

Marcin Kornak

BRUNATNA KSIĘGA 2011-2012



BRUNNEN
KSTIEG
ZVA
ZOT



**BRUNATNA
KSIĘGA** 2011
2012



Marcin Kornak
Anna Tatar
(współpraca)

BRUNATNA KSIĘGA

2011-2012



Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”

© Copyright by Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”

Wydanie pierwsze

Monitoring przestępstw popełnionych przez neofaszystów i skrajną prawicę oraz incydentów na tle rasistowskim, ksenofobicznym i aktów dyskryminacji – *Brunatna Księga* – prowadzony jest przez redakcję antyfaszystowskiego magazynu „NIGDY WIĘCEJ” oraz Centrum Monitorowania Rasizmu w Europie Wschodniej we współpracy z Fundacją Stefana Batorego w ramach projektu „Monitorowanie, dokumentowanie i upowszechnianie informacji o incydentach na tle rasistowskim, antysemickim i ksenofobicznym”.

Koordinacja projektu „Monitorowanie, dokumentowanie i upowszechnianie informacji o incydentach na tle rasistowskim, antysemickim i ksenofobicznym”

Marcin Kornak

Redakcja

Anna Tatar

Redakcja techniczna i skład

Michał Szweda

Korekta

Ewa Szweda

Projekt okładki

Witold Popiel

Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”

www.nigdywiecej.org

www.facebook.com/respect.diversity

redakcja@nigdywiecej.org

PO Box 6; 03-700 Warszawa 4

Druk i oprawa

Drukarnia „Poligraf” Chodzież

ISBN 978-83-928440-6-8

NIETOLERANCJA JEST PROBLEMEM

B*runatna Księga* ukazuje nam ważny fragment naszej rzeczywistości społecznej. Po raz kolejny Marcin Kornak i jego współpracownicy, z Anną Tatar na czele, odsłaniają przed opinią publiczną zbiór faktów świadczących o tym, że – niestety – rasizm, antysemityzm, homofobia, ksenofobia i inne uprzedzenia pozostają realnym problemem. Agresja motywowana uprzedzeniami jest nieodłączną częścią owego problemu. Jej ofiarami stać się mogą wszyscy, którzy z jakiegokolwiek przyczyny nie przystają do ideologicznego schematu tzw. „prawdziwego Polaka” – wąskiej kategorii służącej do piętnowania, wykluczania, poniżania wszelkiej odmienności.

Podstawowym warunkiem zmierzenia się z problemem jest uznanie jego istnienia. Właśnie temu służy *Brunatna Księga*.

Wydawałoby się, że w kraju tak doświadczonym przez historię, w tym także historię Holokaustu, czystek etnicznych i totalitaryzmu, będziemy szczególnie wrażliwi na przejawy neofaszyzmu i pokrewnej mu nienawiści. Niestety, praktyka ostatnich lat wskazuje na coś wręcz przeciwnego. Incydenty ksenofobiczne są często bagatelizowane, ignorowane, wypierane ze świadomości i debaty publicznej. Co więcej, osoby i organizacje takie jak Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”, dążące do przełamania zmywu milczenia wokół opisanych w *Brunatnej Księdze* zjawisk, same stają się przedmiotem agresji werbalnej i fizycznej, niewybrednych ataków i obelg ze strony skrajnej prawicy i jej sympatyków.

Liczne przypadki przedstawione w kolejnych edycjach *Brunatnej Księgi* to zaledwie czubek góry lodowej. Z całą pewnością podobnych incydentów było w ostatnich miesiącach i latach jeszcze więcej, siłą rzeczy nie wszystkie można udokumentować i zweryfikować. Jednak samo nagromadzenie danych w ramach kolejnego tomu robi wrażenie ze względu na skalę zjawiska, a także, co warto podkreślić, ze względu na skalę systematycznej pracy wykonanej po to, by je opisać. *Brunatna Księga* jest bez wątpienia najpełniejszym źródłem informacji o tego typu zjawiskach w naszym kraju. Wykorzystuje informacje, do których

często nie mają dostępu duże media i rozmaite instytucje. Znany już także z poprzednich edycji poziom *Brunatnej Księgi* gwarantuje przy tym należyłą rzetelność i ochronę źródeł informacji zebranych w trakcie pracy dziennikarskiej.

Polska była wielokulturowa przez większą część swojej historii. Dziś ponownie staje się coraz bardziej wielokulturowa, wracając tym samym do normalności. Różnorodność kulturowa jest przecież charakterystyczna dla współczesnej Europy i dla świata. Z powodów demograficznych, ekonomicznych i innych wielokulturowość staje się nieodłączną częścią naszej teraźniejszości i przyszłości, a jej akceptacja okazuje się istotnym warunkiem powodzenia we współczesnym świecie. Nietolerancja może być przeszkodą w budowaniu niezbędnego kapitału społecznego. Świadomość tej kwestii rośnie w Polsce, ale ciągle zbyt powoli.

Problemy, które opisuje *Brunatna Księga*, okazują się coraz bardziej istotne. Nie możemy zamykać na nie oczu.

dr hab. RAFAŁ PANKOWSKI
prof. Collegium Civitas



ROK 2011

ROK 2011

STYCZEŃ

ŁOMŻA. 4 stycznia śledczy Prokuratury Okręgowej w Łomży wydali decyzję o postawieniu zarzutów autorowi ksenofobicznych filmów o Czeczenach. „Chcemy tej osobie postawić dwa zarzuty. Pierwszy to znieważenie grupy ludności o narodowości czeczeńskiej, a drugi dotyczy publicznego nawoływania do nienawiści z powodu jej przynależności narodowej” – powiedziała prokurator Maria Kudyba, rzecznik Prokuratury Okręgowej. Groziła za nie kara do trzech lat pozbawienia wolności. 23 sierpnia 2010 roku Fundacja „Ocalenie” powiadomiła redakcję magazynu „NIGDY WIĘCEJ” o incydentach wymierzonych w społeczność czeczeńską, mieszkającą w Łomży oraz w Białymstoku. Na portalach internetowych, między innymi **YouTube**, **Demotywatory.pl** oraz **patrz.pl**, zamieszczane były nagrywane z ukrycia filmy o Czeczenach z ośrodków dla uchodźców. Ich autorzy (jeden z nich posługiwał się nickiem **jargibin**) opatrywali je ksenofobicznymi komentarzami: „Muzułmanie opanują świat, dlatego że są silnie skonsolidowani i w odróżnieniu od Europejczyków własną religię i własny naród stawiają ponad wszystko”, „Mieszkania – uczciwy Polak nie dostaje żadnego, Czeczeni dostają nowiutkie, po kilku latach pobytu w Polsce”, „Pedofil – dla Polaka zboczeniec gorszy od geja, dla Czeczena: niemalże Bóg”.

WARSZAWA. 4 stycznia do redakcji magazynu „NIGDY WIĘCEJ” dotarła informacja na temat rasistowskich wlepek naklejanych przez pseudokibiców klubu piłki nożnej **Hutnik Warszawa** (IV liga mazowiecka, grupa północna) w autobusach komunikacji miejskiej. Na wlepcy „sympatycy” Hutnika w strojach

Ku-Klux-Klanu trzymali flagę swojej drużyny i stali wokół drzewa, na którym wisiał czarnoskóry mężczyzna pomalowany w barwy klubowe Polonii Warszawa. Obok rysunku znajdował się tekst: „Sezon łowczy się zaczyna, polowaniem na murzyna”. Ostatnie słowo również było w barwach Polonii. Naklejki pojawiły się też na Bielanach, Chomiczówce i Bemowie. Pseudokibice Hutnika byli bardzo aktywni podczas nacjonalistycznego Marszu Niepodległości, który odbył się 11 listopada 2010 roku w Warszawie.

TORUŃ. 7 stycznia przed Sądem Rejonowym rozpoczął się proces w sprawie nielegalnej publicznej zbiórki pieniędzy na **TV Trwam, Radio Maryja**, uczelnię i geotermię prowadzonej przez o. **Tadeusza Rydyzka** i innego redemptorystę, o. **Piotra Andrukiewicza**. Zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia wykroczenia złożył współpracownik Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”, Rafał Maszkowski. Od maja do listopada 2009 roku dyrektor Radia Maryja zbierał bez zezwolenia ofiary na odwierty geotermalne prowadzone przez fundację **Lux Veritatis**, TV Trwam i niepubliczną **Wyższą Szkołę Kultury Społecznej i Medialnej** w Toruniu. Na antenie rozgłośni były emitowane między innymi komunikaty: „Dzięki pomocy rozumiejących te kwestie ludzi istnieje jedyne katolickie, polskie i światowe Radio Maryja, rozwija się Telewizja Trwam, istnieje «**Nasz Dziennik**», uczelnia kształcąca młodych. (...) Zwracamy się do wszystkich słuchaczy Radia Maryja i widzów Telewizji Trwam. Od każdego z was zależy, czy to wszystko będzie istniało. (...) Jeśli słuchasz, to zrozumiesz konieczność odpowiedzialności za te dzieła i będziesz systematycznie pomagał” (następnie podawano numery konta bankowego Radia Maryja). Zbiórki publiczne na terenie całego kraju można prowadzić tylko za zgodą Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. 12 lutego o. Rydyzik został skazany przez toruński sąd na karę trzech i pół tysiąca złotych grzywny za nielegalną zbiórkę pieniędzy. Wyrok był nieprawomocny. Kilka dni po decyzji sądu o. Rydyzik na antenie toruńskiej rozgłośni wypowiedział się w obraźliwy sposób o Maszkowskim. 17 czerwca Sąd Okręgowy utrzymał wyrok skazujący Sąd Rejonowy.

STRZELCE OPOLSKIE. 11 stycznia Prokuratura Rejonowa w Strzelcach Opolskich umorzyła śledztwo w sprawie swastyk, które zostały namalowane na plakacie wyborczym Józefa Kotysia, byłego wicemarszałka opolskiego z Mniejszości Niemieckiej. W połowie listopada 2010 roku w miejscowości Jemielnica „nieznani sprawcy” namalowali na billboardzie Kotysia dwie swastyki, a jemu samemu wąsik, podobny do tego, jaki nosił **Adolf Hitler**. Poszkodowany zgłosił sprawę na policję. Zajęła się nią Prokuratura w Strzelcach Opolskich. W uzasadnieniu stwierdzili, że „brak jest ustawowych znamion czynu zabronionego”. „Zrozumiałbym, gdyby umorzono postępowanie z powodu niewykrycia sprawy, bo wiadomo, że to właściwie niewykonalne. Jednak to uzasadnienie oznacza, że można teraz wywieszać flagi czy banery ze swastyką. Dla mnie takie uzasadnienie w państwie, które doświadczyło wielkiej traumy podczas II wojny światowej, jest nie do przyjęcia” – powiedział Kotyś. Prokuratura Okręgowa

w Opolu uznała, że decyzja o umorzeniu śledztwa była niezasadna. „Wydaliśmy polecenie podjęcia na nowo postępowania, celem dokonania prawidłowej oceny karnej” – powiedziała Lidia Sieradzka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Opolu.

LUBLIN. 19 stycznia w lokalnym wydaniu „Gazety Wyborczej” znalazła się informacja na temat kolejnego zbezczeszczenia cmentarza żydowskiego przy ulicy Kalinowszczyzna. „Nieznani sprawcy” namalowali swastykę na tablicy fundatorów lapidarium Sary i Manfreda Frenklów. Ponadto od dawna na terenie kirkutu leżały śmieci i potłuczone butelki, odbywały się grille i ogniska, a właściciele wyprowadzali swoje psy. Prezydent Lublina, Krzysztof Żuk, zapowiedział, że zajmie się sprawą. Jego rzeczniczka stwierdziła: „Obecnie teren należy do skarbu państwa i miasto nie ma możliwości prawnej wydawania pieniędzy na nie swoją własność. Prezydent wyśle jednak do wojewody deklarację, że obejmie opieką cmentarz do czasu, kiedy gmina żydowska nie ureguluje kwestii własnościowych”.

WARSZAWA. 19 stycznia do redakcji magazynu „NIGDY WIĘCEJ” trafiła informacja o serii antysemitycznych wlepek, które były rozprowadzane przez pseudokibiców **Legii Warszawa**. Na naklejce znajdował się – obok herbu stołecznej drużyny – rysunek rzymskiego żołnierza (sympatyka Legii) wskazującego palcem na leżącego zakrwawionego mężczyznę (ubranego w żydowski chałat, o karykaturalnie wyostrzonych rysach twarzy) oraz tekst: „Znaj swoje miejsce... pejsie!”. Obok postaci Żyda był umieszczony rozbity herb klubu piłkarskiego Widzew Łódź, którego kibice określane są przez wroga nastawionych pseudokibiców innych drużyn jako „Żydzi”.

OLSZTYN. 21 stycznia „Gazeta Wyborcza. Olsztyn” poinformowała o antymuzułmańskim incydencie, do którego doszło w centrum handlowym „Alfa”. Do kilku kobiet ubranych w hidżaby (tradycyjne arabskie chusty), pochodzących z Arabii Saudyjskiej studentek Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, podszedł mężczyzna i zapytał po angielsku, czy są muzułmankami. Po otrzymaniu odpowiedzi twierdzącej stał się agresywny i zaczął krzyczeć do nich, że skoro przebywają w Polsce, to „powinny ubierać się jak Polki, a nie chodzić w chustach”. Nikt spośród osób znajdujących się w centrum handlowym nie zareagował na tę sytuację.

KRAKÓW. 22 stycznia w Kawiarni „Naukowej” został zakłócony koncert „Antifa Benefit”, na którym zagrały zespoły Anemia 77, Pavlache i Tripis. Neofaszyści wybili w lokalu szybę i wrzucili do środka butelkę z niebezpieczną substancją.

WROCŁAW. 24 stycznia Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia wydał postanowienie o zastosowaniu środka wychowawczego w postaci nadzoru kuratora wobec dwóch nieletnich sprawców, którzy w nocy z 14 na 15 lipca 2010 roku przy ulicy Żeromskiego 51 namalowali antysemityczne hasło „Witamy na ulicach terroru. Je...ć Żydów”, a obok skróty „WKS” (Wojskowy Klub Sportowy – **Śląsk Wrocław**), „HWDP” i „JP” (j...ać policję). Zniszczyli w ten spo-

sób wielkie malowidło graffiti promujące postawy tolerancji, równości i międzykulturowego dialogu przygotowywane przez artystów z Polski, Niemiec i Stanów Zjednoczonych w ramach międzynarodowego tygodnia sztuki zaangażowanej społecznie „Diversity” organizowanego przez wrocławskie Towarzystwo im. Edyty Stein. Decyzja sądu była prawomocna. Antysemicki napis został zamalowany przez uczestników projektu.

LUBLIN. 25 stycznia Straż Ochrony Kolei otrzymała zgłoszenie o pojawieniu się antysemickiego transparentu na wiadukcie kolejowym nad ulicą Kunickiego. Na billboardzie znajdował się zmieniony logotyp „Gazety Wyborczej”: wyraz „Wyborcza” został zastąpiony słowami „Na opał”, a obok widniała gwiazda Dawida. „Z uwagi na fakt, iż transparent wisiał nad trakcją trolejbusową i stwarzał zagrożenie dla przejeżdżających pojazdów, został zdjęty i przekazany przybyłej ekipie dochodzeniowo-śledczej z KWP Lublin i funkcjonariuszom policji z III KP Lublin” – poinformował Piotr Stefaniuk, rzecznik Komendy Regionalnej Straży Ochrony Kolei w Lublinie. Identyczny transparent wisiał na wiadukcie nad Drogą Męczenników Majdanka. Sokiści również go zdjęli i przekazali policjantom. 26 stycznia przy ulicy Diamentowej na billboardzie z reklamą „Gazety Wyborczej” została namalowana sprayem gwiazda Dawida.

GDYNIA. 27 stycznia celnicy portowi zarekwirowali 699 sztuk replik niemieckich kordzików z czasów II wojny światowej, na których znajdowały się znaki i napisy propagujące nazizm. Broń znaleziono w kontenerze, który przyплыła z Chin. Jak poinformował rzecznik prasowy Izby Celnej w Gdyni, Marcin Daczko, kordziki znaleziono w czasie rewizji kontenera. Zgodnie z deklaracją celną, wśród wielu różnych towarów miał on przewozić „noże ozdobne”. Na ostrzach kordzików naniesiona była dewiza **SS** „Mój honor to wierność”, a na rękojeściach znajdował się symbol **SS** oraz niemiecka „gapa” wojskowa. Towar, którego wartość oszacowano na 70 tysięcy złotych, miał trafić do firmy na Mazowszu. Śledztwo w tej sprawie wszczęli funkcjonariusze gdańskiej delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Gdańsku.

POZNAŃ. 27 stycznia lokalna prasa poinformowała o rasistowskich zarządzeniach wprowadzonych w kilku lokalach gastronomicznych w centrum miasta: ich właściciele zakazali wstępu Romom. 10 grudnia 2010 roku z dyskoteki „Cuba Libre” został wyproszony przez ochroniarzy 35-letni Rom. Jego trzech znajomi, Polacy, mogli pozostać przy stoliku. Właścicielka lokalu, **Klaudia Lopez**, przyznała, że zakaz wprowadziła półtora roku wcześniej i stwierdziła: „Nie tylko ja wprowadziłam taki zakaz. Romowie wchodzi grupą i robi się piekło. Poza tym brudzą, stół po ich wyjściu wygląda jak po trzęsieniu ziemi”. Menedżer innego lokalu, „Piano Baru”, **Maciej Kurzawa**, również zabronił wstępu Romom: „Odmawiamy Romom dyskretnie, z wyczuciem. Mówimy na przykład, że wszystkie stoliki są już zarezerwowane” (sic!). Mikłosz Deki Czureja, wirtuoz skrzypiec, który razem z partnerką i wnuczką chciał wejść do lokalu, usłyszał – choć jeszcze w połowie grudnia odbył się tutaj jego koncert – że

miejsc nie ma, chociaż stoliki były wolne, a inni ludzie przyjmowani przez obsługę. Sprawa dyskryminowania Romów została zgłoszona na policję, jednak śledztwa nie podjęto. Policja tłumaczyła, że nie było podstaw do jego wszczęcia. Romowie powiadomili też Pełnomocnika Wojewody Wielkopolskiego ds. Mniejszości. Sprawą zajęło się Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Helsińska Fundacja Praw Człowieka deklaruje, że pomoże Romom przygotować pozew przeciwko dyskryminującym ich restauratorom. Roman Kwiatkowski, współzałożyciel Stowarzyszenia Romów w Polsce, powiedział: „W Polsce nie ma dnia, by nie dochodziło do agresji wobec Romów. Martwi mnie, że takie rzeczy dzieją się też w Poznaniu, bo tam mieszkają postępowi Romowie. Od pokoleń żyją w Polsce. Nie ma dziś w Europie bardziej dyskryminowanej mniejszości niż Romowie”. Poznański radny Norbert Napieraj zgłosił sprawę do prokuratury. „To jawne pogwałcenie gwarantowanych przez Konstytucję RP swobód obywatelskich” – powiedział. Rzecznik Praw Obywatelskich wszczęła postępowanie w tej sprawie. 16 lutego w Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu odbyło się spotkanie przy okrągłym stole przedstawicieli społeczności romskiej i poznańskich restauratorów, a także wicewojewody Wielkopolski Przemysław Paci, posła Platformy Obywatelskiej Arkadego Fiedlera i pracowników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Spotkanie poprowadził zawodowy mediator z Poznania. 22 lutego Prokuratura Okręgowa w Poznaniu odmówiła wszczęcia postępowania w sprawie wyproszenia Romów z restauracji. Wiceminister MSWiA, Tomasz Siemoniak, zapowiedział, że zwróci się do prokuratora generalnego, by zbadał tę sprawę. 3 marca 2011 roku prawnik reprezentujący Roma, który w grudniu 2010 roku został wyproszony z „Cuba Libre”, złożył pozew przeciwko właścicielce klubu. Domagał się opublikowania przez pozwaną przeprosin w prasie oraz na stronie internetowej lokalu, a także zasądzenia kwoty 10 tysięcy złotych zadośćuczynienia na rzecz Wielkopolskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego Polskich Romów w Swarzędzu. 14 kwietnia 2011 roku poznańska prokuratura wszczęła dochodzenie w sprawie publicznego znieważenia osób pochodzenia romskiego w dyskotecce „Cuba Libre”. 24 października 2011 roku Sąd Okręgowy uznał, że ochroniarze tego klubu naruszyli dobra osobiste Romów. Jednocześnie oddalił powództwo w procesie cywilnym Romów przeciwko właścicielce lokalu, Lopez. Wyrok nie był prawomocny. 29 lutego 2012 roku Sąd Apelacyjny w Poznaniu nakazał Lopez zamieszczenie na własny koszt przeprosin dla wyproszonego z klubu Roma w lokalnym dodatku „Gazety Wyborczej”, „Głosie Wielkopolskim” oraz na stronie internetowej lokalu. Kobieta miała też zapłacić 10 tysięcy złotych zadośćuczynienia i zwrócić koszty postępowania sądowego. W uzasadnieniu wyroku sędzia Bogdan Wysocki stwierdził: „Niewpuszczenie do lokalu z powodu przynależności romskiej dotkliwie narusza dobra osobiste i godzi w poczucie podmiotowości i godności człowieka. To działanie bezprawne, które wymaga potępienia, nie ma na nie miejsca w nowoczesnym państwie”. Wyrok był prawomocny.

WROCŁAW. 30 stycznia, w przeddzień 88. rocznicy wykonania kary śmierci na **Eligiuszu Niewiadomskim** za zabójstwo prezydenta Gabriela Narutowicza, kilkunastu działaczy **Narodowego Odrodzenia Polski – Wrocław** zebrało się pod tablicą Pięciu Prawd Polaka przy kościele pw. św. Marcina, by w ten sposób uczcić postać mordercy. Wcześniej przez kilka dni w mieście rozklejano plakaty z napisem „Eligiusz Niewiadomski – człowiek zasad”, rysunkiem zawierającym jego podobiznę, na którym celuje on z pistoletu, oraz z adresem strony internetowej NOP. Te same plakaty oraz ulotki przedstawiciele NOP kolportowali 31 stycznia w Białymstoku w centrum miasta oraz w centrach handlowych. Również tego dnia w Szczecinie i Wałczu pojawiły się plakaty i ulotki NOP o tej treści.

LUTY 2011

LEŚNICA. 9 lutego lokalny dziennik „Nowa Trybuna Opolska” opisał sytuację w tej podopolskiej miejscowości, w której centrum od kilku tygodni „nieznani sprawcy” malowali swastyki. Nazistowskie znaki namalowano czerwonym sprayem na dwóch kamienicach, przy wejściu do sklepu i na bramie w pobliżu Rynku. Największy z nich miał prawie półtora metra i nie sposób było go nie zauważyć. Mieszkańcy Leśnicy byli oburzeni, ale żaden z nich nie zgłosił tej sprawy na policję. Według niektórych komentatorów, nazistowskie symbole mogły być wymierzone w działaczy Deutscher Freundschaftskreis (Mniejszość niemiecka, DFK), organizację mniejszości niemieckiej, rządzącą od lat gminą Leśnica. Burmistrz zwrócił się do właścicieli budynków naznaczonych swastykami, żeby je zamalowali.

KRAKÓW. 12 lutego nad ranem na Rynku Głównym 33-letni mieszkaniec miasta rozbił kamieniami wystawę w Księgarni „Matras”, na której prezentowana była trzynomowa publikacja *Przeciw antysemityzmowi* pod redakcją Adama Michnika. Sprawca przyszedł przed księgarnię z siatką kamieni. Obrzucił nimi witrynę. Próbował uciec, ale kamienica była monitorowana i został ujęty przez ochronę, a następnie trafił do policyjnego aresztu. Przedstawiciel księgarni złożył na policji oficjalny wniosek o ściganie sprawcy ataku.

TORUŃ. 12 lutego w **Radiu Maryja** o. **Tadeusz Rydzik** wygłosił ksenofobiczny komentarz. Stwierdził, że Jerzy Buzek został przewodniczącym Parlamentu Europejskiego, ponieważ „wybrali go Niemcy, bo im na rękę, żeby Polska była słaba”.

WARSZAWA. 17 lutego do redakcji magazynu „NIGDY WIĘCEJ” dotarła informacja na temat rasistowskich wpisów umieszczanych na portalu **nasza-klasa** skierowanych przeciwko zamieszkałej w Niemczech Polce, żonie obywatela Nigerii. Ich autorką była **Małgorzata G. Z.**, Polka mieszkająca w Nowym Jorku. Pisała ona między innymi o dzieciach poszkodowanej: „Uważaj na swoje

czekoladki co to na rogu już stoją żeby na maryche matce zarobić” (pisownia oryginalna) oraz „potomstwo owe się jak na dżungli chowa”. Nękanie trwało od maja 2008 roku. Kobieta zamieszczała rasistowskie wpisy również pod adresem innych osób, między innymi określała dzieci rodziców o różnym kolorze skóry „kundlami”. Mimo wielokrotnych zgłoszeń do moderatorów portalu, jej konto pozostało aktywne. Sprawa została zgłoszona także na policję w Niemczech.

WARSZAWA. 18 lutego w centrum handlowym „Złote Tarasy” z powodów rasistowskich został opluty i pobity przewodniczący nieformalnego Stowarzyszenia Kameruńczyków w Polsce. Interweniowała policja. Poszkodowany złożył prywatny akt oskarżenia przeciwko sprawcom. 12 września Prokuratura Rejonowa Warszawa-Śródmieście Północ umorzyła dochodzenie „w sprawie groźb oraz przemocy z powodu przynależności narodowej” z braku danych „dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa”.

WARSZAWA. 18 lutego Sąd Okręgowy wydał wyrok uniewinniający w sprawie o naruszenie dóbr osobistych mężczyzny poruszającego się na wózku inwalidzkim, któremu w maju 2009 roku pracownicy jednej z warszawskich restauracji nie pozwolili wprowadzić do lokalu psa przewodnika. Mimo że pokazał on menedżerowi legitymację zaświadczającą, że zwierzę jest tzw. psem pracującym, nie zmienił on zdania. Mężczyzna z niepełnosprawnością poprosił więc o rozmowę z kierownikiem. Musiał na nią czekać przed drzwiami lokalu. „W restauracji zaproponowali, żebym zostawił psa przed budynkiem. Mam sparaliżowane nie tylko nogi, ale i ręce. Jeżeli coś mi upadnie, pies to podnosi: monety, karty płatnicze czy portfel. Przyciąga mi też wózek, jeśli nie dosięgnę. Takiego psa się nie zostawia przed restauracją. Jego wykształcenie kosztuje kilkadziesiąt tysięcy złotych” – relacjonował poszkodowany mężczyzna. Skierował sprawę do sądu. „Chciałem przeprosin i odszkodowania na rzecz fundacji, która wyszkoliła i przekazała mi psa” – tłumaczył. Wyrok zapadł na jego niekorzyść. W uzasadnieniu decyzji sędzieja podkreśliła, że mężczyzna jest aktywny społecznie i uprawia sport, dlatego też jest odporny psychicznie i może czuć się bardziej pewny siebie. Sąd nakazał mu również zwrócić koszty postępowania. Od 2006 roku w Warszawie obowiązuje uchwała Rady Miasta, zgodnie z którą odpowiednio przygotowane psy mogą wchodzić do urzędów czy punktów gastronomicznych. Pełnomocnik poszkodowanego złożył apelację w tej sprawie.

LUBLIN. 22 lutego „Gazeta Wyborcza” poinformowała o anonimowych rasistowskich groźbach, które dotarły do Wydziału Spraw Mieszkaniowych w Urzędzie Miasta. Pod koniec listopada 2010 roku urzędnicy otrzymali dwie wiadomości e-mailowe. W jednej z nich nieznany autor napisał: „Mieszkania dajecie kolorowym, tym zdrajcom! Niedługo i tak je odbierzemy, a z pieców Auschwitz znowu polecą dym”. Pracujący w wydziale urzędnicy odpowiadają między innymi za zapewnienie lokali dla repatriantów i uchodźców – głównie Czeczenów. Sprawę e-maili w oparciu o art. 256 Kodeksu karne-

go prowadziła Prokuratura Rejonowa Lublin-Północ. Wiadomości zostały wysłane rzekomo z Wielkiej Brytanii. Lubelscy śledczy mieli skorzystać z pomocy służb brytyjskich.

POZNAŃ. 27 lutego podczas meczu Ekstraklasy piłki nożnej **Lech Poznań** – Widzew Łódź pseudokibice drużyny gospodarzy skandowali hasła: „Wygramy, wygramy, Żydów pokonamy” oraz „Żydzi wy...ć”. „Sympatycy” klubu gości rzucali na murawę podpalone race i petardy. Po meczu pseudokibice obu klubów zniszczyli także 18 autobusów i 3 tramwaje. 3 marca Komisja Ligi nałożyła na Lecha za antysemickie okrzyki karę finansową w wysokości 5 tysięcy złotych. Widzew został ukarany zakazem organizowania wyjazdu kibiców na cztery mecze wyjazdowe oraz 15 tysiącami złotych.

MARZEC 2011

KATOWICE. 1 marca Sąd Rejonowy Katowice-Zachód ukarał kobietę cierpiącą na stwardnienie rozsiane grzywną w wysokości 100 złotych za zakłócanie ciszy nocnej. Wyrok zapadł w tzw. trybie nakazowym, wyłącznie na podstawie policyjnych raportów. Oprócz grzywny kobieta miała zapłacić koszty postępowania sądowego w wysokości 80 złotych. 4 stycznia wiceprezydent Rudy Śląskiej, **Bartosz Satała**, z powodu hałasów dobiegających z mieszkania sąsiadki wezwał funkcjonariuszy policji. 30 grudnia 2010 roku kobieta miała tzw. rzut choroby – trwający kilka dni atak, podczas którego miała drgawki, problemy z widzeniem oraz zaburzenia równowagi. Z powodu trudności z poruszaniem się (używała lasek) przewróciła krzesło, regał, upadła na szafę. Próbowwała wyjaśnić policjantom, że jest chora: „Powiedziałam im, że cierpię na sclerosis multiplex (łacińska nazwa choroby – dop. aut.), a oni zaczęli dopytywać, czy coś piłam, i szukać śladów imprezy”. Po interwencji funkcjonariusze skierowali do sądu wnioski o ukaranie kobiety za „zakłócanie porządku publicznego i ciszy nocnej krzykiem i hałasem”. Pokrzywdzona złożyła sprzeciw od decyzji sądu. Wspierała ją Helsińska Fundacja Praw Człowieka. 17 grudnia Sąd Rejonowy Katowice-Zachód utrzymał wyrok sądu pierwszej instancji i nakazał kobiecie zapłacić 289 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu. 21 stycznia 2011 roku złożyła w sądzie apelację od wyroku. 30 marca Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok i zasądził 50 złotych z tytułu kosztów odwoławczych. Kobieta zapowiedziała, że wnieśli skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu.

ŁÓDŹ. 3 marca „Gazeta Wyborcza. Łódź” poinformowała o aktach dyskryminacji, których dopuścił się **Henryk Brand**, kierownik zespołu ds. osób niepełnosprawnych w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej. 40-letni mężczyzna, niepełnosprawny umysłowo, został przez niego skreślony z listy uczestników warsztatów terapii zajęciowej po tym, jak nie był na nich obecny przez

kilka miesięcy z powodu pobytu w szpitalu. Zdaniem rodziny, z zajęć usunięto go bezprawnie. Siostrzenica mężczyzny prosiła Branda o wyjaśnienia w tej sprawie: „Powiedział, że Paweł jest g...em w jego d...ie, a także, że jego czas już minął i trzeba było go skreślić, jak każdego debila, który nie rokuje na poprawę. (...) Powiedział też, że wszystkie osoby niepełnosprawne powinny być poddane eksterminacji”. Kobieta złożyła skargę na kierownika do dyrekcji MOPS. Brand otrzymał upomnienie. **Ewa Ściborska**, łódzki rzecznik osób niepełnosprawnych, w wypowiedzi dla mediów stwierdziła: „Poniósł naprawdę duże konsekwencje z tytułu swojego zachowania. Gdyby nie był jednak kompetentnym urzędnikiem, pani dyrektor na pewno podziękowałaby mu za współpracę”. Siostrzenica poszkodowanego mężczyzny zapowiedziała, że skieruje sprawę do sądu i będzie domagała się przeprosin, zadośćuczynienia na cele charytatywne i usunięcia Branda z zajmowanego stanowiska. Jakis czas później w rozmowie z matką kilkorga chorych dzieci (również osobą z niepełnosprawnością), która prosiła o dofinansowanie do wakacyjnego turnusu dla trzech opiekunów, Brand powiedział: „Te pieniądze nie są po to, aby cała rodzina pojechała sobie na wczasy. (...) Taki wyjazd kosztuje tyle, co cztery w jazdy normalnych ludzi. (...) Jest pani do przodu, nikt nie dostaje takich pieniędzy za nic”. Przez kilka lat Dariusz Stawicki, przewodniczący komisji rewizyjnej Towarzystwa Przyjaciół Dzieci Oddział Dzielnicowy Łódź-Bałuty, składał skargi na zachowanie i pracę kierownika Branda. Pozostawały one bez reakcji. Krzysztof Piątkowski, wiceprezydent Łodzi nadzorujący MOPS, zapowiedział: „Zobowiązuję się do tego, żeby sprawę wyjaśnić. Jeśli potwierdzą się zarzuty wobec tego pana, to poniesie on wszelkie regulaminowe konsekwencje, łącznie ze zwolnieniem z pracy”. 28 grudnia 2011 roku po kolejnych skargach Brand został zwolniony z pracy.

GDAŃSK. 6 marca w trakcie spotkania Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy Lechią Gdańsk a **Polonią Bytom** doszło do rasistowskich incydentów. Gdy Abdou Razack Traore, czarnoskóry zawodnik z Wybrzeża Kości Słoniowej, podchodził do wykonywania rzutu karnego przyznanego gdańskiemu klubowi, pseudokibice drużyny gości naśladowali odgłosy małpy.

WARSZAWA. 6 marca w stolicy Polski i kilku innych miastach odbyły się Manify z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet. W Warszawie uczestnicy pochodu przeszli od placu Defilad pod siedzibę Sejmu RP, gdzie około dwudziestu przedstawicieli **Młodzieży Wszechpolskiej** oraz **Obozu Narodowo-Radykalnego** zorganizowało kontrmanifestację. Uczestniczyli w niej również członkowie **Falangi**. Nacjonałści skandowali „Wielka Polska katolicka” oraz trzymali transparenty z hasłami: „Wczoraj Hitler, dziś feminizm”, „Feminazi stop” i z wizerunkami tzw. mieczyka Chrobrego (symbol polskiej skrajnej prawicy). W **GDAŃSKU** przeciwnicy Manify po zakończeniu demonstracji obrzucili jej uczestników jajkami. Interweniowała policja. W **OLSZTYNIE** kilkudziesięciu przedstawicieli Falangi zorganizowało demonstrację (pod hasłem obrony życia poczętego) przeciwko uczestnikom Manify. Policja otoczyła kordo-

nem bezpieczeństwa grupę falangistów. Krzyczeli oni do uczestników Manify: „Narodowy radykalizm”, „Bóg, Honor, Ojczyzna”, „Wielka Polska katolicka”, „Feministki to nazistki” i „Aborcyjny Holokaust” oraz nieśli transparenty z tzw. falangą (charakterystyczna ręka z mieczem, znak przedwojennych polskich faszystów, współcześnie używany przez przedstawicieli skrajnej prawicy). 5 marca w **SZCZECINIE** na placu Lotników kilkudziesięciu członków organizacji skrajnie prawicowych, między innymi **Narodowego Odrodzenia Polski** i pseudokibiców klubu **Pogoń Szczecin**, protestowało przeciwko uczestnikom Manify Różnorodności. Wykrzykiwali pod ich adresem homofobiczne hasła o „promowaniu dewiacji na ulicach Szczecina”, nieśli transparenty z napisem „Wielka Polska katolicka”. Obrzucili także manifestantów jajkami. Policja nie interweniowała. 8 marca w **ŁODZI** w pasażu Leona Schillera jeszcze przed rozpoczęciem Manify zebrало się kilkunastu młodych mężczyzn. Jeden z nich, przebrany w kostium pingwina, trzymał transparent z hasłem: „Żądam 33,3% parytetu we władzy dla pingwinów”. Mężczyźni maszerowali w pobliżu uczestników Manify w stronę placu Wolności. Niektórzy wykonywali „gest Kozakiewicza”, krzyząc „Tu się zgina dziób pingwina”. Kilka dni wcześniej informacja o kontrmanifestacji pojawiła się na skrajnie prawicowych portalach internetowych, między innymi na stronach **narodowcy.net**, **narodowiec.pl**.

OPOLE. 8 marca „Gazeta Wyborcza. Opole” poinformowała o kolejnej dewastacji cmentarza żydowskiego przy ulicy Granicznej. „Nieznani sprawcy” poprzewracali i połamali macewy. Cmentarzami w mieście administruje Zakład Komunalny. Między innymi w 2009 roku policjanci zatrzymali dwóch młodych mężczyzn, którzy skakali po grobach i zniszczyli ponad 20 macew. Straty oszacowano wówczas na około 50 tysięcy złotych. Kirkut został założony w 1822 roku.

CZĘSTOCHOWA. 12 marca w trakcie spotkania II ligi (grupa zachodnia) piłki nożnej pomiędzy **Rakowem Częstochowa** a Elaną Toruń doszło do neonazistowskiego incydentu. „Kibice” drużyny gospodarzy w trakcie wykonywania klubowych przyśpiewek wznosili gest hitlerowskiego pozdrowienia „Sieg Heil”. Pseudokibice Rakowa od lat znani są z wykorzystywania meczów piłkarskich do propagowania neonazizmu i rasizmu.

STARGARD SZCZ. 15 marca Centrum Monitorowania Rasizmu w Europie Wschodniej zostało poinformowane przez organizację CAFE – Centre for Access to Football in Europe (Centrum Dostępu do Piłki Nożnej w Europie), zajmującą się równoprawnym dostępem niepełnosprawnych kibiców do widowisk piłkarskich, o profilu **Kluczevia Stargard ANTY Błękitni Stargard** znajdującym się na portalu **nasza-klasa**. Pseudokibice piątoligowej **Kluczevii Stargard Szczeciński** założyli antyprofil lokalnego rywala, klubu Błękitni Stargard, na którym do obrażania jego sympatyków wykorzystali międzynarodowy symbol niepełnosprawności. Profil znajdował się na portalu od 2009 roku – bez żadnych konsekwencji ze strony jego zarządzających.

WARSZAWA. W połowie marca **Zula Walkowiak**, uczestniczka programu telewizyjnego *Top Model*, zamieściła na swoim profilu na portalu **Facebook** rasistowskie wyzwisko skierowane do ciemnoskórej aktorki, Aleksandry Szwed. Walkowiak nazwała ją „Asfaltem”.

WARSZAWA. 16 marca w autobusie komunikacji miejskiej kilkudziesięciu pseudokibiców **Legii Warszawa** śpiewało antysemickie i ksenofobiczne piosenki oraz próbowało zdemolować pojazd. „Sympatycy” stołecznej drużyny śpiewali między innymi: „Żydzi do gazu”, powtarzając refren „Auschwitz-Birkenau sia la la la la...”. Mężczyźni zaczęli także jednocześnie skakać w jadącym autobusie. Kierowca pojazdu nie zareagował.

KRAKÓW. 17 marca „Gazeta Wyborcza. Kraków” poinformowała o plakatach z wizerunkiem **Eligiusza Niewiadomskiego**, zabójcy pierwszego prezydenta RP Gabriela Narutowicza, sygnowanych przez **Narodowe Odrodzenie Polski**, które zostały powieszone w centrum miasta, między innymi na murze kamienicy przy ulicy Karmelickiej. Na afiszach znajdował się napis „Eligiusz Niewiadomski – człowiek zasad”, rysunek zawierający jego podobiznę, na którym celuje on z pistoletu, oraz adres strony internetowej NOP. Marek Anioł, rzecznik krakowskiej Straży Miejskiej, powiedział: „(...) uczuliliśmy strażników, by zwrócili na nie uwagę. Możemy ukarać jedynie za nielegalne powieszenie wizerunków, ale jeśli po sporządzeniu raportu uznamy, że jest również podstawa do wszczęcia postępowania, prześlemy sprawę policji”. Plakaty stanowiły element prowadzonej przez NOP kampanii „na rzecz propagowania osoby bohatera polskiego ruchu narodowego”. Podobne afisze były rozklejane w styczniu we Wrocławiu, a 31 stycznia w Białymstoku, Szczecinie i Wałczu.

ŻUROMIN. 17 marca media poinformowało o dewastacji części ogrodzenia cmentarza żydowskiego. Fundacja Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego powiadomiła o zdarzeniu policję. W 2009 roku kirkut został wyremontowany i ogrodzony staraniem FODŻ, we współpracy ze społecznością Żydów żyromińskich z USA.

WARSZAWA. 18 marca w Sądzie Okręgowym doszło do antysemickich incydentów. Podczas procesu **Jarosława Marka Rymkiewicza** pozwanego przez spółkę medialną Agora o zniesławienie dziennikarzy „Gazety Wyborczej” grupa sympatyków **„Gazety Polskiej”** siłą weszła na salę sądową, skandując: „Koniec Szechtera! Koniec Michnika!”, „Michnik na Sybir”. W sierpniu 2010 roku w związku z przeniesieniem krzyża ustawionego przed Kancelarią Prezydenta po katastrofie smoleńskiej Rymkiewicz napisał na łamach „Gazety Polskiej” o redaktorach „GW”, że „są duchowymi spadkobiercami Komunistycznej Partii Polski”, „wychowano ich tak, że muszą żyć w nienawiści do polskiego krzyża” i chcą, aby „Polacy wreszcie przestali być Polakami”. Agora, wydawca „GW”, wezwała Rymkiewicza do przeprosin, a gdy nie odpowiedział, złożyła przeciwko niemu pozew. Na skutek zamieszek na sali sędzia Małgorzata Sobkowicz-Suwińska odroczyła sprawę. Adwokat domagał się powoła-

nia na świadka – jako „eksperta od Michnika” – między innymi **Leszka Żebrowskiego**, który „zbadał życiorysy osób z redakcji «Gazety Wyborczej»”. W proteście przeciw Sawickiemu skierowanym do Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie „Otwarta Rzeczpospolita” stwierdziła: „Nie możemy pozostać obojętni w sytuacji, kiedy pod pozorem postępowania dowodowego przywoływane są i wykorzystywane najgorsze antysemityczne stereotypy”. 22 marca 2012 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację Rymkiewiczza od niekorzystnego dlań wyroku Sądu Okręgowego z 2011 roku i nakazał mu przeprosić wydawcę „Gazety Wyborczej” i wpłacić 5 tysięcy złotych na cel społeczny. Wyrok był prawomocny.

PIOTRÓWKA. 19 marca w trakcie spotkania III ligi piłki nożnej (grupa opolsko-śląska) LZS Piotrówka – **Energetyk ROW Rybnik** około 50 pseudokibiców klubu gości manifestowało rasizm wobec czarnoskórych graczy drużyny gospodarzy. Wywiesili oni na ogrodzeniu wokół boiska dwa transparenty: biało-czerwony z napisem „Zawsze był tu biały kraj i zostanie tak na wieki” oraz drugi z hasłem „Skinheads Rybnik”. Ponadto część z nich wykonywała gest hitlerowskiego pozdrowienia „Sieg Heil”.

WROCŁAW. 21 marca wieczorem na Wyspie Słodowej przedstawiciele **Młodzieży Wszepocholskiej** oraz **Obozu Narodowo-Radykalnego** zorganizowali pikietę, podczas której spalili i utopili w Odrze kukłę z wizerunkiem Jana Tomasza Grossa. Około trzydziestu nacjonalistów, wśród nich przewodniczący MW, **Robert Winnicki**, przemaszerowało wokół Wyspy. Skandowali „Precz z Grossem!” i rozdawali ulotki o „antypolskiej publicystyce” rzekomo uprawianej przez współautora *Złotych żniw*.

KOWNO (LITWA). 25 marca przed meczem towarzyskim (i w jego trakcie) pomiędzy reprezentacjami Litwy i Polski pseudokibice drużyny gości dopuścili się incydentów i przestępstw na tle ksenofobicznym. Już 24 marca w barze na kowieńskiej Starówce dziesięciu Polaków zaatakowało ochroniarzy. Wezwana na pomoc policja aresztowała trzech spośród nich. Podczas interwencji uszkodzili oni policyjny radiowóz. W dniu meczu autokar wiozący polskich „kibiców” został zatrzymany do kontroli w okolicy Mariampola. Jeden z pasażerów w obraźliwy sposób zwracał się do litewskich funkcjonariuszy. Gdy policjanci starali się go uspokoić, zostali zaatakowani przez pozostałych mężczyzn. Trzech z nich zatrzymano i odwieziono na komisariat w Kownie. Zostali oskarżeni o napaść na funkcjonariuszy. Półtorej godziny przed meczem przed stadionem i na jego terenie doszło do starć pomiędzy grupami pseudokibiców **Jagiellonii Biłystok** i **Cracovii Kraków**. Polacy atakowali również litewskie służby ochrony. Próbowali siłą dostać się na stadion, sforsowali bramę. „Kibice” rzucali betonowymi fragmentami trybun i ogrodzenia, a także krzeselkami, racami i petardami. Funkcjonariusze używali gazu łzawiącego. W drugiej połowie meczu znów wybuchły zamieszki. 25 minut przed końcem spotkania polscy pseudokibice rzucili race i petardy w kierunku policyjnego kordonu. Sędzia musiał na chwilę przerwać spotkanie, a policjanci odsunęli się od polskiego sektora. Pseudoki-

bice wywiesili również na trybunie biało-czerwoną flagę z krzyżem celtyckim, rasistowskim symbolem *białej siły* oraz biało-czerwony transparent z napisem „**LKS Czarnylas** Polska”, politycznym mottem zaczerpniętym z **Romana Dmowski**go: „Jestem Polakiem, więc mam obowiązki polskie” i symbolem ręki z mieczem, tak zwanej falangi, używanym współcześnie przez **Narodowe Odrodzenie Polski** i **Obóz Narodowo-Radykalny**. 26 marca kierownik Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Wilnie, Stanisław Kargul, poinformował, że zatrzymano około 60 polskich „kibiców”. W starciach rannych zostało pięć osób – jeden ochroniarz i czterech Polaków. Rzeczniczka policji w Kownie, Ramune Tarandem, oznajmiła, że wszczęto sześć dochodzeń.

ŁÓDŹ. 25 marca podczas spotkania I ligi piłki nożnej pomiędzy **ŁKS Łódź** a Wartą Poznań po raz kolejny doszło do antysemickich incydentów z udziałem pseudokibiców klubu gospodarzy. Wznosili oni okrzyki: „Kto nie skacze, ten z Żydzewa”. Odnotował je w protokole po meczu delegat Polskiego Związku Piłki Nożnej. Jego zdaniem, okrzyki wywołały reakcję sporej części „kibiców”, którzy zaczęli rytmicznie skakać na trybunach. 1 kwietnia Wydział Dyscypliny PZPN nałożył na ŁKS karę finansową w wysokości 8 tysięcy złotych.

RZESZÓW. 26 marca w trakcie meczu II ligi piłki nożnej (grupy wschodniej) pomiędzy **Stalą Rzeszów** a Świttem Nowy Dwór Mazowiecki doszło do incydentów rasistowskich z udziałem pseudokibiców klubu gospodarzy. 1 kwietnia Wydział Dyscypliny PZPN ukarał Stal grzywną w wysokości 5 tysięcy złotych.

WIEKOWO. 27 marca podczas meczu derbowego V ligi piłki nożnej (grupa koszańska) pomiędzy Wiekowianką Wiekowo a **Sławą Sławno** pseudokibice drużyny gości skandowali rasistowskie okrzyki pod adresem ciemnoskórego piłkarza klubu gospodarzy, Dawida Tesfamichaela. Oblali go także piwem. Wydział Dyscypliny Koszańskiego Związku Piłki Nożnej nałożył na Wiekowiankę karę finansową 200 złotych za dopuszczenie do picia alkoholu na stadionie. Sława została ukarana grzywną 500 złotych za niewłaściwe zachowanie kibiców i zakazem wyjazdu zorganizowanych grup na pięć spotkań. Z kolei Tesfamichael otrzymał zakaz gry na dwa mecze w zawieszaniu na pół roku – za niecenzuralną wypowiedź skierowaną do arbitra. 24 maja Komenda Powiatowa Policji w Sławnie zakończyła postępowanie dotyczące zawiadomienia złożonego przez Wiekowiankę Wiekowo w związku z incydem wymierzonym w Tesfamichaela. 31-letni **Andrzej C.** z gminy Darłowo otrzymał zarzut zakłócenia porządku publicznego. „Użył słów wulgarnych. C. przyznał się do winy i został skierowany przeciwko niemu wniosek do sądu. Grozi mu grzywna” – poinformowała sierż. Iwona Ordak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Sławnie. W wyniku postępowania ustalono, że „incydent przeciwko Tesfamichaelowi nie miał charakteru rasistowskiego” (sic!). Prezes Wiekowianki, Kazimierz Grzybak, stwierdził w wypowiedzi dla mediów: „Ustalenia policyjne w stosunku do mieszkańca gminy Darłowo to jedno. Rasizm to druga sprawa. Będziemy się domagali wyjaśnień, jak zakończono postępowanie w tym kierunku”.

RZESZÓW. 28 marca **Łukasz M.**, pracownik Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta, który pojawił się w filmie o pseudokibicach, złożył rezygnację ze stanowiska. Film został nakręcony przez francuską telewizję po rzeszowskich derbach piłkarskich z 8 maja 2010 roku pomiędzy **Stalą** a **Resovią**. Materiał był poświęcony polskim rasistowskim „sympatykom” piłki nożnej, którzy mówili w nim między innymi: „Nie chcemy u nas ani czarnych, ani żydowskich piłkarzy”. Na jednym z fragmentów filmu Łukasz M. siedział w grupie pseudokibiców Resovii i krzychał: „Stal to k...a, tak jest”. Mężczyzna był także członkiem zarządu klubu. Nie zrezygnował z tej funkcji ani nie został odwołany przez jego władze. Prezes Resovii, **Aleksander Bentkowski**, były minister sprawiedliwości, skomentował zarejestrowane na filmie zachowanie Łukasza M. następująco: „Jeden incydent nie może go dyskwalifikować”.

WARSZAWA. 31 marca stołeczna prasa poinformowała o zdewastowaniu pomnika żołnierzy radzieckich poległych przy wyzwolaniu miasta, który stoi na środku głównej alei w parku Skaryszewskim. „Nieznani sprawcy” wymalowali na monumencie czarną farbą napisy: „1940 Stalin Beria” i „2010 Putin i Tusk”. Według mieszkańców graniczącej z parkiem Saskiej Kępy, zniszczenia pojawiły się trzy tygodnie wcześniej. O dewastacji została powiadomiona policja. Władze dzielnicy Praga-Południe zapowiedziały usunięcie napisów z pomnika. Do incydentu doszło prawdopodobnie na skutek trwającej od kilku miesięcy rusofobicznej kampanii, wywołanej głównie przez **Radio Maryja** i „**Nasz Dziennik**”, w której oskarżano Rosjan o przeprowadzenie zamachu na samolot prezydencki pod Smoleńskiem.

WROCŁAW. 31 marca Sąd Okręgowy we Wrocławiu uchylił wyrok i skierował do ponownego rozpatrzenia sprawę przeciwko reżyserowi **Grzegorzowi Braunowi**, który został oskarżony o znieważenie policjanta oraz stosowanie przemocy wobec funkcjonariuszy. Do zdarzenia doszło 12 kwietnia 2008 roku. Braun został zatrzymany przez patrol policji podczas uczestnictwa w manifestacji **Narodowego Odrodzenia Polski**. Miał uszkodzić funkcjonariuszowi kciuk oraz obrazić go słowem „bandyta”. 21 września 2010 roku Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieście uznał Brauna za winnego stawianych mu zarzutów i skazał go na 3200 złotych grzywny. Reżyser odwołał się od wyroku. 9 grudnia 2011 roku ten sam sąd umorzył sprawę przeciwko niemu.

KWIECIEŃ 2011

KIELCE. 2 kwietnia podczas meczu Ekstraklasy piłki nożnej **Korona Kielce** – **Polonia Warszawa** na stadionie było sprzedawane pismo „**Złocisto Krwiści**” wydawane przez **Stowarzyszenie Kibiców Korony Kielce „Złocisto Krwiści”**, w którym ukazał się artykuł o charakterze rasistowskim. Anonimowy autor pisał: „Napływające fale emigrantów z krajów, których cudem

architektury jest kilkupiętrowy budynek, a większość obywateli mieszka w lepiankach z g...a wielbłąda zmieszanego razem z błotem, sieją spustoszenie w wysokorozwiniętej Europie". Dodał także: „Wskaźnik przestępczości wśród wszelkiej maści kolorowych osobników zamieszkujących np. Francję jest znacznie wyższy, niż wśród białych ludzi. (...) Doskonale zdają sobie sprawę, że w kraju, do którego przybyli, są intruzami, elementem mającym swoje początki w grupach myśliwych, do których należeli ich ojcowie lub dziadkowie, zapewniającymi jedzenie (teraz pieniądze) dla reszty wioski (reszty getta). Niestety, coraz częściej dochodzi do aktów przemocy, w których ofiarami są gospodarze, rdzenni, biali mieszkańcy krajów zachodnich. (...) to temat niewygodny dla rządzących. Łatwiej rządzić ludźmi, wyznającymi zasadę, że wszyscy są równi, fajni i kochani, niż narodem świadomym swoich korzeni, swoich wartości i kultury. Narodem nie tolerującym wynaturzenia kolorowych emigrantów". Na koniec autor stwierdził: „Nie bójmy się mówić i przeciwdziałać problemowi, jakim jest czarny rasizm, którego przyczyną jest zbyt duża ilość emigrantów odmiennych kulturowo i rasowo". Swoje oburzenie wyraził prezydent miasta, Wojciech Lubawski, a prezes Korony, Tomasz Chojnowski, 5 kwietnia w wypowiedzi dla „Gazety Wyborczej” stwierdził: „Jeśli stowarzyszenie nie zajmie stanowiska potępiającego i odcinającego się od tego typu tekstów, będę musiał wypowiedzieć porozumienie, jakie mamy podpisane”. Tego samego dnia Prokuratura Kielce-Wschód wszczęła postępowanie wyjaśniające w tej sprawie. 7 kwietnia w trakcie obrad Komisji Edukacji i Kultury Rady Miejskiej jej przewodniczący, **Jarosław Machnicki**, radny z ramienia **Platformy Obywatelskiej**, wypowiedział się na temat rasistowskiej publikacji „Złocisto Krwistych”: „Można by z tej gazetki zrobić jeszcze bardziej sensacyjny materiał, tyle że pozytywny” (sic!). Zarzucił też przedstawicielom mediów relacjonującym tę sprawę manipulowanie faktami. Poparł go **Włodzimierz Wielgus**, radny z ramienia **Polskiego Stronnictwa Ludowego**. 14 kwietnia Zarząd Korony Kielce ukarał autora rasistowskiego felietonu zakazem stadionowym do 31 grudnia 2011 roku. 26 maja zakaz został uchylony przez **Komisję Ligi**. 14 maja Prokuratura Rejonowa Kielce-Wschód postawiła 22-letniemu studentowi Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, **Karolowi L.**, zarzuty znieważenia grupy ludzi z powodu przynależności rasowej (za co groziła mu kara do trzech lat pozbawienia wolności) oraz publicznego znieważenia i poniżenia organu konstytucyjnego RP, jakim jest Prezes Rady Ministrów (groziła mu kara do dwóch lat pozbawienia wolności). W trakcie śledztwa prokurator dotarł bowiem do innego artykułu oskarżonego, *Moja mowa nienawiści*, również opublikowanego w piśmie „Złocisto Krwiści”, w którym nazwał on premiera Donalda Tuska „ćwokiem” i porównał do **Josepha Goebbelsa**, ministra propagandy III Rzeszy. Sławomir Mielniczuk, rzecznik kieleckiej prokuratury, poinformował: „Podejrzany podczas przesłuchania przyznał się do winy, złożył wyjaśnienia i wyjawiał powody, dlaczego napisał takie felietony. Przyznał też,

że przesłał oba teksty do redakcji gazetki, bo chciał, aby zostały wydrukowane”. 20 września Sąd Rejonowy w Kielcach skazał go na karę ośmiu miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania pracy społecznej w wymiarze 24 godzin w miesiącu. Wyrok nie był prawomocny. Obrona wniosła o uchylenie wyroku i warunkowe umorzenie postępowania. 16 lutego Sąd Okręgowy odrzucił apelację obrony od wyroku sądu pierwszej instancji i podtrzymał wyrok ośmiu miesięcy ograniczenia wolności wobec **Karola L.** Przewodnicząca składu orzekającego – Alina Bojara podkreśliła, że oskarżony nie działał pod wpływem emocji, ale z zamiarem przemyślanym, a swoje artykuły kierował do osób podatnych na takie poglądy. Stopień społecznej szkodliwości jego czynu oceniła jako znaczny.

SOSNOWIEC. 2 kwietnia podczas meczu II ligi piłki nożnej (grupy zachodniej) **Zagłębie Sosnowiec** – Olimpia Elbląg pseudokibice drużyny gospodarzy eksponowali flagę stylizowaną na logo **Blood and Honour**, międzynarodowej neonazistowskiej organizacji, która swoje oddziały posiada również w Polsce. Na transparencie znajdowały się rasistowskie napisy: „Zawsze był tu czysty kraj i zostanie tak na wieki” oraz „Biali ludzie których znam zawsze będą walczyć z komunizmem”.

WARSZAWA. Prawdopodobnie 3 kwietnia przy ulicy Mickiewicza „nieznani sprawcy”, prawdopodobnie skrajnie prawicowi, zniszczyli tablicę pamiątkową poświęconą Jackowi Kuroniowi. Została pomazana zieloną farbą. Na tablicy widnieje napis: „Tu mieszkał Jacek Kuroń 1934-2004”. O incydencie została powiadomiona policja. Jacek Kuroń zmarł 17 czerwca 2004 roku w Warszawie. Był jednym z przywódców opozycji demokratycznej w okresie PRL, historykiem, działaczem Związku Harcerstwa Polskiego, współzałożycielem Komitetu Obrony Robotników, dwukrotnym ministrem pracy i polityki społecznej, w latach 1989-2001 posłem na Sejm. Współpracował również ze Stowarzyszeniem i magazynem „NIGDY WIĘCEJ”.

KRAKÓW. 4 kwietnia Prokuratura Okręgowa oskarżyła 27-letniego **Piotra J.** o znieważenie i napaść na trzech cudzoziemców z powodu ich przynależności rasowej oraz o znieważenie dwóch Polek słowami powszechnie uważanymi za obelżywe. W lipcu 2010 roku na Plantach mężczyzna zaczął zachowywać się agresywnie wobec dwóch Polek oraz towarzyszących im obywateli Hiszpanii, Peru i Chile. Jedna z kobiet była żoną Hiszpana. Piotr J. wykrzykiwał do nich, że nie powinny „zadawać się z brudasami” oraz: „Ich miejsce jest na końcu świata, w Afryce. Nie wystarczą wam Polacy?”. Obrzucił też kobiety wulgarnymi wyzwiskami. Potem uderzył w twarz obywatela Hiszpanii. Krzyczał do mężczyzn: „Wyp...ć czarnuchy z Polski. To nasz kraj!”. Napastnik został zatrzymany przez policyjny patrol. W śledztwie nie przyznał się do winy i skorzystał z prawa do odmowy wyjaśnień.

PIOTRKÓW TRYB. 4 kwietnia Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce poinformowało redakcję magazynu „NIGDY WIĘCEJ” o antysemitckich napisach i symbolach, które znajdowały się na budynkach w cen-

trum miasta oraz na zabytkowych kamienicach na Starym Mieście. „Niezna- ni sprawcy” namalowali sprayem między innymi słowa „Jude” oraz „Żydzew” (zmieniona nazwa klubu piłkarskiego Widzew Łódź) wraz z gwiazdami Da- wida na szubienicy. TSKŻ wysłało list w tej sprawie do prezydenta miasta, Krzysztofa Chojniaka.

WARSZAWA. 7 kwietnia **Adam Hofman**, rzecznik prasowy **Prawa i Sprawie- dliwości**, złożył skargę do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji na program *Tomasz Lis na żywo* emitowany w TVP2. Relacjonowano w nim zjazd **Unii Stowarzyszeń i Organizacji Polonijnych Ameryki Łacińskiej** zorganizowany w Urugwaju przez **Jana Kobylańskiego**. Uczestniczyli w nim także senato- rowie PiS: **Ryszard Bender**, **Zbigniew Cichoń**, **Waldemar Kraska** i **Czesław Ryszka** oraz poseł **Bogusław Kowalski**, którzy bez reakcji przysłuchiwali się wypowiedziom o charakterze antysemickim. Obecny na zjeździe także **Kazi- mierz Świtoń** twierdził między innymi: „Rząd światowy zdecydował, że Pola- ków ma być 15 milionów, i to zdrowych parobków żydowskich”. Powiedział też: „Zginął prezydent, który podpisał traktat lizboński odbierający suweren- ność naszej ojczyźnie”. Według rzecznika PiS, relacja została „zmanipulowa- na”, ponieważ w materiale nie pokazano „reakcji senatora Ryszarda Bende- ra na antysemickie i obraźliwe wobec Lecha Kaczyńskiego wypowiedzi Kazi- mierza Świtonia”. Jarosław Kaczyński, prezes PiS, w wypowiedzi dla mediów stwierdził: „To był skandal i nasi parlamentarzyści powinni zareagować. Nie tylko na słowa o Leszku, ale i antysemickie komentarze. Natychmiast popro- siłem ich o wyjaśnienia, jednak to, co usłyszałem, nie było satysfakcjonują- ce. Sprawa pójdzie do sądu partyjnego i komisji etyki, a ich miejsca na listach wyborczych są poważnie zagrożone”. 21 lipca KRRIT uznała, że w programie Tomasa Lisa materiał nie został zmanipulowany.

OPOLE. 8 kwietnia Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kultural- nych w Polsce złożył w Prokuraturze Okręgowej zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przez prezesa **Prawa i Sprawiedliwości**, **Jarosława Kaczyń- skiego** przestępstwa publicznego znieważenia grupy ludności z powodu jej przynależności narodowej. Wniosek dotyczył opublikowanego przez PiS *Rap- ortu o stanie Rzeczypospolitej*, w którym w rozdziale *Wstydlivy Naród Pol- ski* znalazło się między innymi stwierdzenie, że śląskość jest „po prostu pew- nym sposobem odcięcia się od polskości i przypuszczalnie przyjęciem po pro- stu zakamuflowanej opcji niemieckiej”. Ponadto 2 kwietnia Kaczyński na kon- ferencji prasowej powiedział: „(...) twierdzenie, że istnieje naród śląski, my rzeczywiście traktujemy jako w istocie zakamuflowaną opcję niemiecką”. W zawiadomieniu do prokuratury przewodniczący Związku Niemieckich Sto- warzyszeń, Bernard Gaida, napisał: „Takie sformułowanie jednoznacznie su- geruje, jakoby Niemcy byli gorszymi obywatelami Rzeczypospolitej, a dekla- rowanie niemieckiej narodowości nie tylko zawiera silny ładunek pejoratyw- ny, ale przede wszystkim dyskwalifikuje możliwość równoczesnego bycia do- brym obywatelem Rzeczypospolitej”.

KRAKÓW. 9 kwietnia z okazji 71. rocznicy zbrodni katyńskiej przez centrum miasta przeszła manifestacja zorganizowana przez **Stowarzyszenie „Małopolscy Patrioci”** oraz **Stowarzyszenie Nacjonalistyczne „Zadruga”**. Uczestniczyli w niej również reprezentanci **Ligi Obrony Suwerenności-Małopolska, Opcji Społeczno-Narodowej** (do jesieni 2010 r. **Opcja Socjalnarodowa**), **Patriotycznego Mielca i Klubu „Gazety Polskiej”**. Manifestanci nieśli transparent przedstawiający symbol tzw. toporła oraz stylizowaną swastykę, znaki używane przez faszystowskich neopogan z przedwojennej **Zadrugi**. Krzyczeli również: „Wielka Polska narodowa” oraz „Raz sierpem, raz młotem czerwoną hołotę”. Przeciwno banerowi nacjonalistów zaprotestowało dwóch mężczyzn, wśród nich Amerykanin polskiego pochodzenia, obserwujących marsz. Transparent natomiast nie zwrócił uwagi patrolujących teren funkcjonariuszy. Amerykanin poszedł na komisariat policji i poinformował o eksponowaniu faszystowskiego symbolu przez manifestantów. Relacjonował mediom: „Dyżurnemu pokażalem zdjęcie swastyki, pytając, co oni na to. Usłyszałem, że ich zdaniem to nie jest swastyka”. Mimo to służby prasowe małopolskiej policji poinformowały, że wszczęto śledztwo w sprawie nawoływania do nienawiści. „Zabezpieczymy monitoring z Rynku Głównego, przesłuchamy członków Stowarzyszenia «Małopolscy Patrioci» i zebrany materiał prześlemy prokuraturze, która zdecyduje o ewentualnym postawieniu zarzutów” – powiedziała Katarzyna Padło, rzecznik małopolskiej policji.

LEGNICA. 9 kwietnia w trakcie meczu II ligi piłki nożnej (grupa zachodnia) Miedź Legnica – **Raków Częstochowa** doszło do rasistowskich incydentów. „Sympatycy” klubu gości skandowali w kierunku kibiców drużyny przeciwnej: „Legnica – miasto Cyganów”, „RKS Raków, Polska dla Polaków” i „Głośniej Cyganie, hej, k...wa głośniej Cyganie”.

GLIWICE. Prawdopodobnie w nocy z 10 na 11 kwietnia „nieznani sprawcy” zdewastowali cmentarz wojenny żołnierzy Armii Radzieckiej przy ulicy Sobieskiego. Na bramie wejściowej namalowali sprayem napis: „Tu gnije żołnierz radziecki, który mordował nas w Katyniu”. Ponadto z kilkudziesięciu płyt nagrobnych zostały wyrwane i zniszczone czerwone żeliwne gwiazdy. „Dewastacja miała (...) miejsce po obchodach rocznicy katastrofy prezydenckiego samolotu w Smoleńsku. Większość z gwiazd została rzucona obok nagrobków. Napis już zamalowaliśmy” – powiedziała Iwona Kokowicz, rzecznik Miejskiego Zarządu Usług Komunalnych. Na cmentarzu pochowanych jest 2,5 tysiąca radzieckich żołnierzy, którzy zginęli na Śląsku podczas ofensywy w 1945 roku.

WARSZAWA. 11 kwietnia Kampania Przeciw Homofobii złożyła do Prokuratury dla Warszawy-Śródmieścia doniesienie o przestępstwie „nawoływania do przestępstwa” przeciwko raperowi **Damianowi K.**, ps. „Bas Tajpan”, który zamieścił w Internecie homofobiczną piosenkę *Chwasty*. Śpiewał w niej: „Wśród pięknych kwiatów rosną te chwasty. Popularnie to pedały i lewe niewiasty. Słowa mojej kasty to: palić, palić, palić! Strzał słowem, strzał słowem,

zwyrondnialców zabić!”. Robert Biedroń z KPH powiedział: „Niestety, to jedyny przepis, z którego możemy w tej sytuacji skorzystać. A szkoda, bo problem z homofobiczną mową nienawiści w Internecie jest coraz większy. Chodzi nie tylko o nawoływanie do popełnienia przestępstwa, ale też o wyśmiewanie i poniżanie. Prawo tu nie działa”. Artykuł 256 Kodeksu karnego przewiduje karę za „nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość”. W marcu koalicja organizacji pozarządowych przekazała wicemarszałkowi Sejmu, Jerzemu Wenderlichowi, projekt nowelizacji Kodeksu karnego poprzez uwzględnienie przestępstw motywowanych uprzedzeniami ze względu na wiek, płeć, niepełnosprawność, orientację seksualną i tożsamość płciową.

ŁÓDŹ. W nocy z 11 na 12 kwietnia na cmentarzu w parku im. księcia Józefa Poniatowskiego doszło do dewastacji grobów żołnierzy Armii Czerwonej. „Nieznani sprawcy” zniszczyli i przewrócili kilkanaście nagrobków, na kilkunastu kolejnych zostały ślady butów. Andrzej Cywiński, dyrektor Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, stwierdził: „Niewykluczone, że dewastacja związana jest z obchodami rocznicy katastrofy w Smoleńsku, o której głośno w mediach. Tyle lat był spokój. Teraz zaczyna się dziać coś złego”. Koszty naprawy nagrobków oszacowano na kilka tysięcy złotych.

DĘBLIN. 12 kwietnia tygodnik „Nasz Region” poinformował o incydencie, do którego doszło w sklepie **Intermarche**. Anna Mikołajko, Polka pochodzenia romskiego, starała się tam o posadę kasjerki. Pracownica sklepu poinformowała ją telefonicznie o chęci jej zatrudnienia. Jednak już na miejscu **Marek Boratyński**, szef sklepu, odmówił przyjęcia kobiety do pracy. Według niej, powiedział, że ma „złe doświadczenia z Cyganami, bo kiedyś okradli jego ojca”. Tego samego dnia posadę otrzymała inna osoba. W rozmowie z tygodnikiem Boratyński w rasistowski sposób skomentował całą sytuację: „Ta pani przyszła na rozmowę jako jedna z trzech, wybraliśmy inną osobę. Pani ta odebrała to widocznie jako jakąś dyskryminację. (...) Inną sprawą jest to, że nie wiem, jak klienci odebrali by osobę narodowości romskiej przy kasie czy na stoisku np. z wędlinami. (...) Osoby pracujące u nas mają kontakt z klientem, nie wiem, jak klienci by zareagowali. Nie wiem również, jak reszta pracowników by zareagowała. (...) Być może ta pani jest dobrym pracownikiem, ale nikt mnie nie może zmusić, abym eksperymentował. Ja osobiście nie mam uprzedzenia do osób narodowości romskiej, miałem jednak w młodości złe doświadczenia z Romami”.

WARSZAWA. 12 kwietnia „Otwarta Rzeczpospolita” Stowarzyszenie przeciw Antysemityzmowi i Ksenofobii poinformowała, że skieruje do prokuratury zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa nawoływania do nienawiści na tle rasowym i narodowościowym przez wydawcę tygodnika „**Angora**”. Okładka gazety z 10 kwietnia (numer 15.) przedstawiała dwóch Żydów stojących przed Pałacem Kultury i Nauki w Warszawie. Nad głową jednego z nich umieszczono zdanie: „Synu, to wszystko kiedyś będzie twoje”.

Ponadto nad winiętą znalazło się hasło „Co jeszcze mamy oddać Żydom?” reklamujące jeden z artykułów, a powyżej niego konstatacja: „Żądania sięgają już ponad 60 miliardów dolarów”. Stefan Cieśla z „Otwartej Rzeczypospolitej” powiedział: „To odwoływanie się do najniższych stereotypów, które stosowało **NSDAP** we wczesnym okresie swojej działalności. To wywoływanie problemów narodowościowych i etnicznych na tle roszczeń majątkowych”. Ambasada Izraela w Polsce skierowała do redakcji „Angory” oficjalny protest w sprawie okładki. **Paweł Woldan**, redaktor naczelny tygodnika, stwierdził: „Jeżeli tekst jest kontrowersyjny i opatrzony rysunkiem satyrycznym czy fotomontażem, to zwykle jest to przejawskrawienie. Nie rozumiem, skąd się bierze ta nadwrażliwość”. Oburzenie w tej sprawie wyraziły środowiska amerykańskie i izraelskie. Anti-Defamation League (Liga Przeciw Zniesławieniu) wysłała do redakcji „Angory” oraz do Ambasady RP w Waszyngtonie listy w tej sprawie. 18 kwietnia Stowarzyszenie „Otwarta Rzeczpospolita” złożyło doniesienie do Prokuratury Okręgowej w Łodzi przeciwko wydawcy „Angory”. 24 maja Prokuratura Rejonowa Łódź-Śródmieście (do której przekazano zawiadomienie w tej sprawie) odmówiła wszczęcia śledztwa. „Otwarta Rzeczpospolita” zapowiedziała złożenie odwołania od tej decyzji.

WARSZAWA. 14 kwietnia do redakcji magazynu „NIGDY WIĘCEJ” dotarła informacja o rasistowskim artykule opublikowanym w piśmie internetowym „**Action Mag**” (nr 140/2011). Pojawiło się ono również na płycie dodawanej do największego pisma poświęconego grom komputerowym „**CD-Action**” (nr 5/2011). Autor, który podpisał się jako **AM**, w artykule *This is a Hate Speech* stwierdził między innymi: „(...) mamy takie kraje, jak Stany Zjednoczone, gdzie w żyłach przeciętnego obywatela płynie tyle samo krwi Indianina, co Europejczyka, Azjaty czy innego Afroczarnucha”, „(...) Cyganie są narodem nierobów, pasożytów i złodziei”, „Cyganie mają miły zwyczaj łamania kończyn dzieciom, żeby były bardziej dochodowe przy żebraczych rajdach na miasto”. Autor napisał także: „Skoro już grzebiemy w historii, nie od rzeczy będzie przypomnieć, że swego czasu pan **Hitler** wymyślił był świetny sposób na pozbycie się problemów z rasami, narodowościami, wyznaniaми, orientacjami, poglądami i innymi dewiacjami. Sposób był bardzo prosty: zabić wszystkich”.

WARSZAWA. 14 kwietnia Prokuratura Rejonowa Warszawa-Wola oddaliła zażalenie **Leszka Bubla** i **Bolesława Szenicera** na decyzję Prokuratury Rejonowej Warszawa-Ochota o odmowie wszczęcia dochodzenia w sprawie rzekomych przestępstw: „kierowania fałszywych oskarżeń”, „nawoływania do nienawiści” i „publicznego naruszenia praw i wolności”, jakich wobec obu mężczyzn i kierowanej przez jednego z nich spółki wydawniczej **Infopress** miało się dopuścić Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”. 28 stycznia 2010 roku na stronie internetowej Stowarzyszenia zamieszczony został komunikat na temat petycji przeciwko dystrybuowaniu przez firmę **Ruch SA**, ówczesną spółkę skar-

bu państwa, wydawanych przez Infopress pism: „Tylko Polska”, „Tajne Historie Świata”, „Tajemnice świata. Dziwny jest ten świat”, „Co z tą Polską” i „Kulisy Spiskowych Wydarzeń”. W komunikacie zostały one określone jako „wydawnictwa o charakterze antysemickim i rasistowskim” oraz „pisma propagujące antysemityzm utrzymany w tradycji propagandy hitlerowskiej”. 29 stycznia 2010 roku Leszek Bubel i Bolesław Szenicer złożyli w Prokuraturze Krajowej zawiadomienie o popełnieniu przez „NIGDY WIĘCEJ” przestępstwa. Zostało ono oddalone przez prokuraturę jako bezzasadne. Była to próba zamknięcia ust przeciwnikom skrajnej prawicy.

RADOM. 15 kwietnia Prokuratura Okręgowa złożyła odwołanie do Sądu Apelacyjnego w Lublinie w sprawie uniewinnienia **Edwarda S.** od zarzutów znieważenia narodu żydowskiego. W czerwcu i wrześniu 2009 roku jako redaktor „Radomskiej Gazety Społecznej «Prawidło»” opublikował teksty, w których zarzucał Żydom, że dopuszczają się „zoofilii” oraz popierają ludobójstwo. W artykule *Jidyszszombi* napisał również, że majątek Żydów powstał „z lichwy, wyzysku i krzywdy Polaków”, a w innym artykule stwierdził, że działania „żydostwa” przypominają mu „hitlerowski impet”. Ponadto w tekstach nazwał „palantem” oraz „idiotą” prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Za znieważenie prezydenta i Żydów groziło mu do trzech lat więzienia. 24 stycznia Sąd Okręgowy w Radomiu uznał mężczyznę winnym znieważania prezydenta i niezarejestrowania pisma. Wymierzył mu 1,5 tysiąca złotych grzywny. Od zarzutu znieważenia osób narodowości żydowskiej Edward S. został uniewinniony. „Gazeta Wyborcza. Lublin” przywoływała uzasadnienie wyroku, w którym sędzia **Adam Kawczyński** stwierdził, że przypisywanie Żydom „zoofilii” i nazywanie ich zwolennikami ludobójstwa to „autorska interpretacja... rozmowy z naczelnym rabinem Polski, Michaelem Schudrichem, opublikowanej w maju 2009 w «Gazecie Wyborczej»” (sic!). W 1997 roku w majowym numerze „Prawidła” Edward S. napisał w artykule wstępnym: „Na każdym rogu ulicy rozsiada się wstrętna cyganicha i wyciąga brudną łapę, bo jest święcie przekonana, że obowiązkiem całego świata jest karmić ją – śmierdzącego darmozjada wraz z jej nieprzeliczonym pomiotem”. Wówczas prokuratura nie wszczęła postępowania.

OPOLE. 16 kwietnia ulicami miasta przeszedł marsz z okazji 77. rocznicy powstania **Obozu Narodowo-Radykalnego**. Uczestniczyli w nim też przedstawiciele **Młodzieży Wszepocholskiej**, polskiego oddziału neonazistowskiej organizacji **Blood and Honour, Autonomicznych Nacjonalistów, Łódzkiego Ruchu Narodowego „Szczerbiec”** oraz **NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego i Opolskiego Stowarzyszenia Pamięci Narodowej**. Grupa około 150 manifestantów wykrzykiwała nacjonalistyczne i homofobiczne hasła: „Jedna Polska katolicka”, „**Roman Dmowski**, wyzwoliciel Polski”, „**Narodowe Siły Zbrojne**”, „Nadchodzą nacjonaści”, „Raz sierpem, raz młotem, czerwoną hołotę”, „Śląsk Opolski zawsze polski”, „Normalna rodzina, chłopak i dziewczyna”. W marszu uczestniczył **Wiesław Ukleja**, działacz opozycji demokratycznej

w PRL. Zarzucił „Gazecie Wyborczej” „zwołanie do miasta skrajnych elementów, które wyległy na ulice naszego miasta jak plugawe robactwo”. Stowarzyszenie „Opole bez uprzedzeń” zorganizowało kontrmanifestację. Jej uczestnicy mieli transparenty z napisami: „Faszyzm nie przejdzie” i skandowali hasło „Nie dla faszyzmu”. Policja nie interweniowała.

POZNAŃ. 16 kwietnia podczas meczu Ekstraklasy piłki nożnej Lech Poznań – **Legia Warszawa** pseudokibice klubu gości rozwinęli ogromny transparent, który imitował łamy „Gazety Wyborczej” i zawierał jej logo, zdjęcie Adama Michnika, podpis: „Szechter przeprosz za ojca i brata!!!” oraz adres strony internetowej: **szechteriada.org**. Napis znajdujący się na fladze nawiązywał do antysemickich ataków kierowanych przeciwko redaktorowi naczelnemu „GW” przez skrajną prawicę. W ten sposób „kibice” stołecznego klubu zareagowali na cykl artykułów krytycznych wobec ich środowiska zamieszczanych w dzienniku.

OSTROŁĘKA. 18 kwietnia w Urzędzie Wojewódzkim odbyło się spotkanie z prof. **Jerzym Robertem Nowakiem**, publicystą i redaktorem **Radia Maryja** i **TV Trwam**. Zorganizował je **Arkadiusz Czartoryski**, poseł **Prawa i Sprawiedliwości**. Prof. Nowak w trakcie wykładu (zatytułował go *W obronie Polski i Polskości*) wygłaszał antysemickie twierdzenia. Krytykował między innymi *Złote żniwa* Jana Tomasa Grossa i Ireny Grudzińskiej-Gross. Mówił: „Gross zmienił narodowość, aby bardziej dokopać Polakom”. Zapowiedział też, że wkrótce wyda książkę stanowiącą odpowiedź na publikację Grossów: „Będę w niej pisał o zbrodniach popełnianych na Żydach przez Żydów. W okresie okupacji najgroźniejsi dla Żydów byli właśnie Żydzi. O mordowaniu, rabowaniu i denuncjowaniu Żydów przez Żydów jest mnóstwo relacji, które przytoczę w książce. Bibliografia to ponad 600 książek, głównie autorów żydowskich. Nas się oskarża, a tam było tyle plugawości”. W spotkaniu wzięło udział około 80 osób. Uczestniczył w nim również prezydent miasta, **Janusz Kotowski**, oraz przewodniczący ostrołęckich struktur PiS, **Robert Mańtów**.

ŁÓDŹ. 19 kwietnia miejscowa Prokuratura Okręgowa oceniła, po analizie akt przeprowadzonej w ramach nadzoru służbowego, że postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego w sprawie zniszczenia wizualizacji dawnej synagogi przy ulicy Wolborskiej było niezasadne i wydane przedwcześnie. Zaleciła też Prokuraturze Rejonowej Łódź-Bałuty rozpoczęcie i przeprowadzenie dochodzenia. 11 marca 2009 roku „nieznani sprawcy” zdemastowali wielkie banery ze zdjęciami przedwojennej bożnicy ustawione w parku Staromiejskim obok pomnika Dekalogu. Pozostały z nich jedynie strzępy zwisające z przestrzennego stelażu. Parkowa wizualizacja pojawiła się kilka miesięcy wcześniej w ramach akcji Urzędu Miasta, mającej na celu przypomnienie Łódzianom i turystom o nieistniejących już dziś fragmentach przestrzeni tego miejsca. Prezydent Łodzi, Jerzy Kropiwnicki, zapowiedział, że banery ze zdjęciami synagogi zostaną odtworzone.

SUWAŁKI. 19 kwietnia „nieznani sprawcy” zdewastowali pomnik Janusza Korczaka mieszczący się w pobliżu Młodzieżowego Domu Kultury. Na cokole, na którym umieszczone jest popiersie, namalowali czarnym sprayem powieszoną na szubienicy gwiazdę Dawida. Sprawy nie zgłoszono na policję. Dzień później antysemicki symbol został usunięty. Korczak był pedagogiem, publicystą, pisarzem, lekarzem i działaczem społecznym. Był też prekursorem działań na rzecz praw dziecka i całkowitego równouprawnienia dzieci. Zginął wraz z wychowankami, którym dobrowolnie towarzyszył w drodze na śmierć w obozie zagłady w Treblince.

WARSZAWA. 19 kwietnia do redakcji magazynu „NIGDY WIĘCEJ” dotarła informacja na temat rasistowskich napisów znajdujących się na ścianach tunelu dworca kolejowego Warszawa Zachodnia. Czarnym sprayem namalowano hasło „White Patriots”, w którym w literę „O” został wpisany krzyż celtycki, symbol *białej siły*. Do zarządu PKP Polskie Linie Kolejowe SA Zakład Linii Kolejowych w Warszawie wpłynęła w tej sprawie skarga. W piśmie z 26 kwietnia PKP poinformowało, że napisy zostały usunięte.

KRAKÓW. 20 kwietnia do redakcji magazynu „NIGDY WIĘCEJ” dotarła informacja na temat antysemickiego pobicia. W grudniu 2009 roku, kilka dni przed świętami Bożego Narodzenia, pięciu agresywnych mężczyzn wsiadło na przystanku „Miasteczko Studenckie AGH” do autobusu linii 501. Był w nim również obywatel Czech. Gdy na Zarzeczcu opuścił autobus, mężczyźni wysiedli za nim i chwilę później zaczepili go na przejściu dla pieszych. Jeden z nich krzyknął: „Co nie idziesz, to Żydem może jesteś?” i wtedy napastnicy zaczęli go bić. Policja została powiadomiona o zdarzeniu.

JÓZEFÓW. 20 kwietnia Radio Tok FM poinformowało o islamofobicznych incydentach, do których doszło w tej podwarszawskiej miejscowości. Mężczyzna przybyły wraz z rodziną z Dagestanu spotkał się w Polsce z wrogością swoich sąsiadów. Według Dagestańczyka, przyczyną niechęci ze strony Polaków był jego odmienny wygląd (broda) oraz noszenie chust przez kobiety w jego rodzinie. Jeden z polskich sąsiadów stwierdził w wypowiedzi dla mediów: „Ja to bym z chęcią wziął i mu nad gazem tę brodę podpalił”. Podobna sytuacja miała miejsce już wcześniej – mężczyzna musiał w Polsce dwukrotnie zmieniać miejsce zamieszkania: „Poprzedni właściciel też mi mówił, że nic przeciwko nam nie ma, ale sąsiedzi mu głowę trują”.

WROCŁAW. 21 kwietnia przed spotkaniem Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **Śląskiem Wrocław** a Wisłą Kraków przedstawiciele **Narodowego Odrodzenia Polski** rozdawali kibicom nacjonalistyczne ulotki. Wykorzystano w nich logotyp „Gazety Wyborczej”, a tytuł dziennika zastąpiono słowami: „G...no Prawda”. Na ulotkach znajdowały się również adresy skrajnie prawicowych stron internetowych: **nacjonalista.pl**, **wroclawianie.info**, **nop.org.pl**. W ten sposób przedstawiciele NOP po raz kolejny próbowali werbować sympatyków na stadionie piłkarskim podczas rozgrywek ligowych. Treść ulotek nawiązywała do artykułów na łamach „Gazety Wyborczej” opisujących środowisko wrocław-

skich pseudokibiców. Natomiast w trakcie meczu „sympatycy” drużyny gospodarzy naśladowali odgłosy małp, gdy do piłki dochodzili czarnoskórzy piłkarze Wisły.

BIAŁYSTOK. 26 kwietnia około 5 nad ranem dwaj nazi-skinheadzi, powiązani ze środowiskiem pseudokibiców **Jagiellonii Białystok**, zaatakowali maczetami ochroniarzy jednego z pubów – zawodników lokalnego klubu bokserskiego. Wśród napadniętych był mężczyzna, Ormianin, który miał ciemny kolor skóry. Napastnicy obrzucili go rasistowskimi wyzwiskami, a potem zaatakowali jego i towarzyszących mu znajomych. Jednak ci odebrali im maczety i ich pobili. Jednemu z nazi-skinów odcięli palec. Kiedy policjanci przyjechali na miejsce, mężczyzna leżał nieprzytomny na chodniku. Przewieziono go do szpitala. Pozostali uczestnicy bójki uciekli. Zdarzenie zarejestrowały kamery monitoringu. 16 maja funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego, Biura Operacji Antyterrorystycznych KGP oraz Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku zatrzymali siedem osób, które brały udział w bójce na ulicy Suraskiej. Zatrzymani byli w wieku od 20 do 33 lat. Wśród nich znalazły się osoby podejrzewane o uczestnictwo w tzw. ustawkach i zakłóceniach porządku publicznego w trakcie meczów piłkarskich. Prokuratura Rejonowa w Białymstoku postawiła **Rafałowi D.**, **Krzysztofowi Z.**, **Karenowi S.** i **Tomaszowi C.** zarzut udziału w bójce. **Karol P.**, **Tomasz P.** i Ormianin **Oxen S.** usłyszeli zarzut używania w czasie tej bójki niebezpiecznych przedmiotów – maczet. Dodatkowo Oxenowi S. postawiono zarzut usiłowania zabójstwa Tomasza P. Natomiast według ustaleń śledczych, **Mariusz N.** stosował przemoc fizyczną wobec funkcjonariusza, który interweniował na miejscu zdarzenia. Na podstawie zebranych dowodów Prokuratura Rejonowa wystąpiła do Sądu Rejonowego w Białymstoku z wnioskami o zastosowanie środków zapobiegawczych. Sąd aresztował jednego z podejrzanych na trzy miesiące. Dwóch innych tymczasowo aresztował na dwa miesiące. Pozostali uczestnicy zostali objęci dozorem policyjnym. Za udział w bójce lub pobicie z użyciem niebezpiecznego przedmiotu groziła kara do ośmiu lat pozbawienia wolności, a za usiłowanie zabójstwa – dożywocie. Przyczyną zdarzenia, oprócz pobudek rasistowskich, mogła być również walka o przejęcie wpływów z ochrony lokali rozrywkowych w mieście. Kilka dni po tym zdarzeniu doszło do napadu na dom rodziców Oxena S. 10 października przed Sądem Okręgowym miała odbyć się rozprawa przeciwko Oxenowi S. oskarżonemu o próbę zabójstwa, jednak proces odroczone, ponieważ pokrzywdzony, występujący w roli oskarżyciela posiłkowego, chciał zapoznać się z aktami. Pod koniec lutego 2012 roku Oxen S. został skazany na dwa lata więzienia za udział w bójce z użyciem niebezpiecznego narzędzia. Wyrok był nieprawomocny. 25 marca wieczorem na ulicy Nowy Świat w Białymstoku przed Klubem Muzycznym „Rejs” Oxen S. ponownie został napadnięty z powodów rasistowskich. Kilkunastu nazi-skinów (większość z nich była w kominiarkach) weszło do „Rejsu”. Jego obsługa wezwała telefonicznie na pomoc

sąsiedniego Pubu „Knay” tamtejszego ochroniarza. Dyżur pełnił Oxen S. Gdy przybiegł na miejsce, nazi-skini zaatakowali go nożami, a następnie uciekli. Ciężko rannego Ormianina, z podejrzeniem naruszenia tętnic udowych, zabrano pogotowie. Według świadków zdarzenia, wśród napastników znajdował się lider miejscowej komórki neonazistowskiej organizacji **Blood and Honour**, której przedstawiciele związani byli ze środowiskiem białostockich pseudokibiców. Miał zostać również rozpoznany na zapisie monitoringu miejskiego z wydarzeń, do jakich doszło w kwietniu 2011 roku na ulicy Suraskiej. W związku z napadem na „Rejs” i ciężkim pobiciem Oxena S. białostoccy policjanci zatrzymali kilkunastu mężczyzn. 29 marca zostali oni zwolnieni z aresztu. „Nie było materiału dowodowego, który pozwoliłby na postawienie zarzutów” – powiedział Marek Winnicki, szef Prokuratury Rejonowej Białystok-Południe. Prokuratura prowadziła dalsze czynności w celu wykrycia napastników. W tej sprawie interweniował ambasador Armenii w Polsce, Ashot Galoyan. 31 maja Sąd Apelacyjny w Białymstoku zawiesił na cztery lata orzeczoney w marcu wobec Oxena S. wyrok dwóch lat więzienia. „Oskarżony został (...) bezpardonowo zaatakowany maczetami. Jedyne motyw tego ataku, jaki udało się sądowi ustalić, to motyw ksenofobiczny. Oskarżonego napadnięto, bo miał ciemniejszy kolor skóry. Oskarżony miał pełne prawo się bronić, sytuacja niosła za sobą realne zagrożenie dla niego, jego dziewczyny i towarzyszącego mu kolegi. (...) Postawy ksenofobiczne społeczeństwo powinno piętnować. Jeśli zaś znajdują one ujście w fizycznej napaści, napadnięty ma pełne prawo się bronić. Jeśli tę obronę przekroczy, trzeba na to spojrzeć indywidualnie, z uwzględnieniem kontekstu” – powiedział sędzia Jacek Dunikowski. 4 października przed Sądem Rejonowym w Białymstoku rozpoczął się proces ośmiu mężczyzn oskarżonych o udział w bójkę z 26 kwietnia 2011 roku. Przewód sądowy nie został otwarty z powodu nieobecności jednego z nich – Karola P., który przysłał zaświadczenie od okulisty. 30 listopada Prokuratura Rejonowa Białystok-Południe z powodu niewykrycia sprawców umorzyła śledztwo w sprawie brutalnego pobicia Oxena S., do którego doszło 25 marca 2012 roku w Klubie „Rejs”. Z postępowania został wyłączony materiał dotyczący trzech mężczyzn, przeciwko którym prokuratura skierowała akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w Białymstoku. Tomasz P. został oskarżony o to, że 25 marca w klubie używał groźby bezprawnego użycia przemocy w zamiarze wywarcia wpływu na świadków składających zeznania w toku postępowania w sprawie bójkę na Suraskiej (doszło do niej 26 kwietnia 2011 roku). Z kolei podczas przeprowadzania czynności dotyczących pobicia Ormianina w telefonach komórkowych dwóch podejrzanych – 21-letniego **Tomasza S.** i 22-letniego **Łukasza G.** – znaleziono zdjęcia zrobione 16 sierpnia 2011 roku w **AUGUSTOWIE**, w parku w centrum miasta, na których mężczyźni wykonywali gesty pozdrowienia „Sieg heil” pod pomnikiem poległych w walce z hitlerowskim okupantem. Prokuratura oskarżyła ich o pu-

bliczne propagowanie faszystowskiego ustroju państwa i znieważenie miejsca pamięci.

WARSZAWA. 28 kwietnia „Gazeta Wyborcza” poinformowała o dyskryminacji osoby z niepełnosprawnością, do której doszło w Urzędzie Stanu Cywilnego Praga-Północ. Na początku marca cierpiąca na dziecięce porażenie mózgowie i poruszająca się na wózku inwalidzkim Katarzyna Barszczewska stawiała się wraz z narzeczonym w USC, aby załatwić formalności związane ze ślubem. Urzędniczka zapytała kobietę, czy jest ubezwłasnowolniona, a następnie poprosiła o zaświadczenie od psychiatry, że nie ma przeciwwskazań do zawarcia związku małżeńskiego. W poradni zdrowia psychicznego lekarka stwierdziła, że nie wyda zaświadczenia, bo nie ma ku temu podstaw: Barszczewska nie jest ubezwłasnowolniona, nie jest też jej pacjentką. Wtedy urzędnicy zdecydowali, że to sąd powinien wydać zgodę na ślub. Sprawa została skierowana do Sądu Okręgowego Warszawa-Praga. **Andrzej Zbrojski**, kierownik praktyki wydziału USC, powiedział: „Rozmawiałem z tą panią i nabrałem wątpliwości, czy jest zdolna świadomie podjąć decyzję o ślubie. Ciężko ją zrozumieć, jest niespokojna, podenerwowana”. Dodał także: „Wątpię, czy w Warszawie jest urzędnik, który odważyłby się udzielić ślubu pani Katarzynie”. Kobieta stwierdziła w wypowiedzi dla mediów: „Oprócz tego, że mam kłopoty z mową i poruszaniem się, nic mi nie dolega. Jestem sprawna psychicznie, normalnie funkcjonuję. Skończyłam studium ekonomiczne. Mogłabym pracować w domu, mam komputer”. Prof. Jacek Wciórka, konsultant ds. psychiatrii w województwie mazowieckim, komentował: „Ta sprawa nie powinna trafić do sądu. (...) przepis (na który powoływał się urzędnik – dop. aut.) pochodzi jeszcze z przedwojnia. (...) Dziś takie podejście jest sprzeczne z konstytucją, dlatego trwają prace nad zmianą przepisu. A do tego dziecięce porażenie mózgowie nie jest chorobą psychiczną”. 18 lipca przed Sądem Okręgowym w Warszawie rozpoczął się proces cywilny o ochronę dóbr osobistych.

WARSZAWA. 29 kwietnia w trakcie meczu Ekstraklasy piłki nożnej **Legia Warszawa** – Widzew Łódź pseudokibice drużyny gospodarzy wykonywali pod adresem łódzkiego klubu antysemitki przyspiewki: „Waszym domem Auschwitz jest, cała Polska o tym wie, że żydowska armia ta pójdzie cała do pieca”, „Na alei Piłsudskiego ma siedzibę swą, taka jedna k...wa, co ją łódzki Żydzew zwą”, „Żydzew, Żydzew, łódzki Żydzew, ja tej k...wy nienawidzę”. Skandowali również: „Hamas! Hamas! Juden auf den Gas” (Hamas! Hamas! Żydzi do gazu). Zarząd Legii zapowiedział ukaranie pseudokibiców. 12 maja Komisja Ligi nałożyła na Legię karę finansową w wysokości 5 tysięcy złotych.

SŁUPSK. 30 kwietnia w trakcie meczu derbowego III ligi piłki nożnej (grupa pomorsko-zachodniopomorska) **Gryf Słupsk** – Drutex-Bytovia Bytów pseudokibice drużyny gospodarzy naśladowali odgłosy małp, gdy do piłki dochodził Brazylijczyk Adivano Nascimento, zawodnik klubu z Bytowa. Skandowali również „Ty bambusie!” oraz wznosili ręce w geście hitlerowskiego pozdrowienia.

MAJ 2011

KRYNKI. Na początku maja grupa polskich turystów, zwiedzających zabytki tatarskie oraz poszukujących śladów kultury Żydów mieszkających w przeszłości w tej położonej niedaleko Sokółki miejscowości, została obrzucona rasistowskimi i antysemickimi wyzwiskami przez trzech mężczyzn. Krzyczeli oni w kierunku przyjezdnych: „White power” i „Jude raus”.

KALISZANY. 2 maja, w Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej, 36-letni mężczyzna wywiesił na budynku czerwoną flagę ze znakiem swastyki oraz umieścił taki sam nazistowski symbol na płocie posesji. Został zatrzymany przez policję. „Mężczyzna przyznał się do wywieszenia flagi, jak i symbolu na płocie, jednak nie potrafił wyjaśnić, dlaczego to zrobił” – powiedziała Monika Grzelak z Komendy Powiatowej Policji w Wągrowcu.

KATOWICE. 2 maja przez centrum miasta przeszedł marsz Powstańców Śląskich, zorganizowany w 90. rocznicę wybuchu III powstania śląskiego przez **Młodzież Wszechpolską**. Wzięli w nim udział również przedstawiciele **Brygady Górnośląskiej Obozu Narodowo-Radykalnego, Narodowego Odrodzenia Polski, Unii Polityki Realnej, Prawicy Rzeczypospolitej, Ligi Obrony Suwerenności, Opcji Społeczno-Narodowej** (do jesieni 2010 r. **Opcja Socjalnarodowa**), **Autonomicznych Nacjonalistów** z Warszawy i Wielkopolski, członkowie rasistowskiej partii **Jobbik** z Węgier oraz pseudokibice klubu piłkarskiego **GKS Katowice**. Uczestnicy manifestacji krzyczeli: „Serbskie Kosowo, polski Śląsk”, „Śląsk słowiański, Śląsk piastowski, Śląsk jest chlubą naszej Polski”. Hasła skierowane były przeciwko mieszkającym na Śląsku mniejszościom narodowym. Niektórzy z manifestantów nosili koszulki i czapki z liczbą „88” (w neonazistowskiej symbolice oznacza to „Heil **Hitler**”, od ósmej pozycji litery „H” w alfabecie). Jeszcze przed rozpoczęciem marszu „nieznani sprawcy” usunęli spod pomnika Powstańców Śląskich wieniec, który złożyli członkowie Ruchu Autonomii Śląska. Na szarfię znajdował się napis: „Ofiarom walk o przynależność państwową Górnego Śląska w 1921 roku – Ruch Autonomii Śląska”. Honorowy patronat nad Marszem Powstańców Śląskich objął prof. **Franciszek Marek**, który w 1995 r. został pierwszym rektorem nowo powstałego Uniwersytetu Opolskiego. Po manifestacji część jej uczestników wysłuchała w Klubie „**Gugalander**” koncertu skrajnie prawicowych zespołów rockowych: **Nordica, Irydion** oraz hip-hopowej grupy **Zjednoczony Ursynów**.

POZNAŃ. 2 maja „Gazeta Wyborcza” poinformowała o podjęciu przez władze Uniwersytetu Adama Mickiewicza decyzji o nieprzedłużeniu umowy z dr. **Barłomiejem Gryśą**, arabistą i autorem książki *Islam – prawdziwe oblicze „religii pokoju”* (2008 rok). Tomasz Miśkiewicz, mufti Muzułmańskiego Związku Religijnego, napisał do władz UAM list w sprawie wykładowcy. Rzecznik związku, Musa Czachorowski, powiedział: „Studenci poskarżyli się nam, że dr Gryśa obraża ich podczas zajęć. Niektórzy z nich są muzułmanami, jed-

na studentka ma męża muzułmanina. Poprosiliśmy, by uczelnia zbadała sprawę”. Na temat książki wypowiedział się dr hab. Paweł Siwiec, kierownik Zakładu Arabistyki i Islamistyki i bezpośredni przełożony badacza: „Dr Grysa obraża uczucia religijne muzułmanów, nazywając Proroka islamu mordercą, skrytobójcą, pedofilem i rabusiem”. Dodał również: „Słowa używane przez naukowca powinny być wolne od inwektyw, emocji, pozytywnych i negatywnych, oraz pojęć afektywnie zaangażowanych”.

BYDGOSZCZ. 3 maja, podczas finału Pucharu Polski w piłce nożnej pomiędzy Lechem Poznań a **Legią Warszawa**, pseudokibice stołecznej drużyny wywiesili na ogrodzeniu wokół stadionu flagę z logo kampanii muzycznej „**Rock Against Communism**” prowadzonej przez **Blood and Honour**, międzynarodową organizację neonazistowską. Pod szyldem RAC występują zespoły gloryfikujące III Rzeszę i **Adolfa Hitlera**. Po meczu pseudokibice obu drużyn wbiegli na murawę, dewastowali stadion i bili się między sobą.

CHORZÓW. 6 maja podczas meczu Ekstraklasy piłki nożnej **Ruch Chorzów** – Zagłębie Lubin pseudokibice drużyny gospodarzy wykrzykiwali rasistowskie hasła pod adresem czarnoskórych piłkarzy klubu gości. Grali w nim David Abwo i Martins Ekwueme pochodzący z Nigerii, Senegalczyk Mouhammadou Traoré oraz Kolumbijczyk Sergio Reina. Zdarzenie odnotował delegat z ramienia PZPN.

GORZÓW WLKP. 6 maja na antenie Radia Zet prezydent miasta, Tadeusz Jędrzejczak, zapowiedział, że zgłosi na policję sprawę umieszczenia na stronie internetowej **Stowarzyszenia Kibiców Stali Gorzów** (klubu żużlowego) linków do skrajnie prawicowych portali. Na stronie **stalowcy.pl** znajdowały się banery odsyłające do stron **Obozu Narodowo-Radykalnego** oraz **Narodowego Odrodzenia Polski**. 10 maja Artur Chorąży z zespołu prasowego lubuskiej policji poinformował: „Komendant miejskiej policji Jarosław Pasterski wydał już swym podwładnym polecenie sprawdzenia, czy nie doszło do złamania prawa”.

KRAKÓW. 6 maja Prokuratura Rejonowa Kraków-Krowodrza odmówiła wszczęcia postępowania w sprawie znieważenia narodu polskiego i nawoływania do nienawiści do Polaków przez Jana Tomasza Grossa i Ireny Grudzińskiej-Gross w książce *Złote żniwa*. W marcu zawiadomienie do prokuratury złożył mieszkaniec Wrocławia. Sprawa ta była kolejnym przejawem szykanowania i nękania pozwami sądowymi osób zajmujących się badaniem rasizmu i antysemityzmu.

WROCŁAW. 7 maja, w trakcie spotkania Ekstraklasy piłki nożnej **Śląsk Wrocław** – Polonia Bytom, pseudokibice drużyny gospodarzy wraz z przedstawicielami **Narodowego Odrodzenia Polski** eksponowali baner z tzw. mieczykiem Chrobrego, symbolem używanym przez przedwojennych polskich faszystów, a współcześnie przez organizacje skrajnie prawicowe odwołujące się do ich tradycji.

DZIERŻONIÓW. Prawdopodobnie w nocy z 8 na 9 maja „nieznani sprawcy” zdewastowali synagogę. Napisać sprayem na ścianach antysemityczne hasła:

„Jude raus”, „Żydzi do gazu”, „Aryjska świta powraca”, „**Combat 18**” (nazwa neohitlerowskiej brytyjskiej organizacji terrorystycznej; cyfry 1 i 8 to zaszyfrowany napis **Adolf Hitler** – od pierwszej i ósmej pozycji liter „A” i „H” w alfabecie) oraz namalowali symbole swastyki.

WARSZAWA. 9 maja Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji wezwała **Radio Maryja** do zaniechania emisji audycji, które mogą zawierać treści dyskryminujące ze względu na narodowość. Skargę do KRRiT skierował współpracownik Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”, Rafał Maszkowski. Dotyczyła ona dwóch wystąpień: audycji z 13 marca z udziałem **Jana Kobyłańskiego**, prezesa **Unii Stowarzyszeń i Organizacji Polonijnych Ameryki Łacińskiej**, oraz felietonu z cyklu *Mysłąc Ojczyzna* wygłoszonego 16 marca przez **Stanisława Michalkiewicza**. Kobyłański stwierdził na antenie RM: „(...) będzie tyłu przedstawicieli Polaków-katolików, ilu jest nas w Polsce, a nie taka parodia, że dzisiaj w rządzie czy parlamencie Polaków prawdziwych nie ma nawet 30 procent” oraz: „My od paru lat bez przerwy publikujemy i mówimy – muszą w Polsce rządzić Polacy, muszą rządzić w swojej ojczyźnie, w swoim kraju. Jak długo będą rządy, które nie są polskie, to będzie stale gorzej i gorzej”, natomiast Michalkiewicz powiedział: „Za sprawą Gazety Wyborczej, która – jak w wielu innych sprawach – również i w tej kieruje się pobudkami wypływającymi z solidarności rasowej (...)”. Jan Dworak, przewodniczący KRRiT, w piśmie do dyrektora o. **Tadeusza Rydzika** informował: „Na podstawie przeprowadzonej analizy stwierdzono, że wypowiedzi, które padły na antenie Radia Maryja 13 marca 2011 roku, miały charakter nie tylko nierównego traktowania, ale były także dyskryminujące ze względu na narodowość”.

WROCŁAW. 11 maja do Centrum Monitorowania Rasizmu w Europie Wschodniej dotarła informacja na temat rasistowskich naklejek, które zostały w dużej liczbie rozklejone na ścianach budynków w Śródmieściu. Na niektórych z nich znajdował się herb klubu **Śląsk Wrocław**, napis: „White Pride Hooligans” oraz trójramienna swastyka używana przez neofaszystów z RPA. Na innych umieszczono zmieniony symbol graficzny kampanii „Wykopmy Rasizm ze Stadionów” prowadzonej przez Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”, na którym widniało hasło „Dołącz do akcji! Wykopmy czarnych ze stadionów. Skinheads”. Na trzecim rodzaju naklejek znajdowała się trójramienna swastyka (jej ramiona stanowiły pistolety, a w centrum był tzw. Toten Kopf – symbol używany w czasie II wojny światowej przez SS), wokół której znajdowały się nazwy międzynarodowej organizacji neonazistowskiej **Blood and Honour** oraz neohitlerowskiej grupy terrorystycznej **Combat 18**.

RADOM. 12 maja prawnik ze Stowarzyszenia „Pracownia Różnorodności” skierował do Sądu Rejonowego prywatne akty oskarżenia przeciwko radnemu **Sławomirowi Adamcowi** oraz wiceprezydentowi miasta – **Ryszardowi Fałkowi** (obydwaj pełnią swoje funkcje z ramienia **Prawa i Sprawiedliwości**) za „zniesławienia za pomocą środków masowego komunikowania”. 15 kwietnia w podległej miastu placówce kultury, Resursie Obywatelskiej,

w ramach III Spotkań z Kulturą Żydowską „Ślad” miał zostać zrealizowany projekt „Żywa Biblioteka”. „Książkami” mieli być między innymi osoba niepełnosprawna, Afrykanin, feministka, ateista, Romka, Żyd, duchowni (ewangelicko-augsburski i prawosławny) oraz gej. Przeciwno temu wydarzeniu zaprotestował Adamiec, który stwierdził, że udział homoseksualisty w projekcie to „skandal edukacyjny” i „propagowanie dewiacji”. Rozesłał list protestacyjny w tej sprawie, żądając, aby prezydent Andrzej Kosztowniak zakazał organizacji imprezy i wyciągnął konsekwencje wobec osób odpowiedzialnych za jej realizację. Poparł go Fatek. Nazwał też homoseksualizm „postawą dewiacyjną”. „Żywa Biblioteka” ostatecznie została przeniesiona do prywatnej kawiarni „Czytelnia Kawy”.

ANDRYCHÓW. 13 maja miejscowa telewizja internetowa Andrychow.tv poinformowała o profanacji cmentarza żydowskiego przy ulicy Żwirki i Wigury. „Nieznani sprawcy” przewrócili dziewięć macew (jedna z nich pękła), otworzyli dwa grobowce i zniszczyli część ogrodzenia. O sprawie została powiadomiona policja. Za zniszczenia i znieważenie miejsca spoczynku zmarłych groziła kara do dwóch lat pozbawienia wolności.

BIAŁYSTOK. 13 maja przed meczem Ekstraklasy piłki nożnej **Jagiellonia Białystok** – Legia Warszawa przedstawiciele **Narodowego Odrodzenia Polski** rozdawali ulotki, na których zostało wykorzystane logo „Gazety Wyborczej”: tytuł dziennika zmieniono na hasło „G...o Prawda”. Od pewnego czasu środowiska skrajnie prawicowe atakują „GW” za artykuły krytyczne wobec sytuacji na polskich stadionach. Natomiast w trakcie meczu pseudokibice drużyny gospodarzy naśladowali odgłosy małp, gdy do piłki dochodził Emanuel Bonfim, znany jako Manú, pochodzący z Portugalii zawodnik stołecznego klubu. Incydent został odnotowany w raporcie delegata PZPN.

TORUŃ. 13 maja na antenie **Radia Maryja** został wyemitowany felieton dra **Marka Czachorowskiego**, wykładowcy na **Katolickim Uniwersytecie Lubelskim**, w którym w homofobiczny sposób skomentował odbywający się w mieście Festiwal Transeuropa (podejmujący problemy dyskryminacji kobiet, osób LGBTQ i Romów): „Już zatem ponad tydzień część lublinian kłania się z wdzięcznością za zorganizowany festiwal sodomitów, przystrojony jednak hasłem miłości. Celem zatem tej imprezy jest przekonanie nas wszystkich, zwłaszcza zaś młodzieży, iż sodomia jest miłością. Jeśli jednak zgodzimy się na tę tezę, to miłością może być właściwie wszystko, łącznie z wysyłaniem całych narodów na śmierć. Zjechały się zatem w tym celu do Lublina całe zastępy znanych w Polsce i na świecie sodomitów (...). Ponadto Czachorowski określił homoseksualistów jako „uprawiających i zachwalających bydlęcę zachowania”.

ŁÓDŹ. 14 maja Marsz Równości zorganizowany przez Kampanię Przeciw Homofobii został zakłócony przez uczestników tzw. Pikiety w Obronie Tradycyjnych Wartości Rodziny zorganizowanej przez **Młodzież Wszechpolską**. Wzięli w niej udział również pseudokibice **ŁKS Łódź** i **Widzewa Łódź**. Ob-

rzucili oni uczestników marszu kamieniami, butelkami i jajkami. Zablokowali też główną ulicę miasta, nie chcąc przepuścić manifestantów. Interweniowała policja. Reprezentanci skrajnej prawicy krzyczeli także: „Kto nie skacze, jest pedałem”, „Sodomoci precz z ulicy”, „Zakaz pedałowania”, „Łódź wolna od pedałstwa”. 11 maja przed spotkaniem Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy Widzewem a GKS Bełchatów „kibice” drużyny gospodarzy wywiesili przy wejściu na stadion ogromny transparent z napisem: „Łódź wolna od homo propagandy!” oraz z datą i godziną planowanej kontrmanifestacji. W trakcie meczu skandowali również homofobiczne hasła: „Kto nie skacze, jest pedałem”. Po meczu, kiedy pseudokibice zdejmowali transparent, funkcjonariusze policji przeprowadzili interwencję i zatrzymali jednego z mężczyzn.

BIAŁYSTOK. 15 maja przez centrum miasta przeszedł marsz antyaborcyjny. W manifestacji wzięli udział również przedstawiciele **Obozu Narodowo-Radykalnego**. Nieśli transparent z symbolem ręki z mieczem (tzw. falangą) używanym w dwudziestoleciu międzywojennym przez polskie organizacje faszystowskie. Interweniowała policja. Powodem działania funkcjonariuszy było podejrzenie popełnienia przestępstwa propagowania faszyzmu.

KRAKÓW. 15 maja w trakcie meczu derbowego Ekstraklasy piłki nożnej **Wisła Kraków** – Cracovia Kraków doszło do incydentu z udziałem zawodnika drużyny gospodarzy, **Patryka Małeckiego**. W 10. minucie spotkania zaatakował on słownie Saidima Ntibaznokizę, piłkarza Cracovii, pochodzącego z Burundi. Małecki wyrzucił się o jego nogi, wstał i zaczął wykrzykiwać do niego obelgi. Sędzia nie zauważył zachowania zawodnika Wisły, natomiast zostało ono zarejestrowane przez kamery stacji Canal+. Na podstawie zapisu w zwolnionym tempie dziennikarze (między innymi „Gazety Krakowskiej” i stacji Eurosport) odczytali słowa Małeckiego, które miały brzmieć: „Co, k...wa? Sp...laj k...wa, czarnuchu je...ny”. Następnego dnia władze Wisły nałożyły na Małeckiego karę finansową (nie ujawniono jej wysokości) za naganne zachowanie podczas meczu. Zawodnik za pośrednictwem kapitana zespołu Cracovii, Arkadiusza Radomskiego, przeprosił Ntibaznokizę. Według „specjalistów odczytywania słów na podstawie ruchu warg” (poproszonych o komentarz przez jedną z redakcji), Małecki nie rzucał rasistowskich obelg, miał natomiast krzyknąć: „Co? Sp...laj, skur... je...ny”. 19 maja Komisja Ligi Ekstraklasy SA nałożyła na niego karę finansową w wysokości 5 tysięcy złotych. 2 czerwca Prokuratura Okręgowa w Krakowie wszczęła dochodzenie przeciwko Małeckiemu. Postawiła mu zarzut publicznego znieważenia Ntibaznokizy w związku z jego przynależnością rasową. „Postępowanie jest zainicjowane z urzędu, po materiałach, które przekazała policja do prokuratury. Chodzi o słowa, którymi piłkarz Wisły zwrócił się do czarnoskórego piłkarza Cracovii” – powiedziała Bogusława Marcinkowska z prokuratury. Mężczyźnie groziła kara do trzech lat więzienia. 7 września z powodu trudności z odczytaniem zarejestrowanych słów piłkarza prokuratura umorzyła postępowanie. Po samym meczu policjanci zatrzymali czterech mężczyzn, w wieku 21, 27,

29, 31 lat, którzy na trybunach mieli założone koszulki z napisem „Śmierć Cracovii”. Natomiast wieczorem, około godziny 20, w okolicach ulicy Rakowickiej policja zatrzymała kolejnych dwóch mężczyzn (26-latków pochodzących z Gorlic), uczestników derbów, z których jeden niósł flagę ze swastyką, a drugi wykrzykiwał: „Heil **Hitler!**” i wykonywał gest nazistowskiego pozdrowienia. Za publiczne propagowanie faszystowskiego ustroju państwa groziła im kara dwóch lat więzienia.

KRAKÓW. 21 maja przez centrum miasta przeszedł Marsz Równości, który został zakłócony przez uczestników kontrdemonstracji – tzw. Marszu Promującego Wartości Rodzinne, zorganizowanego przez **Narodowe Odrodzenie Polski**. Wzięli w nim udział także pseudokibice **Wisły Kraków**. Kontrmanifestanci skandowali homofobiczne hasła: „Zakaz pedałowania”, „Pedophile, pederaci to są Unii entuzjaści” i „Zboczeńcy”. Nieśli również transparenty: „Hulajnoga – Polska bez pedałów” i „Zakaz pedałowania”. Próbowali na Rynku Głównym zatrzymać uczestników Marszu Równości. Interweniowała policja. Funkcjonariusze użyli substancji łzawiącej. 14 osób zostało zatrzymanych. Następnego dnia 12 osobom postawiono zarzut udziału w zbiegowisku, które próbowało uniemożliwić legalną demonstrację. Jeden z mężczyzn miał natomiast odpowiedzieć za czynną napaść na policjanta, a sprawą zatrzymanego 16-latka miał zająć się sąd rodzinny. Według organizatorów Marszu Równości, już po zakończeniu demonstracji trzech spośród jej uczestników zostało napadniętych przez kontrmanifestantów. „Jeden z nich trafił do szpitala, gdzie udzielono mu pomocy” – powiedział Robert Biedroń z Kampanii Przeciw Homofobii. Według niego, rozchodzący się uczestnicy marszu byli śledzeni przez jego przeciwników. „Prosilili o interwencję napotkanych policjantów, ale ci nie podjęli działań” – dodał Biedroń. Zapowiedział również, że KPH wystąpi do Komendanta Głównego Policji o wyjaśnienia, dlaczego funkcjonariusze nie podjęli interwencji. Rzecznik małopolskiej policji, Dariusz Nowak, w wypowiedzi dla mediów poinformował, że policja otrzymała zgłoszenie o pobiciu jednej osoby oraz zawiadomienie od osoby, której grożono. „Zabezpieczyliśmy nagrania z monitoringu. Mam też świadków. Jeden z nich nagrał przebieg zdarzenia telefonem komórkowym. Będziemy wyjaśniać te sprawy” – dodał.

LUBLIN. 22 maja przy ulicy Nadrzecznej grupa około 20 osób zaatakowała mieszkających tam obywateli Bułgarii. Wykrzykiwano pod ich adresem rasistowskie wyzwiska: „Chodźcie tu brudasy” i „Czarnuchy”. Gdy Bułgarzy ukryli się wewnątrz budynku, napastnicy zaczęli za pomocą kijów demolować ich samochody. Trzy z nich zostały zniszczone. Mężczyźni uciekli, zanim przyjechała policja. Próbowali odjechać autobusem komunikacji miejskiej, ale na przystanku MPK rozpoznał ich jeden z napadniętych Bułgarów. Jeszcze tego samego dnia zatrzymano czterech mężczyzn, mieszkańców Lublina, w wieku 21-24 lat. 23 maja policjanci zatrzymali kolejnych dwóch napastników, w wieku 16 i 22 lat. Prokuratura postawiła im zarzuty zniszczenia mienia.

Groziła im kara do pięciu lat pozbawienia wolności. Natomiast 16-latek za swoje zachowanie miał odpowiedzieć przed Sądem Rodzinnym. Uszkodzenia trzech samochodów wyceniono na sześć tysięcy złotych.

ZAKOPANE. 22 maja **Stowarzyszenie Obóz Narodowo-Radykalny Podhale** poinformowało o organizowanym w Białym Dunajcu w dniach 7-14 sierpnia obozie sportowym Mad Fight Summer Camp 2011, na którym treningi miał poprowadzić znany z rasistowskich poglądów zawodnik MMA (Mixed Martial Arts; mieszane sztuki walki), Fin **Niko Puhakka**. Na jego ciele znajdują się między innymi tatuaże **Blood and Honour** (międzynarodowa organizacja neonazistowska) oraz tzw. runa życia używana jako logo przez **National Alliance** (międzynarodowa organizacja neofaszystowska). Ponadto sponsorem Puhakki jest firma **Hoelzer Reich**, produkująca ubrania dla neofaszystów. Po nagłośnieniu planów ONR przez Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” i interwencji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji obóz odwołano.

BIŁGORAJ. 23 maja portal internetowy biłgoraj.com.pl poinformował o antysemickich ulotkach kolportowanych przez **Rejonowy Komitet Obywatelski Ziemi Biłgorajskiej** w proteście przeciwko inicjatywie Biłgorajskiego Stowarzyszenia Kulturalnego im. I. B. Singera i Fundacji Biłgoraj XXI dotyczącej nadania dwóm ulicom w mieście imion Isaaka Singera i Berka Joselewicza. W broszurze napisano: „W swoim dziele *Niewolnik* (Singer – dop. aut.) obraża Polaków, naszą kulturę, naszą wiarę katolicką i naszych duszpasterzy. Czy w Biłgoraju musimy promować i akceptować twórczość pornograficzną i antychrześcijańską? Kto i dlaczego odrzuca prawdziwych bohaterów, a wprowadza wzory niszczące naszą kulturę? Kto i dlaczego wykorzystuje ludzi narodów eksterminowanych do nowych prowokacji i waśni międzyludzkich? Czy musimy zmierzać w kierunku Sodomy i Gomory, a może jest we władzach choć jeden sprawiedliwy (wierzący katolik)?”. Autorem ulotki był **Marian Jagusiewicz**, działacz „Solidarności”, założyciel Rejonowego Komitetu Obywatelskiego Ziemi Biłgorajskiej, były członek **Ligi Polskich Rodzin**, związany z biłgorajskim środowiskiem **Radia Maryja**.

WARSZAWA. 25 maja, na kilka dni przed przyjazdem do Polski prezydenta Stanów Zjednoczonych Baracka Obamy, w audycji *Poranny WF* w **Radiu Eska Rock Jakub Wojewódzki** i **Michał Figurski** wygłosili kilkanaście rasistowskich komentarzy i „żartów”, m.in. pod adresem pochodzącego z Indii Alvina Gajadhura, rzecznika prasowego Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego, który mieszka w Polsce od urodzenia i ma obywatelstwo polskie. „Może zadzwońmy teraz do Murzyna. Krajowy rejestr Murzynów. (...) Wojsko Polskie stwierdziło, że zrobi taką niespodziankę i wystawi kompanię reprezentacyjną składającą się z czarnych, samych czarnych pionków. (...) Tzw. czarne pantery. (...) Gajadhur, tak, Murzin”. Mówili także: „Dzisiejszą audycję sponsoruje warszawski oddział **Ku-Klux-Klanu**. (...) W jakiej sieci on może mieć (telefon – dop. aut.)? Niech się zastanowię, która się z czarnym kojarzy – buszmeni są”. Gajadhur złożył skargę na rasistowskie komentarze prowadzących do

Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. 7 czerwca Rada Etyki Mediów uznała, że w audycji doszło do „drastycznej demonstracji ksenofobii”. Według REM, Wojewódzkiego i Figurskiego „nie usprawiedliwia (...) satyryczny charakter audycji, bo demonstrowanie rasizmu wykracza poza granice satyry i etycznego dziennikarstwa”. Natomiast prezes zarządu Eski Rock – **Bogusław Potoniec** i dyrektor programowy stacji – **Marcin Bisiolek** oświadczyli, że „program miał charakter satyryczny, a intencją jego autorów było obnażenie i krytyka pokutujących w części naszego społeczeństwa zachowań ksenofobicznych”. W połowie czerwca Gajadhur złożył zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej Warszawa Praga-Południe, w którym zarzucił dziennikarzom znieważenie go z powodu przynależności rasowej oraz pomówienia za pośrednictwem mediów. 14 lipca zapadła decyzja o wszczęciu postępowania. „Będzie je prowadziła policja pod nadzorem Prokuratury Rejonowej” – poinformowała rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga, prokurator Renata Mazur. Oskarżonym groziła kara trzech lat pozbawienia wolności. 30 września prokuratura umorzyła postępowanie w sprawie dotyczącej znieważenia z powodu przynależności rasowej „wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa”, z kolei kwestie pomówienia umorzono „z uwagi na brak interesu społecznego w ściganiu z urzędu”. Pokrzywdzony odwołał się od tej decyzji, którą rozpatrzono pozytywnie. 30 marca 2012 roku Prokuratura Rejonowa Warszawa-Praga Południe oskarżyła Michała Figurskiego o publiczne znieważenie Alwina Gajadhura z powodu jego przynależności rasowej. Jakub Wojewódzki, który nie zgłosił się na wcześniejsze wezwanie prokuratury, usłyszał ten sam zarzut 11 kwietnia 2012 roku. Obu dziennikarzom groziła kara do trzech lat pozbawienia wolności.

WARSZAWA. 25 maja w autobusie komunikacji miejskiej doszło do rasistowskiego incydentu. Czarnoskóra kobieta wraz z małym dzieckiem w wózku próbowała wsiąść do pojazdu. Kierowca nie obniżył autobusu (był niskopodłogowy), a następnie zamknął drzwi, które przytrzasnęły wózek z dzieckiem w środku. Na krzyk i protest kobiety mężczyzna zareagował śmiechem i powiedział: „To zadzwoń na policję”. Tego samego dnia mąż poszkodowanej złożył skargę do Zarządu Transportu Miejskiego w Warszawie. Zapowiedział także zgłoszenie sprawy na policję.

SANOK. 26 maja Prokuratura Rejonowa odmówiła wszczęcia dochodzenia w sprawie antysemitckiego artykułu, który ukazał się w grudniu 2009 roku na stronie internetowej **aferyprawa**. Jego autor stwierdzał między innymi: „A to mnie dosłownie wk...to – żaden złodziej nie powinien okradać Polaków i to niby w ich imieniu. Dlatego ja w żydowskich bankach nie trzymam pieniędzy. Podobnie jak w zrobionej przez Żydów Uni celem przejścia gospodarki europejskiej a państwa i obywateli pozbawić ich własnych praw i waluty” (pisownia oryginalna). O popełnieniu przestępstwa z art. 256 oraz 257 Kodeksu karnego zawiadomiła prokuraturę w 2009 roku „Otwarta Rzeczpospolita” Stowarzyszenie Przeciw Antysemityzmowi i Ksenofobii, a na początku czerwca

2010 roku złożyła zażalenie na jej decyzję. Twórca strony aferyprawa to **Zdzisław Raczkowski**, w latach 2006-2010 był w Sanoku radnym dzielnicy Śródmieście. W wyborach samorządowych startował do rady powiatu z listy **Prawa i Sprawiedliwości**.

OPOLE. 28 maja manifestacja z okazji Dnia Milczenia, zorganizowana przez Kampanię Przeciw Homofobii, została zakłócona przez grupę kontrdemonstrantów. Skandowali oni agresywne hasła wymierzone w mniejszości seksualne: „Sodomicy! Won z ulicy!”, „Lesby, geje, cała Polska się z was śmieje”, „Chłopak i dziewczyna normalna rodzina”, „Kto nie skacze, kto nie skacze, jest pedałem” i „Precz pedałem”. Kilku z nich trzymało też duży transparent z napisem „Ninja (kontrdemonstranci określali się tym mianem – dop. aut.) przeciw pederastii”. Policja nie interweniowała.

ŁÓDŹ. W nocy z 28 na 29 maja w pobliżu centrum handlowego „Saspol” na rogu ulicy Piotrkowskiej i Struga kilku mężczyzn pobiło 25-letnią kobietę oraz czarnoskórego mężczyznę. Zaatakowali również dwóch strażników miejskich, którzy próbowali pomóc poszkodowanym. Funkcjonariusze otrzymali zgłoszenie, że na deptaku leży pobita kobieta. Udzielili jej pierwszej pomocy. Miała pękniętą kość potyliczną. Gdy strażnicy czekali na pogotowie, w pobliżu na chodniku czarnoskóra mężczyzna został zaatakowany przez napastnika, którego pobita kobieta wskazała jako sprawcę. Funkcjonariusze podjęli interwencję. Wtedy napadło na nich kilku stojących obok, krótko ostrzyżonych mężczyzn. Strażnicy użyli paralizatora i gazu łzawiącego. Zdołali wezwać wsparcie. Poszkodowana kobieta trafiła do szpitala – podobnie jak ranni funkcjonariusze – ze wstrząśnieniem mózgu i ogólnymi obrażeniami ciała. Na miejscu zatrzymano dwóch mężczyzn. Pozostali zdołali uciec. Mężczyznom postawiono zarzuty naruszenia nietykalności cielesnej, za co groziła kara grzywny lub więzienia do lat trzech. Po przesłuchaniu zatrzymani zostali zwolnieni. Przyczyną ataku na kobietę i ciemnoskórego mężczyznę był prawdopodobnie rasizm.

PORONIN. 29 maja podczas meczu A klasy (grupa Podhale) piłki nożnej Poroniec Poronin – Jarmuta Szczawnica sędzia **Konrad Kolak** miał dopuścić się rasistowskiego zachowania względem piłkarza drużyny gości, Senegalczyka Pape Diopa Abdoviaye. Pod koniec pierwszej połowy spotkania pokazał mu żółtą kartkę, a po chwili drugą, w konsekwencji czego zawodnik musiał opuścić boisko. Wiesław Oleś, kierownik Jarmuty, w wypowiedzi dla mediów relacjonował: „Wszyscy widzowie i dziennikarze byli oburzeni, bo przecież nasz piłkarz jest bardzo spokojny. Pierwszy raz spotkałem się z takim zachowaniem sędziego. Nasz kapitan usłyszał, że arbiter mówił: «Ten Murzyn jest pie...ny, chciał mnie uderzyć»”. Z kolei Kolak twierdził: „Nie jestem rasistą. Zawodnik wyklócał się ze mną, krzyczał i napierał na mnie. Przeszedł kontrolować samego siebie i to była podstawa do ukarania go drugą żółtą kartką”. Przedstawiciele Małopolskiego Związku Piłki Nożnej i podhalańskiego podokręgu w Nowym Targu zapowiedzieli zbadanie sprawy.

CZERWIEC 2011

ŁOMŻA. 1 czerwca Sąd Okręgowy w procesie apelacyjnym umorzył sprawę **Huberta C.** oskarżonego o nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych. 24 lutego 2010 roku policja zatrzymała dwóch 19-letnich mieszkańców Łomży podejrzanych o rozklejanie rasistowskich ulotek wymierzonych w Czechenów przebywających w tamtejszym ośrodku dla uchodźców. Druki o takim charakterze dystrybuowane były również tydzień wcześniej w sklepach, autobusach i innych miejscach publicznych na terenie całego miasta. Na nalepkach znajdował się napis po rosyjsku „My was tu nie chcemy” oraz „Won z naszego miasta” i przekreślona czecheńska flaga. Wobec zatrzymanych wszczęto czynności dochodzeniowe. Obaj przyznali się do winy. 25 lutego prokuratura postawiła zatrzymanym zarzut publicznego znieważenia osób narodowości czecheńskiej i zastosowała wobec nich dozór policyjny i zakaz opuszczania kraju. Akcja ulotkowa była prawdopodobnie związana z żądaniem usunięcia z Łomży ośrodka dla uchodźców, które 800 mieszkańców miasta w liście otwartym skierowało do Urzędu do spraw Uchodźców w Warszawie. Petycja rozprawdzana była przy współpracy z posłem **Prawa i Sprawiedliwości, Lechem Kołakowskim**. Przeciwników ośrodka dla uchodźców poparł również prezydent Łomży, **Jerzy Brzeziński**. Postępowanie wobec **Rafała B.** (który nakleił ulotki na szybie autobusu) sąd warunkowo umorzył na okres jednego roku. Hubert C. natomiast został skazany na pięć miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata. Jego obrońca odwołał się od tego orzeczenia. Sędzia Jan Leszczewski, rzecznik Sądu Okręgowego w Łomży, powiedział: „Postawa Huberta C. po całym zajściu, chociażby fakt, że pofatygował się do fundacji (wspierającej Czechenów Fundacji „Ocalenie” – dop. aut.) i przeprosił przedstawicieli społeczności czecheńskiej, świadczy o tym, że zrozumiał swój błąd i w przyszłości będzie przestrzegał porządku prawnego. Sąd uznał, że skazanie go byłoby zbyt dotkliwą karą”. Postępowanie wobec niego warunkowo umorzono na okres dwóch lat. Został objęty dozorem kuratora. Musiał też zapłacić 500 złotych na cel społeczny – Polski Czerwony Krzyż.

ŁOMŻA. 6 czerwca na antenie **Radia Maryja** łomżyński biskup diecezjalny – **Stanisław Stefanek** wygłosił homofobiczne wystąpienie. Określił „małżeństwa jedнопłciowe i wszystkie inne bakterie” jako „zarazy”. Wezwał również „centrale sanepidu moralnego” do podjęcia działań w ich sprawie.

ŻARY. 6 czerwca Sąd Rejonowy wydał postanowienie o zastosowaniu następujących środków wychowawczych wobec siedmiu nieletnich sprawców zdemolowania i zbezczeszczenia miejscowego Domu Wspólnoty Żydowskiej należącego do Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce: upomnienia (wobec trojga spośród nich), odpowiedzialnego nadzoru rodziców (wobec trojga kolejnych) oraz nadzoru kuratora wobec ostatniego spośród nich. Praw-

dopodobnie w nocy z 17 na 18 czerwca uszkodzili oni drzwi wejściowe tego budynku, powywracali meble, powybijali okna i zniszczyli oświetlenie. Przeszukali każde pomieszczenie i rozbili prawie wszystko, co zwróciło ich uwagę. Zbeczczyli również Torę. Na tablicy w jednym z gabinetów napisali kredą „Hitler to zrobił”, a obok umieścili inicjały „H.S.” i swastykę. W toku policyjnego śledztwa okazało się, że sprawcami incydentu byli miejscowi chłopcy, w wieku od 9 do 12 lat (sic!). Funkcjonariusze ustalili, że przynajmniej kilka razy wcześniej wchodzili oni do budynku TSKŻ, który później zdemolowali.

WARSZAWA. 11 czerwca Parada Równości, organizowana przeciwko homofobii i dyskryminacji, została zakłócona przez kontrdemonstrację, w której uczestniczyli przedstawiciele **Młodzieży Wszechpolskiej, Obozu Narodowo-Radykalnego, Prawicy Rzeczypospolitej, Narodowego Odrodzenia Polski, Stowarzyszenia Patriotycznego Zjednoczony Ursynów, Autonomicznych Nacjonalistów** i pseudokibice **Legii Warszawa**. Pod Sejmem rzucali oni racami i petardami w stronę uczestników manifestacji środowisk LGBTQ i policjantów oraz wznosili okrzyki: „Ręce precz od polskich dzieci”, „Chłopak, dziewczyna, normalna rodzina”, „Zakaz pedałowania”, „Jak Jagiełło na Krzyżaków, tak my dzisiaj na lewaków”, „Raz sierpem, raz młotem, czerwoną hołotę”. Mieli też banery z hasłami homofobicznych kampanii: „Zakaz pedałowania” oraz „Hulajnoga. Polska bez pedałów”. Uczestnicy Parady przeszli na plac Bankowy, gdzie również demonstrowali ich przeciwnicy. Trzymali transparenty z hasłem „Eurosodomia nie ma przyszłości”. Przebieg Parady Równości monitorowali przedstawiciele Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE. Manifestację zabezpieczało kilkuset policjantów.

CHMIELNIK. 12 czerwca, na kilka dni przed IX Spotkaniami z Kulturą Żydowską, nieznani mężczyźni rozdawali w okolicach kościoła parafialnego ulotki zawierające treści o charakterze antysemitycznym. Były one także wkładane za wycieraczki samochodów. Kilka broszur powieszono na drzewie i tablicy ogłoszeń. Zawierały tekst: „Po wypędzeniu Arian zaczęli w Chmielniku plenić się żydzi. A jak kto chce zobaczyć rąbek palestyńskiego miasta, które obsiadło żydostwo jak muchy śmietnik niech jedzie na sobotę do Chmielnika. (...) Chmielnik ma w herbie trzy drzewa (szyszki)... – zjedzą je kozy żydowskie jeśli nie pozbedziemy się z Polski żydów” (pisownia oryginalna – dop. aut.). Był to cytat z książki księdza **Jana Wiśniewskiego** *Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w Stopnickiem* (1929). W 2006 roku **Wydawnictwo Jedność** wydało jej reprint. W skład komitetu redakcyjnego weszli: ksiądz profesor **Daniel Olszewski**, profesor **Adam Massalski**, ksiądz **Leszek Skorupa** oraz **Andrzej Metzger** i **Wojciech Lubawski**. Ich nazwiska znalazły się też na antysemitycznej ulotce. „To klasyczna manipulacja. Rzeczywiście, kiedyś wojewoda wsparł finansowo druk książki autorstwa ks. Wiśniewskiego o zabytkach, miastach i kościołach, natomiast w tej ulotce znalazły się kompletnie powyrywane z kontekstu cytaty z tej publikacji i przedruk stopki redakcyjnej” – powiedziała **Agata Wojda**, rzeczniczka wojewody świętokrzyskiego. O sprawie zo-

stała powiadomiona policja, jednak – zgodnie z relacją świadków – funkcjonariusze dotarli na miejsce zdarzenia z komisariatu w Morawicy dopiero po kilku godzinach.

ZIELONA GÓRA. 13 czerwca przed lokalem „Zielona Jadalnia” przedstawiciele **Młodzieży Wszechpolskiej** oraz **Falang** protestowali przeciwko Robertowi Biedroniowi, który uczestniczył w debacie „Jak mówić i uczyć o homoseksualizmie w polskiej szkole?” zorganizowanej w ramach Zielonogórskiego Festiwalu Queer – Tęczowa Góra II. Skandowali hasła: „Stop gejowskiej propagandzie” oraz „Raz sierpem, raz młotem w tęczęwołą hołotę”. Mieli także transparenty z napisem „Młodzież Wszechpolska przeciwko dewiacji” oraz rozdawali ulotki o treściach homofobicznych. Policja nie interweniowała.

SUWAŁKI. W połowie czerwca przedstawiciele **Narodowego Odrodzenia Polski** rozwieszali w centrum miasta plakaty z pornograficznym logo i hasłem homofobicznej kampanii „Zakaz pedałowania”. Interweniowała policja.

KRAKÓW. 15 czerwca nad wejściem do podziemnego przejścia przy moście Dębnickim „nieznani sprawcy” umieścili swastykę składającą się z naklejek sygnowanych przez organizację **Małopolscy Patriotci** zawierających hasło „A na drzewach zamiast liści będą wisieć komuniści”. Hitlerowski symbol znajdował się pomiędzy cyframi 1 i 4 (odsyłającymi do „czternastu słów” – neonazistowskiego sloganu: „We must secure the existence of our people and a future for White children”, „Musimy zabezpieczyć egzystencję naszej rasy i przyszłość dla białych dzieci” – sformułowanego przez **Davidą Lane’a**, lidera rasistowskich terrorystów z amerykańskiej grupy **The Order**. Inspiracją tego tekstu był fragment **Mein Kampf Adolfa Hitlera**). „Prezentowanie swastyki podpada pod przestępstwo. Zajmiemy się tą sprawą. Powiadomimy służby miejskie, aby usunęły wlepki” – zapowiedział rzecznik Straży Miejskiej, Marek Anioł.

WARSZAWA. 15 czerwca do redakcji magazynu „NIGDY WIĘCEJ” dotarła informacja na temat ksenofobicznych incydentów wymierzonych w 13-letniego syna mieszkającej w Polsce uchodźczynie politycznej z Bośni i Hercegowiny. Członkowie jednej z sąsiedzkich rodzin przez długi czas obrzucali go wyzwiskami, między innymi „Ali terrorysta”. Gdy matka próbowała interweniować w obronie syna, Polacy zachowali się agresywnie i określili ją jako „śmierdzącą”.

WARSZAWA. 17 czerwca poseł **Platformy Obywatelskiej, Jarosław Gowin**, w wywiadzie udzielonym Monice Olejnik na antenie Radia Zet wygłosił komentarz o charakterze homofobicznym i islamofobicznym. Zapytany o kwestię równouprawnienia gejów, odpowiedział: „Jeśli pójdziemy tą drogą, to prędzej czy później skończymy jak starożytny Rzym. Przyjdą barbarzyńcy, przyjdą do Europy muzułmanie, Europa stanie się islamska”. Poseł nie przeprosił za swoje słowa.

TORUŃ. 25 czerwca w **Radiu Maryja** dr hab. **Jerzy R. Nowak** w swojej stałej audycji prowadzonej przez o. **Benedykta Cisonia** stwierdził, że „wielu Polaków trafiło na listę katyńską na skutek żydowskich donosów”.

LIPIEC 2011

LUBLIN. 4 lipca w Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód odbyła się kolejna rozprawa w procesie przeciwko **Grzegorzowi Wysokowi**, wydawcy antysemickiego „**Biuletynu Narodowego**”. 30 grudnia 2008 roku Prokuratura Rejonowa Lublin-Północ oskarżyła go o to, że w broszurze i na swoim blogu znieważał Żydów z powodu ich przynależności narodowej oraz publicznie nawoływał do nienawiści do osób narodowości żydowskiej. Wysok, przewodniczący lubelskiej **Ligi Polskich Rodzin**, rozdawał pismo wśród mieszkańców i polityków.

WARSZAWA. W nocy 8 lipca 2011 roku w Centrum Kultury „Nowy Wspaniały Świat” podczas premiery filmu *Zamach* Yael Bartany, izraelskiej artystki multimedialnej, „nieznane osoby” powiesiły na szybie plakat z napisem „Śmierć wrogom ojczyzny”. Podobny afisz pojawił się w „*Zachęcie*” – Narodowej Gallerii Sztuki, gdzie również prezentowano twórczość reżyserki. Jej film dotyczył tematu stosunków polsko-żydowskich.

KĘDZIERZYN-KOŹLE. 9 lipca „Nowa Trybuna Opolska” poinformowała o dewastacji terenu byłego nazistowskiego obozu koncentracyjnego Blechhammer (filia obozu Auschwitz-Birkenau), położonego w Sławięcicach (obecnie dzielnica Kędzierzyna-Koźła). Od długiego czasu wykorzystywano to miejsce, aby pić alkohol i grillować. Na terenie dawnego placu apelowego młodzi kierowcy uczyli się jeździć samochodem. Nie był to pierwszy przejaw pogardy wobec ofiar nazizmu w tym miejscu. Kilka lat wcześniej w budynku krematorium, obok pieca, mieszkańcy miasta znaleźli słoik po musztardzie i resztki jedzenia. Jeden z nich relacjonował: „Wyglądało na to, jakby ktoś na nim smażył sobie kiełbasę”. O zdarzeniach zostali powiadomieni urzędnicy magistratu. Budynek krematorium zamknięto na kłódkę.

ŁÓDŹ. 9 lipca w jednym z klubów przy ulicy Piotrkowskiej doszło do incydentu o charakterze antysemickim. Gdy czworo turystów z Warszawy próbowało wejść do lokalu, usłyszeli od bramkarza: „Nie wejdziecie, bo szczerze wam powiem, że wyglądacie jak Żydzi”. Dodał jeszcze: „Murzynów też bym nie wpuścił”. Jedna z poszkodowanych osób stwierdziła w wypowiedzi dla mediów: „Jesteśmy z Warszawy, dlatego selekcja do klubu jest dla nas czymś normalnym. Nigdy jednak nie usłyszałam tak niedorzecznego tłumaczenia. (...) Jak w mieście, które pretendowało do miana Europejskiej Stolicy Kultury, mogą się dziać takie rzeczy”. Manager lokalu wszystkiemu zaprzeczył.

CZĘSTOCHOWA. 10 lipca w tzw. pasażu Bareły (na należącej do miasta drodze między podjasnogórskimi błoniami a parkami) uczestnicy XIX Pielgrzymki **Rodziny Radia Maryja** na Jasną Górę zaatakowali łódzką ekipę telewizji Polsat News. „W pewnym momencie podszedł mężczyzna, wyrwał mi mikrofon, uderzył mnie w twarz” – relacjonowała na antenie Ewa Żarska, dziennikarka stacji. W jej obronie stanął operator kamery, Bartosz Tomaszewski. Zo-

stał pobity drzewcem od biało-czerwonej flagi. Kilkunastu pielgrzymów otoczyło członków ekipy, zaczęło ich kopać oraz niszczyć sprzęt. Zaatakowali oni także interweniujących funkcjonariuszy policji. Mężczyzna, który uderzył dziennikarkę, został zatrzymany. Był nim 55-letni wówczas **Andrzej K.**, mieszkaniec Katowic. Grupa pielgrzymów zebrała się przed komisariatem policji, gdzie domagali się jego wypuszczenia. Po przesłuchaniu zwolniono go do domu. 15 lipca policja wszczęła postępowanie karne w sprawie zniszczenia kamery i mikrofonu przez uczestnika pielgrzymki. „Wpłynęło do nas pismo od telewizji Polsat i na tej podstawie wszczęto postępowanie o zniszczenie mienia” – poinformowała podinspektor Joanna Lazar, rzeczniczka Komendy Miejskiej Policji w Częstochowie. Natomiast 18 lipca Ewa Żarska złożyła na policję zawiadomienie o naruszeniu jej nietykalności cielesnej przez uczestnika pielgrzymki. Prokuratura Rejonowa Częstochowa-Północ połączyła oba zawiadomienia i oskarżyła Andrzeja K. na podstawie artykułu 43. Prawa prasowego: „Kto używa przemocy lub groźby bezprawnej w celu zmuszenia dziennikarza do opublikowania lub zaniechania opublikowania materiału prasowego (...) podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”. 9 listopada 2012 roku na zakończenie procesu trwającego przed Sądem Okręgowym – sprawy z tego przepisu rozpatrywane są w I instancji przez sądy tego typu – prokurator zażądał wobec oskarżonego mężczyzny kary czterech miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata, tysiąca złotych grzywny oraz zobowiązania go do pokrycia kosztów naprawy kamery (27 tysięcy złotych). 15 listopada sędzia Piotr Sikora zdecydował o wznowieniu procesu, uznając, że w sprawie kamery trzeba przesłuchać policjantkę, która tuż po incydencie spisała protokół. 21 grudnia sąd uznał, że Andrzej K. przy użyciu przemocy uniemożliwił dziennikarzom zbieranie materiału prasowego i skazał go na sześć miesięcy więzienia w zawieszeniu na trzy lata. Miał też zapłacić Polsatowi za zniszczony mikrofon 665 złotych. Wyrok nie był nieprawomocny. Obrona zapowiedziała apelację. 10 lipca 2011 roku policję wezwała również katowicka redakcja telewizji publicznej, której reporterom zgromadzeni pielgrzymi uniemożliwiali wykonywanie pracy. Ponadto słuchacze **Radia Maryja** obrzucili obraźliwymi określeniami (między innymi „Judasz”) dziennikarkę częstochowskiego dodatku „Gazety Wyborczej”, a starsza kobieta wyrwała jej notatki. W uroczystości na Jasnej Górze wzięli udział postowie **Prawa i Sprawiedliwości** wraz z prezesem **Jarosławem Kaczyńskim**, który podczas przemówienia dziękował za wsparcie o. **Tadeuszowi Rydzkowi** oraz Radiu Maryja, **TV Trwam** i „**Naszemu Dziennikowi**”.

NIEPOKALANÓW. 11 lipca po nabożeństwie w miejscowej bazylice franciszkanin o. **Marek Wódka**, w rozmowie prowadzonej przez redemptorystę o. **Grzegorza Moja**, stwierdził, że antysemitki publikacje o. **Maksymiliana Kolbego** były „przejawem troski o nawrócenie Żydów oraz troski o dobro ojczyzny, która, jak wiemy, była zagrożona przez pewne środowiska żydowskie”. Rozmowa transmitowana była na antenie **Radia Maryja**.

SZCZECIN. 12 lipca do Centrum Monitorowania Rasizmu w Europie Wschodniej dotarła informacja o umorzeniu przez policję dochodzenia „w sprawie gróźb zniszczenia mienia” miejscowej parafii grecko-katolickiej. Postępowanie zostało umorzone ze względu na niewykrycie sprawców przestępstwa. 7 stycznia 2009 roku na teren parafii wtargnęli nieznani osobnicy i zaatakowali oraz obrażali słownie zgromadzonych wiernych. Zdarzenie o podobnym charakterze, którego przyczyną była narodowość ukraińska i różnica konfesyjna obecnych na mszy parafian, miało miejsce także dwa tygodnie wcześniej, 21 grudnia 2008 roku. Napastnicy grozili wówczas również spalaniem świątyni. Dochodzenie prowadzone przez Komisariat Policji Szczecin-Niebuszewo w sprawie gróźb podpalenia kościoła oraz kradzieży umorzono z powodu niewykrycia sprawców. W styczniu 2009 roku policja podjęła kolejne dochodzenie, tym razem dotyczące kierowania gróźb karalnych. Doniesienie o nieletnich, którzy załatwiali potrzebę fizjologiczną na budynek świątyni i zniewały księdza, zgłosił telefonicznie przewodniczący Związku Ukraińców w Polsce. Wysłany na miejsce patrol nie ujawnił sprawców czyny.

LUBLIN. 14 lipca z powodu niewykrycia sprawców Prokuratura Rejonowa Lublin-Południe umorzyła postępowanie w sprawie ataku na mieszkanie Tomasa Pietrasiewicza, twórcy znanego na całym świecie Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN”. 17 grudnia 2010 roku po godzinie 23 „nieznani sprawcy” wybili szyby i wrzucili do jego mieszkania cegły z namalowanymi sprayem swastykami. Do jednej z cegieł przymocowana była petarda. Pietrasiewicz zawiadomił policję. Powodem ataku była jego działalność dotycząca stosunków polsko-żydowskich. Pietrasiewicz powiedział: „Gdy patrzyłem na tę cegłę, czułem niesamowitą agresję kogoś, kto nią rzucił. Kuchnia była zdemolowana. Gdyby wtedy był w niej ktoś z mojej rodziny lub ja, to mogłoby się to skończyć tragicznie. Po raz pierwszy w życiu poczułem się właśnie tak, jak Żydzi, którym wybijano okna. To oprócz lęku potworna bezsilność. Ale nie zamierzam nic zmienić w swoim życiu, wstawić krat w oknach, wyprowadzić się, bo tym, którzy namalowali na tych cegłach swastyki, właśnie o to chodzi”. Już miesiąc wcześniej ktoś rzucił butelką w okno jego mieszkania, ale wtedy potraktował to zdarzenie „jako wybryk chuligański”.

BOKSZE-OSADA. W połowie lipca w tej miejscowości położonej w powiecie sejneńskim „nieznani sprawcy” czerwoną farbą zamalowali litewską nazwę wsi (Bokšiai) na dwujęzycznej, polsko-litewskiej tablicy. Obok umieścili symbol swastyki. O sprawie została powiadomiona policja.

ZIELONA GÓRA. 16 lipca podczas Festiwalu Piosenki Rosyjskiej doszło do ksenofobicznych incydentów z udziałem około czterystu pseudokibiców klubu żużlowego **Stelmet Falubaz Zielona Góra**. Krzyczeli oni „Z Falubazu miasto słynie, wy marzycie o Putinie”, a gdy na początku koncertu odczytano ze sceny list od premiera Rosji, Władimira Putina, skandowali: „Ruskie pierogi, a nie festiwal za drogi”. Dyrektor festiwalu, Tomasz Nestorowicz, zapowiedział: „Od dziś zaczynamy identyfikację osób, które skandując, naruszyły dobra osobiste nie-

których osób i artystów. Otrzymaliśmy ponad 20 skarg od widzów, którzy zalili się, że przez kibiców nie słyszeli artystów. Nie zostawimy tak tej sprawy”.

GDAŃSK. 17 lipca podczas meczu żużlowego pomiędzy **GKS Wybrzeże Gdańsk** a GKM Grudziądz doszło do homofobicznych incydentów. Pseudokibice gości skandowali: „Grudziądz cały to pedały!”.

JAROCIN. 23 lipca w trakcie meczu II ligi (grupy zachodniej) piłki nożnej **Calisia Kalisz – Jarota Jarocin** pseudokibice klubu gości wznosili antysemickie okrzyki adresowane do sympatyków przeciwnej drużyny: „Jude, jude, jude – cały Kalisz”. Ponadto skandowali też wulgarne i obraźliwe hasła. Komisja Ligi nałożyła na Jarotę karę finansową w wysokości 5 tysięcy złotych.

KRZEPICE. 23 lipca społeczny opiekun cmentarza żydowskiego zawiadomił policję o kradzieży nagrobków. W wypowiedzi dla mediów relacjonował: „Dostałem od pewnej osoby informację, że żeliwne macewy znajdują się w punkcie złomu przy ulicy Rolniczej. Od razu tam poszedłem. Znalazłem trzy, potłuczone, były ukryte w złomie. (...) Powiedziałem właścicielowi punktu, że pochodzą z żydowskiego cmentarza, ale mnie wyprosił”. Dodał również: „Dwie są żeńskie, jedna męska. Z kirkutu zniknęło ich jednak więcej. Brakuje jedynej w swoim rodzaju XIX-wiecznej macewy z epitafium”. Cmentarz w Krzepicach jest unikatowy na skalę europejską z uwagi na żeliwne macewy, pochodzące głównie z XIX wieku.

SZCZECIN. 23 lipca podczas meczu I ligi piłki nożnej pomiędzy **Pogonią Szczecin** a **Polonią Bytom** doszło do rasistowskich incydentów. Pseudokibice drużyny gości naśladowali buczenie małp, gdy do piłki dochodził zawodnik klubu gospodarzy, pochodzący z Kamerunu Donald Duise. Komisja Ligi ukarała Polonię zakazem udziału zorganizowanych grup kibiców w jednym meczu.

BIŁGORAJ. W nocy 25 lipca „nieznani sprawcy” zniszczyli graffiti przedstawiające wizerunek Isaaka B. Singera znajdujące się na ścianie Ośrodka Sportu i Rekreacji, które zostało odsłonięte trzy dni wcześniej podczas I Międzynarodowego Festiwalu „Śladami Singera”. Graffiti o rozmiarach dwa na trzy metry zamazano białą farbą. Policja wszczęła w tej sprawie dochodzenie. Kilka dni wcześniej w mieście ponownie rozpowszechniano antysemickie ulotki skierowane przeciwko postaci Singera. 29 lipca Rada Miasta miała zdecydować o nadaniu jego imienia jednej z ulic.

GAZIANTEP (TURCJA). 28 lipca podczas meczu III rundy eliminacyjnej Ligi Europy **Gaziantepspor Kulübü – Legia Warszawa** doszło do antysemickich incydentów. Pseudokibice stołecznej drużyny skandowali: „Hamas, Hamas!”. Zdarzenie odnotował delegat UEFA.

BIELSKO-BIAŁA. Prawdopodobnie w nocy z 28 na 29 lipca „nieznani sprawcy” zdewastowali na cmentarzu żydowskim grób architekta Karola Korna, spoczywającego w nim wraz z małżonką Paulą. Dorota Wiewióra, przewodnicząca bielskiej Gminy Żydowskiej, poinformowała: „Pomnik na grobie został niemal całkowicie rozбит. Głowice nagrobka z nazwiskami Karola oraz Pauli Kornów, a także oddzielająca je kolumna, zostały przewrócone i połamane”. O sprawie powiadomiono policję. Karol Korn urodził się w 1852 roku

w Wadowicach. Był architektem i szefem firmy budowlanej. Stał się jednym z głównych twórców wielkomiejskiego wizerunku Bielska-Białej, zaprojektował m.in.: dworzec kolejowy, pocztę główną, budynek sądu, nieistniejące już synagogi oraz wielką synagogę w Oświęcimiu, schronisko na Szyndzielni, a także kościoły katolickie w Choczni i Krzeszowie.

WARSZAWA. 30 lipca na portalu internetowym **wPolityce.pl** pod tekstem dotyczącym artykułu na temat raportu komisji Jerzego Millera o katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem ukazały się antysemickie i ksenofobiczne komentarze: „I co tu komentować Szechtera i jego kompanów?”, „A to się żydowska gazeta cieszy”, „GW to żydowska postkomunistyczna Trybuna Ludu”, „co te czerkские pejsate mają wspólnego z kacapami że ich tak zażarcie bronią”, „Sowiecki szmatławiec wydawany przez potomków KPP i agentury sowieckiej”, „Kabalistyczne ścierwa rządzą w Polsce” (pisownia oryginalna). Po interwencji dziennikarza Tomasza Machały wpisy zostały usunięte.

WĄGROWIEC. 30 lipca podczas meczu II ligi (grupy zachodniej) piłki nożnej Nielba Wągrowiec – **Elana Toruń** pseudokibice drużyny gości naśladowali buczenie małp, gdy do piłki dochodzili czarnoskórzy zawodnicy klubu gospodarzy, Mouhamadou Fall z Senegalu oraz Abraham Loliga z Burkina Faso. Komisja Ligi nałożyła na Elanę karę finansową w wysokości 5 tysięcy złotych.

CHEŁMŹA. 31 lipca przez centrum miasta przeszedł Marsz Pamięci Powstańców Warszawskich zorganizowany przez pseudokibiców **Legii Chełmża** i toruńską skrajnie prawicową grupę **Inicjatywa Narodowa**. W manifestacji wzięli udział również przedstawiciele neofaszystowskiego **Obozu Narodowo-Radykalnego** oraz **Autonomicznych Nacjonalistów**. Uczestnicy marszu eksponowali ekstremistyczną symbolikę. 29 lipca w „Gazecie Pomorskiej” ukazał się artykuł powstały we współpracy z przedstawicielem Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”, który ujawniał rzeczywiste oblicze Inicjatywy Narodowej. W wyniku zawartych w nim informacji Prokuratura Okręgowa w Toruniu wszczęła czynności sprawdzające.

CHOJNICE. 31 lipca w trakcie meczu II ligi (grupy zachodniej) piłki nożnej **Chojniczanka Chojnice** – Calisia Kalisz doszło do rasistowskich incydentów. Pseudokibice klubu gospodarzy naśladowali odgłosy małp, gdy do piłki dochodził pochodzący z Nigerii czarnoskóry zawodnik drużyny gości, Samuelson Chukwuma Odunka. Komisja Ligi nałożyła na Chojniczankę karę finansową w wysokości 5 tysięcy złotych.

SIERPIEŃ 2011

SUWAŁKI. 1 sierpnia, w rocznicę wybuchu powstania warszawskiego, ulicą Sejneńską przeszła manifestacja zorganizowana przez **Narodowe Odrodzenie Polski**. Jej uczestnicy nieśli flagę z symbolem ręki z mieczem (tzw. falangą), używanym w okresie międzywojennym przez polskie organizacje fasz-

stowskie. Nacjonaściści zostali zatrzymani przez funkcjonariuszy policji, którzy próbowali zarekwirować transparent z faszystowskim znakiem. Demonstrację przerwano. Następnego dnia zatrzymano **Mateusza Tarasiewicza**, jednego z organizatorów manifestacji. Policja prowadziła czynności wyjaśniające, czy doszło do publicznego propagowania symboli faszystowskich.

GORZÓW WLKP. 3 sierpnia pseudokibice klubu piłkarskiego **Stilon Gorzów Wielkopolski**, znani od lat ze swoich rasistowskich sympatii, zakłócili koncert punkowego zespołu Mondo Gecko z Izraela odbywający się w Klubie „Mana Mana”. Grupa około 60 mężczyzn próbowała dostać się do lokalu. Interweniowała policja.

ŁÓDŹ. 4 sierpnia wieczorem na przystanku tramwajowym przy alei Politechniki obok Domu Studenckiego nr 4 Politechniki Łódzkiej trzech studentów pochodzących z Kamerunu zostało zaatakowanych z powodów rasistowskich przez grupę kilkunastu osób. Jednego z nich uderzono potłuczoną butelką w oko, w wyniku czego doznał poważnego urazu. Interweniowała policja. Podejrzani zostali zatrzymani, a po dwóch dniach zwolnieni do domu. Czynności w tej sprawie podjęła prokuratura.

BIELSKO-BIAŁA. 7 sierpnia w sali Państwowej Szkoły Muzycznej **Rajmund Pollak**, były radny Sejmiku Województwa Śląskiego z ramienia **Ligi Polskich Rodzin**, zakłócił spotkanie działaczy samorządowych z Podbeskidzia z prezydentem RP Bronisławem Komorowskim. Gdy marszałek województwa śląskiego – Adam Matusiewicz powiedział, że mieszkańcy Podbeskidzia to „Ślązacy z inwencją i fantazją”, Pollak krzyknął: „My jesteśmy góralami, a nie Ślązakami! Dlaczego jest pan zakładnikiem RAŚ?”. Interweniowali funkcjonariusze Biura Ochrony Rządu.

ORLA. W nocy z 9 na 10 sierpnia „nieznani sprawcy” namalowali antysemitkie i rasistowskie hasła na murach zabytkowej synagogi w tej położonej niedaleko Bielska Podlaskiego miejscowości: „Żydzi do gazu”, „Cała Polska dla Polaków”, „White Power”. Podobne napisy pojawiły się na sąsiednim budynku – starej mleczarni. Mieszkańcy powiadomili o incydentach policję. „Zrobimy wszystko, aby ustalić i zatrzymać sprawców” – zapowiedziała Justyna Aćman z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. Fundacja Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego zawiadomiła również prokuraturę. Sprawcom groziła kara dwóch lat więzienia.

KRAKÓW. 10 sierpnia „nieznani sprawcy” zdewastowali samochód piłkarza Andrzeja Niedzielana – napisali na nim sprayem antysemitki skróty „JŻS” (J...ać Żydów sk...ów). Zawodnik w sezonie Ekstraklasy 2011/2012 przeszedł z Wisły Kraków do Cracovii Kraków. Pomiędzy pseudokibicami obu klubów od wielu lat trwa konflikt, w którym używane są obelgi o charakterze antysemitkim.

KROSNO. 12 sierpnia wszczęto dochodzenie w sprawie wywieszenia neonazistowskiej flagi podczas meczu półfinałowego Pucharu Polski piłki nożnej na szczeblu okręgowym pomiędzy drużynami Karpat Krosno i **Czarnych Jasło**, który odbył się 13 maja 2009 roku. Przyjezdni „kibice” zawieszili na ogrodze-

niu zajmowanego przez siebie sektora stadionu flagę z symbolem tak zwanego wilczego haka, czyli rodzajem stylizowanej swastyki, używanej pierwotnie przez pancerne dywizje **SS** i hitlerowską organizację terrorystyczną **Werwolf**, oraz hasłem: „Niepoprawni politycznie”. 23 sierpnia 2011 roku dochodzenie zostało zakończone umorzeniem z powodu niewykrycia sprawcy.

KOŚCIERZYNA. 13 sierpnia podczas meczu III ligi piłki nożnej (grupa pomorsko-zachodniopomorska) **Kaszubia Kościerzyna** – Cartusia Kartuzy pseudokibice drużyny gospodarzy wywiesili na ogrodzeniu wokół boiska transparenty przedstawiające przekreślone logo Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”, „Gazety Wyborczej”, telewizji TVN i Polskiego Związku Piłki Nożnej oraz eksponowali flagę z napisem „Przeciwko k...stwu!”. Zdarzenie było związane z działaniami antyrasistowskimi na stadionach prowadzonymi przez „NW” i PZPN, a wspieranymi przez zaatakowane media.

LUBLIN. 13 sierpnia w trakcie Jarmarku Jagiellońskiego grupa bojówkarzy z **Obozu Narodowo-Radykalnego** napadła i pobiła jednego z ochroniarzy, który interweniował, by zapobiec kradzieży antyfaszystowskiego baneru. Transparent należał do folkowych zespołów Kapela ze Wsi Warszawa oraz R.U.T.A. i często pojawiał się na ich koncertach. Muzycy zgłosili kradzież organizatorom Jarmarku. 15 sierpnia na Facebooku na oficjalnym profilu lubelskiego ONR zamieszczony został opis tych zdarzeń: „Lewacki baner, zapraszający na spęd wszelkiej maści wykolejeńców (organizowany 11 listopada) zakończył w Lublinie swoją trasę koncertową, zmieniając właścicieli w trakcie koncertu” wraz z fotografią ukradzionej flagi. 2 stycznia 2012 roku na tym samym profilu pojawiło się zdjęcie płonącego transparentu z następującym komentarzem: „Dobra oprawa zabawy sylwestrowej to podstawa :)”. Policja nie wszczęła w tej sprawie postępowania.

WĄGROWIEC. 13 sierpnia podczas meczu II ligi (grupy zachodniej) piłki nożnej **Nielba Wągrowiec** – Calisia Kalisz doszło do rasistowskich incydentów. Gdy zawodnik klubu gości, pochodzący z Nigerii Samuelson Chukwuma Odunka, sfaulował gracza przeciwnej drużyny, pseudokibice Nielby naśladowali odgłosy małp, a jeden z nich krzyknął: „Czekoladka!”. Komisja Ligi nałożyła na klub z Wągrowca karę finansową w wysokości 5 tysięcy złotych.

OLSZTYN. 16 sierpnia „Gazeta Wyborcza. Olsztyn” poinformowała o rasistowskich incydentach, do których dochodziło w Szkole Podstawowej nr 30 na Jarotach, wymierzonych w urodzoną w Polsce 12-letnią dziewczynkę pochodzenia ormiańskiego. Gdy w 2009 roku zaczęła się uczyć w tej placówce, dzieci z klasy wyzywały ją „Cyganka”, szydziły z niej i dokuczały. U dziewczynki pojawiły się problemy z nauką. Korzystała również z pomocy psychologów. W 2011 roku została przeniesiona do innej klasy w tej samej szkole, ale szyskany nie ustały. Dziewczynka popadała w konflikty z rówieśnikami. Władze szkoły zdecydowały o wystąpieniu do sądu rodzinnego o ograniczenie praw rodzicielskich jej matce (sic!). „To działania podjęte dla dobra dziecka w związku ze stwierdzeniem zagrożenia demoralizacją, a tym samym re-

alizowaniem statutowych zadań szkoły w tego rodzaju sytuacjach. (...) Działania mają na celu polepszenie jej sytuacji osobistej i powodowane są troską o intelektualny i psychiczny rozwój dziecka” – tłumaczyła **Anna Jędrzejewska**, pedagog szkolny z SP nr 30. Jednak odmienną opinię w tej sprawie wydał zespół biegłych, w skład którego weszli psychiatra, psycholog i pedagog. Stwierdzili, że problemy 12-latki były spowodowane nietolerancją ze strony innych uczniów i prześladowaniami w szkole, a jej zachowanie, czasami agresywne, było reakcją obronną na zaczepki innych dzieci. Według biegłych, „rodzina jest wydolna wychowawczo i to nie matka, ale szkoła nie poradziła sobie z problemem wychowawczym”. Gayane Koszuba, matka dziewczynki, 14 lat temu przyjechała z Armenii do Polski. W Polsce sama wychowuje trójkę dzieci. W wypowiedzi dla mediów stwierdziła: „Zupełnie nie wiem, o co im chodzi. Za co, co złego zrobiłam? Nie jesteśmy przecież rodziną patologiczną. Ja nawet nie palę i nie piję alkoholu. Prowadzę normalny dom”. Zapowiedziała, że przeniesie córkę do innej szkoły.

AUGUSTÓW. 19 sierpnia „Kurier Poranny” poinformował o pobiciu, do jakiego doszło na terenie jednego z ośrodków wypoczynkowych. Podczas spaceru 25-latek z Pabianic został zaatakowany przez mieszkańca Białegostoku. Mężczyzna najpierw zaczepiał go z powodu długich włosów, a potem zaczął bić. Po chwili do napastnika przyłączył się jego znajomy. Sprawcy pobicia uciekli. Pokrzywdzony mężczyzna zawiadomił policję. Funkcjonariusze zatrzymali dwóch białostoczian w wieku 20 i 21 lat. Podinspektor Andrzej Baranowski z zespołu prasowego podlaskiej policji poinformował: „(...) część osób z grupy, z którą tam przyjechali, to dobrze znane policji osoby powiązane ze środowiskiem białostockiej subkultury nazi-skinheadów i pseudokibiców”. 21-latek po usłyszeniu zarzutów przyznał się do winy i dobrowolnie poddał się karze. 20-latek został osadzony w areszcie policyjnym w Augustowie, a następnie przewieziony do Białegostoku. Według doniesień medialnych, był podejrzany o pobicie z użyciem niebezpiecznych narzędzi i zdemolowanie lokalu „Nowokaina Club” w Białymstoku. Był jednym z dwóch podejrzanych w tej sprawie.

PŁOCK. 19 sierpnia funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego zatrzymali 17-letniego mieszkańca miasta, który we wpisie na jednym z portali społecznościowych poinformował, że ma zamiar dokonać zamachu terrorystycznego w Warszawie. Młody mężczyzna podał też datę zapowiadanego wydarzenia, a jego podpis zawierał nawiązanie do zamachów terrorystycznych przeprowadzonych 23 lipca 2011 roku w Norwegii przez **Andersa Breivika**, związanego ze środowiskiem skrajnej prawicy. 17-latka doprowadzono do Prokuratury Okręgowej w Płocku.

KRAKÓW. 20 sierpnia podczas Międzynarodowych Targów Sztuki Ludowej na stoiskach były sprzedawane gadżety z symbolami faszystowskimi, między innymi: pierścionki, medale, naszywki, przypinki, a także hełmy ze swastyką, proporczyki z „wroną” III Rzeszy, naszywki **Wehrmachtu**. Jeden z uczestników Targów poinformował o tej sprawie organizatorów imprezy, którzy pod-

jęli interwencję. Mężczyzna zwracał również uwagę osobom sprzedającym nazistowskie „pamiątki”. Jedna z nich zagroziła mu, że naśle na niego „skiny białej rasy”.

OŚWIĘCIM. 20 sierpnia, kilka dni po meczu eliminacyjnym Ligi Mistrzów Wisła Kraków – **Apoel Nikozja**, w Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau doszło do antysemickich i neonazistowskich incydentów z udziałem cypryjskich pseudokibiców. W kilku miejscach, między innymi przy piecu krematoryjnym, zostawili oni klubowe szaliki, a całą wizytę sfilmowali. Jeden z „kibiców” o nicku **apoenationalista** opublikował nagranie w formie teledysku na portalu YouTube. Podkładem muzycznym była piosenka wychwalająca **SS**. Zdarzenie oburzyło media na Cyprze, w Grecji i w Polsce.

BIAŁYSTOK. W nocy z 20 na 21 sierpnia „nieznani sprawcy” włamali się i wznieśli pożar w Centrum Kultury Muzułmańskiej przy ulicy Hetmańskiej. Według policyjnych ustaleń, wyważyli drzwi wejściowe do budynku, potem zaczęli niszczyć drewniane elementy wyposażenia parteru, między innymi podłogę i meble. Później poszli do łazienki, oblali ją łatwo palną cieczą i podpaliли. Pożar zauważyła mieszkająca w pobliżu kobieta, która wezwała straż pożarną. „Zabezpieczyliśmy mnóstwo śladów działania sprawców. Na miejscu pracował też pies tropiący, który doprowadził policjantów do jednej z pobliskich ulic i tam ślad się urwał, ale akurat w tym miejscu są kamery do monitoringu. Zobaczmy, co się nagrało” – powiedziała aspirant Justyna Aćman z zespołu prasowego podlaskiej policji. Funkcjonariusze na miejscu zdarzenia zabezpieczyli również nóż zostawiony przez sprawców. Husam Freikh, imam i dyrektor Centrum Kultury Muzułmańskiej, zapowiedział, że w budynku zostaną zamontowane kamery monitoringu. W sierpniu 2007 roku na jego frontowej elewacji nazi-skinheadzi namalowali hitlerowskie symbole i rasistowskie hasła: „Polska dla Polaków”, „White Power”. Sprawcy zostali zatrzymani przez policję.

WARSZAWA. 21 sierpnia po meczu Ekstraklasy piłki nożnej Legia Warszawa – **Śląsk Wrocław** pseudokibice drużyny gości podczas podróży powrotnej pociągiem relacji Warszawa – Wrocław dopuścili się rasistowskich zachowań. W jednym z przedziałów zaczepiali ciemnoskórego mężczyznę, usiłovali sobie zrobić „fotki z «maskotką»”, ale szczęśliwie mężczyźni udało się uciec na najbliższej stacji. Pseudokibice demolowali również pociąg. W Częstochowie trzech z nich zostało zatrzymanych.

PUŃSK. W nocy z 21 na 22 sierpnia na terenie gminy Puńsk (między innymi w Puńsku, Oszkiniach, Widugierach, Trakiszkach, Wołyńcach, Szlinokiemiach i Wiłkopedziach) „nieznani sprawcy” zniszczyli 28 tablic z dwujęzycznymi, polsko-litewskimi nazwami miejscowości. Zostały one zamalowane białą i czerwona farbą, co miało imitować polską flagę. Zniszczono również pomnik znajdujący się przy litewskim Centrum Kultury Ludowej upamiętniający setną rocznicę pierwszego przedstawienia teatralnego w języku litewskim, które odbyło się w gminie. Umieszczono na nim napis „Falanga” oraz symbol ręki z mie-

czem, tzw. falangą (używany w międzywojniu przez polskie organizacje faszystowskie, a współcześnie przez na przykład **Obóz Narodowo-Radykalny, Narodowe Odrodzenie Polski** oraz organizację **Falanga**). Zamalowano też białą i czerwoną farbą litewskie napisy na pomniku. Prokuratura Rejonowa w Sejnach wszczęła śledztwo w sprawie zamalowania litewskich nazw miejscowości na tablicach w gminie Puńsk i dewastacji litewskiego pomnika. Anna Wierzchowska z Prokuratury Rejonowej poinformowała: „Wątek narodowy tych incydentów będzie przedmiotem postępowania”. Wojewoda podlaski, Maciej Żywono, powołał specjalny zespół dochodzeniowy, w którego skład weszli między innymi policjanci, strażnicy graniczni i funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. „To konieczne, bo nie można pozwolić, by mieszkańcy w gminie Puńsk Litwini czuli się zagrożeni, nie można dopuścić, by podobne akty chuligaństwa znów się powtórzyły” – powiedział. Ministerstwo Spraw Zagranicznych wydało oświadczenie w tej sprawie: „Zamalowywanie napisów w języku mniejszości czy na przykład zrywanie tabliczek z dwujęzycznymi napisami ulic jest niedopuszczalnym aktem wandalizmu stanowiącym nie tylko pogwałcenie polskiego prawa, lecz również godzącym w standardy ogólnie przyjęte w państwach demokratycznych”. Zapewniono również, że „właściwe władze podejmują działania zmierzające do wykrycia sprawców i naprawy szkód”. Wydarzenia w gminie Puńsk potępił także premier Litwy, Andrius Kubilius.

KRYNKI. 22 sierpnia „Gazeta Wyborcza. Białystok” poinformowała o antysemitycznych incydentach, do których doszło w tej miejscowości znajdującej się w powiecie sokólskim. „Nieznani sprawcy” umieścili na budynku poczty napis „White Power”, a w literę „O” wpisali krzyż celtycki (rasistowski symbol *białej siły*). Hasła o podobnym charakterze pojawiły się również w pobliżu Synagogi Kaukaskiej przy ulicy Józefa Piłsudskiego (jej nazwa pochodziła od XIX-wiecznej dzielnicy żydowskiej zwanej Kaukaz). Dziennikarze „GW” poinformowali o sprawie policję. 9 września funkcjonariusze z Białegostoku i Sokółki zatrzymali czterech młodych mieszkańców Krynek w wieku od 17 do 18 lat. Piąty podejrzany był akurat w szpitalu. Zdaniem policji, to oni umieścili faszystowskie napisy i symbole na kilku budynkach, między innymi na garbarni, dawnej piekarni i nieużytkowanej już siedzibie urzędu miasta. Byli oni również sprawcami incydentu, do którego doszło w nocy z 26 na 27 sierpnia w pobliskich Ozieranach. Mężczyznom postawiono zarzuty propagowania treści faszystowskich oraz niszczenia mienia. Śledztwo w tej sprawie nadzorowała Prokuratura Okręgowa w Białymstoku. Czterej mężczyźni nie przyznali się do winy. Otrzymali policyjny dozór. 30 lipca 2012 roku do Sądu Rejonowego w Sokółce trafił akt oskarżenia przeciwko jednemu z nich, mieszkańcowi Krynek, 18-letniemu **Łukaszowi G.** oraz wniosek o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzania rozprawy. Oskarżony od lipca do końca sierpnia 2011 roku malował na budynkach w Krynkach symbole rasistowskie. Na elewacji budynku dawnej piekarni przy ulicy Tar-

gowej, a także na nieużytkowanym budynku urzędu miasta przy ulicy Górnej i na budynku znajdującym się na terenie Ośrodka Sportu i Rekreacji przy Kościelnej napisał „**Blood and Honour**” i „**Combat 18**” (nazwy międzynarodowych organizacji neonazistowskich) oraz „White Power”. Umieszczał tam też swastyki, symbole **SS** oraz tzw. trystyki (trójramienne swastyki). Według śledczych, doszło do przestępstwa publicznego propagowania ustroju faszystowskiego oraz nawoływania do nienawiści na tle różnic rasowych. Łukaszowi G. groziła kara 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na trzy lata i dozór kuratora.

BIAŁYSTOK. W nocy z 22 na 23 sierpnia „nieznani sprawcy” podpalili drzwi w mieszkaniu małżeństwa Polki i Pakistańczyka. Drzwi zostały oblane łatwo palną substancją i podpalone. Według policji, ogień nie przedostał się do mieszkania tylko dzięki wysokiemu progowi. „Prowadzone są czynności zmierzające do ustalenia sprawców, zabezpieczane są ślady” – poinformował Andrzej Baranowski, rzecznik prasowy podlaskiego komendanta policji. „Boję się o życie męża, a przede wszystkim – dziecka. Jak pomyślę, co mogłoby się stać...” – stwierdziła kobieta w wypowiedzi dla mediów. Dodała również: „Żyjemy jak normalna rodzina, nikomu nie wadzimy (...) Ale jak mamy tak dalej żyć, jak nawet po zakupy strach wyjść albo na balkon? Znajomi – też mieszane małżeństwo – wrócili właśnie ze Szwecji. Inny świat. A jak tylko wysiedli z pociągu w Białymstoku, od razu usłyszeli: «White power»”. Jej mąż ma ciemny kolor skóry i jest muzułmaninem. Od wielu lat doświadcza w Białymstoku rasistowskich ataków – wyzywano go „Czarnuch”, został opluty w autobusie, uderzono go w twarz, w wyniku czego pękły mu dwa zęby. Młodzi mężczyźni wchodzili do ogródka pod blokiem i rzucali w niego kamieniami, wyzywali też jego żonę (zarzucali jej, że „zdradziła Polskę” i „zdradziła rasę”). Małżeństwo wielokrotnie prosiło o interwencję policję. 11 stycznia 2012 roku z powodu niewykrycia sprawców Prokuratura Okręgowa umorzyła śledztwo w sprawie podpalenia drzwi w ich mieszkaniu.

RZESZÓW. Prawdopodobnie w nocy z 22 na 23 sierpnia pseudokibice **Resovii Rzeszów** zniszczyli elewacje kilku budynków znajdujących się przy ulicach Kraszewskiego oraz Dąbrowskiego, malując na nich antysemityczne napisy (między innymi: „Hańba być Żydem”) i hasła pod adresem lokalnego rywala – klubu piłkarskiego Stal Rzeszów. Część napisów była w kolorze niebieskim (to barwy Stali, a także flagi Izraela). Bogusław Siwiec, kierownik administracji tego terenu, powiedział: „Zgłosiliśmy sprawę na policję. Zamalujemy napisy, bo nie mamy innego wyjścia. Wydatki, w zależności od wielkości budynku i wielkości napisów sięgają nawet kilku tysięcy złotych”. Pomiędzy pseudokibicami obu rzeszowskich klubów od wielu lat trwa konflikt, w którym używane są obelgi o charakterze antysemitycznym.

BUBELE. 23 sierpnia w tej wsi znajdującej się koło Sejnu zdewastowano obelisk, który był przygotowywany do upamiętnienia litewskiego poety Albinasa Žukaskasa. Pomnik został uszkodzony i oblany farbą.

ZABRZE. 25 sierpnia „Gazeta Wyborcza. Katowice” opisała rasistowskie incydenty wymierzone w Romów mieszkających przy ulicy Sienkiewicza. „Nieznani sprawcy” od kilku miesięcy obrzucali ich wyzwiskami „Brudasy” i „Złodzieje”, a kobietom grozili, że je zgwałcą. Wybijali też szyby w oknach i paliły znajdujące się na podwórku dziecięce wózki i fotele. Według Romów, jednym ze sprawców był 19-letni brat Polki, która związała się z przedstawicielem mniejszości romskiej. Pobił jej męża, a siostrze miał grozić nożem. Mężczyzna otrzymał wcześniej wyrok pozbawienia wolności w zawieszeniu za pobicie. Romowie wiele razy wzywali policję.

WARSZAWA. 26 sierpnia **Jan Tomaszewski**, wielokrotny reprezentant Polski i uczestnik Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej w 1974 i 1978 roku, w wypowiedzi udzielonej portalowi **onet.pl** na temat sytuacji w polskiej piłce nożnej stwierdził: „Bo umówmy się – g...o mamy i jesteśmy sto lat za Murzynami”. Powiedział również: „Ta koszulka (reprezentacji Polski – dop. aut.) jest teraz profanowana, sprzedawana, oddawana zdrajcom. Zdrajcom narodu niemieckiego. Polanski grał dla reprezentacji Niemiec w młodzieżówce. (...) Nie chcę też Arboledów, Perquisów i innych przebierańców. Przestępcy i przebierańcy. Tak dziś wygląda kadra”.

SOKÓŁKA. 27 sierpnia podczas meczu II ligi piłki nożnej (grupa wschodnia) **Sokół Sokółka** – Wigry Suwałki doszło do rasistowskich incydentów. Piłkarz drużyny gości, Brazylijczyk Willer Souza Oliveira, został obrzucony bananami przez pseudokibiców klubu gospodarzy. Skandowali pod jego adresem również rasistowskie hasła, a także wydawali okrzyki imitujące odgłosy małp. Arbiter spotkania nie interweniował.

OZIERANY. W nocy z 27 na 28 sierpnia w tej podkrynkowskiej miejscowości „nieznani sprawcy” wykrzykiwali hasła i śpiewali piosenki propagujące faszyzm: „100 lat niech żyje nam... Kto? **Adolf Hitler**”, „Sieg heil” oraz „Je...ć Żydów”. Zniszczyli też warte ponad 600 złotych tablice informacyjne i służące do ich mocowania stelaże. Policja podjęła czynności sprawdzające. 30 lipca 2012 roku Prokuratura Okręgowa w Białymstoku poinformowała o aktach oskarżenia skierowanych przeciwko grupie neofaszystów z Krynek: 18-letniemu **Adamowi P.**, 19-letnim **Dawidowi K.**, **Leszkowi R.**, **Jackowi Cz.** oraz **Marcinowi K.** Zdaniem śledczych, wznosząc te okrzyki, wyczerpali oni znamiona przestępstw publicznego propagowania ustroju faszystowskiego oraz nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych. To śledztwo Prokuratura Okręgowa przejęła 6 września 2011 roku od Prokuratury Rejonowej w Sokółce. Proces rozpoczął się 27 września 2012 roku przed Sądem Rejonowym w Sokółce. Sprawcom groziła kara dwóch lat więzienia. Dodatkowo Marcin K. został oskarżony o jeszcze jedno przestępstwo. 10 lipca 2011 roku, logując się ze swojego domowego komputera, brał udział w dyskusji internautów na forum „Gazety Współczesnej”. Pod nickiem „Biały patriota” umieścił wpis: „Polska potrzebuje swojego Hitlera, który by otworzył kolejny obóz i zrobił selekcję”. Marcin K. był wcze-

śniej trzykrotnie karany za bójki, otrzymywał kary ograniczenia wolności i pozbawienia wolności w zawieszeniu. 20 grudnia sąd orzekł wobec Adama P., Dawida K., Leszka R. i Jacka Cz. kary łączne ograniczenia wolności na sześć miesięcy. Zostali skazani na wykonywanie prac społecznych w wymiarze 30 godzin miesięcznie. Sąd zobowiązał też wszystkich do zapłaty strat – ponad 600 zł – na rzecz Nadleśnictwa Krynki. Wyrok nie był prawomocny. Sąd uniewinnił Marcina K. od zarzutu dotyczącego wpisu na forum internetowym, natomiast skazał za pozostałe, wymierzając karę łączną sześciu miesięcy więzienia bez zawieszenia.

SOSNOWIEC. 28 sierpnia podczas meczu B klasy piłki nożnej **Zagłębie 1906 Sosnowiec** – Górka Siewierska pseudokibice drużyny gospodarzy wywiesili na ogrodzeniu wokół boiska flagę stylizowaną na logo **Blood and Honour** (międzynarodowej neonazistowskiej organizacji, która swoje oddziały posiada również w Polsce). Na banerze znajdował się rasistowski napis „Biali ludzie których znam zawsze będą walczyć z komunizmem” (pisownia oryginalna) – jest to fragment tekstu utworu neonazistowskiego zespołu rockowego **Honor**. Wcześniej flaga pojawiała się na meczach drugoligowego Zagłębia Sosnowiec.

WROCŁAW. 28 sierpnia w trakcie spotkania Ekstraklasy piłki nożnej **Śląsk Wrocław** – Widzew Łódź pseudokibice klubu gospodarzy skandowali antysemityczne hasła adresowane do sympatyków przeciwnej drużyny: „Waszym domem Auschwitz jest, j...ć, j...ć RTS, bo czerwona k...a ta pójdzie dzisiaj do pieca”, „Żydzew, Żydzew, łódzki Żydzew, ja tej k...y nienawidzę”, a także „Jude, Jude, Jude, cała Łódź”. Gdy w pobliżu ich sektora przebiegali czarnoskórzy piłkarze Widzewa, Ugochukwu Ukah i Princewell Okachi, naśladowali buczenie małp. Spiker nie reagował na ich zachowanie. Ponadto „kibice” Śląska wywiesili w widocznym miejscu za bramką transparent stylizowany na logo **Blood and Honour**, międzynarodowej neonazistowskiej organizacji. Policja na podstawie zapisów monitoringu zatrzymała jednego z wrocławskich pseudokibiców. 20-latek był podejrzany o nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych i wyznaniowych. Groziła mu kara dwóch lat więzienia. 1 września Komisja Ligi nałożyła na Śląsk Wrocław karę finansową w wysokości 50 tysięcy złotych. Widzew otrzymał karę 5 tysięcy złotych za naganne zachowanie „sympatyków” klubu (wulgarne okrzyki). Komisja Ligi zdecydowała również o zakazie udziału zorganizowanej grupy łódzkich „kibiców” w jednym spotkaniu wyjazdowym Ekstraklasy. Ponadto na pseudokibiców Śląska, ze względu na szereg poważnych incydentów z ich udziałem w drodze powrotnej z meczu Ekstraklasy z Legią Warszawa (21 sierpnia), nałożono zakaz udziału w meczach wyjazdowych klubu do końca rundy jesiennej sezonu 2011/2012.

KRAKÓW. 29 sierpnia Komenda Wojewódzka Policji w Krakowie poinformowała, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie zakłócenia Marszu Tolerancji, do którego doszło w tym mieście 16 maja 2009 roku, stanowił podstawę do orzeczenia przez Sąd Rejonowy dla Krakowa Śródmieścia kar pieniężnych wobec 15 zatrzymanych osób. Tego dnia na ulicy Grodzkiej sym-

patycy **Młodzieży Wszechpolskiej i Narodowego Odrodzenia Polski** zaatakowali policjantów ochraniających piąty Marsz Tolerancji z udziałem mniejszości seksualnych, który wyruszył wcześniej z placu Wolnica na Kazimierzu. Jego trasa przebiegała ulicami Krakowską, Stradom i Grodzką aż do Rynku Głównego. W stronę funkcjonariuszy poleciały jajka, butelki, doniczki, a nawet krzesła. Jedna osoba została poturbowana. Bojówkarze za wszelką cenę nie chcieli dopuścić manifestacji na Rynek Główny, zostali jednak zepchnięci policyjnymi tarczami i Marsz dotarł do celu. Policjanci aresztowali piętnaście osób podejrzewanych o próbę udaremnienia legalnej demonstracji. Groziła im kara do dwóch lat pozbawienia wolności. Zablokowanie Marszu Tolerancji zapowiadali dzień wcześniej zarówno uczestnicy Marszu Tradycji i Kultury, zorganizowanego (również 16 maja) przez Młodzież Wszechpolską, jak i Marszu Normalności – przeprowadzonego przez NOP. Według szacunków policji, w obydwóch uczestniczyło w sumie około dwustu osób.

GDĄSK. 31 sierpnia w centrum miasta pseudokibice **Lechii Gdańsk** w trakcie tzw. Hardbass Mass Attack (spontaniczne, krótkotrwałe widowisko, podczas którego grupa ludzi ubrana w maski tańczy i śpiewa w rytm muzyki techno) wykrzykiwali neonazistowskie okrzyki „Heil **Hitler**”. Redakcję magazynu „NIGDY WIĘCEJ” zawiadomił świadek tego wydarzenia.

JEDWABNE. 31 sierpnia policja powiadomiła o zdewastowaniu przez „nieznanych sprawców” pomnika upamiętniającego Żydów z miasteczka, spalonych w stodole 10 lipca 1941 roku przez polskich sąsiadów. Na obelisku namalowano swastyki. Został on także oblany zieloną farbą. Na kamiennym murze okalającym pomnik umieszczono hasła: „Nie przepraszam za Jedwabne” i „Byli łatwopalni” (pisownia oryginalna) oraz symbole swastyk. Rzeczniczka Prokuratury Rejonowej w Łomży, Maria Kudyba, poinformowała o wszczęciu postępowania w sprawie znieważenia pomnika oraz publicznego propagowania faszystów i nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych i wyznaniowych. Profanacja wywołała międzynarodowy skandal. Swoje oburzenie wyraziła między innymi Ambasada Izraela w Warszawie oraz organizacje żydowskie. 31 sierpnia 2012 roku Prokuratura Okręgowa w Łomży z powodu niewykrycia sprawców umorzyła postępowanie w tej sprawie.

KRAKÓW. 31 sierpnia „Gazeta Wyborcza. Kraków” poinformowała o antysemitkich naklejkach, które pojawiły się w okolicy Starego Miasta, między innymi na budynku przy ulicy Jagiellońskiej, w którym podczas II wojny światowej mieściła się Rada Pomocy Żydom, a także obok Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Znajdowały się na nich napisy: „Większość Żydów nie lubi tego przyznawać, że naszym bogiem jest Lucyfer i że jesteśmy jego wybranym narodem”, „Żydzi są odpowiedzialni za bolszewizm w Rosji, a także w Niemczech” oraz adres internetowy antysemitckiego portalu **bibula.com** redagowanego przez członków amerykańskiej Polonii z Baltimore. O sprawie została powiadomiona policja.

BIAŁYSTOK. Pod koniec sierpnia na ulicy Warszawskiej grupa nazi-skinów zaatakowała maczetami dwie osoby. Jeden z napastników próbował zadać napadniętemu mężczyźnie cios w głowę, ale ten zdołał zasłonić się przedramieniem. Powodem agresji był wygląd ofiar, niemieszczący się w faszystowskiej „normie polskości”.

WRZESIEŃ 2011

JURATA. 1 września w magazynie „Viva” (nr 18) publicysta Jerzy Iwaszkiewicz opisał rasistowski incydent, do którego doszło w **Hotelu „Bryza”**. Był on świadkiem, gdy mieszkająca w hotelu kobieta kupiła dla swoich wnuczek bilety na basen. Kiedy dzieci – ciemnoskóre – próbowały do niego wejść, zabroniła im tego obsługa hotelu. Chwilę po tym zdarzeniu na basen weszły bez problemu białe dzieci znajomej pokrzywdzonej kobiety. W sprawie interweniował poseł John Godson oraz pełnomocnik rządu do spraw równego traktowania, Elżbieta Radziszewska.

WARSZAWA. 1 września polscy neonaziści z organizacji **Blood and Honour** umieścili na swojej stronie internetowej następujący komentarz dotyczący sprofanowania pomnika Żydów zamordowanych przez polskich sąsiadów w Jedwabnem w lipcu 1941 roku: „Dziś w Jedwabnem nieznanymi sprawcami umieszczono antysemityczne napisy uwieńczone piękną zieloną swastyką na pomniku likwidacji semickiego chwastu w tym małym miasteczku podczas okupacji naszego kraju przez wojska III Rzeszy”. Mariusz Sokołowski, rzecznik Komendy Głównej Policji, poinformował: „Przekazaliśmy te informacje do naszego wydziału kryminalnego. Teraz będą badać, czy zostało złamane prawo”. **Blood and Honour** (krew i honor, motto **Hitlerjugend**) i jego zbrojna bojówka **Combat 18** to międzynarodowe organizacje założone pod koniec lat 80. w Wielkiej Brytanii. Popierają idee narodowego socjalizmu, a za cel wyznaczają walkę o „aryjską kulturę i przyszłość rasy”. Posiadają swoje oddziały także w Polsce.

WROCŁAW. 1 września Sąd Najwyższy oddalił kasację wniesioną przez prokuratora okręgowego w sprawie **Dawida G., Dariusza P., Macieja P., Szymona K., Sebastiana J. i Łukasza D.** – uniewinnionych przez Sąd Okręgowy aktywistów **Narodowego Odrodzenia Polski** i **Nacjonalistycznego Stowarzyszenia „Zadruha”** – organizatorów rasistowskiej demonstracji, która odbyła się 21 marca 2007 roku. Podczas pochodu ulicami miasta uczestnicy manifestacji, wśród nich także członkowie neonazistowskiej grupy **Blood and Honour** i grupy **Conservative Punk-Division Poland**, skandowali: „Polska cała tylko biała”, „Polska dla Polaków”, „Europa dla białych, Afryka dla HIV”, „Biała siła” i „Nasza święta rzecz, czarni z Polski precz”. Nieśli transparenty „Europa dla białych, Afryka dla HIV” i „Każdy inny, wszyscy biali”, a za wodzem włoskich faszystów, **Benito Mussolinim**, krzyczeli: „W naszym kraju jest miejsce dla czarnych – ale tylko dla czarnych koszul” oraz: „Mieszanie ras jest zbrodnią przeciwko porząd-

kowi natury”. Wygłosili również odezwę: „Polska jest krajem cywilizacji chrześcijańskiej i łacińskiej; krajem cywilizacji białego człowieka. Nie pozwolimy, by nasze dziedzictwo zastąpiła kultura buszu i bambusa. Dla dobra wszystkich – i białych, i kolorowych – rozdział cywilizacyjno-kulturowy musi zostać zachowany, a każdy winien żyć tam, gdzie umieściła go ręka Najwyższego”. Policja nie interweniowała. Po nagłośnieniu sprawy przez media prokuratura wszczęła postępowanie. Sześciu organizatorom manifestacji postawiła zarzuty propagowania ustroju faszystowskiego oraz nawoływania do nienawiści na tle różnic rasowych. 2 czerwca 2010 roku Sąd Rejonowy skazał Dawida G., Dariusza P., Macieja P., Szymona K., Sebastiana J. i Łukasza D. na kary od pięciu do siedmiu miesięcy prac społecznych w wymiarze 20 godzin miesięcznie, ponadto każdy musiał również zapłacić 1000 złotych nawiazki na Stowarzyszenie na rzecz Pomocy Potrzebującym i Zapobiegania Patologiom Społecznym „Pomocna Dłoń”. W uzasadnieniu wyroku sędzia Aneta Talaga stwierdziła, że „zamiarem oskarżonych była próba wywołania u odbiorców nienawiści do osób o odmiennych cechach fizycznych od przedstawicieli ich rodzimej rasy, w tym do osób o czarnym kolorze skóry. Zdaniem sądu, niosąc flagi i swastyki, przy uwzględnieniu treści głoszonych haseł, oskarżeni propagowali ustrój totalitarny – nazistowski”. Wszyscy oskarżeni wnieśli apelację. 15 grudnia 2010 roku miejscowy Sąd Okręgowy uniewinnił ich od zarzutów propagowania faszystyzmu i nawoływania do nienawiści na tle rasowym. W uzasadnieniu sędzia sprawozdawca **Robert Zdych** tłumaczył, że hasła o wyższości białej rasy to jedynie klasyka „francuskich i angielskich XIX- i XX-wiecznych doktrynerów”, o odezwie nopolców zaś napisał: „Propagując hasło czystości krwi, nie deprecjonuje (ona – dop. aut.) równocześnie żadnego koloru skóry, podkreślając, że stanowić ma to gwarant «zachowania w mozaice ras ludzkich biologicznych cech własnego narodu, jego oryginalnego, niepowtarzalnego piękna»”.

ZABRZE. 2 września wieczorem na ulicy Sienkiewicza sześciu mężczyzn obrzuciło rasistowskimi wyzwiskami zamieszkałą tam rodzinę romską: „Czarnuchy”, „K...wy cygańskie”, a następnie obnażyli się przed nimi i uciekli. Poszkodowani Romowie wraz z sąsiadami zaczęli się gromadzić na ulicy Sienkiewicza. Doszło do ostrej wymiany zdań między nimi a osobami narodowości polskiej. W kierunku Romów poleciały z okna kamienie i cegły. Obecny na miejscu asystent zawodowo-socjalny z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej wezwał policję. Jego syn został trafiony w twarz. Karetka zabrała go do szpitala. Miał założone szwy. Według ojca, który trzykrotnie dzwonił na policję, przyjechała dopiero po wezwaniu ze szpitala. Wśród sprawców ataku rozpoznano **Roberta K.**, przeciwko któremu toczyło się pięć postępowań, w tym między innymi o groźby karalne, znieważenie i naruszenie nietykalności cielesnej. Mężczyzna nie został jednak zatrzymany. Dzień później prowokował swoim zachowaniem romskich mieszkańców ulicy Sienkiewicza. Znowu doszło do konfrontacji słownej z polskimi sąsiadami. Romowie zostali też obrzuceni kamieniami. Na miejsce wezwano policję.

BIAŁYSTOK. 4 września około czterdziestoosobowa grupa neofaszystów i pseudokibiców klubu piłkarskiego **Jagiellonia Białystok** zakłóciła Marsz Jedności zorganizowany jako protest przeciwko rasizmowi, nietolerancji i ksenofobii. Nacjonaliści weszli w tłum manifestujących i skandowali rasistowskie i faszystowskie hasła: „Nie przepraszam za Jedwabne”, „Tu jest Polska, nie Izrael”, „Polska cała tylko biała”, „Wielka Polska narodowa”, „Narodowy, narodowy radykalizm”, „Naszą bronią nacjonalizm”, „Chłopak, dziewczyna, normalna rodzina”. Policja nie interweniowała. Uczestnicy Marszu Jedności podpisali się pod Manifestem Jedności i Tolerancji: „Wspólnie postawmy tamę fali bezmyślnej nienawiści. Niech Podlasie dzięki naszym działaniom ma szansę na dalszy rozwój w oparciu o zasady współżycia społecznego, tolerancji i pokoju. Niech idea wielokulturowości, która od pokoleń jest naszym wspólnym dobrem i największą chlubą, nigdy więcej nie będzie zagrożona”. Następnego dnia uczestniczący w Marszu poseł Platformy Obywatelskiej – Robert Tyszkiewicz interweniował u Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku w sprawie bezczynności policji. Również prezydent miasta – Tadeusz Truskolaski i wojewoda Maciej Żywno zażądali od Komendanta Miejskiego Policji informacji w tej sprawie. „Na miejscu policjanci nie interweniowali, bo nie otrzymali żadnego zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa i nikt nie został poszkodowany. Niemniej cała sytuacja była monitorowana przez policjantów, mamy też wylegitymowane osoby i teraz będziemy analizować zgromadzony materiał” – powiedział podinspektor Andrzej Baranowski, rzecznik prasowy komendanta podlaskiego policji. Całość zgromadzonego materiału, w tym nagrania z monitoringu i zdjęcia, przekazano do prokuratury z prośbą o ocenę, czy skandowane hasła wyczerpują znamiona przestępstwa publicznego propagowania faszyzmu. Groziła za to kara do dwóch lat więzienia. 31 maja 2012 roku policja skierowała do Sądu Rejonowego w Białymstoku wnioski o ukaranie 35 osób, które zakłóciły Marsz Jedności. Podinspektor Baranowski poinformował, że wnioski dotyczyły ukarania tych osób za zakłócanie legalnej manifestacji, jaką był Marsz Jedności. Groziło im za to pozbawienie wolności do dwóch tygodni, ograniczenie wolności lub grzywny. 23 sierpnia 2012 roku Sąd Rejonowy w Białymstoku uznał 35 osób za winne zarzucanych im czynów. Wyrokiem nakazowym skazał 17 z nich na kary grzywny po 600 złotych, a wobec 18 orzekł kary jednego miesiąca ograniczenia wolności, z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy w wymiarze czterdziestu godzin. We wrześniu 14 spośród 18 osób skazanych na prace społeczne odwołało się od wyroku sądu. Równolegle prowadzona była sprawa dotycząca publicznego propagowania treści faszystowskich. Prowadziła ją Komenda Wojewódzka Policji w Białymstoku pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Białymstoku. 28 sierpnia podinspektor Andrzej Baranowski poinformował, że w sprawie o propagowanie podczas Marszu Jedności treści faszystowskich i nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych czy wyznaniowych zarzuty posta-

wiono pięciu osobom. 2 października oskarżyła ona **Pawła A., Gerarda B., Pawła E., Karola P. i Marcina S.** o publiczne nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych. 25-letni Paweł E. był wcześniej karany (otrzymał wyrok więzienia w zawieszeniu) za wymuszenie rozbójnicze i narkotyki. Według informacji medialnych, był związany ze środowiskiem pseudokibiców Jagiellonii Białystok i z subkulturą nazistowskich skinheadów. Oskarżonym groziła kara dwóch lat pozbawienia wolności. Materiały dotyczące innych osób wnoszących neofaszystowskie okrzyki podczas Marszu Jedności zostały wyłączone do odrębnego postępowania.

ŁOMIANKI. 6 września „Gazeta Wyborcza. Stołeczna” poinformowała, że lewy brzeg Wisły leżący w Burakowie w obrębie miasta Łomianki został umocniony fragmentami niemieckich płyt nagrobnych. Według Sławomira Robakiewicza z Gminnego Centrum Informacji i Promocji, ktoś nad rzeką zrzucił gruz: „Zachodzi podejrzenie, że zrobił to nielegalnie. Sprawdzają to teraz nasze służby środowiskowe”. Nagrobki mogą pochodzić z jednego z trzech cmentarzy ewangelickich znajdujących się w granicach gminy Łomianki: z Kępy Kiełpińskiej, Dąbrowy Zachodniej lub Dziekanowa Leśnego. W latach międzywojennych około 30 proc. tutejszych mieszkańców stanowili Niemiecacy koloniści.

PUNSK. 6 września „Gazeta Wyborcza. Stołeczna” poinformowała, że wójt miasta otrzymał anonimowy list, w którym znalazła się następująca groźba: „Tu jest Polska, nie Litwa. Jak będą nowe tablice, znowu je zamalujemy. Litwiny na Litwę”. List podpisała (nieznana dotąd) **Organizacja „Polska dla Polaków”**.

OLKUSZ. 7 września „Przegląd Olkuski” poinformował o antysemitkich ulotkach, które umieszczono na drzwiach Bazyliki Mniejszej św. Andrzeja Ap., w pobliżu rynku miasta i na znakach drogowych. Zawierały one między innymi następujące stwierdzenia: „Żyd nie może być prawdziwym patriotą. On jest czymś, jak złośliwy owad. Trzeba go trzymać z dala od miejsc, gdzie mógłby czynić szkody – nawet za pomocą pogromów, jeśli trzeba!” oraz: „Żydzi są odpowiedzialni za bolszewizm w Rosji, a także w Niemczech. Byłem zbyt pobłażliwy dla nich w czasie mojego królowania i żałuję życzliwości, jaką okazywałem żydowskiemu bankierom” (autorzy ulotki poinformowali, że to słowa wypowiedziane przez Wilhelma II, niemieckiego cesarza). Materiały były sygnowane przez internetowy antysemityczny portal **bibula.com**, redagowany przez członków amerykańskiej Polonii z Baltimore. Młodszy aspirant Marcin Dzieciół, rzecznik prasowy olkuskiej policji, powiedział: „Zgłoszenie złożyła parafia pw. św. Andrzeja Ap. Policjanci zabezpieczyli 12 ulotek, na których zawarto pięć różnych cytatów. Pod wszystkimi podpisani są autorzy i wskazane jest źródło, którym jest portal internetowy”. Dodał też, że jeśli policja uzna rozlepienie antysemitycznych ulotek za przestępstwo, sprawcom będzie groziła kara trzech lat pozbawienia wolności.

BEŁCHATÓW. 10 września podczas meczu Ekstraklasy piłki nożnej **GKS Bełchatów** – Widzew Łódź doszło do rasistowskich incydentów. Gdy do piłki

podbiegł zawodnik drużyny gości, pochodzący z Nigerii Ugochukwu Ukah, pseudonim klubu gospodarzy naśladowali buczenie małp. Zdarzenie odnotował delegat PZPN.

BIAŁYSTOK. 10 września do Prokuratury Rejonowej oraz na policję wpłynęła informacja w sprawie gróźb karalnych kierowanych przez neofaszystów pod adresem uczestników dyskusji na forum „Gazety Współczesnej” na temat rasistów na Podlasiu. 18 lipca internauta używający nicka **Biała Rasa** napisał do jednej z uczestniczek rozmowy: „to podejdz suko i powiedz im to w prost to nie bedzie tak miło Jebac Pol***tylko bog moze nas sadzić” (pisownia oryginalna). Inny forumowicz o nicku **Combat 18** dodał: „Ty K...O chyba sam nie wiesz co to znaczy, lepiej wyjdź i powiedz to któremuś z nas w twarz zobaczymy czy bedziesz takim samym kozakiem w realu”. Kolejne osoby we wpisach z 19 lipca stwierdziły: „Polska potrzebuje swojego **Hitlera**, który by otworzył kolejny obóz i zrobił selekcję... ludzie starają się coś sobą reprezentować. Ty Gościu co sobą reprezentujesz? Patologii poszukaj w swojej rodzinie” (nick **Biały patriota**) oraz: „Nadejdzie dzień selekcji, zostanie tylko biała aryjska rasa. Tacy jak wy do gazu!” (nick **Hejota**).

BIAŁYSTOK. 10 września na policję i do Prokuratury Rejonowej wpłynęła informacja na temat „telewizji” internetowej „**P21TV – Telewizja XXI wieku**” tworzonej przez znanego z antysemickich i rasistowskich poglądów **Adama Czczetkowicza**, lidera nazi-rockowej grupy **RP Oi!**, byłego członka **Młodzieży Wszechpolskiej i Polskiej Partii Narodowej**. W materiałach zawartych na „P21TV” znajdowały się filmy propagujące nienawiść na tle rasowym i narodowościowym, między innymi wobec Żydów.

KATOWICE. 10 września na dyskotecę w Klubie „Pomarańcza” dwaj obywatele Kamerunu zostali zaatakowani przez trzech agresywnych mężczyzn. Po krótkiej bójce napastnicy zostali wyprowadzeni z lokalu przez ochroniarzy. Klub musieli również opuścić Kameruńczycy. Incydent miał prawdopodobnie podłoże rasistowskie. O zdarzeniu została poinformowana policja.

BIAŁYSTOK. W nocy 10 września na przystanku autobusowym „Nad Białką” przy ulicy Sienkiewicza bojówka nazi-skinów zaatakowała i ugodziła nożem czekającą na autobus osobę. Sprawcy napaści byli sfrustrowani po przegranej walce bokserskiej Tomasza Adamka z Witalijem Kliczko. Powodem agresji stał się wygląd napadniętego, niepasujący do faszystowskiego wizerunku „prawdziwego Polaka”.

BIAŁYSTOK. W nocy z 11 na 12 września na rogu ulic Bema i Wyszyńskiego „nieznani sprawcy” zniszczyli skwer, który stoi na miejscu XIX-wiecznego cmentarza żydowskiego. W jego centralnym punkcie znajduje się ukształtowana z bukszpanu gwiazda Dawida. Część roślin została wyrwana i ułożono z nich w środku gwiazdy ponadmetrową swastykę. Podinsp. Andrzej Baranowski, rzecznik podlaskiego komendanta policji, poinformował: „Zabezpieczyliśmy materiał dowodowy na miejscu i wyjaśniamy sprawę”. 11 stycznia 2012 roku Prokuratura Okręgowa umorzyła śledztwo w tej sprawie.

TORUŃ. 13 września na antenie **Radia Maryja** o. **Jacek Cydzik** wyemitował nagranie antysemitckiego felietonu ks. prof. **Czesława Bartnika**, wykładowcy Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, który zawierał między innymi takie stwierdzenia: „W Ameryce z kolei katolicy są coraz wyraźniej obywatelami drugiej kategorii. Przede wszystkim nie są dopuszczani do wyższych stanowisk i urzędów, a jeśli komuś się to uda, to jest bardzo śledzony, kontrolowany i krytykowany przez liberałów, socjalistów, protestantów i masonerię żydowską” oraz „(...) u nas, kiedy dziesiątki, a nawet setki profesorów uniwersyteckich i tysiące inteligencji katolickiej ślą listy protestacyjne przeciwko nadużyciom czy nawet aferom różnych figur, urzędy milczą zapewne z pogardy wobec katolików otwartych. A że pogarda, to widać z tego, że jeśli list taki wysłał tylko jeden Żyd, to reakcja jest natychmiastowa. Widocznie mamy taką «demokrację izraelską»”.

KLEOSIN. W nocy z 13 na 14 września w tej podbiałostockiej miejscowości „nieznani sprawcy” namalowali rasistowskie symbole na kilku znakach drogowych. Ponadto na murze przy wjeździe do znajdującego się tam Wydziału Zarządzania Politechniki Białostockiej umieścili wielkie hasło „Jagiellonia White Power” (Jagiellonia biała siła).

ŁAWA. 14 września w trakcie meczu II ligi piłki nożnej (grupa wschodnia) **Jeźziorak Ława** – Pogoń Siedlce doszło do rasistowskich incydentów. Gdy do piłki dochodził zawodnik drużyny gości, pochodzący z Nigerii Chinonso Agu, pseudokibice klubu gospodarzy naśladowali odgłosy małp, a jeden z nich krzyknął: „Daj banana, to będzie szybszy”. Wydział Dyscypliny nałożył na Jeźzioraka karę finansową w wysokości 5 tysięcy złotych.

BIAŁYSTOK. 15 września Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” we współpracy z portalem tvp.info ujawniło informację o filmie zamieszczonym 6 września w serwisie internetowym YouTube upubliczniającym dane osobowe oraz wizerunki pracowniczek białostockiego wymiaru sprawiedliwości, które prowadziły sprawy przeciwko miejscowym neofaszystom. W materiale nazwano je „antypolskimi kreaturami”, a ich zdjęciom towarzyszyła piosenka neohitlerowskiego zespołu **Konkwista 88**, zawierająca między innymi słowa: „Przelej dziś wroga krew”. Film na portalu umieścił **Adam Czczetkiewicz**. Sprawą gróźb karalnych skierowanych przeciwko urzędnikom państwowym zajęła się białostocka Prokuratura Apelacyjna, która miała następnie przekazać ją prokuraturze zewnętrznej w celu podjęcia dochodzenia.

KATOWICE. 17 września „Gazeta Wyborcza. Katowice” poinformowała o rasistowskich i antysemitkich hasłach i symbolach, które „nieznani sprawcy” namalowali na budynkach w centrum miasta, głównie w okolicach ulicy Kościuszki, Katedry Chrystusa Króla i Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego. Pojawiły się na nich napisy: „Biała duma”, „Biała Polska”, „Wielka Polska” oraz swastyki, krzyże celtyckie i wiszące na szubienicy gwiazdy Dawida. Jakub Jarząbek, rzecznik magistratu, zapowiedział: „Jeżeli napisy pojawiły się na miejscowych kamienicach, z pewnością zostaną usunięte”.

KATOWICE. 17 września policja zatrzymała **Adama Słomkę**, kandydata do Senatu z ramienia **Konfederacji Polski Niepodległej Obóz Patriotyczny**, oraz dwóch działaczy jego partii, którzy na pomniku żołnierzy radzieckich poległych w czasie II wojny światowej malowali symbole swastyki oraz sierpa i młota. Pomiędzy nimi postawili znak równości. Do monumentu przyczepili też kartki z tekstem: „Pomnik wdzięczności okupantom w armii sowieckiej postawiony w Stalinogrodzie. Tu stał pomnik Powstańców Śląskich 1919-21. Wyśadzony przez Niemców. Żądamy usunięcia Sowietów i przywrócenia polskiego pomnika. Konfederacja Polski Niepodległej”. Jacek Pytel, rzecznik kатовickiej policji, poinformował, że postawiono im zarzuty znieważenia pomnika oraz zniszczenia mienia. Groziła za to kara pięciu lat więzienia. Kilka lat wcześniej został oskarżony przez prokuraturę o „kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą”, której celem było popełnianie przestępstw przeciwko wyborom (miał dopuścić się nadużyć w zbieraniu podpisów poparcia przed wyborami w 2005 roku).

NOWY DWÓR MAZ. 17 września w trakcie meczu II ligi piłki nożnej (grupa wschodnia) Świt Nowy Dwór Mazowiecki – KSZO Ostrowiec Świętokrzyski na szybie kasy biletowej znajdowała się antysemitka naklejka z napisem „Śmierć żydowskiej k...wie – Antyżydzew”, z „wizerunkiem mężczyzny szarpiącego dzieci za ręce i nogi oraz logotypem Widzewa Łódź” (cytat z protokołu delegata PZPN na tym spotkaniu). Wydział Dyscypliny odstąpił od wymierzenia kary.

OSSÓW. 17 września „Gazeta Wyborcza” poinformowała o kolejnej profanacji prawosławnej mogiły 22 żołnierzy Armii Czerwonej, poległych w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 roku. „Nieznani sprawcy” namalowali na pomniku: „Sierpem straciliście, młotem dobyliście – Katyń 2010”, „Broniek, Donald, służby – bandyci” oraz „Chwała bohaterom, którzy ich zabili”. Zbezczeszczenie mogiły potępił prezydent Polski, Bronisław Komorowski. Według aspiranta Tomasza Sitka, rzecznika prasowego Komendy Powiatowej Policji w Wołominie, napisy pojawiły się już w końcu czerwca. „Nie udało jej się (miejscowej policji – dop. aut.) ustalić sprawców i umorzyła postępowanie. W piątek (16 września – dop. aut.) policjanci znów oglądali te napisy i są to te same, które były w czerwcu” – oznajmił aspirant Sitek.

POZNAŃ. 17 września przez centrum miasta przeszedł tzw. Marsz Bohaterów Września 1939 roku zorganizowany przez **Obóz Narodowo-Radykalny** oraz **Autonomicznych Nacjonalistów** z Wielkopolski. Uczestniczyli w nim również pseudokibice **Lecha Poznań**, przedstawiciele **Inicjatywy Narodowej**, **Aktynu Północnego**, **Obozu Wielkiej Polski** i **Opcji Społeczno-Narodowej** (do jesieni 2010 r. **Opcja Socjalnarodowa**). Manifestanci skandowali: „Duma, дума, narodowa дума!”, „Poznań miastem narodowym”, „Śmierć wrogom ojczyzny”, „Nie ma litości dla wrogów polskości!”. Na skrzyżowaniu ulic Ratajczaka i Taczaka marsz nacjonalistów próbowała zablokować grupa antyfaszystów. Jedna osoba została zatrzymana. Andrzej Borowiak, rzecznik praso-

wy poznańskiej policji, poinformował, że zostanie jej postawiony zarzut napaści na policjanta.

TORUŃ. 17 września w auli Centrum Kształcenia Ustawicznego na spotkaniu wyborczym **Jan Tomaszewski**, uczestnik Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej w 1974 i 1978 roku, kandydat do Sejmu z listy **Prawa i Sprawiedliwości**, wypowiedział się na temat piłkarza reprezentacji Polski, Damiana Perquisa, Francuza, który trzy tygodnie wcześniej otrzymał polskie obywatelstwo: „Jakiś śmieć francuski, taki śmieć futbolowy, który u siebie się nie załapał, gra u nas... (...) Brzydzą się też takiej reprezentacji. Że on gra w koszulce z orłem, w której my, prawdziwi Polacy, zdobywaliśmy medale dla Polski!”. 20 października Perquis zapowiedział, że złoży pozew przeciwko Tomaszewskiemu. Będzie się domagał od niego przeprosin.

WARSZAWA. W nocy z 17 na 18 września policja zatrzymała na gorącym uczynku **Daniela L. i Wojciecha B.**, którzy oblali farbą cokół pomnika żołnierzy polskich i radzieckich poległych przy wyzwaniu miasta (potocznie zwanego pomnikiem „Czterech Śpiących”) znajdującego się na rogu alei „Solidarności” i ulicy Targowej. Kilkanaście minut wcześniej w parku Skaryszewskim uszkodzili też pomnik Wdzięczności Armii Radzieckiej. Oblali go czerwoną farbą, na jednej z tablic pamiątkowych namalowali radziecką gwiazdę, a na innej znak przekreślenia. Napisali też sprayem na pomniku „Czerwona zaraża”. Obu 19-latkom zostały postawione zarzuty zniszczenia miejsc pamięci narodowej. Zwolniono ich do domu. Prokurator zastosował wobec mężczyzn dozór policyjny.

KROSNO. 18 września kilkudziesięciu pseudokibiców **Karpat Krosno** napadło na Romów zamieszkałych przy ulicy Okulickiego. Około 30-40 mężczyzn w kominiarkach i szalikach klubu, uzbrojonych w kije i kamienie, zaatakowało Romów. Podczas starcia jedna osoba została uderzona kamieniem w brzuch. Napastnicy krzyczeli w ich stronę: „K...wy cygańskie”, „Zgwałcimy wasze kobiety”. Na miejsce została wezwana policja, ale sprawcy napaści uciekli. Jedna z poszkodowanych osób – asystent do spraw edukacji romskiej na terenie Krosna powiadomił o zdarzeniu pełnomocnik rządu do spraw równego traktowania, Elżbietę Radziszewską. Komenda Miejska Policji w Krośnie prowadziła postępowanie przygotowawcze w sprawie gróźb karalnych kierowanych wobec przedstawiciela społeczności romskiej. Zostało ono umorzono z powodu braku znamion przestępstwa. Nie był to odosobniony przejaw rasizmu wobec miejscowych przedstawicieli tej mniejszości. Na przykład na osiedlu Tysiąclecia kobiety romskie, które odprowadzały dzieci do szkoły, były obrzucane ziemniakami i rasistowskimi wyzwiskami. Na wielu budynkach w mieście znajdowały się antyromskie napisy.

RZESZÓW. 18 września podczas meczu II ligi piłki nożnej (grupa wschodnia) **Stal Rzeszów** – Resovia Rzeszów doszło do antysemickich incydentów. Pseudokibice drużyny gospodarzy skandowali „Jude, Jude – j...ać Resowię”. Wydział Dyscypliny nałożył na Stal karę finansową w wysokości 5 tysięcy złotych.

LUBLIN. W nocy z 18 na 19 września „nieznani sprawcy” namalowali swastykę na masce samochodu dra Dariusza Libionki. Auto było zaparkowane przed jego domem. Młodszy inspektor Janusz Wójtowicz, rzecznik Komendanta Wojewódzkiego Policji, poinformował: „Wydział kryminalny monitoruje środowiska ekstremistów. W poniedziałek przyjęliśmy zawiadomienie dotyczące swastyki. Potraktujemy to jako przestępstwo o podłożu etnicznymi i rasistowskim”. Kilka miesięcy wcześniej ktoś obrzucił dom Libionki kamieniami, do których przyczepione były petardy. W lipcu policja – z powodu niewykrycia sprawców – umorzyła śledztwo. Libionka jest badaczem Holokaustu, adiunktem w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN, redaktorem naczelnym rocznika „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” i kierownikiem Działu Naukowego Państwowego Muzeum na Majdanku. Był też wielokrotnie biegłym sądowym, wydawał opinie dla sądów i prokuratur w sprawach dotyczących przestępstw o charakterze rasistowskim i neofaszystowskim.

LUBLIN. 19 września „Gazeta Wyborcza. Lublin” poinformowała o rasistowskich naklejkach, które pojawiły się przy sklepie spożywczym przy ulicy Puławskiej. Znajdował się na nich napis: „Stop podludziom na polskich studiach!” wraz z karykaturalnymi rysunkami przedstawiającymi czarnoskórego, brodatego mężczyznę w turbanie oraz skośnooką kobietę. Inne naklejki zawierały hasła: „Trucizna. Uwaga. Środek szkodliwy dla zdrowia wyłożony przeciwko szkodnikom: Murzynom, Cyganom, Żydom, lewacom, pedałam” oraz symbol trupiej czaszki ze skrzyżowanymi piszczelami. Pojawiły się także naklejki wprost nawołujące do przemocy: „Gdy idzie o sprawy narodowe, należy być bezwzględny” wraz z wizerunkiem mężczyzny trzymającego pistolet w rękę, a także inne z hasłem: „Walcz ze wszystkim, co niszczy naszą narodową więź. Walcz ze wszystkim, co obcej fladze dziś oddaje cześć”. Naklejki były sygnowane przez **Obóz Narodowo-Radykalny**. Komisariat IV Policji pod nadzorem Prokuratury Rejonowej Lublin-Południe prowadził czynności w tej sprawie.

BIAŁYSTOK. 20 września Prokuratura Rejonowa Białystok-Południe skierowała do Sądu Rejonowego w Białymstoku akt oskarżenia przeciwko 26-letniemu **Mariuszowi K.**, któremu postawiono zarzut zniszczenia tablicy upamiętniającej ofiary katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem oraz propagowania treści o charakterze faszystowskim. 20 marca namalował on na tablicy pamiątkowej umieszczonej przy ulicy św. Rocha symbol swastyki oraz napis „SS”. Oskarżonemu groziła kara dwóch lat pozbawienia wolności.

WARSZAWA. 20 września prokuratura postawiła **Grzegorzowi Ś.**, mieszkańcowi Częstochowy, zarzut publicznego znieważenia ludności niemieckiej. Grzegorz Ś. w dyskusji na forum pisma napisał: „Niemcy mają bandytyzm w DNA”. Pochodzący z Niemiec Aleksander I., mieszkaniec Warszawy, złożył w prokuraturze doniesienie na autora wpisu. Prokuratura nie dopatrzyła się znamion przestępstwa i odmówiła wszczęcia śledztwa. Aleksander I. odwołał się do stołecznego sądu. Powołany biegły językoznawca uznał, że sformułowanie internauty mogło być dla Niemców poniżające.

ŁÓDŹ. 21 września w trakcie meczu Pucharu Polski **ŁKS Łódź** – Ruch Chorzów doszło do antysemickich incydentów. Pseudokibice drużyny gospodarzy skandowali pod adresem lokalnego rywala, klubu Widzew Łódź: „Żydzew k...wa”.

WARSZAWA. 23 września konstytucjonalista prof. Piotr Winczorek opisał w dzienniku „Rzeczpospolita” antysemicki incydent, którego świadkiem był kilka dni wcześniej na lotnisku Okęcie. Po wylądowaniu samolotu z Tel Awiwu na salę weszła grupa ortodoksyjnych Żydów. Ich pojawienie się wywołało głośne, prowokacyjne komentarze trzech mężczyzn: „No i patrzcie, znów te Żydy przyjechały. Czego one tu szukają. Opowiadają tyle o Holokauście, a przecież nic takiego nie miało miejsca. No nic dziwnego, że opowiadają i się im w tym nie przeszkadza, bo przecież w ich rękach jest cała Ameryka”. Na zachowanie to zareagowała jedna kobieta, która usłyszała pod swoim adresem: „Pani też pewnie Żydowa”.

CZĘSTOCHOWA. 24 września podczas meczu II ligi piłki nożnej (grupa zachodnia) **Raków Częstochowa** – Elana Toruń doszło do neonazistowskich incydentów. Pseudokibice drużyny gospodarzy wznosili ręce w hitlerowskim geście pozdrowienia „Sieg Heil”. Wywiesili również na ogrodzeniu wokół boiska transparent z napisem „Krew i honor”, stylizowany na logo **Blood and Honour** (międzynarodowej organizacji neonazistowskiej, która swoje oddziały posiada także w Polsce).

LUBLIN. 24 września w trakcie meczu II ligi piłki nożnej (grupa wschodnia) pomiędzy Motorem Lublin a **Wisłą Puławy** pseudokibice klubu gości eksponowali flagę z *falangą* (symbolem ręki z mieczem używanym w okresie międzywojennym przez polskie organizacje faszystowskie, a obecnie na przykład przez **Obóz Narodowo-Radykalny** i **Narodowe Odrodzenie Polski**).

SZCZECIN. 26 września wszczęto postępowanie przygotowawcze w sprawie incydentów rasistowskich wymierzonych w kameruńskiego piłkarza Ferdinanda Chi Fona. 22 kwietnia 2009 roku podczas spotkania 26. kolejki grupy zachodniej drugiej ligi piłki nożnej Pogoń Szczecin – **Raków Częstochowa** – zgodnie z raportem delegata PZPN – „z sektora kibiców gości przez cały przebieg zawodów rozlegały się rasistowskie okrzyki typu «Nasza rasa. Biała rasa». Imitowano również odgłosy małpy przy prawie każdym doświcie do piłki zawodnika drużyny gospodarzy Ferdinanda Chi Fona”. Postępowanie zostało umorzone z powodu niewykrycia sprawców. W ocenie Wydziału Dyscypliny PZPN treści okrzyków wskazywały na intencję znieważenia piłkarza ze względu na jego przynależność rasową. Wydział Dyscypliny Polskiego Związku Piłki Nożnej nałożył na częstochowski klub karę w wysokości 5 tysięcy złotych.

WROCŁAW. 27 września w pobliżu Rynku neofaszyści z **Narodowego Odrodzenia Polski** zakłócili spotkanie wyborcze Janusza Palikota. Policja nie interweniowała.

OLSZTYN. 28 września w trakcie meczu 1/16 Pucharu Polski pomiędzy **OKS 1945 Olsztyn** a Widzewem Łódź doszło do antysemickich incydentów. Pseu-

dokibice drużyny gospodarzy skandowali: „Jude, Jude – cała Łódź”. Wydział Dyscypliny nałożył na olsztyński klub karę finansową w wysokości 6 tysięcy złotych.

WARSZAWA. 29 września podczas meczu Ligi Europejskiej pomiędzy **Legią Warszawa** a Hapoel Tel Awiw doszło do antysemickich incydentów. W trakcie przywitania piłkarzy pseudokibice stołecznego klubu eksponowali na dolnej trybunie głównej wielką flagę (tzw. sektorówkę) z napisem „Jihad Legia”, stylizowanym na alfabet arabski, z białymi literami na zielonym tle. Dzień później rzecznik Komendanta Stołecznego Policji, Maciej Karczyński, poinformował, że formalnie nie zgłoszono podejrzenia popełnienia przestępstwa, jednak policja miała sprawdzić, czy doszło do naruszenia prawa. W kulturze muzułmańskiej dżihad oznacza dokładanie starań i podejmowanie trudów w celu wzmocnienia wiary i islamu. Termin ten często jest tłumaczony jako „święta wojna”. Do dżihadu nawiązuje też kilka organizacji o charakterze militarno-terrorystycznym – między innymi **Palestyński Islamski Dżihad**. Zdarzenie miało podtekst antysemicki – przeciwnikiem Legii była bowiem drużyna z Izraela. Ponadto pseudokibice Legii wywiesili rasistowski transparent „**White Legion**”. Znajdująca się w jego centralnej części stylizowana swastyka, tzw. wilczy hak (Wolfsangel) – symbol **34. Dywizji Grenadierów SS „Landstorm Nederland”**, została zasłonięta herbem Legii. „Sympatycy” stołecznej drużyny eksponowali też flagę z napisem „100% Anty Antifa”, który był wymierzony w ruch antyfaszystowski. **Anti-Antifa** to również nazwa neonazistowskiej grupy bojówkarskiej z Niemiec. Warszawskiemu klubowi groziła kara finansowa, a także rozgrywanie meczów bez udziału kibiców. 14 października Prokuratura Rejonowa Warszawa-Śródmieście odmówiła wszczęcia postępowania w tej sprawie. 18 listopada UEFA nałożyła na Legię karę finansową w wysokości 10 tysięcy euro.

PAŹDZIERNIK 2011

WROCŁAW. 1 października Marsz Równości zorganizowany przez Kampanię Przeciw Homofobii został zakłócony przez przedstawicieli **Narodowego Odrodzenia Polski**, którzy demonstrowali pod hasłem „Akcja informacyjna na temat praw mniejszości seksualnych”. Nacjonałiści nieśli transparenty: „Zakaz pedałowania” z homofobicznym logo, „Narodowe Odrodzenie Polski”, „NOP Wrocław” oraz skandowali: „Na pedalski ryj znajdzie się kij”, „K... i śmiecie, do domu dziś nie pójdziecie”, „Zakaz pedałowania”, „Polska bez pedałów”, „Chłopak, dziewczyna, normalna rodzina”, „Kto nie skacze, jest pedałem”, „Raz sierpem, raz młotem czerwoną hołotę”. W drodze na Marsz Równości kilku jego uczestników zostało napadniętych i obrzuconych wyzwiskami. Między innymi Alenę Shumchuk, jedną z organizatorek marszu, uderzono w bio-

dro. Napastnicy połamali też transparenty, które ze sobą niosła. Obie manifestacje ochraniał kordon policji. Na ulicy Kazimierza Wielkiego około 50 nacjonalistów próbowało zaatakować zwolenników tolerancji. Zebrali się także przy Galerii Dominikańskiej. Rzucali w manifestujących kamieniami i butelkami. W obu przypadkach otoczyli ich policjanci. Zatrzymano siedem osób.

WRZEŚNIA. 6 października „Wiadomości Wrzesińskie” poinformowały o trwającym od wielu miesięcy konflikcie pomiędzy Romami a pozostałymi mieszkańcami socjalnego budynku wielorodzinnego przy ulicy Słowackiego. Gdy jedna z Romek zwróciła uwagę sąsiadce na zbyt głośne zachowanie, ta „(...) zaczęła się awanturować. Wykrzyczała mi w twarz, że jesteśmy brudasami, że nie jesteśmy u siebie, że żyjemy w ich kraju, że mamy się wynosić do lasu. Do dzisiaj nie mamy spokoju, bo wspierają ją inni, którzy tutaj mieszkają. (...) jedna z sąsiadek porąbała siekierą ławkę, na której siadaliśmy, mówiąc, że żaden śmierdzący morus nie będzie tutaj przesiadywał”. Według kobiety, Polacy mieli też prosić księży, by zabronili Romom wstępu do kaplicy: „Twierdzą, że Boży Dom nie jest dla Cyganów, bo nie jesteśmy u siebie”. O konflikcie został powiadomiony Wielkopolski Urząd Wojewódzki. Mieszkańcy budynku wielokrotnie pisali skargi do różnych instytucji i wzywali policję. Trwał też proces sądowy pomiędzy obiema stronami.

LUBLIN. 8 października w trakcie meczu II ligi piłki nożnej (grupy wschodniej) Motor Lublin – **Stal Stalowa Wola** kierownik klubu gości został usunięty przez sędziego z ławki rezerwowych za rasistowską wypowiedź „Co ty k...a robisz, brudasie je...ny” skierowaną do zawodnika drużyny gospodarzy, pochodzącego z Brazylii Sérgio Santosa, ps. „Batata”. Wydział Dyscypliny nałożył na lubelskiego działacza karę dwóch meczów dyskwalifikacji oraz grzywnę 500 złotych.

LUBLIN. Około 10 października po raz kolejny doszło do dewastacji cmentarza żydowskiego w dzielnicy Wieniawa. „Nieznani sprawcy” umieścili na kamiennym obelisku symbole swastyk i rysunki szubienic oraz napisy „Je...ć naród wybrany”, „Do gazu”, „Dżihad” i „Wolna Palestyna”. Zamazali też nazwę Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Warszawie i napisali „K...m nie wybaczam”. Na nagrobkach wielokrotnie pojawiały się antysemickie symbole.

LIMANOWA. 10 października miejscowa Prokuratura Rejonowa umorzyła z powodu braku znamion czynu zabronionego, niewykrycia sprawcy przestępstwa oraz braku wniosku o ściganie pochodzącego od osoby pokrzywdzonej, prowadzone w formie osobistego śledztwa prokuratorskiego, postępowanie w sprawie stosowania przemocy i groźby bezprawnej wobec osób należących do mniejszości romskiej „z powodu ich przynależności rasowej”. Wcześniej, 14 grudnia 2010 roku, podobną decyzję podjęła policja, a zatwierdziła ta sama Prokuratura Rejonowa. W nocy z 23 na 24 lipca 2010 roku na osiedlu przy ulicy Witosa i Fabrycznej doszło do zamieszek pomiędzy grupą Polaków a Romów. Powodem zajęć były informacje o ataku psa na ciężarną kobietę i agresywnym zachowaniu jego romskiego właściciela. Wieczorem na osie-

dlu szybko zaczął się gromadzić tłum. Ponadstuosobowa grupa agresywnych limanowian próbowała wtargnąć do mieszkania romskiej rodziny. W trakcie zamieszek zostały użyte butelki z benzyną, doszło też do szarpaniny. Jedyne szybka interwencja policji uchroniła Romów przed samosądem. Funkcjonariusze wylegitymowali kilkanaście osób. Według informacji limanowskiej policji, napięta sytuacja pomiędzy obiema społecznościami utrzymywała się już od dłuższego czasu. W 2009 roku było w tej sprawie około 20 interwencji, funkcjonariuszy wzywały zarówno polska, jak i romska strona sporu. Niektóre z interwencji zakończyły się postawieniem zarzutów i skierowaniem sprawy do sądu. Burmistrz miasta zaproponował, aby przenieść romską rodzinę z bloku do mieszkalnego kontenera. Romowie nie wyrazili zgody na wyprawczkę. Prezes Stowarzyszenia Romów w Polsce, Roman Kwiatkowski, złożył zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa: stosowania przemocy i gróźb karalnych z powodu przynależności etnicznej.

LUBLIN. 10 października przy Krakowskim Przedmieściu przedstawiciele **Obozu Narodowo-Radykalnego** próbowali zakłócić spotkanie z okazji Europejskiego Dnia przeciw Karze Śmierci zorganizowane przez Grupę Amnesty International oraz Stowarzyszenie „Homo Faber”. Ochrona policyjna uniemożliwiła im wtargnięcie do środka budynku.

HAJNÓWKA. Prawdopodobnie w nocy z 10 na 11 października „nieznani sprawcy” namalowali rasistowskie symbole na budynkach w centrum miasta. Między innymi na biurze poselskim Roberta Tyszkiewicza, posła Platformy Obywatelskiej, oraz na murach Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ulicy 3 Maja, na pobliskich garażach i na przystankach autobusowych umieścili symbole swastyk, krzyży celtyckich (rasistowski znak *białej siły*) i **SS**. Na jednym z budynków napisali też: „Biała Hajnówka”. Tyszkiewicz poinformował o sprawie policję.

BIELSKO-BIAŁA. 12 października redakcja magazynu „NIGDY WIĘCEJ” została poinformowana o neofaszystowskich naklejkach, które pojawiły się w okolicach dworca PKS. Znajdowało się na nich hasło „Urodziliśmy się po to, żeby ścierwem rzucać w błoto! Skinheads Bielsko-Biała” wraz z rysunkiem przedstawiającym dwóch mężczyzn: jeden z nich z zakrytą twarzą bił pięściami leżącego w kałuży krwi człowieka, ubranego w kurtkę z symbolem ruchu antyfaszystowskiego. Naklejka nawoływała do przemocy wobec osób o alternatywnym wyglądzie (niezgodnym z neofaszystowską wizją świata) i działaczy antyfaszystowskich. Inne wlepki zawierały między innymi: hasło „Z nami nie zginiesz! Skinheads Bielsko-Biała” na tle biało-czerwonej flagi, „Skinheads Bielsko-Biała” ze znakiem **SS** i *Toten Kopf* (symbol charakterystycznej trupiej czaszki używany przez **SS**, a współcześnie przez terrorystów z angielskiej organizacji **Combat 18**. Cyfry „1” i „8” to w neofaszystowskiej symbolice „zaszyfrowany” napis **Adolf Hitler** – od pierwszej i ósmej pozycji litery „A” i „H” w alfabecie), a także napis „Wychowani w nienawiści” i symbol *Toten Kopf*. Pojawiły się też naklejki z hasłami: „Bielscy skini zawsze razem”, „Skinheads Bielsko-Biała” z krzyżem celtyckim (rasistowskim symbolem *białej siły*),

„White power. Bielitz skinheads” ze swastyką, jak również „Muzyka przeciwko tolerancji” z zaciśniętą pięścią (wlepka skierowana przeciwko kampanii „Muzyka Przeciwko Rasizmowi” prowadzonej od wielu lat przez Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”).

NOWY DWÓR MAZOWIECKI. 12 października podczas meczu II ligi piłki nożnej (grupy wschodniej) Świt Nowy Dwór Mazowiecki – **OKS 1945 Olsztyn** doszło do rasistowskich incydentów. Pseudokibice drużyny gości naśladowali odgłosy małp, gdy do piłki dochodzili czarnoskórzy gracze Świtu: pochodzący z Kamerunu George Enow oraz Odong Obem z Nigerii. Wydział Dyscypliny nałożył na olsztyński klub karę finansową w wysokości 5 tysięcy złotych.

ŻÓŁTKI. W pierwszej połowie października „nieznani sprawcy” namalowali na budynkach w tej podbiałostockiej miejscowości, leżącej na drodze do Warszawy, hasła neofaszystowskie i rasistowskie: „Witamy w stolicy white power” (w litery „O” został wpisany krzyż celtycki), nazwę angielskiej neohitlerowskiej organizacji terrorystycznej „**Combat 18**” (cyfry „1” i „8” to zaszyfrowany napis **Adolf Hitler**), a także symbole krzyża celtyckiego i **SS**. Podobne napisy pojawiły się również w pobliskiej miejscowości **ZŁOTORIA**.

ŁOSOSINA GÓRNA. 14 października „Gazeta Wyborcza. Kraków” poinformowała o groźbach, jakie kierowano pod adresem ks. Stanisława Opockiego, krajowego duszpasterza Romów, który od wielu lat prowadził działania zmierzające do poprawy ich sytuacji. W 2009 roku wnioskował o wybudowanie – w ramach rządowego programu na rzecz integracji Romów – świetlicy na osiedlu w Koszarach, zamieszkanym przez tę mniejszość. Nie uzyskał jednak zgody ze strony władz gminy Limanowa (na terenie której znajduje się Łososina Górna). W wyniku dalszych starań duchownego pod koniec 2010 roku Caritas kupił inną działkę na tym osiedlu w celu wybudowania świetlicy integracyjnej. Ksiądz Opocki prowadził również negocjacje pomiędzy Polakami a Romami po tym, jak w lipcu 2010 roku w Limanowej polscy sąsiedzi próbowali dokonać samosądu na jednej z romskich rodzin. Ze względu na swoją działalność ksiądz otrzymywał anonimowe telefony z pogroźkami. We wrześniu władze kościelne podjęły decyzję o odwołaniu księdza z miejscowej parafii: „Ostatnio mieliśmy informacje, że konflikt w tamtej parafii bardzo się nasilił. Kuria odbierała sygnały, że nie bez znaczenia jest tu postawa duchownego. Uznała, że na dziś wyczerpała się formuła posługi księdza Opockiego, który w tej parafii sprawował ją od 28 lat” – stwierdził ks. Jerzy Zoń, rzecznik tarnowskiej kurii. Na forum internetowym „Gazety Wyborczej” pod artykułem na ten temat pojawiły się komentarze: „A niech idzie w pi..., byle jak najdalej stąd! Myślę – nawet jestem przekonany – że zdecydowana większość będzie zadowolona z tego faktu”, „A «przepraszam» parafianom, a zwłaszcza mieszkańcom Koszar, limanowianom, za to, że przez lata robiło się z nich na całą Polskę rasistów, to ksiądz nie powie?” (pisownia oryginalna). Ksiądz Opocki, przeniesiony do parafii pod Tarnowem, w rodzinnej miejscowości Rudka koło Wierzchosławic, zapowiedział: „Jako duchowny podporządkuję się

decyzji władz kościelnych. Zamierzam jednak nadal zajmować się sprawami romskimi, walczyć z dyskryminacją tego środowiska w całym kraju. Choć zostałem przeniesiony, to nadal pełnię funkcję krajowego duszpasterza Romów, mam nadzieję, że to się nie zmieni. Sami Romowie uważają, że jestem im potrzebny”.

OPOLE. 14 października na ulicy Konopnickiej dwaj mężczyźni pomazali farbą tablicę na budynku należącym do Związku Młodzieży Niemieckiej w RP, a na samochodzie jednego z przedstawicieli tej organizacji namalowali swastykę. Świadcami zdarzenia były członkinie ZMN. „Widzieliśmy dwóch młodych, zakapturzonych mężczyzn, którzy mieli chustki na twarzy i okulary. Kręcili się trochę koło naszego budynku, ale chwilę później odeszli (...). Jednak zaraz potem należące do naszego stowarzyszenia kobiety zauważyły, jak ci mężczyźni niszczą naszą tablicę!” – relacjonowała Joanna Hassa, przewodnicząca ZMN. Sprawcy, uciekając, zgubili kastet. W Polsce na posiadanie kastetu wymagane jest zezwolenie wydawane przez Komendanta Powiatowego Policji, za niestosowanie się do tego przepisu przewidziana jest kara aresztu albo grzywny. Sprawa ksenofobicznej dewastacji została zgłoszona na policję.

WARSZAWA. 16 października redakcja magazynu „NIGDY WIĘCEJ” otrzymała informację, że na stadionie „Pepsi Arena”, na którym mecze rozgrywa **Legia Warszawa**, pojawiły się rasistowskie naklejki. Na tych umieszczonych w pobliżu kas znajdował się napis „White power”, a także rysunek przedstawiający członków **Ku-Klux-Klanu** z godłem Legii, obok których byli trzej powieszani czarnoskórzy mężczyźni. Z kolei na drzwiach do stadionowego pubu umieszczono naklejkę z herbem warszawskiego klubu i krzyżem celtyckim, rasistowskim symbolem *białej siły*.

WARSZAWA. 20 października sąd oddalił pozew Romana Giertycha o naruszenie jego dóbr osobistych obraźliwymi wpisami opublikowanymi na portalu **fakt.pl**. W uzasadnieniu stwierdzono, że „wydawca nie jest odpowiedzialny za treść wpisów internautów na forach”. Antysemickie komentarze (między innymi: „Żydowski pachółku sp... z Polski”) pojawiły się pod jednym z artykułów na temat wypowiedzi Giertycha z 2010 roku, kiedy stwierdził, że podczas rządów Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński „zbierał haki” na politycznych rywali. Wyrok nie był prawomocny. Giertych zapowiedział odwołanie.

WARSZAWA. 20 października w programie TVP1 *Sprawa dla reportera* została przedstawiona sytuacja polsko-wietnamskiej rodziny mieszkającej w stołecznej dzielnicy Bemowo, która od kilkunastu lat była nękana przez sąsiadów – polskie małżeństwo. Były ławnik sądowy i emerytowany generał obrzucał ich wyzwiskami „Żółtki”. Wzywał również wielokrotnie policję i straż miejską (oskarżając sąsiadów o posiadanie narkotyków) oraz pisał skargi do rozmaitych urzędów (między innymi z tego powodu, że rzekomo wybudowali taras bez stosownego pozwolenia). Ponadto opluł i wygrażał łopatą innej sąsiadce, zaprzyjaźnionej z polsko-wietnamską rodziną.

WŁADYSŁAWOWO. 20 października redakcja magazynu „NIGDY WIĘCEJ” została powiadomiona o incydencie, do którego doszło w drugiej połowie lipca w mieście. Dwaj uczestnicy kolonii letnich z Katowic obrzucili rasistowskimi obelgami przechodzącego obok nich czarnoskórego mężczyznę: „Nasza rasa, biała rasa!”, „Jedna rasa, white power!”. Opiekunka grupy kolonijnej nie zareagowała na ich zachowanie.

KROŚNICA. 21 października wieczorem „nieznani sprawcy” obrzucili butelkami z benzyną dom romskiej rodziny, zamieszkałej w tej miejscowości położonej koło Krościenka nad Dunajcem. Jeden koktajl Mołotowa rozbił się o metalowy dach i doszło do zapłonu. Mieszkańcom budynku udało się ugasić płomienie. Druga butelka spadła w trawę. Na miejsce została wezwana policja. Według Romów, przejeżdżający kierowcy często obrzucają ich rasistowskimi wyzwiskami i rzucają w ich stronę kamienie, puste puszki, śmieci (osiedle znajduje się przy drodze).

WARSZAWA. 21 października Urząd Dzielnicy Praga-Południe został powiadomiony o kolejnej dewastacji pomnika żołnierzy radzieckich poległych w czasie II wojny światowej znajdującego się w głównej alei parku Skaryszewskiego. „Nieznani sprawcy” napisali na nim: „Stalin & Beria i Tusk”, „Smoleńsk pomścimy”, „Mordercy”. Namalowali też na środku monumentu swastykę i pomazali go czerwoną farbą. Rzecznik prasowy Komendy Stołecznej Policji w Warszawie, Maciej Karczyński, poinformował: „Wytypowaliśmy osobę, która mogła być za zniszczenie pomnika odpowiedzialna. Została przesłuchana i wypuszczona, bo brakuje nam materiału dowodowego”.

WARSZAWA. 23 października po meczu 13. kolejki Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **Legią Warszawa** a Widzewem Łódź kilku stołecznych „kibiców” wychodzących z tzw. żylety (trybuny najbardziej zagorzałych kibiców Legii) zaintonowało antysemitką przyśpiewkę „Hamas! Hamas! Juden auf den Gas” (Hamas! Hamas! Żydzi do gazu). Piosenkę tę legioniści przejęli od zaprzyjaźnionego holenderskiego klubu futbolowego **ADO Den Haag**, znanego z antysemityzmu dużej części swoich kibiców.

WARSZAWA. 25 października **Wydział Cywilny Rejestrowy Sądu Okręgowego** wydał decyzję o dopuszczalności używania przez **Narodowe Odrodzenie Polski** jako symboli partyjnych: krzyża celtyckiego; tzw. falangi; orła w koronie z różgami liktorskimi i toporkiem; krzyża i miecza oraz „zakazu pedałowania”. Postanowienie sądowe nie zawierało uzasadnienia. Krzyż celtycki jest powszechnie wykorzystywanym na świecie symbolem rasistowskim. *Falanga* (wizerunek ręki z mieczem) była używana w międzywojniu przez polskie organizacje faszystowskie, między innymi **Obóz Narodowo-Radykalny „Falanga”**. Orzeł w koronie z różgami liktorskimi i toporkiem to symbol ruchu faszystowskiego (od słowa „fascēs” – różgi liktorskie – pochodzi nazwa faszyzm). „Zakaz pedałowania” to znak homofobicznej kampanii prowadzonej przez NOP. Sąd zasięgał opinii biegłych. Ekspertyzę – jedyną w tej sprawie – złożyli w sierpniu **Robert Kamiński** i dr **Paweł Nowak** z Lublina. Według nich, sym-

bolom tym „nie można przypisać w sposób jednoznaczny treści o charakterze totalitarnym, nazistowskim, faszystowskim, rasistowskim i nienawiści narodowej”. Postanowienie Sądu Okręgowego było nieprawomocne. Przeciwko decyzji o możliwości legalnego używania tych znaków przez NOP zaprotestowała między innymi Helsińska Fundacja Praw Człowieka. Sprawą z urzędu zajęła się rzecznik praw obywatelskich, prof. Irena Lipowicz. 29 listopada Prokuratura Okręgowa w Warszawie zaskarżyła decyzję sądu. 13 stycznia 2012 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie orzekł, że Sąd Okręgowy ma ponownie zbadać zasadność rejestracji symboli NOP. 16 maja 2012 roku sąd odmówił zarejestrowania zgłoszonych symboli.

LEGNICA. 30 października w Klubie „Spiżarnia” kilku nazi-skinheadów napadło na siedemnastoletniego uczestnika koncertu charytatywnego. Zaczepili go w toalecie i zranili w nogę nożem, przecinając mu sznurowadła – mężczyznom nie spodobał się ich czerwony kolor. Kierowali także pod jego adresem groźby. Napastnicy zostali zatrzymani przez policję. Mężczyźni zaatakowali nastolatka, ponieważ jego alternatywny wygląd nie mieścił się w neofaszystowskiej wizji „prawdziwego Polaka”.

SIEMIANOWICE ŚLĄSKIE. W październiku w numerze 5. dwumiesięcznika „Romano Atmo” ukazała się rozmowa z asystentem zawodowo-socjalnym z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej na temat rasistowskich incydentów wymierzonych w społeczność romską zamieszkałą w mieście. Według jego relacji, w mieście dochodziło do wielu zdarzeń tego typu, między innymi na cmentarzu grupa nazi-skinów obrzuciła Romów wyzwiskami: „Bambusy, czarnuchy leżą na cmentarzu białych”. 9-letni syn asystenta został uderzony w głowę przez 45-letniego mężczyznę, w wyniku czego doznał urazu. Sprawa trafiła do sądu. Gdy do jednego ze sklepów weszła Romka, ochroniarz bezpodstawnie podjął interwencję i określił ją mianem „Cygańska złodziejka”. Doszło również do napadnięcia na romskie mieszkanie – kobieta w ciąży i jej pięcioletnie dziecko zostali pobici, a lokal zniszczony. Policja nie wykryła sprawców. Ponadto osoby obserwujące mecz rozgrywany na boisku szkolnym, w którym uczestniczyły także dwoje romskich dzieci, wyrzuciły z obiektu matkę jednego z nich, a od trenera zażądały usunięcia ich z drużyny. Miejscowi neonaziści obrzucili grupę Romów wyzwiskami „Polska dla Polaków” i „Bambusy do pieca”. Na murach budynków w mieście znajdowały się też hasła: „Łowcy Cyganów”, „Cygany do pieca”.

LISTOPAD 2011

WARSZAWA. 3 listopada Radio Tok FM poinformowało, że na liście „zdrajców rasy” umieszczonej na portalu **Redwatch Polska** znalazły się nazwiska posłów wybranych na Sejm RP VII kadencji: Killiona Munyamy oraz Anny Grodzkiej. Na stronie opublikowano zdjęcia Munyamy wraz z rasistowskimi komenta-

rzami, adres zamieszkania, maile, numery telefonów, a także zdjęcie jego żony z wulgarnym podpisem. Munyama, ekonomista i wykładowca akademicki urodzony w Zambii, zdobył mandat z listy Platformy Obywatelskiej. Neofaszyści umieścili na portalu także pięć zdjęć Grodzkiej, jej adresy mailowe oraz życiorys wraz z obelżywymi komentarzami. Posłanka, założycielka Fundacji Trans-Fuzja zajmującej się prawami osób transseksualnych, startowała z listy Ruchu Palikota. Na początku listopada Prokuratura Okręgowa wszczęła postępowanie w sprawie wpisania posłów na listę Redwatch z podejrzeniem publicznego propagowania faszystów i nawoływania do nienawiści rasowej. W lutym 2006 roku Prokuratura Okręgowa we Wrocławiu wszczęła postępowanie sprawdzające w sprawie bazy danych Redwatch tworzonej w Internecie przez polski oddział międzynarodowej organizacji neonazistowskiej **Blood and Honour**. 14 grudnia 2010 roku Sąd Okręgowy skazał trzech mężczyzn za redagowanie tej strony: **Andrzej P.** (członek polskiego oddziału Blood and Honour i administrator strony) – otrzymał karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, **Bartosz B.** – 1 roku i 1 miesiąca, **Mariusz T.** – 1 roku i 3 miesięcy. Na poczet kary sąd zaliczył okresy pozbawienia wolności oskarżonych w związku z pobytem w areszcie śledczym. 20 kwietnia 2011 roku Sąd Apelacyjny we Wrocławiu utrzymał w mocy wyrok skazujący na kary bezwzględne więzienia trzech oskarżonych mężczyzn. Jedno z haseł portalu to: „Pamiętaj miejsca, twarze zdrajców rasy, oni wszyscy zapłacą za swoje zbrodnie”. We wrześniu 2011 roku na stronie pojawiły się nazwiska i dane kolejnych osób. „Po reaktywacji strony Redwatch analizujemy ją, sprawdzając, czy jej twórcy popełnili przestępstwo ścigane z urzędu. Sprawę utrudnia fakt, że znajduje się ona na serwerach amerykańskich. (...) W związku, że w sprawę zamieszane były i są osoby z terenu całej Polski śledztwo toczy się pod nadzorem Prokuratury Stołecznej w Warszawie” – poinformował w wypowiedzi dla mediów nadkomisarz Piotr Bieniak, rzecznik prasowy Komendy Głównej Policji w Warszawie. 14 marca 2012 roku Prokuratura Okręgowa w Warszawie umorzyła śledztwo w sprawie wpisania parlamentarzystów na listę Redwatch. Prokuratorzy uznali, że doszło do przestępstwa publicznego propagowania faszystów i nawoływania do nienawiści rasowej, ale nie udało im się wykryć autorów strony.

GDYNIA. 4 listopada w trakcie meczu II ligi piłki nożnej (grupy zachodniej) **Bałtyk Gdynia** – Tur Turek doszło do rasistowskich incydentów. „Kibice” drużyny gospodarzy naśladowali odgłosy małp, gdy do piłki dochodził czarnoskóry zawodnik tureckiego klubu, pochodzący z Brazylii Carlos Alberto Almeida da Mota Oliveira, ps. „Bebeto”. Wydział Dyscypliny nałożył na Bałtyk Gdynia karę finansową w wysokości 5 tysięcy złotych.

LIPSKO. 6 listopada na meczu ligi okręgowej piłki nożnej (grupa Radom) pomiędzy **Powiślanką Lipsko** a Prochem Pionki „kibice” gospodarzy wywiesili na płocie otaczającym boisko flagę Radomiaka Radom, ukradzioną sympatykom tego klubu. Zdarzenie miało charakter antysemicki, gdyż na transparen-

cie zostały namalowane gwiazdy Dawida. W Polsce słowo „Żyd” jest używane przez pseudokibiców antagonistycznych klubów jako obelga.

MIŃSK MAZ. 6 listopada „Gazeta Wyborcza. Stołeczna” poinformowała o dewastacji miejscowego kirkutu, który mieści się pomiędzy ulicą Dąbrówki a ulicą I Pułku Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa”. Na macewach namalowane były symbole swastyki, napisy „Jude raus” oraz wulgaryzmy. Na początku listopada Gmina Żydowska w Warszawie (która opiekuje się kirkutem od sierpnia) wysłała do władz miasta list z prośbą o spotkanie z udziałem Towarzystwa Przyjaciół Mińska Mazowieckiego i policji w celu „wypracowania wspólnego stanowiska i podjęcia konkretnych działań”, aby chronić nekropolię.

WARSZAWA. 6 listopada w pobliżu Klubu „Tabu” około trzydziestu nazi-skinów próbowało zaatakować uczestników debaty *Jak być dziś patriotą* zorganizowanej przez Radio Roxy FM. Dotyczyła ona marszów zaplanowanych na 11 listopada w różnych miastach przez przedstawicieli skrajnej prawicy. Debatę prowadzili Kazimiera Szczuka i Max Cegielski, a wziął w niej udział m.in. **Rafał Ziembkiewicz**. Na zewnątrz klubu nazi-skinheadzi grozili uczestnikom spotkania pobiciem. Obrzucali też wychodzące po debacie kobiety wyzwiskami „lewacka k...wa”. Twarze niektórych mężczyzn zasłaniały chustki z napisami „White power”. Wśród nich znaleźli się również pseudokibice **Legii Warszawa**.

MIKOŁÓW. 9 listopada w busie jadącym z Mikołowa do Katowic doszło do antysemickiego incydentu. Podczas wykonywania manewru na skrzyżowaniu kierowca, zdenerwowany błędem kobiety prowadzącej samochód osobowy, która prawdopodobnie nie ustąpiła pierwszeństwa, głośno krzyknął: „Jak jeździsz, ty Żydówo!”. Gdy jedna z pasażerek zwróciła mu uwagę, usłyszała: „Takich Żydów jak ty, to się powinno...”.

CZERSK. 10 listopada tygodnik „Czas Chojnic” poinformował o ustaleniach Prokuratury Okręgowej w Gdańsku w śledztwie prowadzonym w sprawie koncertu neonazistowskich zespołów: **Potop** (tytuł jednej z piosenek to *Heil, Biali Synowie*), **Nordica**, **Hammer of Hate** i **Tron**, który odbył się w jednym z pubów w tej podchojnickiej miejscowości. Grażyna Wawryniuk z prokuratury powiedziała: „Od maja zeszłego roku prowadzimy śledztwo. Sprawdzamy, czy dochodziło do głoszenia treści antysemickich i rasistowskich oraz czy prezentowano tam swastykę”. W sprawie koncertu śledztwo prowadziła Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, która zawiadomiła prokuraturę. Impreza odbyła się 20 lutego 2011 roku. Około osiemdziesięciu policjantów patroloowało w tym dniu miasto, trzydziestu spośród nich ochraniało osiedle Kolejarski w Chojnicach – zamieszkałe przez Romów. W koncercie próbowali wziąć udział również pseudokibice klubu piłkarskiego **Chojniczanka Chojnice**, ale nie zostali wpuszczeni do lokalu. Policjanci także nie weszli do środka. Nie podjęli również interwencji.

NOWY SĄCZ. 10 listopada, w przeddzień Święta Niepodległości, „nieznani sprawcy” oblali czerwoną farbą pomnik żołnierzy radzieckich poległych przy wyzwaniu Podhala. Do sprofanowania postumentu doszło też w maju. Wówczas namalowano na nim farbą wielkie napisy „Do rozbiórki”.

BYTOM. 11 listopada około stu pięćdziesięciu neofaszystów ze **Stowarzyszenia „Białe Orły”, Opcji Społeczno-Narodowej** (do jesieni 2010 roku znanej jako **Opcja Socjalnarodowa**), neopogan z **Nacjonalistycznego Stowarzyszenia „Zadruga”** i pseudokibiców **Polonii Bytom** przemaszzerowało ulicami miasta, od ulicy Dworcowej, w stronę Rynku, by w parku przy ulicy Wrocławskiej złożyć kwiaty pod pomnikiem Ofiar Terroru Komunistycznego. Skandowali oni między innymi: „Śląsk słowiański! Śląsk piastowski! Śląsk na zawsze polski!”, „Naszym znakiem orzeł biały!”, „Polska państwem jednej nacji!”, „Wolność słowa dla nacjonalistów!” oraz: „Miejsce lewicy na szubienicy!” i „A na drzewach zamiast liści będą wisieć komuniści!”. Manifestanci nieśli też flagi przedstawiające tzw. toporła (topór z sylwetką orła – przedwojenny symbol faszystująco-neopogańskiej **Zadrugi** i jej współczesnych następców) ze specyficzną swastyką oraz sztandary z emblematem Białych Orłów zawierającym stylizowaną swastykę (tak zwany wilczy hak, nazistowski symbol używany pierwotnie przez pancerne dywizje **SS** i hitlerowską organizację terrorystyczną **Werwolf**). Policja nie interweniowała.

SZCZECIN. 11 listopada tzw. Szczeciński Marsz Niepodległości zorganizowany przez **Porozumienie Środowisk Patriotycznych** przeszedł przez centrum miasta. Uczestniczyli w nim też przedstawiciele neopogańskiego **Stowarzyszenia na rzecz Tradycji i Kultury „Niklot”, Ruchu Przełomu Narodowego**, pseudokibice **Pogoni Szczecin**, członkowie szczecińskiego koła **„Gazety Polskiej”** oraz **Grupy Rekonstrukcji Historycznej „Borujsko”**. Na placu Lotników doszło do konfrontacji słownej pomiędzy nacjonalistami a uczestnikami kontrmanifestacji, pod adresem których padały okrzyki homofobiczne i rasistowskie: „Pedały”, „Normalna rodzina”, „Polska cała tylko biała”. Skandowano też: „Raz sierpem, raz młotem czerwoną hołotę”. Ponadto przedstawiciele **Stowarzyszenia „Kontra 2000”** rozdawali ulotki o następującej treści: „Jesteście wypierdzinami Lenina, Stalina i Hitlera (...). Nie zasługujecie na to, by plunąć Wam w twarz”. Policja nie dopuściła do konfrontacji fizycznej pomiędzy obiema manifestacjami.

WARSZAWA. 11 listopada uczestnicy tzw. Marszu Niepodległości zorganizowanego przez **Młodzież Wszechpolską i Obóz Narodowo-Radykalny** wywołały zamieszki na ulicach miasta – między innymi zaatakowali policjantów i dokonali wielu zniszczeń. W marszu wzięło udział wielu pseudokibiców, między innymi **Legii Warszawa, Cracovii Kraków, Jagiellonii Białostok, Lecha Poznań, Lechii Gdańsk, ŁKS Łódź, Śląska Wrocław, Wisły Kraków**. Uczestniczyli w nim również nacjonaści z Włoch (członkowie organizacji **Forza Nuova**), Hiszpanii (**Democracia Nacional**), Szwecji (**Nordisk Ungdom**), Węgier (**Jobbik, Hatvannégy Vármegye Ifjúsági Mozgalom**), Serbii (**Srpski Narodni Pokret 1389**), Słowacji (**Slovenské Hnutie Obrody**), Czech (**Autonomiczni Nacjonaści**), Ukrainy (**UNA-UNSO**), Białorusi (**Swoboda**) i Litwy (**Autonomiczni Nacjonaści**). Na placu Konstytucji nacjonaści próbowali przedrzeć się w kierunku antyfaszystowskiej manifestacji „Kolorowa Niepodległa”. Rzu-

cali w policjantów kamieniami, koszami na śmieci, barierkami ochronnymi, racami i petardami, a zamaskowany napastnik uderzył w twarz fotoreportera, co zarejestrowała kamera telewizyjna. Wykrzykiwali między innymi: „Raz sierpem, raz młotem czerwoną hołotę”. Policja użyła armatek wodnych, pałek i gazu łzawiącego. Maszerujący nacjonaści obrzucili petardami ambasadę Rosji (skandowali też „Ruska k...wa”) oraz Belweder. Wrzucili także petardy przez okno do jednego z mieszkań. Na placu Na Rozdrożu nacjonaści zaatakowali funkcjonariuszy, którzy użyli armatek wodnych i pałek. Przedmiotem agresji kilkuset uczestników manifestacji stały się samochody mediów relacjonujących wydarzenie. Grupa zamaskowanych osób zniszczyła samochód stacji TVN, skacząc po jego dachu i przebijając opony. Nacjonaści kilkakrotnie próbowali też przewrócić stojący obok wóz transmisyjny TVN24, kołyszając nim na boki, a następnie go podpalili. Uszkodzili także samochody stacji Polsat News, Polskiego Radia i Superstacji. Podczas Marszu Niepodległości jego uczestnicy skandowali: „Polska cała tylko biała”, „**Roman Dmowski** wyzwoliciel Polski”, „Jutro będzie nasze – nacjonaści”, „Precz z Brukselą”. Eksponowali też krzyże celtyckie (rasistowski symbol *białej siły*), niektórzy z nich mieli również naszywki i kurtki z napisem „Combat 18”, nieśli antysemitki transparent „Czy Polska ma być drugą Palestyną” oraz antyukraiński z napisem „Nie ma Polski bez Lwowa”. Tego dnia w Warszawie policja zatrzymała 210 osób, w tym 92 obywateli Niemiec (niedoszłych uczestników manifestacji „Kolorowa Niepodległa”), a także obywateli Anglii, Belgii, Danii, Hiszpanii i Węgier. 29 osób przewieziono do szpitali. Rannych zostało 40 funkcjonariuszy. Zdeastowano 14 radiowozów, powyrywano bruk, zniszczono przystanki i samochody. 11 listopada wieczorem prezydent Bronisław Komorowski potępił zamieszki. Rozmawiał także ze współpracownikami o ewentualnej potrzebie zmian w prawie dotyczącym bezpieczeństwa zgromadzeń publicznych, a ówczesny minister sprawiedliwości Krzysztof Kwiatkowski poinformował: „Jestem po rozmowach z prokuratorem generalnym i szefem MSWiA. Warszawscy sędziowie na specjalnych dyżurach czekają już na pierwszych chuliganów”. Jeszcze przed Marszem Niepodległości doszło do incydentów z udziałem jego uczestników. W drodze na manifestację, około 50 kilometrów od Warszawy, pseudokibice Wisły Kraków zaatakowali gazem kierowcę autokaru jadącego z Katowic. Interweniowała policja. Na stacji benzynowej w **ADAMOWICACH** koło Żyrardowa doszło do bójki pomiędzy dwiema grupami pseudokibiców zmierzających na Marsz do Warszawy. Na miejsce wezwano funkcjonariuszy. Oddali oni strzały ostrzegawcze w powietrze, by rozdzielić napastników. W **RADOMIU** z pociągu relacji Kraków – Kołobrzeg wysadzono ponad 30 osób, które zachowywały się agresywnie. W tym samym mieście wieczorem służby porządkowe wyprowadziły z pociągu 60 nacjonalistów wracających z Warszawy. W pociągu z Białegostoku do Warszawy pseudokibice Jagiellonii Białystok pobili kilka osób, które uznali za „lewaków” jadących na „Kolorową Niepodległą”. Około południa, trzy godziny przed Mar-

szem Niepodległości, na ulicy Nowy Świat antyfaszyści z Niemiec starli się z polskimi narodowcami. Interweniowała policja, która aresztowała kilkudziesięciu cudzoziemców. 12 listopada zatrzymanych zwolniono. 40 obcokrajowców otrzymało mandaty za udział w zbiegowisku. 13 listopada Prokuratura Rejonowa Warszawa-Śródmieście przedstawiła zarzuty 46 osobom zatrzymanym w czasie Marszu Niepodległości, w tym 35 osobom zarzucono czynną napaść na policjanta. Groziła za to kara 10 lat więzienia. 15 osobom, w tym 11 cudzoziemcom, prokuratorzy przedstawili zarzuty udziału w zbiegowisku publicznym. Pozostałe zarzuty dotyczyły między innymi znieważenia policjantów, udziału w bójce, pobiciu. Sąd Rejonowy Warszawa-Śródmieście skazał także trzech mężczyzn na trzy miesiące więzienia i 300 złotych nieważki za naruszenie nietykalności cielesnej policjantów. 15 listopada warszawscy policjanci zatrzymali mężczyznę, który podczas Marszu Niepodległości zaatakował fotoreportera na placu Konstytucji. Okazał się nim 38-letni pseudokibic Legii Warszawa **Norbert B.** W maju 2011 roku został zatrzymany za wtargnięcie na boisko podczas zamieszek, do których doszło po finale piłkarskiego Pucharu Polski w Bydgoszczy. Z kolei w 2009 roku był zatrzymany w sprawie związanej z narkotykami. 30 stycznia 2012 roku stołeczny Sąd Rejonowy uniewinnił pięciu obywateli Niemiec oskarżonych o chuligańskie zakłócenie porządku na Nowym Świecie.

WROCLAW. 11 listopada przez centrum miasta przeszedł tzw. II Marsz Patriotów zorganizowany przez **Narodowe Odrodzenie Polski**. Wzięli w nim udział między innymi pseudokibice **Śląska Wrocław, Sparty Wrocław, Promienia Żary, Miedzi Legnica, Gryfa Słupsk, Górnika Wałbrzych i Chrobrego Głogów**. W manifestacji uczestniczyli też nacjonaliści z Hiszpanii (reprezentanci **Movimiento Social Republicano**), Flandrii (**Nieuw-Solidaristisch Alternatif**), Szwecji (**Svenskarnas parti**), Włoch (**Forza Nuova**), Irlandii, Czech. Na skrzyżowaniu ulicy Oławskiej ze Świdnicką nacjonaliści obrzucili petardami, pochodniami i kamieniami uczestników manifestacji antyfaszystowskiej. Policja użyła gazu łzawiącego i pałek. Do konfrontacji doszło też w okolicach pomnika Chrobrego. Funkcjonariusze użyli ponownie gazu łzawiącego. W czasie manifestacji nacjonaliści atakowali również policjantów. Ponadto skandowali: „Wielka Polska narodowa”, „Raz sierpem, raz młotem czerwoną hołotę”, „**Roman Dmowski** wybawiciel Polski”. Pseudokibice Śląska Wrocław mieli transparent stylizowany na logo **Blood and Honour** (międzynarodowa organizacja neonazistowska) oraz flagi z krzyżami celtyckimi (rasistowski symbol *białej siły*). Przedstawiciele NOP nieśli transparent z napisem „Wielka Polska Katolicka”. Dzień po Marszu Patriotów we Wrocławiu z okazji rocznicy powstania NOP odbył się kongres tej partii pod nazwą „30 lat walki”. Uczestniczyli w nim przywódcy rasistów i neofaszystów z kilku krajów Europy, między innymi **Roberto Fiore** (szef Forza Nuova), **Stefan Jacobsson** (Svenskarnas parti), **José Luis Vázquez** (Movimiento Social Republicano), **Kris Roman** (Nieuw-Solidaristisch Alternatif), **Robert Lane** (**Thought and Action** z Irlandii).

OLSZTYN. W nocy 11 listopada na ulicy Zyndrama z Maszkowic na ścianie dawnego domu przedpogrzebowego gminy żydowskiej, zbudowanego w 1913 roku według projektu architekta Ericha Mendelsohna, „nieznani sprawcy” namalowali farbą swastyki, liczbę „88” (w neonazystowskiej symbolice oznacza to „Heil Hitler”, od ósmej pozycji litery „H” w alfabecie) oraz napis „OKS” (**Olsztyński Klub Sportowy 1945**). Mariola Plichta z biura prasowego olsztyńskiej policji poinformowała: „Napisy obejrzy dzielnicowy i będziemy prowadzić postępowanie w kierunku naruszenia artykułu 256 Kodeksu karnego, mówiącego o propagowaniu ideologii faszystowskiej. Gdyby zgłosił nam to właściciel, wówczas można by dodać także zniszczenie mienia. Być może zadanie ułatwi nam fakt, że autorzy podpisali się pod faszystowskimi symbolami, jako związani ze środowiskiem kibiców”. Tego samego dnia na wielu blokach osiedlowych pseudokibice OKS 1945, a także **Stomilu Olsztyn** namalowali swastyki i krzyże celtyckie (rasistowski symbol *białej siły*).

TORUŃ. 12 listopada podczas meczu II ligi piłki nożnej (grupy zachodniej) pomiędzy **Elaną Toruń** a Nielbą Wągrowiec doszło do rasistowskiego incydentu. Pseudokibice drużyny gospodarzy wywiesili transparent z napisem „White Elana” (Biała Elana). Wydział Dyscypliny PZPN odstąpił od wymierzenia kary, natomiast skierował do klubu pismo zwracające mu uwagę na tę sprawę. 18 marca 2009 roku menadżerem ds. marketingu w Elanie został **Sławomir Urtnowski**, były lokalny lider rasistowskiego **Narodowego Odrodzenia Polski**.

WARSZAWA. 12 listopada trzech zakapturzonych mężczyzn dokonało najścia na wegetariańską restaurację „VegeMiasto” znajdującą się przy ulicy Chmielnej i pobiło siedzącą przy stoliku dwójkę Niemców. Rozpylili też w ich kierunku gaz pieprzowy. Spryskali nim również kelnera po twarzy. „Wezwaliśmy policję i pogotowie. Pomocy wymagał nasz pracownik. (...) Ci trzej mężczyźni skierowali się dokładnie w stronę osób mówiących po niemiecku. Zatakowali ich i pobili. Użyli gazu. Jeden z mężczyzn chwycił też krzesło. Na szczęście nikogo nim nie uderzył” – relacjonował jeden z pracowników lokalu. Do zdarzenia doszło dzień po tzw. Marszu Niepodległości i zamieszkach w stolicy – restauracja „VegeMiasto” była członkiem koalicji „Porozumienie 11 listopada”.

LUBLIN. 14 listopada na parapecie okna mieszkania Tomasza Pietrasiewiczza, szefa Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN”, „nieznani sprawcy” umieścili paczkę przypominającą ładunek wybuchowy. Na miejsce wezwano policję i pirotechników. Janusz Wójtowicz, rzecznik Komendanta Wojewódzkiego Policji, poinformował: „Była to atrapa skonstruowana tak, by przypominała prawdziwą bombę. Eksperci z laboratorium kryminalistyki zbadają materiał, z którego była wykonana”. Był to kolejny atak na dom Pietrasiewiczów. 17 grudnia 2010 roku „nieznani sprawcy” wybili szyby i wrzucili do ich mieszkania cegły z namalowanymi sprayem swastykami. Do jednej z cegieł przymocowali petardę. Późną wiosną 2011 roku na drzwiach mieszkania i klatce schodowej

przyczepili plakaty przedstawiające flagę Izraela wetkniętą w odchody. 16 listopada Prokuratura Rejonowa Lublin-Południe wszczęła śledztwo w sprawie podłożenia atrapy bomby. Rzeczniczka prokuratury, Beata Syk-Jankowska, poinformowała, że śledztwo będzie prowadzone na podstawie nowego przepisu Kodeksu karnego, który dotyczy „przestępstwa wywoływania fałszywych alarmów bombowych lub wywoływania przekonania o zagrożeniu życia poprzez np. podkładanie atrap bomb, co następnie powoduje angażowanie dużych sił i środków policji oraz służb porządkowych”. Sprawcom groziło 8 lat więzienia. Śledztwo miało dotyczyć także próby zastraszenia „związanej z przynależnością rasową”. Pietrasiewicz od lat prowadzi działalność na rzecz między innymi upamiętnienia dziedzictwa kulturowego lubelskich Żydów. Incydent potępił prezydent Lublina, Krzysztof Żuk. 8 czerwca 2012 roku prokuratura umorzyła z powodu niewykrycia sprawców dochodzenie w sprawie atrap bomb.

GDAŃSK. 15 listopada wieczorem przy ulicy Nowe Ogrody „nieznani sprawcy” oblali czerwoną farbą wejście do Świetlicy Krytyki Politycznej. O zdarzeniu została zawiadomiona policja. Prezydent Gdańska, Paweł Adamowicz, wygłosił w tej sprawie oświadczenie, w którym stwierdził: „To rzadki przykład bandytyzmu politycznego. Rzadki, co nie znaczy, że mało groźny. Gdańsk – miasto wolności i solidarności – nie może tolerować takich zachowań”.

MRĄGOWO. 18 listopada Prokuratura Apelacyjna w Białymstoku wniosła do sądu akt oskarżenia w sprawie publicznego propagowania faszystów przez **Ryszarda M.**, lekarza z Mikołajek. Mężczyzna dobrowolnie poddał się karze – został skazany na 1 rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 lata oraz grzywnę w wysokości 700 złotych. Wyrok był prawomocny. W gabinecie, w którym przyjmował pacjentów, posiadał on przedmioty z symbolami faszystowskimi, między innymi swastykami, oraz portret **Adolfa Hitlera**. 12 stycznia 2009 roku Prokuratura Rejonowa umorzyła śledztwo w tej sprawie „z powodu niedopatrzania się znamion czynu przestępczego”. Umorzono także drugi wątek dotyczący publicznego znieważenia przez Ryszarda M. narodu żydowskiego. Sprawa wyszła na jaw po wyemitowaniu w TVP reportażu, w którym pokazano gabinet lekarza i znajdujące się w nim przedmioty z symboliką nazistowską. Podczas jednej z wypowiedzi M. nazwał wtedy Żydów „parchami”.

BEŁCHATÓW. 19 listopada w trakcie spotkania czternastej kolejki Ekstraklasy piłki nożnej GKS Bełchatów – **ŁKS Łódź** pseudokibice drużyny gości skandowali antysemityczne hasła. Za ich zachowanie Komisja Ligi nałożyła na łódzki klub karę pieniężną w wysokości 5 tysięcy złotych.

CHORZÓW. 19 listopada podczas meczu Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **Ruchem Chorzów** a Cracovią Kraków doszło do antysemitycznych incydentów. „Kibice” drużyny gospodarzy skandowali: „Jude, Jude, Cracovia”. 9 grudnia Komisja Ligi ukarała chorzowski klub karą w wysokości 5 tysięcy złotych za zachowanie jego kibiców.

POZNAŃ. 20 listopada pseudokibice **Lecha Poznań** pobili dziennikarza Polsatu, który znajdował się w wozie satelitarnym na placu Mickiewicza. Poszkodowany relacjonował: „Zauważyłem, że do samochodu zbliża się trzech mężczyzn i kobieta, którzy krzyczeli «Lech Poznań!». Podeszli do wozu i zaczęli okładać go pięściami. Potem chwycili za nadkola i kołysali wozem, próbując go przewrócić. Wtedy wyskoczyłem z szoferki”. Dziennikarz otrzymał cios pięścią w twarz od jednego z napastników. Drugi stał obok, krzycząc: „Ty ch... z Polsatu!”. Mężczyźni grozili mu śmiercią i spalaniem samochodu. Poszkodowany miał wybity ząb, podejrzenie wstrząsu mózgu i stłuczoną kość policzkową. Funkcjonariusze zatrzymali napastników. Policja wyjaśniała, czy byli to „kibice” Lecha Poznań. Mężczyźni złożyli wniosek o dobrowolne poddanie się karze. Pierwszemu podejrzanemu postawiono zarzut pobicia i kierowania gróźb karalnych, za co groziło mu trzy miesiące więzienia w zawieszeniu na trzy lata, grzywna 900 złotych i tysiąc złotych nawiązki na rzecz poszkodowanego. Drugiemu – zarzut kierowania gróźb karalnych, za co groził mu rok ograniczenia wolności i prace społeczne. Po publikacjach w mediach rzecznik Prokuratury Okręgowej w Poznaniu, Magdalena Mazur-Prus, zapowiedziała: „Analizujemy akta sprawy i być może rozszerzymy zarzuty o czyn chuligański, co zmieni także wymiar kary”. 11 listopada w Warszawie uczestnicy zorganizowanego przez **Młodzież Wszechpolską** i **Obóz Narodowo-Radykalny** tzw. Marszu Niepodległości, wśród których było wielu pseudokibiców Lecha, spalili samochód stacji TVN24 i uszkodzili wozy stacji TVN, Polsat News, Polskiego Radia i Superstacji.

KIELCE. 21 listopada z powodu niewykrycia sprawców umorzono postępowanie w sprawie zniszczenia pomnika upamiętniającego zamach Armii Krajowej na Franza Wittka, szefa siatki konfidentów kieleckiego **gestapo**, do jakiego doszło w czerwcu 1944 roku. 7 sierpnia sprofanowali go „nieznani sprawcy” – po raz trzeci w 2009 roku.

ANTONINÓW. 24 listopada Prokuratura Rejonowa w Poddębicach wniosła do Sądu Rejonowego w Łasku akt oskarżenia przeciwko **Stanisławowi B.** za przestępstwa publicznego znieważenia konstytucyjnych organów państwa oraz publicznego znieważenia grupy ludności albo poszczególnej osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej. Sąd skazał go na karę grzywny w wysokości czterech tysięcy złotych. B., mieszkaniec tej podlódzkiej wsi, umieścił na płocie otaczającym jego posesję szereg tablic o treściach antysemickich, antychrześcijańskich i ksenofobicznych oraz wywiesił biało-czerwoną flagę ze swastyką. Ogłosił między innymi istnienie na terenie swojego gospodarstwa „Rzeczpospolitej Słowiańskiej Polania”. Na tablicach znajdowały się napisy: „Nielegalna, zbrodnicza, pomroczna, mafijna 3 RP to sracz szwabskich, żydowskich i brukselskich paserów”, „Edwardzie Gierek, przepaszamy Cię za naszą niezawinioną ciemnotę i robotniczo-chłopską przerażającą głupotę. A teraz za to poniewiera nami złodziejski kapitał, żydowski HIV i kolaboranckie sprzedajne świnie – Słowianin”, „Żydow-

ska syfalistyczna lafirynda 3 RP wel. Judeopolonia to obóz koncentracyjny masowej zagłady dla zniewolonych polskich idiotów. Komendantem obozu kaźni w 3 RP jest zbrodniarz, oszust, kłamca i wazeliniarz, tłusty świński ryj, rezydent Żyd Olo Sztolcman ksywa Kwaśniewski”. Zdaniem sąsiadów, Stanisław B. miał problemy psychiczne, niemniej jego afisze publicznie znieważały grupę ludności i konkretne osoby ze względu na ich rzekome pochodzenie etniczne. Oskarżonemu groziło do 3 lat pozbawienia wolności.

BIAŁYSTOK. 25 listopada przed Sądem Okręgowym rozpoczął się powtórny proces czterech mężczyzn oskarżonych o propagowanie faszyzmu i szerzenie nienawiści na tle rasowym. Sąd miał zbadać, czy działali w grupie zorganizowanej. W 2007 roku członkowie neofaszystowskiej grupy pod nazwą **Czarna Edycja** zdewastowali cmentarz żydowski przy ulicy Wschodniej, zniszczyli pomnik Ludwika Zamenhoffa, pamiątkowe tablice i odpowiadali za szereg podobnych antysemickich incydentów. 30 stycznia 2009 roku miejscowy Sąd Okręgowy ukarał **Piotra Giedwidza, Krzysztofa Dzikowskiego i Patryka Oleńczuka** wyrokami: roku i ośmiu miesięcy, roku i sześciu miesięcy oraz jednego roku pozbawienia wolności, uznając ich za winnych publicznego propagowania ideologii faszystowskiej i nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych i wyznaniowych, oraz upublicznił ich nazwiska. Uniewinniono wówczas dwie inne osoby, mężczyznę i kobietę, oskarżone w tym samym procesie. Dodatkowo dwaj ze skazanych mieli zapłacić odpowiednio po 600 złotych i 850 złotych w celu pokrycia kosztów naprawy wyrządzonych szkód. Jednak 20 października 2009 roku Sąd Apelacyjny nie zgodził się, by nazi-skini trafili do więzienia i bezwzględne wyroki zamienił na łagodniejsze kary w zawieszeniu. 12 października 2010 roku Sąd Najwyższy, uwzględniając kasację oskarżyciela posiłkowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z października 2009 roku, zdecydował, że sąd ten ponownie rozpatrzy sprawę grupy i zdecyduje, czy należy uznać ją za organizację o charakterze przestępczym. 10 marca 2011 roku Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy w Białymstoku powinien jeszcze raz ocenić, czy osobom skazanym prawomocnymi wyrokami za propagowanie faszyzmu i szerzenie nienawiści rasowej można przypisać działanie w zorganizowanej grupie przestępczej. W tym zakresie uchylił wyrok wobec kilku sprawców i przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu. 17 maja dwóch oskarżonych nie stało się na rozprawę. Sąd zlecił policji ich zatrzymanie i doprowadzenie na salę. Proces został odroczony do połowy lipca. We wrześniu 2011 roku Sąd Okręgowy podjął decyzję o ich tymczasowym aresztowaniu. 24 sierpnia 2012 roku przed Sądem Okręgowym w Białymstoku prokurator zażądał dla Patryka Oleńczuka i Piotra Giedwidza kary jednego roku bezwzględnego więzienia, a dla Krzysztofa Dzikowskiego i **Tomasza J.** kary roku pozbawienia wolności w zawieszeniu (na 3 i 4 lata), obaj mieliby też być poddani dozorowi kuratora. obrońcy oskarżonych wniosli o ich uniewinnienie. W wyjaśnieniach składanych w śledztwie Dzikowski przyznał się do zarzucanych mu

czynów. 31 sierpnia Sąd Okręgowy w Białymstoku uznał oskarżonych za winnych publicznego propagowania faszystowskiego ustroju państwa oraz działania w zorganizowanej grupie przestępczej Czwartha Edycja. Skazał ich na kary roku bezwzględnie pozbawienia wolności – wyższe niż zażądał prokurator. Sąd na poczet kar zaliczył czas przebywania oskarżonych w areszcie. Wszyscy skazani już wcześniej mieli wyroki sądowe, między innymi za pobicie ze skutkiem śmiertelnym, udział w pobiciach „zwykłych”, za bójkę z użyciem niebezpiecznego narzędzia, za przestępstwo przeciwko rodzinie, znieważenie symboli państwowych. Oleńczuk został też oskarżony o znęcanie się nad współosadzonym w areszcie. Wyrok nie był prawomocny. W swoich, odczytanych przed sądem, zeznaniach jeden ze skazanych, Krzysztof Dzikowski, powiedział: „Należę do subkultury skinów od czterech lat, do grupy Czwartha Edycja. Na spotkaniach omawiamy mecze Jagiellonii oraz żeby pójść na miasto, znaleźć lewaków i walczyć z nimi. Jestem antysemitą, faszystą, nienawidzę Żydów”. 11 grudnia 2012 roku Sąd Apelacyjny w Białymstoku uznał, że czterej mężczyźni działali w zorganizowanej grupie przestępczej i propagowali faszyzm oraz nawoływali do nienawiści na tle narodowościowym i religijnym. Utrzymał w mocy kary roku więzienia bez zawieszenia. Wyrok był prawomocny.

LUBLIN. 29 listopada pod Wydziałem Politologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, gdzie miało się odbyć spotkanie studentów z posłem Ruchu Palikota, Robertem Biedroniem, członkowie **Obozu Narodowo-Radykalnego** rozdawali homofobiczne ulotki. Wręczali studentom także naklejki z rysunkami porównującymi homoseksualizm do zoofilii.

GRUDZIEŃ 2011

GDYNIA. 1 grudnia na peronie stacji Gdynia Wzgórze św. Maksymiliana dwóch neofaszystów pobiło 19-letniego mężczyznę. Jego dziewczyna relacjonowała: „Jeden powiedział do Krzyśka: «Fajne masz czerwone spodnie, lamusie». Wyczuliśmy, że prowokuje bójkę, więc odeszliśmy bliżej schodów. Oni za nami i pytają: «Czy fajnie mieć chłopaka pedała» i że «są w stanie zabić za takie spodnie». Chwilę później Krzysiek dostał pięścią w twarz. Poleciał na stojących obok ludzi. Już leżąc na peronie dostał całą serię ciosów. Krzyczałam, ale nikt nie odważył się pomóc”. Kobieta wezwała policję. Sprawcy uciekli. W szpitalu okazało się, że pobity mężczyzna miał złamaną nogę w kostce i stracił ząb. Sprawcom groziło do pięciu lat pozbawienia wolności.

WARSZAWA. 2 grudnia na skrajnie prawicowym portalu **nacjonalista.pl** – w związku z zaplanowanym na 13 grudnia w Warszawie tzw. Marszem Niepodległości i Suwerenności organizowanym przez Prawo i Sprawiedliwość – pojawiła się groźba skierowana przeciwko Jarosławowi Kaczyńskiemu, prezeso-

wi tej partii. W artykule *Mistycy smoleńscy organizują 13 grudnia „marsz niepodległości”* znalazło się sformułowanie: „Kiedy oni mówią: kontynuacja polityki świętego Lecha — my mówimy: za zdradę kula w łeb”. Nacjoniści wypominali prezydentowi Lechowi Kaczyńskiemu podpisanie traktatu lizbońskiego (które miało miejsce 13 grudnia 2007 roku). Na stronie internetowej opublikowali także plakat sygnowany przez **Narodowe Odrodzenie Polski** zawierający hasło: „13 grudnia 1981 – stan wojenny, 13 grudnia 2007 – traktat lizboński. Zdrady nie wybaczymy” oraz zdjęcie prezydenta Kaczyńskiego, który wraz z rabinem Michaeliem Schudrichem zapalał świece na menorze.

BYDGOSZCZ. 3 grudnia podczas Minifestiwalu Krytyki Politycznej do kawiarni „Café Pianola” wtargnęło kilku nazi-skinheadów, którzy grozili pobiciem Michałowi Schmidtowi z Krytyki Politycznej. „Zapytali mnie, czy brałem udział w organizowaniu blokady Marszu Niepodległości w Warszawie. Powiedziałem, że byłem jednym z organizatorów blokady. Wtedy zapowiedzieli mi, że zostaną pobity” – relacjonował Schmidt. Mężczyźni, opuszczając kawiarnię, skandowali: „Raz sierpem, raz młotem czerwoną hołotę”. Na miejsce została wezwana policja.

WARSZAWA. 3 grudnia na placu Zamkowym pseudokibice **Legii Warszawa** zakłócili happening Młodych Socjalistów, którzy protestowali przeciwko zarejestrowaniu przez Sąd Okręgowy *falangi* (znak ręki z mieczem używany w międzywojniu przez polskie organizacje faszystowskie), różg liktorskich, tzw. fascas (wiązki, pęki; symbolu faszystów **Benito Mussoliniego**, a od 1926 roku emblematu państwowego faszystowskich Włoch), krzyża celtyckiego (rasistowski znak *białej siły*) i „Zakazu pedałowania” (logo homofobicznej kampanii) jako symboli **Narodowego Odrodzenia Polski**. Nacjoniści skandowali: „Polska cała tylko biała”, „Precz z pedałami!”, „Zakaz pedałowania”, „Pokaż twarz, a nie d...ę, lesbo!”, „Chłopak i dziewczyna – normalna rodzina!”, „Kto nie skacze, jest pedałem!”, „Nie tęczowa, nie czerwona, tylko Polska narodowa!”, „Raz sierpem, raz młotem czerwoną hołotę!”. Pokazywali też w kierunku demonstrantów obraźliwe gesty. Pseudokibice próbowali również atakować uczestników happeningu. Interweniowała policja.

ŁÓDŹ. 8 grudnia **Jerzy Kropiwnicki**, prezydent miasta w latach 2002-2010, zamieścił na blogu internetowym wpis dotyczący pochodzącego z Nigerii posła Johna Godsona: „(...) Łódzcy zwolennicy Platformy najwyraźniej zgłupieli i woleli poprzeć raczej faceta, który w poprzednim Sejmie niczym specjalnym nie zasłynął – ale za to jest czarny, więc głosowanie na niego było «extra»”. Kilka dni później Kropiwnicki przeprosił za swoją rasistowską wypowiedź.

ORDYNKI. 8 grudnia „nieznani sprawcy” zdewastowali skit (prawosławną pustelnię) Świętych Antoniego i Teodozjusza Kijowsko-Pieczerskich. Oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Hajnówce – asp. Irena Kuptel poinformowała, że sprawcy zniszczyli między innymi krzyż z kopuły na bramie wjazdowej do skitu, siedem uli, drzewka przy kładce, a także zepchnęli traktor z przyczepą do rowu. Przed dokonaniem zniszczeń przecięli siekierą przewód łączący agregat z budynkami pustelni. Ojciec Gabriel, niegdyś archiman-

dryta klasztoru w Supraślu, znany w całym kraju zielarz od trzech lat budujący pustelnię na nadnarwiańskich bagnach niedaleko wsi Ordynki, powiedział: „Odkąd tu jestem, to się powtarza. Wybijano mi szyby, niszczone drzwi do cerkwi. Wiele było takich ataków. Wcześniej tego nie zgłaszałem, teraz poszło to już za daleko”. Skit w Ordynkach powstał w 2009 roku. Jest to jedyna w Polsce prawosławna pustelnia.

WARSZAWA. 11 grudnia w trakcie meczu III ligi koszykówki **Legia Warszawa** – MKS Ochota pseudokibice klubu gospodarzy wywiesili rasistowski transparent z napisem „**White Legion**” oraz symbolem tzw. wilczego haka (rodzajem stylizowanej swastyki, używanej pierwotnie przez pancerne dywizje **SS** i posthitlerowską organizację terrorystyczną **Werwolf**) – wcześniej eksponowany na meczach piłkarskich. „Kibice” Legii mieli również na koszulkach krzyże celtyckie (symbol tzw. białej siły).

KRAKÓW. W nocy z 12 na 13 grudnia, w rocznicę wprowadzenia stanu wojennego, w parku im. Henryka Jordana „nieznani sprawcy” zdemastrowali pomnik pułkownika Ryszarda Kuklińskiego. Zamazali sprayem napis „Pułkownik”, pod spodem dopisali „Zdrajca” i „Śmierć USA”, a z tyłu namalowali krzyż celtycki (rasistowski symbol *białej siły*) i tzw. falangę (ręka z mieczem, znak używany przez **Narodowe Odrodzenie Polski** i **Obóz Narodowo-Radykalny**). 13 grudnia nadawca, którego adres mailowy rozpoczynał się od „zdrajcaukliński”, wysłał do redakcji krakowskich mediów wiadomość zawierającą następujące stwierdzenia: „Dzisiejszej nocy zniszczyliśmy pomnik zdrajcy, Ryszarda Kuklińskiego (...). Kult zdrajcy, Ryszarda Kuklińskiego ps. «Jack Strong», powinien być zwalczany aż do całkowitego wypłenienia. Śmierć NATO. Śmierć CIA. Śmierć USA. Czołem Wielkiej Polsce!”. Sprawą zajęła się policja. Do ponownej dewastacji pomnika doszło w nocy z 10 na 11 lutego 2012 roku, w rocznicę śmierci Kuklińskiego. „Nieznani sprawcy” napisali sprayem słowo „Zdrajca” i przekreślili „pułkownik”. Namalowali też przekreślony skrót „CIA” i symbol krzyża celtyckiego oraz *falangi*. O zdarzeniu została powiadomiona policja.

LUBLIN. 13 grudnia po zakończeniu tzw. manifestacji antykomunistycznej zorganizowanej przez **Obóz Narodowo-Radykalny** nazi-skini wybili szyby w alternatywnym Klubie „Tektura”. „(...) około godziny 20.10 do naszych drzwi zapukał chłopak w czapce **Motoru Lublin**. Zapytał, czy może się u nas przebrać. Odpowiedziałem, że nie. Po chwili dołączyło do niego przynajmniej dziesięciu mężczyzn. Kilku krótko ostrzyżonych. Jeden miał szalik z celtyckim krzyżem (rasistowski symbol *białej siły* – dop. aut.). Rzucali butelkami i kamieniami w szyby. Wybili nam cztery okna. Krzyczeli: «Lewackie śmiecie» i «Raz sierpem, raz młotem czerwoną hołotę» – relacjonował Szymon Pietrasiewicz z „Tektury”. Na miejsce wezwano policję. Również podczas manifestacji jej uczestnicy skandowali: „Raz sierpem, raz młotem czerwoną hołotę”.

RZESZÓW. 13 grudnia, z okazji rocznicy wprowadzenia stanu wojennego w Polsce, przez centrum miasta przeszła manifestacja zorganizowana przez **Narodowy Rzeszów** oraz pseudokibiców **Resovii Rzeszów**. Wzięli w niej

udział również **Autonomiczni Nacjoniści Stalowa Wola**. Jej uczestnicy skandowali: „Nadchodzą nacjoniści” i „Tylko Polska narodowa”. Przed zamkiem Lubomirskich na placu Śreniawitów przeciwko tej manifestacji, a także antysemityzmowi i homofobii protestowali antyfaszyści. Nacjoniści rzucili w ich kierunku dwie race oraz skandowali: „Raz sierpem, raz młotem czerwoną hołotę”. Policja nie interweniowała. Wylegitymowano kilka osób. Po zakończeniu manifestacji pseudokibice Resovii próbowali zaatakować antyfaszystów, którzy musieli schronić się na komisariacie policji. Jeszcze przed marszem na forum **narodowiec.pl** nacjoniści upublicznili zdjęcia i nazwiska organizatorów manifestacji antyfaszystowskiej. Paweł Międlar z Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie w wypowiedzi dla mediów stwierdził: „Jeśli w grę wchodzi groźby karalne, to pokrzywdzeni muszą zgłosić ten fakt organom ścigania, jest to bowiem czyn ścigany na wniosek pokrzywdzonego”. Zwrócił też uwagę, że podawanie nazwisk osób i pokazywanie ich zdjęć na stronie internetowej bez zgody zainteresowanych jest niezgodne z prawem.

WROCLAW. 13 grudnia, w 30. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego, przedstawiciele **Narodowego Odrodzenia Polski** zorganizowali tzw. manifestację antykomunistyczną, która przeszła przez centrum miasta. Wzięli w niej udział również pseudokibice **Śląska Wrocław, Sparty Wrocław, Chrobrego Głogów, Promienia Żary** oraz członkowie wrocławskiego **Klubu „Gazety Polskiej”**. Skandowali: „Raz sierpem, raz młotem czerwoną hołotę”, „Ani Wschód, ani Zachód, Polska tylko dla Polaków”, „SLD-KGB” i „Precz z czerwoną agenturą”. Pseudokibice Śląska mieli transparent stylizowany na logo **Blood and Honour**, międzynarodowej neonazistowskiej organizacji. Według relacji mediów, nacjoniści rozwinęli na placu Solnym wielką flagę z krzyżem celtyckim, międzynarodowym symbolem rasistowskim. Policja zabezpieczała manifestację. Otoczyła również kordonem ochronnym siedzibę lokalnego oddziału „Gazety Wyborczej”.

LUBLIN. 16 grudnia po udziale w debacie *Atrapa czy realne zagrożenie? Debaty o mowie i czynach nienawiści w Lublinie* organizowanej przez Stowarzyszenie „Studnia Pamięci” oraz Stowarzyszenie „Homo Faber” wolontariuszka Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” otrzymała od nieznanej osoby maile z antysemickimi obelgami i groźbami: „Jestes takim samym parchem jak reszta. Głupia żydowska s...ka, taka sama jak cała lubelska bolszewia”, „Rozumu na święta, których i tak pewnie żydowska k...wo nie obchodzisz”, „Całe to wasze Nigdy więcej to spęd pop...ych pedałów, którym w życiu nie wyszło” (pisownia oryginalna).

WARSZAWA. 16 grudnia Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa umorzył proces kilkunastu dyplomatów i dziennikarzy, których w trybie prywatnym oskarżył o zniesławienie **Janusz Kobyłański**, prezes **Unii Stowarzyszeń i Organizacji Polskich w Ameryce Łacińskiej** (USOPAL). Powodem tej decyzji było przedawnienie karalności wszystkich czynów stawianych oskarżonym. Sąd podkreślił, że zgromadzony dotychczas materiał dowodowy nie pozwa-

la na ich niewinnienie, a wobec przedawnienia nie można już przeprowadzić czynności, o które wносиła obrona. 27 marca 2009 roku Kobylański rozpoczął proces przeciwko między innymi Adamowi Michnikowi – wieloletniemu redaktorowi naczelnemu „Gazety Wyborczej”, Jerzemu Baczyńskiemu – szefowi „Polityki”, Jarosławowi Gugale – dziennikarzowi, byłemu ambasadorowi Polski w Urugwaju, Ryszardowi Schnepfowi – byłemu wiceministrowi spraw zagranicznych, Grzegorzowi Gaudenowi – byłemu redaktorowi naczelnemu „Rzeczpospolitej”, Tomaszowi Wróblewskiemu – byłemu redaktorowi naczelnemu „Newsweeka”, Jerzemu Morawskiemu – reporterowi i dokumentaliście oraz Mikołajowi Lizusowi – autorowi tekstu *Podwójne życie Don Juana* w „Dużym Formacie”, po którego publikacji zaczęto badać przeszłość późniejszego powoda. Kobylański to polonijny biznesmen z Urugwaju, znany ze skrajnie antysemitkich poglądów i sponsorowania **Radia Maryja**. Osoby, które oskarżał o znieśławienie, otwarcie twierdziły, że podczas drugiej wojny światowej kolaborował z hitlerowcami i wydał w ręce **gestapo** żydowską rodzinę oraz przyjaźnił się z paragwajskim dyktatorem **Alfredem Stroessnerem** (po 1945 roku udzielał on azylu nazistowskiemu zbrodniarzom; za jego rządów Polak zbił fortunę). 16 lipca 2009 roku Kobylański pozwał ministra spraw zagranicznych – Radosława Sikorskiego z powodu zawartych w książce *Strefa zdekomunizowana* sformułowań na swój temat („antysemita” i „typ spod ciemnej gwiazdy”). 27 marca 2012 roku Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił pozew o ochronę dóbr osobistych złożony przeciwko Sikorskiemu. W uzasadnieniu wyroku sędzia Bożena Chłopecka stwierdziła: „Proces bezspornie wykazał antysemitckie poglądy Jana Kobylańskiego, wobec czego określenie go przez Radosława Sikorskiego «antysemitą» może być uznane za łagodne”. Dodała również: „Radosław Sikorski, jako osoba pełniący funkcje publiczne, miał wręcz prawo i obowiązek oceniać wypowiedzi sprzeczne z zasadami praworządności”. Sąd przywołał kilka komentarzy Kobylańskiego wygłoszonych na antenie Radia Maryja: „Dzisiaj w rządzie czy parlamencie Polaków prawdziwych nie ma nawet 30 procent”, „W Polsce muszą rządzić Polacy” oraz jego wypowiedź z 2005 roku dla TV Polonia: „To tragedia, że w polskim MSZ 80 procent stanowisk mają Żydzi”, „Żyd Bartoszewski, niech on będzie ministrem Izraela”. Wyrok był nieprawomocny.

DOLINA CHOCHOŁOWSKA. 18 grudnia Prokuratura Rejonowa skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko **Tomaszowi P.**, liderowi podhalańskiej brygady **Obozu Narodowo-Radykalnego**, pracownikowi kolejki turystycznej w Dolinie Chochołowskiej, za noszenie przez niego w miejscu publicznym emblematów, które nawołują do nienawiści na tle narodowościowym. 23 lipca 2009 roku krakowski dodatek „Gazety Wyborczej” opisał protesty turystów odwiedzających Tatrzański Park Narodowy, którzy na przejażdżkę kolejką przez Dolinę Chochołowską wożeni byli przez P. Mężczyzna ubrany był w tych sytuacjach w koszulę z przekreśloną gwiazdą Dawida, a także z napisem „Biały dumny mężczyzna”. Mimo protestów szefostwo TPN twier-

dziło, że nie ma żadnego wpływu na dobór osób pracujących w Dolinie Chochołowskiej, która, choć podlega ochronie w ramach Parku, stanowi prywatną własność zarządzaną przez Wspólnotę Witowską. Po publikacjach prasowych Komenda Miejska Policji w Zakopanem wszczęła dochodzenie w tej sprawie, które umorzyła 16 listopada 2009 roku z powodu „braku znamion czynu zabronionego”. 25 maja 2011 roku Prokuratura Generalna poinformowała, że w trakcie postępowania sprawdzającego w ramach nadzoru służbowego ustalono, iż decyzja o umorzeniu dochodzenia nie była zasadna i została wydana przedwcześnie. Wszczęto je ponownie 12 października 2011 roku. 3 lutego 2012 roku Sąd Rejonowy w Zakopanem uniewinnił Tomasza P. od zarzutu publicznego propagowania faszystowskiego ustroju państwa i nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych i wyznaniowych. 29 maja Sąd Okręgowy w Nowym Sączu utrzymał zaskarżony przez Prokuraturę Rejonową w Zakopanem wyrok zakopiańskiego Sądu Rejonowego. Był on prawomocny. Podobne oskarżenie stawiano mężczyźnie nie po raz pierwszy – 4 czerwca 2009 roku Sąd Rejonowy w Nowym Targu uniewinnił go od zarzutu udziału w namalowaniu gwiazdy Dawida i słowa „Żyd” na plakatach Janusza Majchra – późniejszego burmistrza Zakopanego – w przeddzień wyborów samorządowych w 2006 roku.

LUBLIN. 21 grudnia Radio Tok FM poinformowało o akcie oskarżenia skierowanym przeciwko **Pawłowi Ś.**, który w lipcu znieważył na tle rasistowskim ciemnoskórą mieszkankę miasta. Poszkodowana kobieta, przechodząc przejściem dla pieszych przez ulicę Filaretów, została nieomal potrącona przez nadjeżdżający samochód. Gdy zwróciła kierowcy uwagę na zapalone zielone światło, ten krzyknął do niej: „Czarna małpo, do Afryki”. „To stwierdzenie oskarżonego, wedle pokrzywdzonej, nawiązywało wprost do jej wyglądu i koloru skóry” – powiedziała prokurator Beata Syk-Jankowska, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie. Mężczyzna został oskarżony z artykułu 257 Kodeksu karnego: „Kto publicznie znieważa grupę ludności albo poszczególną osobę z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości lub z takich powodów narusza nietykalność cielesną innej osoby, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”. Sprawa trafiła do Sądu Rejonowego Lublin-Zachód. 24 lutego 2012 roku sąd uznał, że Paweł Ś. popełnił zarzucane mu przestępstwo, ale umorzył warunkowo postępowanie na rok próby, ponieważ doszło do ugody pomiędzy oskarżonym a poszkodowaną przez niego kobietą. Mężczyzna przeprosił ją i wspólnie ustalili wysokość zadośćuczynienia (2 tysiące złotych), które miał zapłacić.

WARSZAWA. 21 grudnia Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił w całości powództwo Shamindera Puri, sikha, który dochodził ochrony dóbr osobistych w związku z nakazywaniem mu zdejmowania turbanu podczas kontroli bezpieczeństwa na lotnisku Warszawa-Okęcie. W ustnym uzasadnieniu wyroku sąd podkreślił, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, jednak uznał, że naruszenia te nie były bezprawne. Zdaniem sądu, funkcjonariusze

Straży Granicznej, którzy w trakcie kontroli nakazywali sikhowi zdjęcie turbanu, działali w ramach swoich kompetencji wynikających z przepisów prawa. Puri musiał zapłacić 2,7 tysiąca złotych kosztów sądowych. 7 września 2010 roku Puri, obywatel brytyjski pochodzenia hinduskiego, pozwał polską Straż Graniczną za upokarzające traktowanie na lotnisku Okęcie podczas rutynowej kontroli przeprowadzanej przed wylotem pasażerów. Jak relacjonował poszkodowany, gdy podczas kolejnej odprawy odłożył przed bramką kontrolną wszelkie metalowe przedmioty i przeszedł ją, nie zdejmując turbanu, alarm w bramce nie zadzwonił. Mimo to funkcjonariusz straży nakazał mu jego zdjęcie. Gdy sikh płynną polszczyzną wytłumaczył, że nie pozwalają mu na to względy religijne i zaproponował, by jego turban poddać kontroli manualnej, strażnik ponowił żądanie. Miało ono wynikać z chęci sprawdzenia, czy w zwojach turbanu nie ma ukrytych materiałów wybuchowych. Powtarzające się podczas kolejnych kontroli zachowanie funkcjonariuszy Puri uznał za naruszające jego godność i wolności religijne. Domagał się przeprosin, nakazania Straży Granicznej stosowania praktyk zgodnych z normami innych państw Unii Europejskiej, respektujących godność sikhów, oraz 30 tysięcy złotych na rzecz fundacji pomagającym dzieciom chorym na białaczkę. Lotniskowe procedury na świecie pozwalają na kontrolowanie sikhów z poszanowaniem ich zwyczajów religijnych. Według wyznawców tej religii, turban okrywa intymną część ciała i żądanie jego zdjęcia, szczególnie bez powodu, stanowi bardzo inwazyjny akt i poważną zniewagę. „Przejeżdżam przez bardzo dużo lotnisk na świecie, oprócz Warszawy i Polski nigdzie, nawet w Stanach Zjednoczonych, nie zostałem potraktowany w ten sposób. Żądanie, żebym zdjął turban, jest w moim przekonaniu upokarzające” – powiedział Puri. Po raz pierwszy sytuacja taka zdarzyła się w grudniu 2009 roku. Sikh odmówił zdjęcia turbanu i został ukarany 500 złotych grzywny za „niestosowanie się do poleceń funkcjonariuszy” i „utrudnianie kontroli bezpieczeństwa”. Interweniował w sprawie sposobu przeprowadzania kontroli między innymi u ambasadora RP w Indiach, komendanta głównego Straży Granicznej i w innych instytucjach – praktyka jednak nie zmieniła się. Z tych przyczyn Puri postanowił pozwać Straż Graniczną do Sądu Okręgowego w Warszawie. Uzyskał pomoc prawną między innymi od Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. 20 września 2010 roku na lotnisku Okęcie Puri ponownie został poproszony o zdjęcie turbanu. Jak poinformowała obecna na miejscu Karolina Rusiłowicz z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, gdy sikh odmówił wykonania tego polecenia, otrzymał mandat w wysokości 500 złotych, którego nie przyjął, i został zatrzymany do wyjaśnienia. Do sądu grodzkiego miał również trafić wniosek o jego ukaranie. 8 grudnia 2010 roku V Wydział Karny Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy skierował do Trybunału Konstytucyjnego pytanie prawne dotyczące przepisów, na podstawie których doszło do nałożenia na Brytyjczyka grzywny. Sąd miał bowiem wątpliwości co do ich konstytucyjności (art. 210 ust. 1 pkt 7 prawa lotniczego).

OŚWIĘCIM. 22 grudnia Sąd Okręgowy w Krakowie utrzymał w mocy decyzję Prokuratury Rejonowej w Oświęcimiu o umorzeniu śledztwa dotyczącego kradzieży szpil z rampy kolejowej w byłym obozie Auschwitz-Birkenau, której dopuścili się dwaj nauczyciele z Kanady. Sąd uznał, że szpile są obiektami kultury, ponieważ stanowią świadectwo historii i tworzą całość z muzeum, nie są jednak dobrem o szczególnym znaczeniu dla kultury. 27 czerwca 2011 roku turyści próbowali ukraść szpile mocujące szyny do podkładów na obozowej rampie. Po zatrzymaniu i przesłuchaniu przez policję wyszli na wolność. Nie usłyszeli żadnych zarzutów. Komenda Powiatowa Policji w Oświęcimiu, działająca pod nadzorem Prokuratury Rejonowej, na przełomie czerwca i lipca umorzyła sprawę przed wszczęciem postępowania. Dyrekcja Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau złożyła zażalenie na tę decyzję. 19 sierpnia Sąd Rejonowy w Oświęcimiu postanowił, że Sąd Okręgowy w Krakowie rozpatrzy zażalenie muzeum na umorzenie sprawy kradzieży szpil. Decyzja była nieprawomocna. We wrześniu prokuratura ponownie umorzyła postępowanie stwierdzając, iż szpile nie są dobrem o szczególnym znaczeniu dla kultury. Muzeum po raz kolejny odwołało się od tej decyzji.

ŁÓDŹ. 23 grudnia czarnoskóry poseł Platformy Obywatelskiej – John Godson w wywiadzie dla portalu tvp.info powiedział, że na początku swojego pobytu w Polsce został pobity z powodów rasistowskich. Do zdarzenia doszło 23 grudnia 1993 roku. Napastnikami było kilku nazi-skinheadów.

KRAKÓW. 29 grudnia „Gazeta Wyborcza. Kraków” poinformowała o zniszczeniu przez „nieznanych sprawców” jednej z rzeźb (przedstawiającej krzesło) na placu Bohaterów Getta. „Funkcjonariusze po dokonaniu oględzin miejsca rozpoczną postępowanie w tej sprawie” – powiedziała Katarzyna Padło z zespołu prasowego małopolskiej policji. 13-14 marca 1943 roku nastąpiła ostateczna likwidacja getta krakowskiego. Z placu Zgody (obecnie plac Bohaterów Getta) Niemcy wywieźli Żydów do obozu zagłady Auschwitz-Birkenau, a także do obozu pracy w Płaszowie. Rzeźby krzesel mają upamiętniać ofiary Zagłady.

WROCŁAW. W grudniu w jednym ze sklepów spożywczych około 65-letni mężczyzna zaatakował pochodzącego z Nigerii mieszkańca miasta. Obrzucił go rasistowskimi wyzwiskami i próbował mu zabrać pieniądze. Na miejsce zdarzenia została wezwana policja. Napastnik oznajmił, że nie wsiądzie do tego samego radiowozu „z czarnuchem”. Poszkodowany Nigeryjczyk złożył na komisariacie zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa.



ROK 2012

ROK 2012

STYCZEŃ

WARSZAWA. 6 stycznia w programie *Dzień dobry TVN* (emitowanym w stacji TVN) dotyczącym Wigilii prawosławnej redaktorka prowadząca oraz jeden z jego uczestników wygłosili podszyte ksenofobią komentarze. Na pytanie **Katarzyny Krupy**, co jadają osoby prawosławne w Wigilię, kucharz **Zbigniew Bajer** odpowiedział: „Ruscy jedzą dużo więcej mięsa niż Polacy”. Prezenterka zapytała też zaproszonych do studia gości: „Jakie są różnice między Wigilią prawosławną a naszą chrześcijańską?”. Występujący w programie przeprosili za swoje wypowiedzi.

KRAKÓW. 7 i 8 stycznia podczas piłkarskiego turnieju „Trzej Królowie Wielkich Miast” doszło do neonazistowskiego incydentu. Pseudokibice **Lechii Gdańsk** wywiesili flagę z napisem „Tradycja nas zobowiązuje. Lechia Gdańsk. W świecie baranów wolimy być wilkami” i portretem **Rudolfa Hessa**, jednego z przywódców III Rzeszy.

OLSZTYN. 11 stycznia „Gazeta Wyborcza. Olsztyn” poinformowała o rasistowskich symbolach, które pojawiły się na budynkach osiedla Jaroty przy ulicach: Jeziolowicza, Krasickiego i Wilczyńskiego. „Nieznani sprawcy” namalowali na nich swastyki, liczbę „14” (slogan amerykańskich neofaszystów), „88” (zaszyfrowany salut „Heil Hitler”, od ósmej pozycji litery „H” w alfabecie), krzyże celtyckie (rasistowski symbol *białej siły*), napis „NSMR” (skrót od nazwy **Narodowego Socjalistycznego Młodzieżowego Ruchu**, neonazistowskiej grupy istniejącej w Olsztynie pod koniec lat 90.), a także „OKS” (skrót od nazwy piłkarskiego **Olsztyńskiego Klubu Sportowego 1945**). Jeden z mieszkańców

osiedla chciał sam zamalować faszystowskie symbole, ale spółdzielnia nie wydała na to zgody. „Taka samowola zniszczyłaby formę artystyczną elewacji” – wyjaśnił jej prezes, **Roman Przedwojski**.

RZESZÓW. 11 stycznia „Gazeta Wyborcza. Rzeszów” poinformowała o antysemickiej stronie internetowej **uzdrawiamy.pl** prowadzonej przez ginekolog **Halinę W.**, na której ujawniła dane pacjentek i oskarżyła je o ukrywanie żydowskiego pochodzenia. Strona była prowadzona od listopada 2010 roku. Znajdowały się na niej antysemickie wypowiedzi, między innymi: „Żydzi praktycznie opanowali już wszystkie instytucje państwa Polskiego (a przez to – dop. aut.) mogą przystąpić do następnego etapu swojego planu, czyli zniewolenia i eliminacji Polaków z ich ziemi”, „Żydzi to mistrzowie kłamstwa i intrygi”, „Ukrywają swoje pochodzenie udając rodowitych mieszkańców kraju”. Na stronie zamieściła również zdjęcia podpisane: „Stop judaizacji Polski. Polska należy do Polaków”, „Judeopolonia jako nowotwór – podstępnie i skrycie – niszczący Polskę od wewnątrz”, „Nie ufaj (izra) ELITOM” (pisownia oryginalna). Jeden z rysunków przedstawiał karykaturę Żyda z plikiem banknotów w ręce znajdującego się na tle mapy Polski i zawierał podpis: „Czy nie widzisz nic? Jak kradną twoją wolność”. Były prezydent Aleksander Kwaśniewski został nazwany „okupantem żydowskim”. Ponadto Halina W. publikowała artykuły negujące Holokaust. Według niej, nie ma dowodów na to, że nazisci podczas drugiej wojny światowej mordowali Żydów, a w Oświęcimiu nie było ani jednej komory gazowej. Stwierdziła, że Żydzi zginęli przez „epidemię tyfusu”. W swoich tezach powoływała się na nieżyjącego już dra **Dariusza Ratajczaka**, który w 1999 roku został oskarżony o tzw. kłamstwo oświęcimskie. Dla lekarki Talmud to „wielce rasistowska księga z radami dla złoczyńców”. Jej zdaniem, cyfry 7, 2 i 9 to „prefiks kodu kreskowego produktów pochodzących z Izraela”, które – jeśli pojawiają się w numerze PESEL, telefonie komórkowym lub rejestracji samochodowej – oznaczają żydowskie pochodzenie. Halina W. opublikowała imiona, pierwsze litery nazwisk i numery ewidencyjne osób, które rzekomo są narodowości żydowskiej. Wręczała swoim pacjentkom także antysemickie ulotki. Natomiast w wypowiedzi dla jednej z gazet powiedziała na temat Jana Pawła II: „Matka papieża była Żydówką. On oszukał nie tylko mnie, ale cały naród polski”. Od kilku miesięcy Prokuratura Rejonowa prowadziła śledztwo przeciwko lekarce. Doniesienie złożył jej pracodawca – Jerzy Masłowski, prezes Niepublicznego ZOZ „Femina” w Rzeszowie. „Prowadzimy śledztwo w sprawie naruszenia ustawy o ochronie danych osobowych. Mamy również na uwadze treści, jakie znajdują się na tej stronie” – powiedział prokurator Łukasz Harpula. Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych zapowiedział rozpoczęcie postępowania w tej sprawie. Zachowaniem lekarki zajęła się też Okręgowa Izba Lekarska w Rzeszowie. „Pani doktor poniesie konsekwencje ujawnienia danych pacjentek i publikowania treści antysemickich” – zapowiedział Grzegorz Siteń, rzecznik odpowiedzialności zawodowej przy OIL. W 2007 roku Hali-

na W. startowała do Sejmu z ramienia **Ligi Polskich Rodzin**. 30 kwietnia 2012 roku śledztwo przeciwko kobiecie zostało umorzone. Biegli lekarze uznali, że jest niepoczytalna. „Stan zdrowia Haliny W. nie pozwala na pociągnięcie jej do odpowiedzialności karnej. Wcześniej postawiliśmy jej zarzuty ujawnienia danych osobowych kilkudziesięciu osób oraz nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, poprzez publikację antysemitycznych treści na stronie, którą prowadziła” – poinformował w wypowiedzi dla mediów prokurator Harpula. Kobieta została pozbawiona uprawnień do wykonywania zawodu lekarza. Po umorzeniu śledztwa część treści ze strony uzdrawiamy.pl była dostępna w Internecie pod innym adresem. Znajdowały się tam między innymi takie sformułowania: „Żydzi to mistrzowie kłamstwa i intrygi” i „Katolickie narody znajdują się w niewoli umysłowej generowanej przez żydowską religię”. Prokuratura podjęła śledztwo w sprawie znieważenia narodu żydowskiego. 27 września „Gazeta Wyborcza. Rzeszów” poinformowała, że zostało ono umorzone z powodu niewykrycia sprawcy. „Ustaliliśmy, że strona znajduje się na amerykańskim serwerze, ale Stany Zjednoczone w takich sytuacjach konsekwentnie odmawiają pomocy prawnej, powołując się na pierwszą poprawkę do swojej konstytucji, która gwarantuje wolność wypowiedzi. Dlatego śledztwo musieliśmy umorzyć” – powiedziała Renata Krut-Wojnarowska, szefowa Prokuratury Rejonowej w Rzeszowie.

WARSZAWA. 11 stycznia przed Sądem Okręgowym Warszawa-Praga rozpoczął się proces związany z środowiskiem neonazistowskim Grzegorza T. – oskarżonego o zabójstwo w 2006 roku kobiety, która była z nim w siódmym miesiącu ciąży. Oskarżonemu, który przyznał się do winy, groziło dożywocie. 20-letnia kobieta początkowo została uznana za zaginioną. W 2007 roku Prokuratura Rejonowa w Nowym Dworze Mazowieckim prawomocnie umorzyła postępowanie w tej sprawie. Już po zaginięciu kobiety Grzegorz T. został zatrzymany i skazany za rozbój i kradzież z włamaniem. W marcu 2011 roku policjanci i prokuratorzy ponownie przesłuchali mężczyznę i przedstawili mu prawdopodobny przebieg zdarzeń z 2006 roku. Wówczas przyznał się do winy i złożył zeznania. Wskazał też miejsce ukrycia zwłok – były zakopane nad Wisłą na terenie rezerwatu Kępa Nowodworska. Prokuratura oskarżyła Grzegorza T. o to, że zabił kobietę, zadając jej pięć ciosów nożem: cztery w plecy i jeden w pierś.

WĄGROWIEC. 11 stycznia do Sądu Rejonowego trafił akt oskarżenia przeciwko piłkarzowi **Nielby Wągrowiec, Pawłowi I.** Został oskarżony o pobicie byłego zawodnika tej samej drużyny, pochodzącego z Burkina Faso Abrahama Loligi. Na początku sierpnia 2011 roku podczas powrotu z treningu na stacji benzynowej w Skokach Paweł I. naubliżał Afrykaninowi, a następnie pobił go. „Stwierdził między innymi, że tu jest Polska i jeśli coś mi się nie podoba, to mam wracać z powrotem do Afryki. Następnie kilkakrotnie uderzył mnie w głowę. Próbowiałem uniknąć walki, jednak nie interesowały go moje tłumaczenia. Na koniec stwierdził, że jest u siebie i może robić, co tylko chce” – re-

lacionował Loliga w wypowiedzi dla mediów. Piłkarz zrobił obdukcję lekarską i zgłosił sprawę na policję. Renata Bocheńska-Bejnarowicz z Prokuratury Rejonowej w Wągrowcu stwierdziła: „Prokurator nie dopatrzył się w tym zdarzeniu działania na tle rasistowskim”.

HOLESZÓW. W nocy z 12 na 13 stycznia „nieznani sprawcy” ukradli bramę z cmentarza prawosławnego, zaś w grudniu 2011 roku na dwóch mniejszych bramach ktoś zamocował nocą krzyże katolickie. „Nie rozumiem, dlaczego zrobiono to potajemnie. Przecież nie zależy nam na podsycaniu animozji. Na pewno doszlibyśmy do porozumienia. Wspólnie z parafianami uzgodniliśmy, że krzyży nie będziemy zdejmować” – stwierdził ks. Mirosław Kochan, proboszcz parafii Świętego Michała Archanioła. W listopadzie 2011 roku wokół nekropolii, na której spoczywają także katolicy, zostało zbudowane ogrodzenie z betonowych przęseł wraz z trzema metalowymi bramami. Nad bramą główną ksiądz umieścił krzyż prawosławny. „Policjanci z Wydziału Kryminalnego podjęli odpowiednie działania, jednak nie udało nam się schwycić sprawców. W dalszym ciągu prowadzimy czynności w tej sprawie” – poinformował Daniel Eustrat z Komendy Powiatowej we Włodawie.

OŚWIĘCIM. 13 stycznia w Szwecji prokuratura umorzyła śledztwo w sprawie **Larsa Goerana Wahlstroema**, który miał zamówić kradzież napisu „Arbeit macht frei” z byłego obozu Auschwitz. Jako zleceniodawcę przestępstwa wskazał go **Anders Hoegstroem**, odbywający w szwedzkim więzieniu wymierzoną mu przez polski sąd karę dwóch lat i ośmiu miesięcy więzienia za podżeganie do kradzieży tablicy. Wahlstroem zaprzeczył oskarżeniom. Szwedzka prokurator umorzyła postępowanie przeciwko niemu po jednym przesłuchaniu. W 2009 roku sąd wyznaczył Wahlstroema na kuratora Hoegstroema w sprawach prawnych i ekonomicznych. Ten miał skłonić go do wynajęcia i opłacenia Polaków, którzy zdemontowali napis z bramy obozu, a później próbowali dostarczyć go Hoegstroemowi. Kradzież została dokonana w nocy z 17 na 18 grudnia 2009 roku. Policja zatrzymała pięciu mężczyzn podejrzanych o bezpośrednie popełnienie przestępstwa. Czterech z nich, **Andrzej S.**, **Paweł S.** oraz bracia **Radosław** i **Łukasz M.**, dokonało kradzieży, a piąty, **Marcin A.**, był jej pośrednim zleceniodawcą. Każdemu z podejrzanych groziło do 10 lat więzienia. Prokuratura postawiła im zarzuty kradzieży zabytku i dobra o szczególnym znaczeniu dla kultury, wpisanego na listę UNESCO. Marcin A. otrzymał zlecenie od Hoegstroema, któremu prowadząca sprawę Prokuratura Okręgowa w Krakowie (został on deportowany do Polski 9 kwietnia 2010 roku) przedstawiła zarzut podżegania do kradzieży i wystąpiła do sądu o czternastodniowy areszt. 30 grudnia Sąd Okręgowy w Krakowie skazał Hoegstroema na dwa lata i osiem miesięcy więzienia za podżeganie do kradzieży napisu. Wyrok był nieprawomocny. Wyroki usłyszeli także dwaj pozostali oskarżeni: Marcin A. – 2 lata i 6 miesięcy za podżeganie do kradzieży oraz Andrzej S. – 2 lata i 4 miesiące za współudział w kradzieży. Wszystkich oskarżonych ukarano także nawiązkami w wysokości po 10 tysięcy złotych. W poczet kary został im zaliczony czas, jaki

spędzili w areszcie. Wyroki zapadły bez przeprowadzenia przewodu sądowego, ponieważ oskarżeni zgłosili chęć dobrowolnego poddania się karze i wniesli o wydanie wyroku bez przeprowadzania procesu.

WARSZAWA. W połowie stycznia wydawca „Tygodnika Powszechnego” oraz ks. Adam Boniecki złożyli, oddzielnie, zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Praga Południe o podejrzeniu popełnienia przestępstwa nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych i wyznaniowych przez **Leszka Bubla**, wydawcę pisma „**Tajne Historie Świata**”. Wnieśli też o objęcie czynu ściganiem z urzędu. W numerze 5. (z 2011 roku) tego dwumiesięcznika wydrukowano antysemickie artykuły i fotomontaże dotyczące redaktorów „Tygodnika Powszechnego”. **Przemysław Harczuk** napisał o Zuzannie Radzik, autorce tekstu na temat wojennych zbrodni **Mariana Sołtysiaka**, ps. „Barabasza” (mordował Żydów i ukrywających ich Polaków), dowódcy oddziału AK „Wybraniecscy”: „Polonofobka Żydówka Zuzanna Radzik (...) szkaluje w «Tygodniku Powszechnym» bohaterów polskiego podziemia niepodległościowego”. Pod fotografią redaktorki umieszczono zdjęcie plakatu propagandowego do nazistowskiego filmu z 1940 roku *De eeuwige Jood*, przedstawiające karykaturalnie wykrzywioną twarz diabła, stylizowaną na twarz Żyda, z gwiazdą Dawida na czole. W innej artykule autor podpisany inicjałami **L.B.** wypowiedział się o „Tygodniku Powszechnym”: „«Żydownik Powszechny» to było i jest siedlisko zdegenerowanych moralnie UBeko-SBeków i innych świń, które w czasach żydokomuny zainstalowała w seminariach Żydówka Luna Brystygierowa”. Na okładce „Tajnych Historii Świata” pod tytułem *Łobuz w sutannie ks. Boniecki* umieszczono fotografię ks. Bonieckiego zestawioną wraz z fotografią **Julii Brystygierowej**, funkcjonariuszki aparatu bezpieczeństwa Polski Ludowej i zbrodniarki stalinowskiej. W lutym Prokuratura Rejonowa Warszawa-Praga Południe odmówiła wszczęcia dochodzenia, nie znajdując „interesu społecznego” w ściganiu przestępstwa z urzędu. Prokurator Katarzyna Gynaszewska-Janczy w uzasadnieniu umorzenia sprawy stwierdziła: „Oczywistym jest, że zarówno ks. Adam Boniecki jak też osoby wchodzące w skład zarządu i redakcji gazety, ze względu na swoje wykształcenie, zajmowane stanowiska oraz poziom wiedzy i intelektu, a także niewątpliwie istniejącą w strukturach spółki pomoc prawną, są w stanie zapewnić sobie oraz «TP» skuteczną ochronę swoich interesów we własnym zakresie – w drodze postępowania z oskarżenia prywatnego bez udziału prokuratora”.

SIEMIANOWICE ŚLĄSKIE. 15 stycznia sześciuosobowa grupa mężczyzn zaatakowała mieszkanie romskiego asystenta zawodowo-socjalnego z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Aby ratować swoją rodzinę, był on zmuszony wyjść sam na podwórze do napastników, gdzie został dotkliwie pobity. Mimo że policja została natychmiast zawiadomiona o napaści, funkcjonariusze przyjechali dopiero po ponad trzech kwadransach i stwierdzili, że „ze względu na brak sprawców nie mogą nic zrobić”.

KATOWICE. 18 stycznia prokuratura wszczęła śledztwo przeciwko raperowi **Damianowi K.**, ps. „Bas Tajpan”, autorowi zamieszczonej w Internecie piosenki *Chwasty*, nawołującej do nienawiści wobec homoseksualistów. Śpiewał w niej: „Wśród pięknych kwiatów rosną te chwasty. Popularnie to pedały i lewe niewiasty. Słowa mojej kasty to: palić, palić, palić! Strzał słowem, strzał słowem, zwyrodnialców zabić!”. Zawiadomienie do prokuratury złożył Ogólnopolski Komitet Obrony przed Sektami. Już wcześniej, 11 kwietnia 2011 roku, Kampania Przeciw Homofobii złożyła do Prokuratury dla Warszawy-Śródmieścia doniesienie o przestępstwie „nawoływania do przestępstwa” przeciwko muzykowi za zamieszczenie w sieci tej samej piosenki.

SIEMIANOWICE ŚLĄSKIE. 22 stycznia sześciu nazi-skinheadów wdarło się do mieszkania romskiej rodziny. Znajdowała się w nim kobieta w ciąży wraz z pięciorciem dzieci oraz asystent zawodowo-socjalny z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Napastnicy zaatakowali Romkę, a także pracownika socjalnego, który stanął w jej obronie. Na miejsce została wezwana policja. Po przybyciu funkcjonariusze stwierdzili, że nie ma podstaw do wszczęcia dochodzenia i że „nie są od pilnowania nas (Romów – dop. aut.)”. Pracownik socjalny powiadomił o zdarzeniu Komendę Wojewódzką Policji w Katowicach.

TORUŃ. 22 stycznia na antenie **Radia Maryja** w programie dotyczącym decyzji Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji o nieprzyznaniu **TV Trwam** koncesji na nadawanie na cyfrowym multipleksie jeden ze słuchaczy z Bielska-Białej wygłosił antysemicki komentarz: „Połowa tego Sejmu to są Polacy, ale z paszportu, z obywatelstwa, z nadania. Jak się tu wszystko zacznie palić, topić, to to wyjedzie do niskopiennego gdzieś na Górę Synaj, nad Morze Czerwone, a my długi będziemy słać”. Audycję prowadził o. **Zdzisław Klafka**, były przełożony polskich redemptorystów. W studiu była obecna również posłanka **Prawa i Sprawiedliwości**, **Anna Sobocka**. Żadne z nich nie zareagowało na antysemicką wypowiedź.

KIELCE. 25 stycznia doszło do ksenofobicznych incydentów podczas protestu przeciwko podpisaniu przez Polskę tzw. umowy ACTA. Pseudokibice **Korony Kielce** zerwali z siedziby Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego flagę Unii Europejskiej, a następnie ją podeptali. Mieli też transparenty z hasłami: „Precz z brukselską okupacją”. Po pikiecie doszło do zamieszek w centrum miasta. Jej uczestnicy zablokowali skrzyżowanie alei IX Wieków i Nowego Świata. Zatrzymywali i niszczyli samochody, uszkodzili między innymi wóz transmisyjny Radia Kielce. Wyrwali znaki drogowe. Rzucali również butelkami i kamieniami w stronę policjantów. Jeden z funkcjonariuszy został ranny po uderzeniu kostką brukową w okolice obojczyka i trafił do szpitala. 29 osób zatrzymano, wśród nich sześciu pseudokibiców Korony. 27 stycznia Prokuratura Rejonowa Kielce-Wschód przedstawiła 17 osobom zarzut udziału w zbiegowisku, podczas którego doszło do gwałtownych zamachów na zdrowie funkcjonariuszy policji oraz na mienie. Groziła im za to kara do trzech lat pozbawienia wolności. Natomiast jeden z zatrzymanych usłyszał zarzut znieważe-

nia dwóch policjantów. Wszyscy podejrzani są w wieku 17-24 lata. Zastosowano wobec nich dozór policyjny i poręczenie majątkowe.

WARSZAWA. 25 stycznia na antenie programu *Dzień dobry TVN* podczas porannego przeglądu prasy dziennikarz **Bartosz Węglarczyk** rozmawiał ze współprowadzącą program Jolantą Pieńkowską na temat zmian technologicznych na polskiej wsi. Dziennikarka wyraziła żal, że nie wynaleziono jeszcze robotów, które zastępowałyby kobiety w sprzątaniu domu, na co Węglarczyk odpowiedział: „Są, nazywają się Ukrainki”. Dziennikarz przeprosił za swoją niefrasobliwą wypowiedź.

WARSZAWA. 25 stycznia podczas posiedzenia sejmowej Komisji ds. Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii włączony dziennikarski mikrofon zarejestrował wypowiedź posła **Prawa i Sprawiedliwości, Marka Suskiego**, dotyczącą czarnoskórego posła Platformy Obywatelskiej, Johna Godsona: „Wasz Murzynek głośuje razem z wami”. Poproszony przez dziennikarzy o komentarz w tej sprawie powiedział: „*Murzynek Bambo* jest w polskiej literaturze miłym wierszykiem. To była wypowiedź między posłami. (...) Wolałbym, żeby prywatną pozostała, żeby nie robić sensacji z błahej wypowiedzi ani nie mającej na celu kogokolwiek obrazić”. Natomiast 13 stycznia podczas debaty na temat obywatelskiego projektu ustawy o ochronie zwierząt, gdy poseł Robert Biedroń z Ruchu Palikota zaapelował o humanitarne traktowanie zwierząt, Suski skomentował tę wypowiedź: „Byłe nie związki partnerskie”. Po chwili dodał: „Byłe nie związki partnerskie, miałem na myśli zoofilię”. 31 stycznia pełnomocnik rządu ds. równego traktowania, Agnieszka Kozłowska-Rajewicz, zwróciła się do Komisji Etyki Poselskiej o ukaranie Suskiego za „rasistowskie i homofobiczne wypowiedzi”.

LUBLIN. 26 stycznia na demonstracji przeciw ACTA pojawił się **Marian Kowalski**, rzecznik prasowy **Obozu Narodowo-Radykalnego**, który próbował wykorzystać wiec do skrajnie prawicowej propagandy. Zaprotestowało przeciwko temu kilkunastu anarchistów. Zostali oni zaatakowani i poturbowani przez grupę członków ONR. Napastnicy zabrali im także anarchistyczne transparenty. Jeszcze tego samego dnia na oficjalnym profilu facebookowym lubelskiego ONR ukazał się opis tego napadu: „W tłum wmixszała się kilkunastoosobowa grupa lewaków, która przez moment próbowała zagłuszyć mówcę, jednak została szybko uciszona, a w ramach przeprosin oddała nam swoje anarchistyczne antypolskie flagi”. Policja nie interweniowała.

WARSZAWA. 26 stycznia Sąd Okręgowy oddalił pozew o naruszenie dóbr osobistych skierowany przeciwko **Andrzejowi Krauze, Tomaszowi Terlikowskiemu i Pawłowi Lisieckiemu**, ówczesnym redaktorom dziennika „*Rzeczpospolita*”, przez działaczy Stowarzyszenia „Otwarte Forum”. Poczuli się oni urażeni rysunkiem autorstwa Krauzego zamieszczonym 15 czerwca 2009 roku w „*Rzeczpospolitej*”. Przedstawiał on mężczyznę tłumaczącego kozie: „Jeszcze tylko ci panowie wezmą ślub i zaraz potem my!”. W odpowiedzi na obrażenie społeczności LGBTQ w Polsce Terlikowski opublikował artykuł *Rewo-*

lucja homoseksualna, w którym można było przeczytać między innymi: „Jeśli prokreacja, wychowanie i wierność nie mają znaczenia w stosunkach dwóch partnerów, a celem jest tylko ich zadowolenie, to nie ma powodów, by czynić różnicę między relacją homoseksualną a zoofilską”. Pozew trafił do Sądu Rejonowego w Warszawie 2 grudnia 2009 roku. Pozywający domagali się od **Presspubliki** (wydawcy „Rzeczpospolitej”) 10 tysięcy złotych na cel społeczny oraz przeprosin na łamach dziennika.

TERESPOL. 28 stycznia podczas XVII Międzynarodowego Festiwalu Kołęd Wschodniosłowiańskich burmistrz miasta, **Jacek Daniluk**, wygłosił publicznie następujące stwierdzenie: „Tu mieszkają Polacy, Białorusini, Ukraińcy, Litwini, Żydzi, Rusini. Ostatni są autochtoniczną ludnością, która nazywa siebie «tutejszymi» i mówi «po chachłacku»”. „Chachał” („Chachoł”) to pogardliwe określenie wobec osób posługujących się językiem ukraińskim, używane przez Rosjan i inne narody byłego Związku Radzieckiego. Incydent został zgłoszony Stowarzyszeniu „NIGDY WIĘCEJ” przez Związek Ukraińców w Polsce.

WARSZAWA. 29 stycznia doszło do ksenofobicznych incydentów podczas protestu przeciwko podpisaniu przez Polskę tzw. umowy ACTA, który odbył się w trakcie oficjalnego otwarcia Stadionu Narodowego. W proteście uczestniczyli przedstawiciele skrajnej prawicy: **Młodzieży Wszechpolskiej, Autonomicznych Nacjonalistów, Obozu Narodowo-Radykalnego, Stowarzyszenia na rzecz Tradycji i Kultury „Niklot”,** a także pseudokibice **Legii Warszawa**. Autonomiczni Nacjonaści zaatakowali protestujących w pobliżu członków Związku Syndykalistów Polski i zabrali im baner. Napadli oni też na antyfaszystów, gdy ci próbowali rozwinąć swój transparent. Policja podjęła interwencje. Nacjonaści skandowali: „Premier pedał – Polskę sprzedał” oraz „Precz z brukselską okupacją” i spalili flagę Unii Europejskiej.

KRAKÓW. 30 stycznia, dzień przed 89. rocznicą wykonania kary śmierci na **Eligiuszu Niewiadomskim** za zabójstwo prezydenta Gabriela Narutowicza, działacze **Narodowego Odrodzenia Polski** rozdawali przechodniom ulotki, a także rozklejali plakaty z napisem „Eligiusz Niewiadomski – człowiek zasad”, z rysunkiem zawierającym jego podobiznę, na którym celuje on z pistoletu, oraz z adresem strony internetowej NOP. 29 stycznia w **KIELCACH** nacjonaści rozklejali te same plakaty.

STAŁOWA WOLA. 30 stycznia przed Urzędem Miejskim w czasie manifestacji przeciwko podpisanej przez Polskę tzw. umowie ACTA, w której wzięli udział między innymi przedstawiciele **Autonomicznych Nacjonalistów** oraz pseudokibice klubu piłkarskiego **Stal Stalowa Wola**, doszło do incydentu wymierzonego w dziennikarzy stacji TVN24. Skrajnie prawicowi uczestnicy pikietki skandowali: „TVN kłamie – wolnych nie złamie”, a następnie zmusili ich do opuszczenia miejsca manifestacji. Grozili dziennikarzom, że „żywi z miastą nie wyjadą”. Policja nie podjęła interwencji.

BIAŁYSTOK. 31 stycznia przed Sądem Rejonowym rozpoczął się proces 26-letniego **Karola F.** oskarżonego o pobicie obywatela Indii, Oma D. Do zdarzenia

doszło w lipcu 2011 roku przy ulicy Legionowej. Gdy Hindus szedł wraz ze znajomym, na ich widok grupa mężczyzn zaczęła wykrzykiwać rasistowskie hasła. Dwaj z nich (w tym oskarżony) podbiegli do Oma D. i jego znajomego. Karol F. uderzył go w twarz i obrzucił wyzwiskami „Czarnuch” oraz „Black bitch”, a drugi napastnik kopnął w ramię i udo. Gdy mężczyzna upadł na chodnik, obaj kopali go po całym ciele. Jeden z nich próbował go też okraść. Karol F. na rozprawę został dowieziony z zakładu karnego, gdzie odsiadywał wyrok w innej sprawie. Groziło mu do trzech lat pozbawienia wolności. Na prośbę obywatela Indii sąd utajnił proces. Mężczyzna argumentował to tym, że nadal obawia się o swoje zdrowie i życie. Proces Karola F. zakończył się 29 marca 2012 roku. Wyrok ogłoszono 5 kwietnia. Karol F. został uznany za winnego napaści na Hindusa i skazany na rok więzienia. „Na poczet kary pozbawienia wolności zaliczono okres zatrzymania, jak również zwolniono wyżej wymienionego od kosztów sądowych” – poinformowała sędzia Joanna Toczyłowska, koordynator Biura Prasowego Sądu Rejonowego.

WARSZAWA. 31 stycznia podczas jazdy w autobusie komunikacji miejskiej trzy osoby pobiły kierowcę, obywatela Ukrainy. Gdy mężczyzna ostro zahamował, aby uniknąć wypadku, trzech pasażerowie, słysząc jego wschodni akcent, krzyknęli „Ty Ruski!”, wyważyli drzwi i zaatakowali go. Policja na podstawie zapisu monitoringu z kamer w autobusie zidentyfikowała jednego ze sprawców. Rozpoznał go też kierowca.

LUTY 2012

LUBLIN. 2 lutego na drzwiach jednego z prywatnych mieszkań znajdujących się przy ulicy Pana Balcera zostały namalowane swastyki. Komisariat IV Policji w Lublinie pod nadzorem Prokuratury Rejonowej Lublin-Południe wszczęł czynności w sprawie publicznego nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych.

WARSZAWA. 2 lutego na portalu Onet.pl ukazała się informacja o homofobicznych atakach skierowanych przeciwko jednemu z uczniów technikum (znajdującego się w centralnej Polsce) po tym, jak ujawnił koledze swoją orientację seksualną. „Na początku było wszystko w porządku, kumpel był zaskoczony, ale przyjął to ze spokojem, bez nerwów. Tyle, że minęły może dwa tygodnie, a o tym, że jestem homoseksualistą, wiedziała już cała szkoła. Chyba nie myślałeś, że będę kumplował się z ciotą – wycedził przez zęby mój «przyjaciel»” – relacjonował. Uczniowie wyzywali go: „Ciotą”, „Pedał”, „Zboczeniec”, „Brudas”, a także dopuszczali się względem niego przemocy fizycznej: bili go po twarzy, a przed lekcjami wychowania fizycznego wypychali mu skarpety do ust. O sprawie nie została powiadomiona kadra pedagogiczna.

WARSZAWA. 2 lutego Stowarzyszenie Romów w Polsce wystąpiło z wnioskiem do Rzecznika Praw Obywatelskich o wszczęcie postępowania, które ma na celu sprawdzenie, czy w Polsce w stosunku do obywateli pochodzenia romskiego nie są naruszane prawa zawarte w Konstytucji RP i konwencjach międzynarodowych. Między innymi w listopadzie 2011 roku – po ukazaniu się w mediach informacji o zatrzymaniu przez Centralne Biuro Śledcze w Pleszewie, Swarzędzu, Ostrowie Wielkopolskim i w innych miejscowościach w Wielkopolsce obywateli polskich narodowości romskiej podejrzanych o proceder tzw. handlu ludźmi – doszło do wielu aktów dyskryminacji wymierzonych w Romów zamieszkałych na tym terenie. Zostali „napiętnowani przez społeczność większościową jako ogół” i uznani za sprawców „handlowania ludźmi”. Dzieci romskie rezygnowały z chodzenia do szkoły w obawie przed atakami swoich rówieśników, a dorośli Romowie byli obrzucani rasistowskimi wyzwiskami („Brudasy”, „Żłodziwie”, „Nieroby”, „Przestępcy”).

SIEMIANOWICE ŚLĄSKIE. 6 lutego do redakcji magazynu „NIGDY WIĘCEJ” trafiła informacja na temat kilku incydentów rasistowskich wymierzonych w mniejszość romską, do których doszło w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy. Między innymi zimą 2010 roku kilkusobowa grupa nazi-skinów zaatakowała kijami dwóch Romów. Żona jednego z poszkodowanych próbowała wezwać policję, ale jej zgłoszenie nie zostało przyjęte. Dopiero, gdy poruszeni zdarzeniem Romowie zaczęli się gromadzić na ulicy, na miejsce przyjechali funkcjonariusze z Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach. Po zdarzeniu młodszy z zaatakowanych Romów wraz z rodziną opuścił Polskę. W 2010 roku podczas świąt Bożego Narodzenia grupa miejscowych pseudokibiców napadła na starszego Roma oraz jego zięciów idących ze świąteczną wizytą do rodziny. W 2010 roku na Rynku podczas zabawy sylwestrowej pracownicy firmy ochroniarskiej pilnujący porządku pobili romskiego asystenta zawodo-socjalnego. Wcześniej w trakcie imprezy zostało uderzone jego dziecko, a żona – obrzucona rasistowskimi wyzwiskami. Ochroniarze próbowali zmusić rodzinę do opuszczenia Rynku. Stwierdzili między innymi, że trwająca zabawa „nie jest dla bambusów”. Latem 2011 roku 17-letni Rom został zaatakowany przez grupę miejscowych pseudokibiców. Poszkodowanemu udało się uciec. W tym samym okresie nad miejscowym jeziorem grupa nazi-skinów i pseudokibiców obrzuciła rasistowskimi wyzwiskami i zmusiła do opuszczenia tego miejsca Romów, którzy łowili ryby. Powiedzieli do nich: „Czarnuchy nie będą jedli ryb dla białych” oraz „Bambusom nie wolno korzystać ze słońca. Jak chcą się poopalać, to czekają na nich piece w Oświęcimiu”.

WARSZAWA. 8 lutego w internetowym wydaniu „Gazety Wyborczej” pojawiła się informacja na temat antysemitckiego plakatu, który został powieszony na jednej z tablic reklamowych w wagonie metra. Zawierał między innymi stwierdzenia: „Czy wstydzisz się za Jedwabne? Sąd bez dowodów” oraz „Nie mamy za co przepraszać!”. Rzeczniczka firmy AMS, do której należy przestrzeń reklamowa, powiedziała: „Ktoś samowolnie, bez naszej zgody po raz

kolejny nakleił plakat o antysemitkiej treści. Plakat zostanie zaklejony”. Do-
dała również, że podobna sytuacja miała miejsce pod koniec 2011 roku.

NOWY SĄCZ. 10 lutego w czasie sesji Rady Powiatu Nowosądeckiego **Marian Ryba**, radny powiatowy z Krynicy (z ramienia **Prawa i Sprawiedliwości**), w następujący sposób zaprotestował przeciwko nadaniu pociągowi Małopolskiego Zakładu Przewozów Regionalnych imienia „Nikifor”: „Nikifor był Rusinem, Łemkiem, mieszkańcy są zde gustowani, że Krynica będzie promowała postać z mniejszości narodowej”. Stwierdził też: „Pamiętam doskonale Nikifora, zmarł w 1968 roku, chodził obdarty, był upośledzony, a skończył w sanatorium przeciwgruźliczym. To była bardzo tragiczna postać. Tymczasem Krynica ma się kojarzyć z wypoczynkiem i zabawą. Mamy wspaniałe postacie, które mogłyby być wizytówką Krynicy, jak choćby Kiepura”. Nikifor Krynicki (właśc. Epifaniusz Drowniak) urodził się w Krynicy, miał łemkowskie pochodzenie. Zaliczany jest do grona najwybitniejszych na świecie malarzy naiwnych – prymitywistów.

POZNAŃ. 11 lutego w Hali Arena podczas koncertu Rock In Arena doszło do incydentu z udziałem przedstawicieli neonazistowskiej organizacji **Combat 18**. Wyzywali i prowokowali członków poznańskiej Grupy Anty-Nazistowskiej, którzy w trakcie imprezy prowadzili stoisko informacyjne. Nacjonałści bez ich zgody robili im też zdjęcia. Służby porządkowe nie interweniowały.

WARSZAWA. 11 lutego po manifestacji przeciwko odwołaniu meczu (który miał być rozegrany na Stadionie Narodowym) o Superpuchar Polski pomiędzy **Legią Warszawa** a Wisłą Kraków grupa pseudokibiców stołecznego klubu zaatakowała przechodniów. Wśród poszkodowanych znalazł się także poseł Ruchu Palikota, Robert Biedroń: „Wracałem wieczorem z Sejmu i niestety wpadłem na taką grupę, która popychała i opluwała przechodniów. Sam zostałem opluty”. Dodał również: „Kiedy zwróciłem uwagę policjantom, oni odpowiedzieli, że są od eskortowania kibiców, a nie od reagowania na to, co kibice robią” – relacjonował Biedroń. Zapowiedział, że złoży skargę na zachowanie funkcjonariuszy. Rzecznik Komendanta Stołecznego Policji – mł. insp. Maciej Karczyński poinformował, że szef warszawskiej policji zlecił już wyjaśnienie okoliczności agresji grup pseudokibiców wobec Biedronia. Podsumował też manifestację: „Z naszych wstępnych danych wynika, że zatrzymane zostały dwie osoby – za naruszenie nietykalności cielesnej policjantów, trzy inne dostały mandaty za wykroczenia, a w przypadku kolejnej skierowaliśmy wniosek do sądu”. Mecz pomiędzy Legią a Wisłą został odwołany przez prezesa Ekstraklasy SA, Andrzeja Rusko, ze względu na negatywną opinię policji odnośnie do systemu łączności na stadionie.

KRAKÓW. 16 lutego podczas meczu 1/16 finału Ligi Europejskiej pomiędzy **Wisłą Kraków** a Standardem Liege pseudokibice drużyny gospodarzy ułożyli na trybunie z trzymanyh nad głowami kartonów symbol prowadzonej przez **Narodowe Odrodzenie Polski** homofobicznej kampanii „Zakaz pedałowania”. „Kibice” Wisły rozwinęli też transparent z napisem „Nie trzeba być fa-

szystą, by dbać o Ziemię Ojczystą”, ale został on usunięty dzięki interwencji obserwatora UEFA. Ponadto pseudokibice Wisły rzucali śnieżkami i odłamkami lodu w Sinana Bolata, pochodzącego z Turcji bramkarza belgijskiej drużyny. Sędzia groził przerwaniem spotkania. Z kolei „fani” Standardu rzucali na boisko race. Belgijskie media potępiły zachowanie pseudokibiców krakowskiego klubu.

WARSZAWA. 16 lutego Sąd Okręgowy nakazał „**Spes**” sp. z o.o., wydawcy „**Naszego Dziennika**”, by przeprosił Agorę, wydawcę „**Gazety Wyborczej**”, za zniesławiające zarzuty i sugestie w związku ze śmiercią **Dariusza Ratajczaka**, historyka oskarżonego wcześniej o kłamstwo oświęcimskie. Oprócz przeprosin na łamach „**Naszego Dziennika**” warszawski sąd nakazał także firmie „**Spes**” sp. z o.o. wpłacić 20 tysięcy złotych zadośćuczynienia na rzecz Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi w Laskach. Wyrok nie był prawomocny. Gdy w czerwcu 2010 roku na parkingu przy jednym z centrów handlowych w Opolu znalezione zostało ciało Ratajczaka, w „**Naszym Dzienniku**” ukazał się tekst **Marka Zygmunta** pt. *Samobójstwo ofiary nagonki „Gazety Wyborczej”*. W 1999 roku przed Sądem Rejonowym rozpoczął się proces przeciwko Ratajczakowi, któremu postawiono zarzut tzw. kłamstwa oświęcimskiego. 11 grudnia 2001 roku sąd uznał jego winę, ale odstąpił od wymierzenia kary ze względu na „nieznaczny stopień szkodliwości społecznej czynu” i warunkowo umorzył postępowanie na okres jednego roku.

WARSZAWA. 18 lutego przez centrum miasta przeszła manifestacja pod hasłem „**Polacy na rzecz serbskiego Kosowa**” zorganizowana przez **Autonomicznych Nacjonalistów, Zjednoczony Ursynów** i inicjatywę „**Polacy na rzecz serbskiego Kosowa**”. Uczestniczyli w niej również przedstawiciele **Narodowego Odrodzenia Polski, Obozu Narodowo-Radykalnego, Młodzieży Wszepolskiej, Obozu Wielkiej Polski, Stowarzyszenia na rzecz Tradycji i Kultury „Niklot”, Grupy Rekonstrukcji Historycznych Narodowych Sił Zbrojnych, Narodowego Rzeszowa** (związani z „sympatykami” **Resovii Rzeszów**) oraz pseudokibice **Legii Warszawa, Śląska Wrocław, Zawiszy Bydgoszcz i Lecha Poznań**. Na czele pochodu szedł **Artur Zawisza**, były poseł **Prawa i Sprawiedliwości** i prezes **Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych**, który w wypowiedzi dla mediów stwierdził: „Oczywiste jest, że Kosowo jest ukrytą opcją albańską, tak jak Ruch Autonomii Śląska jest ukrytą opcją niemiecką. Poza tym to jest zdrada. Nie po to Karol Młot bił muzułmanów, a Jan III Sobieski tłukł Turka pod Wiedniem, żeby teraz w Europie istniały sobie muzułmańskie państwa”. Uczestnicy demonstracji mieli transparenty z napisem „**Fuck USrael**”, „**Precz z Albańcem**”, a także z krzyżami celtyckimi (rasistowski symbol *białej siły*), *falangami* (symbol ręki z mieczem używany w międzywojniu przez polskie organizacje faszystowskie). Nieśli również zawieszane odwrotnie amerykańskie flagi. Nacjonałiści skandowali między innymi: „**USA – imperium zła**”, „**Wielka Polska, Wielka Serbia**” i „**Raz sierpem, raz młotem czerwoną hołotę**”. Rzucali na chodni-

ki, którymi spacerowali przechodnie, race i petardy. Gdy manifestanci przechodzili obok Centrum Kultury „Nowy Wspaniały Świat”, skandowali: „A na drzewach zamiast liści wisieć będą komuniści”, „I pedały też”, „Gdzie macie Niemców?”, „Antifa – łowcy HIV-a”. Obrzucili kawiarnię petardami, racami, grudami śniegu i kamieniami, wybijając szybę. Policjanci zabezpieczający demonstrację nie interweniowali. Manifestacja odbyła się z okazji piątej rocznicy ogłoszenia niepodległości przez Republikę Kosowo. Miało to miejsce 17 lutego 2008 roku.

WARSZAWA. 18 lutego wieczorem w okolicach ulic Oleandrów, Nowowiejskiej i Natolińskiej 23-letni **Jacek T.**, działacz skrajnej prawicy i pseudokibic **Legii Warszawa**, znany ze skrajnie prawicowych poglądów, podpalił dziesięć samochodów (siedem spłonęło doszczętnie, a trzy częściowo). Dzień później na podstawie nagrań monitoringu i zeznań świadków został zatrzymany przez policję. Prokurator postawił mu zarzut wywołania pożaru, który „zagroził życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach”. 22 lutego sąd podjął decyzję o zastosowaniu wobec mężczyzny dozoru policyjnego. Dariusz Ślepokura z Prokuratury Okręgowej poinformował: „Prokuratura zdecydowała, że złoży zażalenie na tę decyzję sądu. W naszej opinii istnieje bowiem ryzyko, że podejrzany będzie próbował wpływać na świadków, którzy złożyli zeznania w tej sprawie, i mataczyć w śledztwie. Podejrzany na pewno z imienia i nazwiska zna osobę, która go rozpoznała w trakcie okazania. Areszt uzasadniony jest też karą, która grozi za zarzucony Jackowi T. czyn – do 10 lat pozbawienia wolności”. Jacek T. był podejrzany również o to, że w nocy z 20 na 21 kwietnia 2011 roku podpalił dziewięć samochodów. Tego dnia w Warszawie odbywał się mecz półfinałowy Pucharu Polski pomiędzy Legią a Lechią Gdańsk. Mężczyzna nie został jednak wpuszczony na trybuny, ponieważ był nietrzeźwy. Po meczu podpalił trzy auta zaparkowane niedaleko stadionu. Potem na osiedlu Gołębki na Ursusie podpalił kolejnych sześć samochodów. Jacka T., ubranego w klubowe barwy, zauważyli przechodnie i zawiadomili policję. Sąd zdecydował wówczas o jego aresztowaniu na dwa miesiące. 26 kwietnia po wpłaceniu poręczenia majątkowego w wysokości 60 tysięcy złotych wyszedł na wolność. Także w lipcu 2011 roku (gdy spalonych zostało pięć samochodów) głównym podejrzany był Jacek T., policji nie udało się jednak zebrać wystarczających dowodów przeciwko niemu. Mężczyzna jest synem adwokata Michała T., członka rady nadzorczej Legii Warszawa, byłego przewodniczącego Wydziału Dyscypliny w Polskim Związku Piłki Nożnej. W 2008 roku Jacek T. na portalu salon24.pl opublikował tekst *O wykopywaniu rasizmu ze stadionów*, w którym szkalował działania Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”.

WROCLAW. 18 lutego około godziny 2.40 w nocy na moście Uniwersyteckim czterech zamaskowanych mężczyzn, jeden w szaliku **Śląska Wrocław**, zaatakowało uczestnika koncertu odbywającego się w jednym z centrów kultury alternatywnej. Prawdopodobnie obserwowali oni okolice klubu, a potem śle-

dzili idącego mężczyznę przez kilka minut. Zaczepili go słownie, a następnie przeszukali. Jeden ze sprawców chciał go też pobić, ale został powstrzymany przez pozostałych. Incydent został zgłoszony Stowarzyszeniu na rzecz Integracji Społeczeństwa Wielokulturowego „Nomada”.

ŁÓDŹ. 20 lutego Stowarzyszenie Romów w Polsce z upoważnienia Federacji Romskiej – FROM (federacji kilkunastu stowarzyszeń romskich) złożyło zawiadomienie do Prokuratury Okręgowej w sprawie „ksenofobicznych i stygmatyzujących społeczność romską wypowiedzi” wygłoszonych publicznie przez **Krzysztofa Rutkowskiego**. Chodziło o komentarz, jaki były prywatny detektyw wygłosił odnośnie do akcji swoich czterech pracowników, którzy 13 lutego w Berlinie próbowali uprowadzić mieszkającą tam Polkę narodowości romskiej. Jej mąż zawiadomił policję, która zatrzymała i wylegitymowała pracowników Rutkowskiego. Policja berlińska prowadziła dochodzenie w sprawie usiłowania bezprawnego pozbawienia wolności. Kobieta ma podwójne – polskie i niemieckie – obywatelstwo. Według detektywa, to rodzice kobiety poprosili go o pomoc, miała ona się bowiem związać z „synem członka gangu” z grupy „Tarzana”, stworzonej rzekomo przez przestępców pochodzenia romskiego i dokonującej kradzieży samochodów w Niemczech. Stowarzyszenie Romów w Polsce wnioskowało też o postawienie Rutkowskiemu zarzutów podżegania do przestępstwa oraz gróźb karalnych, ponieważ to on „był organizatorem i sprawcą zajścia z udziałem polskiej Romki”. O nadzór nad tym postępowaniem poproszeni zostali prokurator generalny i Rzecznik Praw Obywatelskich. Z kolei detektyw miał złożyć zawiadomienie o groźbach karalnych rzekomo kierowanych pod jego adresem przez członków grupy „Tarzana”.

WARSZAWA. 20 lutego Iwona Śledzińska-Katarasińska, posłanka z Platformy Obywatelskiej i przewodnicząca Komisji Kultury i Środków Przekazu, poinformowała w wypowiedzi dla mediów, że grożono jej śmiercią. Anonimowa osoba zadzwoniła do Straży Marszałkowskiej i powiedziała, że posłanka „będzie martwa”. Ponadto ktoś zadzwonił do sekretariatu KKiŚP, grożąc podpaleniem. Straż Marszałkowska zgłosiła telefoniczne groźby na policję. Posłanka nie wystąpiła o ochronę. Do tych zdarzeń doszło po zebraniu KKiŚP, na którym omawiano nieprzyznanie przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji koncesji na multipleksie cyfrowym **Telewizji Trwam**. Komisja spotkała się w tej sprawie dwukrotnie. W jednym z posiedzeń uczestniczył o. **Tadeusz Rydzik**. 17 lutego członkowie Prawa i Sprawiedliwości wnioskowali o odwołanie Śledzińskiej-Katarasińskiej z funkcji przewodniczącej KKiŚP. Zarzucali jej, że „knebluje posłom usta”.

OŚWIĘCIM. 21 lutego po drugim meczu półfinałowym Polskiej Ligi Hokejowej pomiędzy **Aksam Unią Oświęcim** a Comarch Cracovią doszło do antysemickiego incydentu. Kiedy zawodnicy obu drużyn schodzili do szatni, doszło do szarpaniny, w której wzięli udział zarówno hokeiści, jak i trenerzy oraz masażyści. Wtedy pseudokibice drużyny gospodarzy zaczęli skandować pod adresem graczy Comarch Cracovii: „Zrobimy z wami to, co **Hitler** zrobił z Ży-

dami!”. W wypowiedzi dla mediów Artur Januszyk, sekretarz Aksam Unii, stwierdził: „Nie słyszałem takich okrzyków. Proszę wysłać oficjalne pismo do klubu i będziemy mogli na nie odpowiedzieć (...)”. Incydentem miał się zająć Wydział Dyscypliny Polskiego Związku Hokeja na Lodzie.

LIZBONA (PORTUGALIA). 23 lutego podczas rewanżowego meczu 1/16 finału Ligi Europejskiej Sporting Lizbona – **Legia Warszawa** doszło do rasistowskiego incydentu. Pseudokibice polskiego klubu wywiesili transparent z napisem „White power”, postacią członka **Ku-Klux-Klanu** (w charakterystycznym białym kapturze), który eksponuje herb Legii, oraz przekreślonymi symbolami: gwiazdą Dawida i herbem Polonii Warszawa, a także z przekreśloną twarzą osoby czarnoskórej. Na trybunach usiadł **Piotr Staruchowicz**, ps. „Staruch”, który miał zakaz wejścia na stadion przy ulicy Łazienkowskiej. Przed meczem portugalscy policjanci skonfiskowali polskim pseudokibicom pod stadionem José Alvalade prawie 600 środków pirotechnicznych, z czego ponad 300 stanowiły petardy. 24 lutego sąd niższej instancji w Lizbonie skazał „kibica” Legii na pięć miesięcy więzienia w zawieszeniu za stawianie oporu funkcjonariuszom policji, agresywne zachowanie oraz próbę wniesienia materiałów pirotechnicznych na trybuny. 13 pozostałych pseudokibiców zostało oskarżonych o podobne wykroczenia. 21 lutego w dzielnicy Bairro Alto zatrzymano 10-osobową grupę polskich „fanów” pod zarzutem kradzieży w lokalnym sklepie i pobicia jego właściciela. Telewizja RTP poinformowała: „W trakcie dotychczasowego dochodzenia ustalono, że większość z zatrzymanych Polaków należy do zorganizowanej grupy dokonującej aktów wandalizmu podczas imprez sportowych oraz uczestniczących w walkach pseudokibiców”. W związku z rasistowskim zachowaniem „fanów” Legii oraz odpaleniem środków pirotechnicznych, UEFA nałożyła na klub karę finansową w wysokości 30 tysięcy euro.

ŁÓDŹ. 24 lutego podczas meczu Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **ŁKS Łódź** a Lechią Gdańsk „kibice” drużyny gospodarzy skandowali: „Kto nie skacze, ten z Żydzewa”. Dzięki apelowi spikera „fani” przestali wykrzykiwać to hasło.

WARSZAWA. 28 lutego senator Jan Filip Libicki (z ramienia Platformy Obywatelskiej, dawniej należał do Prawa i Sprawiedliwości) poinformował na swoim blogu internetowym o otrzymywaniu anonimowych telefonów i SMS-ów, których autorzy wyszydzali jego niepełnosprawność. Przesłano mu między innymi wiadomości: „Filiuś dawaj współpracujemy. Nowy wózek ci kupię w zamian, 3 kółka i klima na wyposażeniu!” oraz: „Proszę proszę głowa też chora!” (pisownia oryginalna). Senator zaczął otrzymywać anonimowe telefony, gdy jego prywatny numer został opublikowany w tygodniku „**Uważam Rze**” przez dziennikarzy **Roberta Mazurka** i **Igora Zalewskiego**.

WROCŁAW. 28 lutego nierozpoznany mężczyzna, pijący alkohol przed jednym z domów, zaatakował i obrzucił wyzwiskami mieszkającego w nim Nigeryjczyka. Napastnik powiedział do niego: „Co tutaj robisz, czarna małpo? Spie...aj stąd!”. Kobiety towarzyszące wcześniej napastnikowi próbowały go

uspokoić. Ten jednak nadal obrażał Nigeryjczyka i dwukrotnie uderzył go pięścią w głowę. Afrykaninowi niepostrzeżenie udało się sfilmować zajście telefonem komórkowym i powiadomić policję. Sprawcy zbiegli z miejsca zdarzenia. Poszkodowany złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa motywowanego nienawiścią. Odnotowało je też Stowarzyszenie na rzecz Integracji Społeczeństwa Wielokulturowego „Nomada”.

MARZEC 2012

WARSZAWA. 1 marca w artykule zamieszczonym na portalu NaTemat.pl znalazły się informacje o homofobicznych atakach skierowanych przeciwko uczniowi jednego z liceów po tym, jak ujawnił swoją orientację seksualną. „Latem zaangażowałem się w kampanię Ruchu Palikota. Po zaprzysiężeniu Anki Grodzkiej na posłankę pogratulowałem jej w Sejmie, dałem kwiaty i przyjacielskiego buziaka w policzka. Znany tabloid zrobił nam wtedy dwuznaczne zdjęcie i podkręcił sprawę dwuznacznym opisem *Buziaki Grodzkiej*. Kilka osób podchwyciło to zdjęcie i w szkole zaatakowano mnie zarzutem, że jestem partnerem Grodzkiej. Zaprzeczyłem, ale ujawniłem przed klasą, że jestem gejem” – relacjonował (pisownia oryginalna). Wtedy nawiązały się ataki werbalne ze strony uczniów, którzy wyzywali go: „Pedał”, „Spier...j, ty pedale”, „Zakaz pedałowania”, „Pedofil”, „Zboczeniec”. Kiedy maturzysta udzielił wywiadu (*Szkolny coming out*) na temat sytuacji w szkole dla portalu Onet.pl, pod artykułem pojawiły się obraźliwe komentarze. Ponadto, jak relacjonował: „Zaczęła się fala prześladowania mojej osoby. Do obrażania werbalnego dołączyła się agresja fizyczna. Podstawiano mi nogi, rzucano we mnie różnymi przedmiotami”. Uczniowie wydrukowali i eksponowali w szkole symbol homofobicznej kampanii **Narodowego Odrodzenia Polski** „Zakaz pedałowania”. Dyrekcja i nauczyciele próbowali interweniować w sprawie prześladowania maturzysty, ale ich działania nie przyniosły rezultatów.

WROCŁAW. W nocy z 2 na 3 marca na placu Grunwaldzkim trzech neofaszystów pobiło 20-letniego mężczyznę. Napastnicy zadawali ciosy drewnianymi pałkami. Krzyczeli do poszkodowanego: „Brudasie, wyp... stąd”. Policję i pogotowie ratunkowe wezwali kierowcy z pobliskiego postoju taksówek. Tej samej nocy dwóch nazi-skinheadów pobiło wolontariusza Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”. Napastnicy wyzywali go „Brudas”, jeden z nich uderzył go drewnianą pałką w tył głowy, a gdy upadł – w twarz. Drugi z mężczyzn kopnął leżącego. Wolontariuszowi towarzyszyła kobieta, której neofaszyści grozili: „Zostaw, k...wo, tego brudas, bo i ty dostaniesz, tak jak on”, a gdy leżał nieprzytomny na ulicy, wsiedli do samochodu i jeden z nich krzyknął: „Zabierz skur...ła z jezdni, bo go rozjadę”. Na miejsce zdarzenia została wezwa-

na policja i pogotowie. Poszkodowany miał ranę głowy, złamany nos i uraz szczęki. Na policję zgłosiło się kilku świadków pobicia, którzy postanowili złożyć zeznania. Funkcjonariuszom udało się ustalić sprawców. W obu przypadkach przyczyną agresji nazi-skinheadów była ideologicznie motywowana nienawiść do osób o alternatywnym wyglądzie – niezgodnym z faszystowskim standardem „prawdziwego Polaka”. 5 marca około 10 rano kobieta, która towarzyszyła pobitemu wcześniej wolontariuszowi „NIGDY WIĘCEJ”, ponownie otrzymała groźby. Gdy jechała komunikacją miejską do pracy, podeszło do niej trzech nazi-skinów. Jeden z nich powiedział, żeby „na siebie uważała, bo tutaj takich się nie lubi, i kilka osób już dostało w ten weekend konkretny wpier...”.

CHORZÓW. 3 marca podczas półfinałowego meczu Pucharu Polski pomiędzy **Ruchem Chorzów** a Wisłą Kraków doszło do rasistowskich zachowań ze strony pseudokibiców drużyny gospodarzy. Naśladowali odgłosy małp i pohukiwali, gdy do piłki dochodził czarnoskóry zawodnik Wisły. Na chorzowski klub została nałożona kara pieniężna (również za wulgaryzmy) w wysokości 5 tysięcy złotych.

WAŁBRZYCH. 5 marca wieczorem na przystanku autobusowym w centrum miasta neofaszysta zaatakował dwoje licealistów. Zagroził pobiciem, żądając, aby jedna z tych osób oddała mu przypinkę z przekreśloną swastyką, którą nosiła na ubraniu. Gdy nastolatek próbował z nim rozmawiać, został popchnięty. Towarzysząca mu dziewczyna użyła gazu pieprzowego i obojgu udało się uciec. Zgłosili zdarzenie na policję. Na drugi dzień napastnik wraz ze swoimi znajomymi, pseudokibicami **Górnika Wałbrzych**, czekał pod szkołą, do której chodziła zaatakowana przez niego para licealistów. Poszkodowany nastolatek otrzymał także anonimowe groźby. Kilkunastu nazi-skinheadów, uzbrojonych w pałki, poszukiwało go również 24 marca w Szczawnie Zdroju podczas plenarowej imprezy wałbrzyskich licealistów. W jej trakcie pobili pięć osób, zmuszali też uczniów do wykonywania hitlerowskiego gestu „Sieg Heil”. 26 marca rano kilku neofaszystów, uzbrojonych w pałki, próbowało po raz kolejny zaatakować licealistę w pobliżu szkoły. Udało mu się uciec. Obserwujący to zdarzenie nauczyciele wezwali policję, która ponownie nie znalazła sprawców.

NOWY TARG. 6 marca Towarzystwo Kultury Alternatywnej „Ferment”, organizacja związana z podhalańskim ruchem punkowym, oskarżyło **Obóz Narodowo-Radykalny Podhale** o wykonywanie faszystowskich gestów i próbę prowokacji podczas koncertu, który odbył się 3 marca w Klubie „Dudek”. Okoliczności zajścia pod kątem popełnienia przestępstwa miała zbadać policja. Zarząd „Fermentu” wydał oświadczenie w tej sprawie, relacjonując przebieg zdarzenia: „Na koncertową salę weszła 7-osobowa grupa z lokalnej komórki ONR Podhale, która zaczęła zachowywać się prowokująco, wykonując faszystowskie gesty (tzw. hajlowanie) w stronę zespołu, publiki i siebie nawzajem”. Jeden z mężczyzn miał koszulkę z logo ONR Podhale i z dłonią wyciągniętą w geście hitlerowskiego pozdrowienia robił sobie zdjęcia na tle grającego zespołu.

OLSZTYN. 7 marca policja pod zarzutem posiadania treści rasistowskich zatrzymała 28-letniego **Pawła Ś.**, który przechowywał w mieszkaniu kilkaset antyarabskich naklejek własnego autorstwa. Podczas przeszukania mieszkania mężczyzny – związanego ze środowiskiem pseudokibiców – funkcjonariusze znaleźli prawie 300 naklejek z obraźliwymi rysunkami, hasłem określającym Arabów jako „terrorystów” i wzywającym ich do opuszczenia Polski. Według policji, Paweł Ś. był nie tylko kolporterem, ale i autorem projektu rasistowskich naklejek. Ich wykonanie zlecił drukarni i rozdawał je mieszkańcom miasta. Policja ustalała dane firmy, która wyprodukowała naklejki. Za posiadanie treści nawołujących do nienawiści na tle różnic narodowościowych, rasowych i wyznaniowych Pawłowi Ś. groziła kara do dwóch lat pozbawienia wolności. 6 marca policja zatrzymała 25-letniego **Łukasza M.**, studenta pracującego jako dostawca pizzy, który umieszczał te naklejki na drzwiach mieszkań zajmowanych przez Arabów. Ich adresy zdobywał dzięki swojej pracy. Łukasz M., także związany ze środowiskiem olsztyńskich pseudokibiców, przyznał się do winy. Postawiono mu zarzut publicznego znieważania grupy osób z powodu ich przynależności narodowej, etnicznej i rasowej, za co groziła kara do trzech lat pozbawienia wolności. O obraźliwych naklejkach zawiadomili policję opiekunowie pochodzących z Arabii Saudyjskiej studentów medycyny na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim. 29 października Sąd Rejonowy w Olsztynie wydał wyrok w tej sprawie. „Jeden z oskarżonych za czyn znieważenia i rozlepianie naklejek został skazany na sześć miesięcy pozbawienia wolności, natomiast drugi za posiadanie podobnych naklejek, w liczbie 283, na pięć miesięcy pozbawienia wolności.

WROCŁAW. 8 marca „Gazeta Wyborcza. Wrocław” poinformowała o serii ataków na redakcję dziennika znajdującą się na placu Solnym, do których doszło w ciągu tego roku. W nocy z 16 na 17 stycznia młody zakapturzony mężczyzna wybił kostkami brukowymi szyby w drzwiach wejściowych. Policja umorzyła dochodzenie w tej sprawie. W nocy z 3 na 4 marca prawdopodobnie dwóch sprawców wybiło szyby, rzucając w nie dużymi kostkami brukowymi. Według dziennikarzy „GW”, musieli je specjalnie przynieść, ponieważ w pobliżu redakcji nie znajdował się bruk o takiej wielkości. O zdarzeniu została powiadomiona policja. Dyrektor administracyjny budynku złożył wnioski o ściganie sprawców. W nocy z 7 na 8 marca dom Jerzego Sawki, redaktora naczelnego wrocławskiej „GW”, został obrzucony jajkami. Mężczyzna wezwał policję i złożył w komisariacie wnioski o ustalenie i ściganie sprawców. Ponadto drzwi redakcji wielokrotnie były opluwane, oblepiane antysemitkami i obraźliwymi naklejkami. Po ukazaniu się artykułu o atakach na dziennik, **Roman Zieliński**, autor książki **Jak pokochałem Adolfa Hitlera** i szef portalu pseudokibiców **WKS Śląsk**, napisał, że społeczeństwo urządziło „GW” „swobodę «Noc Kryształową»”.

LUBIN. 10 marca podczas meczu Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy Zagłębiem Lubin a **Ruchem Chorzów** doszło do rasistowskich incydentów. Pseudokibice

drużyny gości naśladowali odgłosy małpy, gdy do piłki dochodził pochodzący z Nigerii Dawid Abwo, zawodnik Zagłębia.

LUBLIN. 10 marca podczas manifestacji „Tybet płonie – Lublin pamięta” doszło do neonazistowskiego incydentu. Na schody Ratusza wbiegł mężczyzna w kominiarce i zaczął wykonywać gest hitlerowskiego pozdrowienia. Doszło do szarpaniny pomiędzy nim a uczestnikami manifestacji. Policja nie interweniowała. „Na miejscu było dwóch naszych funkcjonariuszy, ale oni nie zauważyli całego zajścia” – powiedział Andrzej Fijołek z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

OLSZTYN. 11 marca gazeta „Nasz Olsztyniak” poinformowała, że trener grup młodzieżowych klubu piłkarskiego **Stomil Olsztyn, Michał Alancewicz**, zamieścił w Internecie rasistowski komentarz w sprawie zatrzymania przez policję 6 marca 25-letniego **Łukasza M.**, studenta związanego ze środowiskiem olsztyńskich pseudokibiców, który pracując jako dostawca pizzy umieszczał naklejki obrażające Arabów na drzwiach ich mieszkań. Alancewicz na portalu społecznościowym Facebook w wątku dyskusyjnym „Gdzie tu rasizm? Bronimy studenta z Olsztyna!” napisał: „Jak najbardziej popieram!!! Świat oszalał, niedługo islamiści wyprą jedyną słuszną wiarę, jaką jest katolicyzm!!! Już niedługo w imię tolerancji będziemy zmuszeni do przyjmowania ich do pracy kosztem naszych rodaków, masakra!!!”. Trener przeprosił za swoją wypowiedź. Łukaszowi M. postawiono zarzut publicznego znieważania grupy osób z powodu ich przynależności narodowej, etnicznej i rasowej, za co groziła mu kara trzech lat więzienia.

SZCZECIN. 11 marca na placu Orła Białego II Szczecińska Manifa Równości została zakłócona przez uczestników nielegalnej kontrdemonstracji zorganizowanej przez **Narodowe Odrodzenie Polski**. Skandowali oni: „Sodomici, precz z ulicy!”, „Chłopak i dziewczyna, normalna rodzina” i „Tu jest Szczecin, nie Bruksela, tu się zbroceń nie popiera”. Nie mieli pozwolenia na manifestowanie w tym miejscu i na skutek interwencji policji rozeszli się. Wcześniej podczas demonstracji „w obronie rodziny” (w której wzięli udział także pseudokibice **Pogoni Szczecin**, przedstawiciele **Obozu Narodowo-Radykalnego i Konfederacji Polski Niepodległej**) członek NOP, **Arkadiusz Rzepiński**, zwrócił się do zgromadzonych: „Państwo umożliwia pederastom bezkarne sianie zgorzienia, a tym samym naraża nasze społeczeństwo na jeszcze jedną chorobę – AIDS”. Nacjoniści mieli ze sobą transparenty z logo homofobicznej kampanii „Zakaz pedałowania” oraz inne, z napisem „Wielka Polska Katolicka”.

WARSZAWA. 11 marca podczas półfinałowego meczu Pucharu Polski pomiędzy **Legią Warszawa** a Arką Gdynia doszło do rasistowskich incydentów. „Fani” klubu gospodarzy naśladowali odgłosy wydawane przez małpy, gdy do piłki dochodził pochodzący z Nigerii Nwaogu Charles, gracz Arki. Na Legię została nałożona kara finansowa w wysokości 15 tysięcy złotych za zachowanie „kibiców” (którzy ponadto odpalili petardy hukowe i rzucali serpentyny na murawę).

WROCŁAW. 13 marca podczas występu na wieczorze kabaretowym w Klubokawiarni „Mleczarnia” **Paweł Romaszkan**, dyrektor Biura Promocji Miasta Wrocław, opowiedział „anegdotę” na temat rasistowskiego pobicia, do którego doszło w mieście. Kiedy czarnoskóry pracownik wrocławskiego oddziału firmy Google spacerował po Rynku, został uderzony w twarz przez przechodzącego mężczyznę. Dyrektor Google złożył w tej sprawie skargę do Ratusza. Według Romaszkana, który relacjonował całe zdarzenie w szyderczy sposób, urzędnicy magistratu zamierzali w odpowiedzi zorganizować akcję „Przytul Murzyna”. Prezydent Wrocławia, Rafał Dutkiewicz, w wydanym oświadczeniu nazwał wystąpienie swojego podwładnego „paraabsurdalnym monologiem” i określił jako „idiotyczne”. Stwierdził też: „Przeciwstawienie się zachowaniom ksenofobiczno-rasistowskim jest rzeczą bardzo ważną. Dlatego jesteśmy w trakcie kształtowania specjalnego programu dedykowanego tym zagadnieniom. Mam nadzieję, że do programu włączą się policja, media, organizacje pozarządowe, a przede wszystkim sami wrocławianie (...)”. Już wcześniej dwóch czarnoskórych pracowników Google zrezygnowało z posad we Wrocławiu ze względu na rasistowskie szykany.

POZNAŃ. 14 marca dziennikarz „Gazety Wyborczej. Poznań”, Piotr Żytnicki, złożył w Prokuraturze Rejonowej Poznań-Stare Miasto zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa wraz z wnioskiem o ustalenie i ściganie sprawców. Stwierdził w nim, że otrzymał anonimowe e-maile, których treść wzbudziła w nim uzasadnione obawy o życie i zdrowie. 11 marca dotarły do niego dwie wiadomości. Pierwsza brzmiała: „Naprawdę pedrylu, prosisz się o masaż twarzy. Życzę ci z całego serca, by ktoś ci taki zafundował. Bez poważnia i śmierć pedalom”, a druga: „Nie zdajesz sobie sprawy, że idąc ulicami Poznania może ktoś napluć w tą twoją mordę. Pamiętaj, że my kibice pamiętamy długo. Osobiście liczę, że kiedyś będę miał okazję cię spotkać i wtedy powiem ci, co o tobie myślę”. Poznańska redakcja „Gazety Wyborczej” od kilku lat opisywała rasistowskie i kryminalne zdarzenia z udziałem pseudokibiców **Lecha Poznań**, a Piotr Żytnicki był jednym z autorów tych tekstów. 7 marca zrelacjonował (w artykule *Odpalili race, nie dało się oddychać. Kibole zepsuli turniej*) zdarzenia z udziałem pseudokibiców poznańskiego klubu, do których doszło w Kórniku w hali sportowej. Przerwali oni turniej piłkarski dla dzieci. Odpalili race i rzucali na parkiet serpentyny. Dziennikarz przekazał prokuraturze także wpisy na swój temat z forum internetowego **Stowarzyszenia „Wiara Lecha”**. Jeden z nich brzmiał: „Dyzurna prostytutka nie dała na siebie długo czekać, już ten odpad cywilizacyjny, syfiliścyczny pomiot lubuskiej maciory i knura wypłodziła nocą artykuł”. Na forum opublikowany został także numer telefonu komórkowego Żytnickiego.

JASTRZĘBIE ZDRÓJ. 14 marca umorzono z powodu niewykrycia sprawców postępowanie w kwestii rasistowskich szykan wobec czarnoskórego piłkarza Staru Otwock, Christiana Okafora-Agu z Nigerii. Do zdarzenia doszło 16 sierpnia 2009 roku. W 59. minucie drugoligowego meczu piłkarskiego z GKS Jastrzębie

większość miejscowych „kibiców” buczała w charakterystyczny sposób, naśladując odgłosy wydawane przez małpy, gdy Nigeryjczyk opuszczał boisko. Rasisci nękali go w ten sposób w trakcie całego spotkania. Obrzucali także wulgarnymi i rasistowskimi wyzwiskami: „Umyj się ku...sie”, „Czarnuchu je...ny”, „Schodź bambusie”. Policjanci zabezpieczający mecz nie stwierdzili żadnych incydentów związanych ze znieważeniem piłkarza, a czynności podjęli dopiero w lipcu 2011 roku po otrzymaniu zapytania z Departamentu Kontroli, Skarg i Wniosków Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, który przesłał je do Jastrzębia po opisaniu zdarzenia w „Brunatnej Księdze”.

TORUŃ. 14 marca **Radio Maryja** nadało antysemicki felieton **Stanisława Michalkiewicza**, w którym powiedział on, że „środowiska socjalistyczne, masońskie i żydowskie nadające ton Unii Europejskiej, forsują ideologię marksizmu kulturowego, bezkompromisowo wrogą wszelkiej religii (...) zniechęconemu (...) przez Żydów chrześcijaństwu”. Mówiąc o odszkodowaniach za majątek gmin żydowskich podał ich rzekomą wysokość – Żydzi mieliby, według niego, żądać od polskiego skarbu państwa 65 mld dolarów i podsumował: „To są prawdziwe przygotowania do rabunku Polski”.

STALOWA WOLA. W połowie marca na kładce nad torami między ulicami Okulickiego a 1 Sierpnia przedstawiciele **Autonomicznych Nacjonalistów** powiesili ogromny antysemicki transparent z napisem „Żadnych wojen za Usrael”, przekreśloną gwiazdą Dawida oraz flagą Stanów Zjednoczonych, na której czerwone paski przechodzą w rysunki bombowców.

WYSOKIE MAZOWIECKIE. W nocy z 18 na 19 marca „nieznani sprawcy” zdemolowali cmentarz żydowski położony przy ulicy Żwirki i Wigury. Na kilku macewach, na pomniku upamiętniającym dawnych żydowskich mieszkańców miasta i na tablicach informacyjnych znajdujących się na ogrodzeniu kirkutu namalowali farbą swastyki, symbole „SS” i gwiazdy Dawida na szubienicy. Na jednej z tablic napisali „Tu jest Polska nie Izrael”. Policja wszczęła dochodzenie w tej sprawie. Cmentarz został odnowiony w 2006 roku dzięki Fundacji Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego. 8 sierpnia Prokuratura Okręgowa w Łomży z powodu niewykrycia sprawców umorzyła śledztwo w tej sprawie.

KRAKÓW. 20 marca podczas meczu Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **Wisłą Kraków** a Lechem Poznań doszło do rasistowskich incydentów. Gdy do piłki dochodził Kolumbijczyk Manuel Arboleda, zawodnik poznańskiego klubu, pseudokibice drużyny gospodarzy naśladowali odgłosy małpy oraz obrzucali go wulgarnymi i obraźliwymi określeniami. W drugiej połowie wrzucili banana na pole bramkowe Lecha. Komisja Ligi nałożyła na Wisłę karę pieniężną w wysokości 20 tysięcy złotych i nakaz przeproszenia Arboledy w mediach.

WARSZAWA. 20 marca Adam Michnik, redaktor naczelny „Gazety Wyborczej”, zgłosił na policję zniszczenie grobu swoich rodziców, Heleny Michnik i Ozjasza Szechtera, spoczywających na Starych Powązkach. „Nieznani sprawcy” rzucili pionową tablicę z nazwiskami na płytę poziomą, a na jej odwrocie wydrapali gwiazdę Dawida na szubienicy. 19 marca wieczorem redakcję dzienni-

ka powiadomił o zdarzeniu mężczyzna, który odwiedzał położony w pobliżu grób swojej rodziny. Insp. Krzysztof Krzyżanowski, Komendant Rejonowy Policji Warszawa IV, poinformował: „Wszczynamy postępowanie. Podstawą jest dla nas zniszczenie mienia, ale w związku z pozostawionym rysunkiem kwalifikacja może się zmienić”. Do dewastacji miejsca spoczynku rodziców Michnika doszło wcześniej już dwukrotnie: w październiku 2006 roku, kilka dni przed Zaduszkami, kamienna tablica z nazwiskami została zrzucona na płytę, która roztrzaskała się i wpadła do grobu. Policja nie była jednak pewna, czy pomnik zniszczono celowo. W kwietniu 2009 roku „nieznani sprawcy” potłukli tępym narzędziem krawędzie poziomej i pionowej płyty odbudowanego nagrobka. Policji nie udało się ich znaleźć.

ZGORZELEC. 20 marca podczas otwarcia biura poselskiego posła Henryka Kmiecika z Ruchu Palikota doszło do zamieszek z udziałem przedstawicieli **Narodowego Odrodzenia Polski**. Wewnątrz budynku powiesili oni flagi i plakaty z krzyżem celtyckim (międzynarodowym symbolem rasistowskim) oraz z logotypem homofobicznej kampanii „Zakaz pedałowania”. Wielki baner z takim napisem wywiesili również na zewnątrz lokalu. Interweniowała policja i straż miejska.

BIELSKO-BIAŁA. 21 marca na placu Ratuszowym **Obóz Narodowo-Radykalny** zorganizował pikietę pod hasłem „Dzień Gniewu”, w trakcie której jej uczestnicy spalili kukłę premiera Donalda Tuska, a także flagę Unii Europejskiej. Manifestanci skandowali między innymi: „Precz z unijną okupacją” oraz „Wczoraj Moskwa, dziś Bruksela, wolność słowa nam odbiera!”. Policja nie interweniowała.

LUBIN. 21 marca Komisja Ligi ukarała **Zagłębie Lubin** grzywną w wysokości 5 tysięcy złotych za antysemityczne hasła oraz wulgaryzmy wykrzykiwane przez pseudokibiców 16 marca podczas meczu Ekstraklasy z Widzewem Łódź.

WARSZAWA. 21 marca Piotr Kadłčik, przewodniczący Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Warszawie, opublikował wysłanego przez anonimowego nadawcę e-maila, który zawierał groźby pod adresem Gminy Żydowskiej: „pracujecie na następny holocaust zdechniecie za michnika tym razem nie darujemy / patrz francia / ” (pisownia oryginalna). Kadłčik w wypowiedzi dla mediów stwierdził: „Czasem dostajemy wiadomości typu «trzeba was wszystkich zagazować». Zgłaszaliśmy wielokrotnie takie przypadki, ale niestety, za każdym razem sprawa była umarzana. Teraz (...) nasz radca prawny już szykuje stosowne dokumenty odnośnie zgłoszenia sprawy do prokuratury”.

POZNAŃ. 22 marca „Otwarta Rzeczpospolita”, Stowarzyszenie przeciw Antysemityzmowi i Ksenofobii zawiadomiła Prokuraturę Okręgową o podejrzeniu popełnienia przestępstwa nawoływania do nienawiści wobec Żydów oraz powielania tego rodzaju treści w związku ze wznowieniem przez poznańskie **Wydawnictwo „Wers” Zbigniewa Rutkowskiego** (we współpracy z księgarnią „*Sursum Corda*”) książki *Najświętsze trzy Hostje Mieczysława Noskovicza*. Publikacja po raz pierwszy ukazała się w Poznaniu w 1926

roku. Autor przedstawił w niej legendę o sprofanowaniu hostii przez Żydów w 1399 roku, późniejszym cudownym odnalezieniu krwawiących hostii na nadwarciańskich łąkach i ufundowaniu w tym miejscu sanktuarium Bożego Ciała. Książka zawiera między innymi takie stwierdzenia: „Najstarszy z żydów pierwszy, wedle podania, przebił nożem jedną Hostję, z której zaraz krew wytrysnęła i twarz mu znacznie skropiła. Za przykładem pierwszego, poszła i reszta żydów. Przy świetle pochodni, kłuli do woli nożami trzy Najświętsze Hostje bez opamiętania, mimo że krew z nich lała się po całym stole. Zbrodnicze ich ręce nurzały się we krwi” i „Dwa tysiące lat dobiega kresu i przez cały ten czas ani na moment, rzecz można, nie zaprzestali żydzi swej niechęci jawnej czy skrytej. Przy każdej danej sposobności, puszczali wodze swej nienawiści” (pisownia oryginalna). Promocja książki odbyła się 10 lutego w sali katechetycznej przy **kościelie Bożego Ciała** na spotkaniu pt. *Historia Cudu Eucharystycznego w Poznaniu*. „Od 29 lat jestem tu proboszczem i nie widziałem na spotkaniu tylu ludzi. Jestem wniebowzięty” – mówił w wypowiedzi dla mediów ksiądz **Wojciech Maćkowiak**. Mateusz Pakulski, szef Prokuratury Rejonowej Poznań-Stare Miasto, poinformował, że w maju zostało wszczęte śledztwo w sprawie książki Noskowicza. 24 października prokuratura umorzyła śledztwo w tej sprawie z powodu „braku znamion przestępstwa”.

BIAŁYSTOK. 23 marca podczas meczu Ekstraklasy piłki nożnej Jagiellonia Białystok – **Widzew Łódź** w sektorze zajmowanym przez kibiców drużyny gości na ogrodzeniu wokół boiska wywieszona została flaga z *runą Odala* – symbolem wykorzystywanym przez **Hitlerjugend**, a po wojnie przez niemiecką neonazistowską organizację **Wiking-Jugend** (została założona w 1952 roku przez **Gudrun Burwitz**, córkę **Heinricha Himmlera**, a w 1994 roku – zdelegalizowana). Na transparencie znajdował się również napis „Jaroslawka Moscow”. Eksponowali go prawdopodobnie obecni na meczu pseudokibice jednej z bojówek klubu **CSKA Moskwa**, zaprzyjaźnieni z „sympatykami” Widzewa. „Jarosławka” to slangowe określenie rosyjskiego klubu. Jeden z pseudokibiców Widzewa eksponował również tatuaż z tzw. czarnym słońcem (symbolem używanym przez jedną z formacji **Waffen-SS** oraz przez współczesnych neonazistów).

BIELSKO-BIAŁA. 24 marca przy ulicy Dworkowej w Ośrodku Szkoleniowym „Solver” podczas spotkania z mieszkańcami miasta **Janusz Korwin-Mikke** wygłosił rasistowską wypowiedź: „Wystarczy popatrzeć na Francję i Niemcy. Tam wyraźnie rodzi się więcej dzieci arabskich niż europejskich. Jeżeli będziemy odrzucać nasze europejskie zasady, to Arabowie powyrzynają nas do ostatniego”. Korwin-Mikke był posłem na Sejm I kadencji, prezesem **Unii Polityki Realnej** oraz **Wolności i Praworządności**, od 2011 roku pełnił funkcję prezesa **Kongresu Nowej Prawicy**.

LUBLIN. 25 marca w sklepie przy ulicy Nadbystrzyckiej dwóch mężczyzn: 19-letni **Mateusz S.** i 20-letni **Paweł K.** znieważały w powodów rasistowskich sprzedawczynię, ciemnoskórą mieszkankę miasta. Chcieli kupić szklane luf-

ki do palenia tytoniu, ale w sklepie nie było takiego towaru. Gdy wychodziłi, powiedzieli do kobiety: „Pier... bambusie” i „Zamknij czarną mordę”. Poszkodowana wezwała policję. Zatrzymani usłyszeli zarzut znieważenia na tle rasowym, za co groziła im kara 3 lat pozbawienia wolności. Nie przyznali się do winy. Podczas śledztwa zeznali, że to sprzedawczyni zwróciła się rzekomo do jednego z nich „Zamknij ryj, ty białasie”. Prokuratura wystąpiła do sądu akt oskarżenia przeciwko niej za znieważenie na tle rasowym. Kobieta wielokrotnie była obrażana w Lublinie z powodu koloru skóry. Wzywała w takich sytuacjach policję lub dzwoniła do dzielnicowego z prośbą o pomoc. W lipcu 2011 roku, przechodząc przez ulicę Filaretów przejściem dla pieszych, została nieomal potrącona przez nadjeżdżający samochód. Gdy zwróciła kierowcy uwagę na zapalone zielone światło, ten krzyknął do niej: „Czarna małpo, do Afryki”. Sprawa trafiła do Sądu Rejonowego Lublin-Zachód. 24 lutego 2012 roku sąd uznał, że kierowca **Paweł Ś.** popełnił przestępstwo z artykułu 257 Kodeksu karnego, ale umorzył warunkowo postępowanie na rok próby, ponieważ doszło do ugody pomiędzy oskarżonym a poszkodowaną przez niego kobietą. Mężczyzna przeprosił ją i wspólnie ustalili wysokość zadośćuczynienia (2 tysiące złotych), które miał zapłacić. 3 lipca w wypowiedzi dla mediów kobieta stwierdziła: „Ostatnio usłyszałam «dzikus» od 12-latka i uznałam, że tego nie słyszę. Bo może dziecku przejdzie za jakiś czas”.

WARSZAWA. 27 marca Prokuratura Rejonowa Warszawa-Śródmieście wysłała do sądu akt oskarżenia przeciwko 18 pseudokibicom **Legii Warszawa**. Postawiono im zarzuty nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych i wyznaniowych. Groziła im za to kara dwóch lat więzienia. 29 kwietnia 2011 roku w trakcie meczu Ekstraklasy piłki nożnej Legia Warszawa – Widzew Łódź pseudokibice drużyny gospodarzy wykonywali pod adresem łódzkiego klubu antysemitki przyśpiewki: „Waszym domem Auschwitz jest, cała Polska o tym wie, że żydowska armia ta pójdzie cała do pieca”, „Na alei Piłsudskiego ma siedzibę swą, taka jedna k...wa, co ją łódzki Żydzew zwa”, „Żydzew, Żydzew, łódzki Żydzew, ja tej k...wy nienawidzę”. Skandowali również: „Hamas! Hamas! Juden auf den Gas” (Hamas! Hamas! Żydzi do gazu). 12 maja 2011 roku Komisja Ligi nałożyła na Legię karę finansową w wysokości 5 tysięcy złotych. 23 sierpnia 2012 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia umorzył sprawę przeciwko 17 pseudokibicom Legii. Sędzia **Marta Szymborska** uznała, że nie mogą oni zostać ukarani z uwagi na „brak znamion czynu zabronionego”. Stwierdziła również: „Nie można przyjąć, że wykrzykiwane hasła wzbudzały niechęć czy złość, brak akceptacji, że nasilały negatywne nastawienia do narodu żydowskiego”.

BYDGOSZCZ. 28 marca redakcja magazynu „NIGDY WIĘCEJ” została poinformowana, że 16-letni uczeń jednego z liceów nosił na terenie szkoły koszulkę z symbolem homofobicznej kampanii „Zakaz pedałowania” prowadzonej przez **Narodowe Odrodzenie Polski**. W związku z zachowaniem ucznia, dydakcja zagroziła mu usunięciem ze szkoły.

WARSZAWA. 30 marca po zakończeniu akcji solidarnościowej ze strajkującymi w Hiszpanii zorganizowanej pod pomnikiem Kopernika przez Związek Syndykalistów Polski doszło do neofaszystowskiego incydentu. Jeden z anarchistów został zaatakowany przez przedstawiciela skrajnej prawicy. Ukradł mu on transparent z napisem „Strajk jest naszą najlepszą bronią”. Zdjęcie odwróconego baneru, który był trzymany przez mężczyznę w koszulce z napisem „Good night left side” (Dobranoc, lewico) oraz rysunkiem przedstawiającym nazi-skina kopiącego swojego przeciwnika, zostało opublikowane w Internecie. Strajk generalny w Hiszpanii rozpoczął się 29 marca w proteście przeciwko rządowej reformie prawa pracy, ograniczeniu wydatków budżetowych i podwyżce podatków.

WROCLAW. 30 marca wieczorem na terenie ogródków działkowych doszło do próby podpalenia baraków zamieszkałych przez rodziny Romów rumuńskich. Zauważyli oni grupę mężczyzn w momencie, gdy sprawcy polewali budynki benzyną z kanistra. Niedoszłym podpalaczom udało się uciec w kierunku pobliskich bloków. Trzech spośród nich zostało rozpoznanych przez Romów. Na miejsce zdarzenia wezwano policję. Romowie złożyli zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa motywowanego nienawiścią. Po przesłuchaniu w prokuraturze odstąpili od zarzutów, a policja nie wniosła sprawy do sądu. O zdarzeniu zostało powiadomione Stowarzyszenie na rzecz Integracji Społeczeństwa Wielokulturowego „Nomada”.

SIEMIANOWICE ŚLĄSKIE. W marcu sześciuosobowa grupa mężczyzn zniszczyła samochód jednej z podopiecznych romskiego asystenta zawodowo-socjalnego. Przejeżdżający nieopodal zdarzenia radiowozem policjanci nie zareagowali. Podjęli interwencję dopiero, gdy samochód był już częściowo zniszczony.

BIELSKO-BIAŁA. W nocy z 31 marca na 1 kwietnia na ulicy Barlickiego przed Klubem „Labirynt” trzech neofaszystów pobiło Ormianina. W wypowiedzi dla mediów relacjonował: „Skopało mnie trzech mężczyzn, którzy wychodzili z lokalu. Zapytali tylko, czy jestem Polakiem? Gdy odpowiedziałem przecząco, zostałem brutalnie zaatakowany”. Interweniowała ochrona klubu. Mężczyzna doznał obrażeń twarzy i oka. Zgłosił pobicie na policję. 24 kwietnia Komenda Miejska Policji w Bielsku-Białej umorzyła postępowanie w tej sprawie z powodu niewykrycia sprawców przestępstwa. Już wcześniej w mieście dochodziło do wymierzonych w Ormianina incydentów rasistowskich: „Dwukrotnie próbowano podpalić moje mieszkanie. Niedawno około godziny 5 nad ranem usłyszałem hałas na korytarzu. Gdy otworzyłem drzwi wejściowe, zobaczyłem uciekającego mężczyznę. Przy pomocy gazetek reklamowych zalegających na klatce schodowej chciał podłóżyć ogień pod moje drzwi. Zacząłem go gonić i w końcu złapałem. Podpalaczem okazał się... sąsiad. Otwarcie groził mnie i mojej rodzinie”. Ormianin przyjechał do Polski ponad osiem lat wcześniej, pracował jako projektant stron internetowych.

KWIECIEŃ 2012

STRÓŻE. 7 kwietnia w trakcie meczu I ligi piłki nożnej **Kolejarz Stróże** – GKS Katowice **Józef Kogut**, senator z ramienia **Prawa i Sprawiedliwości**, „kibic” drużyny gospodarzy, krzyknął do sędziego „Ty Mongole” (od drugiej połowy XIX wieku do 1965 roku terminem mongolizm nazywano zespół Downa, jednak na skutek prośby mongolskiego delegata, WHO oficjalnie uznała to pojęcie za zarzucone). Kogut obrażał również sędziego innymi określeniami. Polityk przeprosił działaczy katowickiego klubu. 20 sierpnia na antenie **Radia Maryja** podczas spotkania Rodziny Radia Maryja w Sanktuarium Przemienienia Pańskiego w Krużlowej Wyżnej, prowadzący je o. **Benedykt Cisoń** pochwalił go za słowa skierowane do sędziego: „Tutaj podobno – patrząc na senatora Koguta ze Stróży – nawet się po męsku kibicuje. Chociaż mu to za złe mają, że tak po męsku kibicował i prawdziwie. Jak oszukują, to trzeba wyrazić swoje słowo. Niektórzy mówili, że należało ostrzej powiedzieć”.

WĄGROWIEC. 8 kwietnia, w Święta Wielkanocne, członek Grupy Anty-Nazistowskiej Wągrowiec otrzymał od nieznanego nadawcy SMS-a z pogrożkami: „śmieć taki jak ty śmieciem pozostanie. śmierć takim” (pisownia oryginalna). Już wcześniej został opluty i pobity na ulicy przez neofaszystów. Również inny sympatyk GAN otrzymał za pomocą komunikatora gadu-gadu groźby: „naj...ać ci?”, „chcesz na solo?”. Obaj poszkodowani ze względu na swoje antyrasistowskie zaangażowanie mieli wcześniej konflikty z członkami **Rogozińskiej Sekcji Narodowców** – nieformalnej grupy skrajnie prawicowej z pobliskiego Rogoźna.

BIAŁYSTOK. W nocy z 8 na 9 kwietnia w Klubie „Prognozy” przy ulicy Lipowej neofaszysty pobili śmiertelnie 24-letniego mężczyznę. Gdy powiadomieni o zdarzeniu policjanci dotarli na miejsce, leżał on nieprzytomny na chodniku przed dyskoteką. Z ciężkimi obrażeniami głowy, w stanie krytycznym został odwieziony do szpitala. 10 kwietnia zmarł. W związku z podejrzeniem o udział w pobiciu, funkcjonariusze zatrzymali osiem osób w wieku od 27 do 48 lat, w tym ochroniarzy z „Prognoz”. Dwaj z nich – Artur W. i Piotr G. – należeli do subkultury nazi-skinów i byli związani z neonazistowską organizacją Blood and Honour. „Okoliczności nocnego zajścia, pod nadzorem Prokuratury Rejonowej Białystok-Południe, wyjaśniają policjanci z I białostockiego komisariatu” – poinformował Andrzej Baranowski, rzecznik prasowy komendanta podlaskiej policji. 11 kwietnia prokurator postawił ośmiu osobom zarzut pobicia ze skutkiem śmiertelnym, za co groziła kara dziesięciu lat pozbawienia wolności. „Wobec pięciu podejrzanych sąd zastosował areszt tymczasowy na trzy miesiące, a wobec trzech – nie znalazł takich podstaw” – powiadomiła sędzia Joanna Toczydłowska, rzecznik prasowa Sądu Rejonowego w Białymstoku. Kilka godzin po pobiciu w „Prognozach” nazi-skini i pseudokibice Jagiellonii Białystok uzbroje-

ni w noże atakowali klientów kilku nocnych lokali. Około godz. 2.30 pod restauracją „Sioux” przy ulicy Suraskiej doszło do zamieszek z ich udziałem. Potem w lokalu „Kontakt” przy alei Bluesa napadli na mężczyznę – jeden z nazi-skinów dwukrotnie ugodził go nożem w uda. Na miejsce została wezwana karetka pogotowia. Około godz. 4.30 wdarli się do Klubu „Pub Fiction” przy ulicy Suraskiej. Krzyczeli „Peđały” oraz że „zrobią porządek z lewactwem”. Starli się z obsługą i klientami lokalu. Nazi-skini zranili nożem w nogi dwie osoby: 28-letnią kobietę i 26-letniego mężczyznę. Jedna z kobiet została kopnięta w twarz, połamano jej nos. Sprawcy zbiegli z miejsca zdarzenia. Straż miejska i policja zatrzymały 12 osób. Trzy z nich zidentyfikowano i 10 kwietnia doprowadzono do prokuratury. Byli to mieszkańcy Białegostoku, w wieku od 18 do 22 lat, wśród nich młodszy z braci P., pseudokibic Jagiellonii. „Prokurator postawił trzem osobom zarzuty udziału w pobiciu i używania niebezpiecznego narzędzia, za co grozi od 6 miesięcy do ośmiu lat pozbawienia wolności” – poinformował Artur Kuberski, zastępca szefa Prokuratury Rejonowej Białystok-Południe. Prokurator złożył też trzy wnioski o tymczasowy areszt dla podejrzanych i Sąd Rejonowy się do nich przychylił. Pod koniec września Prokuratura Rejonowa Białystok-Południe skierowała do Sądu Rejonowego w Białymstoku akt oskarżenia przeciwko pięciu nazi-skinom. O pobicie oskarżeni zostali: 22-letni Paweł Z., 20-letni Wojciech W., 18-letni Piotr P., 20-letni Julian J., oraz 20-letni Michał D., któremu postawiono zarzut udziału w pobiciu z użyciem niebezpiecznego narzędzia i uszkodzenie ciała. Trzej spośród nich złożyli wnioski o dobrowolne poddanie się karze. Paweł Z. prosił o rok więzienia w zawieszeniu na 4 lata, Wojciech W. – pół roku na 3 lata, a Julian J. – półtora roku na 5 lat. Oprócz tego wszyscy mieliby otrzymać dozór kuratora, kary grzywny i wypełnić obowiązek naprawienia szkody wobec jednej z pobitych kobiet.

WARSZAWA. 9 kwietnia w trakcie meczu derbowego Ekstraklasy piłki nożnej ŁKS Łódź – Widzew Łódź „sympatycy” drużyny gospodarzy skandowali okrzyki antysemitki „Trele, morele, trele morele – Żydzew to k...wy, cwele”. 12 kwietnia Komisja Ligi Ekstraklasy SA nałożyła na ŁKS karę finansową w wysokości 5 tysięcy złotych za zachowanie kibiców. W uzasadnieniu tej decyzji wymieniono również wywieszenie transparentów niezwiązanych z meczem oraz szczególne natężenie wulgaryzmów.

POZNAŃ. Prawdopodobnie w nocy z 9 na 10 kwietnia „nieznani sprawcy” zbezczęścili znajdujący się przy ulicy Królowej Jadwigi pomnik ofiar obozu pracy dla Żydów. Obelisk został obłany czarną farbą. „Po raz kolejny ten skromny pomnik stał się obiektem czyjejś niechęci, być może nienawiści. Przejawy tej nienawiści oglądamy co jakiś czas na poznańskich murach, w tym także na murach pływalni-synagogi przy Stawnej” – powiedział Zbigniew Pakuła, prezes Stowarzyszenia „Miasteczko Poznań”. Policja wszczęła czynności w tej sprawie. Nazistowski obóz pracy dla Żydów funkcjonował w latach 1940-1943 na ówczesnym Stadionie Miejskim w Poznaniu przy ulicy Dolna Wilda.

BELGRAD (SERBIA). 11 kwietnia redakcja magazynu „NIGDY WIĘCEJ” otrzymała informacje na temat ataku serbskich neofaszystów na działacza ruchu praw mniejszości seksualnych, założyciela organizacji Queeria Center for Promotion of the Culture of Peace and Non-Violence and Equality. Napastnicy wrzucili przez okno do jego mieszkania atrapę bomby wraz z przyczepioną do niej kartką z napisem: „Geje do blendera” oraz odbitym szablonem z portretem serbskiego zbrodniarza wojennego **Radovana Karadžića** (odpowiedzialnego za czystki etniczne w Bośni i Hercegowinie podczas wojny domowej na Bałkanach w latach 90.). Do skonstruowania atrapy użyto środków pirotechnicznych kupionych w Polsce. W ostatnich latach polskie organizacje skrajnie prawicowe nawiązały współpracę z serbskimi neofaszystami. Między innymi członkowie partii **Srpski Narodni Pokret 1389** uczestniczyli w tak zwanym Marszu Niepodległości 11 listopada 2011 roku w Warszawie. Członkowie serbskich organizacji nacjonalistycznych są odpowiedzialni za zamordowanie blisko stu tysięcy ludzi w czystkach etnicznych w czasie wojny domowej w byłej Jugosławii w latach 1993-2000.

BIAŁYSTOK. 11 kwietnia do Sądu Rejonowego trafił akt oskarżenia przeciwko 19-letniemu **Maciejowi A.** Pod koniec 2011 roku na alei Bluesa przed jednym z klubów nocnych w centrum miasta zaatakował on młodego mężczyznę. Według białostockiej prokuratury, dopuścił się tego czynu z powodu czerwonego koloru spodni, które nosił poszkodowany. Maciej A. popchnął go, a gdy mężczyzna rzucił się do ucieczki, ruszyło za nim trzech innych napastników. Według śledczych, oskarżony ukraść mu też telefon i płaszcz. Maciej A. nie przyznał się do winy. Miał odpowiedzieć za rozbój. Pozostałych napastników nie udało się ustalić. Do pobicia doszło na tle neofaszystowskim – wygląd poszkodowanego mężczyzny odbiegał, według tej ideologii, od wizerunku „prawdziwego Polaka”.

KATOWICE. 11 kwietnia właściciele „Milk Club” znajdującego się przy ulicy Damrota zawiadomili policję o zapowiadanej pikiecie **Narodowego Odrodzenia Polski** przeciwko funkcjonowaniu tego lokalu. „O tym, że taka manifestacja się odbędzie, dowiedzieliśmy się z portalu Facebook, informacja o wydarzeniu została jednak usunięta” – powiedziała menadżer „Milk Club”, Barbara Paradisz. 13 kwietnia sympatycy NOP skandowali pod lokalem: „To jest Polska, nie Holandia”, „Zboczone ścierwo”, „Pedały”, „Normalna rodzina to chłopak i dziewczyna”. Policja przybyła na miejsce zdarzeń nie podjęła interwencji. „Milk Club” to miejsce przyjazne środowiskom LGBTQ.

PIŁA. 11 kwietnia wieczorem w pobliżu Centrum Handlowego „Merkury” grupa czterech neofaszystów zaatakowała dwie osoby, które wieszały plakaty reklamujące koncert zespołów Armia oraz Qulturka. Gdy mężczyźni zauważyli znajdujące się na nich logo Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” oraz kampanii „Muzyka Przeciwko Rasizmowi”, obrzucili osoby wieszające afisze wyzwiskami „Brudasy” i „Pedały”, a jedną z nich pobili. Trafiła ona do szpitala, gdzie stwierdzono ogólne obrażenia twarzy i uraz łokcia. Na miejsce zda-

zenia została wezwana policja, która zatrzymała dwóch napastników – mężczyzn w wieku 27 i 29 lat.

WARSZAWA. 11 kwietnia w rewanżowym meczu półfinałowym Pucharu Polski pomiędzy **Legią Warszawa** a Arką Gdynia doszło do rasistowskich incydentów. Pseudokibice drużyny gospodarzy pohukiwali i imitowali odgłosy małpy, gdy do piłki dochodził pochodzący z Nigerii czarnoskóry zawodnik przeciwnego klubu, Charles Nwaogu. Ponadto „fani” Legii odpalali petardy hukowe i rzucali serpentyny na murawę. Na warszawski klub nałożono karę 15 tysięcy złotych.

ŁÓDŹ. 12 kwietnia policja zatrzymała dwoje pracowników sklepu „Fanatyk” (znajdującego się w pobliżu stadionu **Widzewa Łódź**, obok oficjalnego sklepu należącego do klubu): 25-letniego **Sebastiana P.** oraz 36-letnią **Magdalenę B.** Sprzedawano tam koszulki i szaliki z hasłami o treści antysemitkiej, między innymi „Łowcy pejsów”. Na ścianach lokalu znajdowały się ponadto naklejki z napisami: „Widzewski teren, Żydom wstęp wzbroniony” i „Anty Jude”. Po ukazaniu się w mediach publikacji na ten temat sprawą zajęła się Prokuratura Rejonowa Łódź-Widzew i policja. 13 kwietnia kobiecie i mężczyźnie postawiono zarzuty popełnienia przestępstwa polegającego na „posiadaniu w celu rozpowszechniania przedmiotów, w tym odzieży, zawierających treści nawołujące do nienawiści na tle różnic narodowościowych”, a także zarzut znieważenia grupy osób ze względu na ich przynależność narodową. Mężczyzna został również oskarżony o produkowanie tego typu odzieży. Groziła im kara trzech lat pozbawienia wolności. Prokurator zastosował wobec podejrzanych dozór policyjny; zostali oni też zobowiązani do powstrzymania się od wprowadzania do obrotu, a w przypadku mężczyzny także produkcji, akcesoriów kibicowskich. 28 grudnia akt oskarżenia w tej sprawie trafił do Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa. Sebastianowi P. i Magdalenie B. zarzucono również obrót przedmiotami oznaczonymi podrobionymi znakami towarowymi, ponieważ trzy kluby piłkarskie: FC Liverpool, Ruch Chorzów i Legia Warszawa złożyły wnioski o ściganie w związku z wykorzystywaniem ich klubowego logotypu na sprzedawanych w sklepie artykułach. Do odrębnego postępowania wyłączono materiał dowodowy dotyczący wykorzystywania znaków innych klubów, które nie złożyły wniosków o ściganie. W odrębnym postępowaniu toczyła się także sprawa właściciela sklepu.

KIELCE. 13 kwietnia w trakcie meczu Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **Koroną Kielce** a Zagłębiem Lubin pseudokibice drużyny gospodarzy naśladowali odgłosy małpy, gdy do piłki dochodził pochodzący z Zimbabwe czarnoskóry gracz Zagłębia, Costa Nhamoinesu.

KATOWICE. 14 kwietnia przez centrum miasta przeszła manifestacja z okazji 78. rocznicy powstania **Obozu Narodowo-Radykalnego**. Oprócz organizatorów wzięli w niej udział przedstawiciele **Narodowego Odrodzenia Polski**, **Młodzieży Wszechpolskiej** i **Autonomicznych Nacjonalistów** z Częstochowy. Wśród uczestników był **Artur Zawisza**, były poseł **Prawa i Sprawiedli-**

wości, **Prawicy Rzeczypospolitej** i prezes **Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych**. Uczestnicy marszu skandowali: „Naszym celem wielka Polska, nie oddamy Niemcom Śląska”, „Miejsce lewicy jest na szubienicy”, „Nie pomoże płacz Michnika, my rządzymy na ulicach”, „Nie ma litości dla wrogów polskości”. Nieśli też transparent z napisem „Śmierć wrogom ojczyzny”, w którym słowo „wrogom” było napisane czcionką stylizowaną na alfabet hebrajski, a na dole jako podpis znalazła się nazwa „Słowiańska świta” oraz krzyż celtycki (międzynarodowy symbol rasistowski). U zbiegu ulic Mickiewicza i Stawowej doszło do starć nacjonalistów z antyfaszystami. Interweniowała policja. 108 osób zostało zatrzymanych. Sześć spośród nich miało usłyszeć zarzuty czynnej napaści na policjanta, a pozostali – zakłócenia porządku publicznego i legalnej manifestacji. 23 kwietnia „Otwarta Rzeczpospolita”, Stowarzyszenie przeciw Antysemityzmowi i Ksenofobii złożyła zawiadomienie do Prokuratury Generalnej o popełnieniu przestępstwa nawoływania do nienawiści.

LIBIAŻ. W połowie kwietnia w salonie gier 23-letni Rom został napadnięty przez 10-osobową grupę mężczyzn. Trafił do szpitala, gdzie zaszyto mu rany cięte. Biegły lekarz sądowy stwierdził, że „rozmiar doznanych obrażeń głowy świadczy, iż sprawcy działali ze szczególnym okrucieństwem”. Poszkodowany rozpoznał jednego z napastników – **Roberta G.** – i zgłosił sprawę na policję. Prokuratura w stawianych zarzutach nie uwzględniła, że posługiwał się on nożem i nie wydała nakazu aresztowania. „Od tego czasu napastnik wraz z grupą mężczyzn, wśród których jest przynajmniej jeszcze jeden sprawca napadu, podjeżdżają co jakiś czas pod mój dom. Próbują mnie zastraszyć, chcą, bym zrezygnował z oskarżeń, grożą mnie i mojej rodzinie” – relacjonował w wypowiedzi dla mediów poszkodowany Rom. Aspirant sztabowy Robert Matyasik, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Chrzanowie, stwierdził: „Wpłynęło do nas jedno zgłoszenie o pobiciu. Traktujemy je jako incydent i nie rozpatrujemy go jako dokonanego na tle narodowościowym. U nas nie ma takiej eskalacji konfliktu między Polakami a Romami, jak na przykład ostatnio w Limanowej, gdzie trzeba było ściągać posiłki policyjne z Krakowa”. Stowarzyszenie Romów w Polsce zwróciło się o nadzór do Prokuratury Apelacyjnej w Krakowie: „Pozwalamy s bie przedstawić nasze wątpliwości co do skuteczności postępowania prokuratora z Prokuratury Rejonowej w Chrzanowie prowadzącego sprawę o przestępstwo rozboju. Okazuje się bowiem, że wskazany przez pokrzywdzonego podejrzany w sprawie dokonania rozboju poprzez osoby trzecie nachodzi pokrzywdzonego, żądając wycofania zawiadomienia o przestępstwie, zastraszając i używając wobec pokrzywdzonego gróźb karalnych pod adresem nie tylko pokrzywdzonego, ale także jego najbliższej rodziny”. Prokurator Piotr Kosmaty, rzecznik Prokuratury Apelacyjnej w Krakowie, zapowiedział: „Będziemy monitorowali sprawę w ramach programu poświęconego mniejszościom narodowym. Jednocześnie przekazaliśmy wniosek Stowarzyszenia Romów do Prokuratury Okręgowej, która sprawuje bezpośredni nadzór nad prokuratorami rejonowymi”.

PSZCZYNA. W połowie kwietnia „nieznani sprawcy” zdemolowali cmentarz żydowski znajdujący się przy ulicy Katowickiej. Zniszczeniu uległo 19 nagrobków w starej części nekropolii, część z nich pochodziła z początku XIX wieku. Sprawcy wyrwali je z ziemi i poprzewracali.

WARSZAWA. 17 kwietnia podczas meczu towarzyskiego piłki nożnej pomiędzy **Legią Warszawa** a Sevillą FC pseudokibice drużyny gospodarzy wywiesili rasistowskie transparenty. Na jednym z nich znajdował się napis „White Legion”, a także herb klubu na tle *wilczego haka* (Wolfsangel; symbol **34. Dywizji Grenadierów SS „Landstorm Nederland”**), a drugi (który należał do grupy znanej pod nazwą **Teddy Boys**) zawierał liczbę „95” – przy czym cyfry „9” i „5” były wpisane w kształt krzyża celtyckiego i stylizowane na swastykę z zakrzywionymi ramionami. „Sympatycy” Legii eksponowali transparenty przez cały mecz. Ponadto wywiesili flagę „Good night left side” (Dobranoc, lewico) z wizerunkiem nazi-skinheada, który kopie swojego przeciwnika. Jest ona charakterystyczna dla środowisk neofaszystowskich.

BOLESŁAWIEC. 19 kwietnia **Wojciech Kasprzyk**, radny miejski z ramienia **Platformy Obywatelskiej**, zamieścił na swoim profilu na portalu Facebook następujący rasistowski komentarz: „Co Murzyn ma białego? SŁUCHAĆ :))” (pisownia oryginalna). W 2009 roku Kasprzyk był również kandydatem w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Władze miejskie PO w Bolesławcu zapowiedziały złożenie wniosku o wykluczenie go z partii. 23 kwietnia Kasprzyk złożył rezygnację z członkostwa w PO.

KRAKÓW. W nocy z 20 na 21 kwietnia po raz kolejny została zerwana tablica z nazwą biura poselskiego Anny Grodzkiej z Ruchu Palikota. Grodzka jako posłanka partii lewicowej oraz osoba transseksualna jest nienawidzona przez skrajną prawicę. 11 października na **Facebooku**, na profilu neofaszystowskiej organizacji **Falanga**, ukazał się wpis następującej treści: „Silny wiatr kwietniowej nocy musiał być przyczyną oderwania się tabliczki z biura poselskiego Krzysztofa Bęgowskiego (pseudonim artystyczny «Anna Grodzka») na ul. Brackiej 15, która porwana wiatrem prawdopodobnie leciała przez krakowskie ulice, aż przypadkowy przechodzień przydepnął ją podeszwą wojskowego buta i opublikował w internecie zdjęcie tak ad hoc utworzonej instalacji artystycznej tytułując je «Falanga»” (pisownia oryginalna). Ilustrowało go zdjęcie buta deptającego tablicę z napisem: „Biuro Poselskie Anny Grodzkiej”.

PIOTRÓWKA. 21 kwietnia podczas meczu III ligi piłki nożnej (grupy opolsko-śląska) LZS Piotrówka – **BKS Stal Bielsko-Biała** pseudokibice klubu gości dopuścili się rasistowskich incydentów wymierzonych w pięciu ciemnoskórych zawodników drużyny gospodarzy: Franka Adu Kwame z Ghany, Nigeryjczyków Luckyego Ekwueme, Emmanuela Ekwueme i Saniego Goringo Abubaki oraz Zeraha Mpako z Kamerunu. 2 stycznia 2013 roku Prokuratura Okręgowa w Opolu oskarżyła dwóch 18-letnich mieszkańców Bielska-Białej o publiczne znieważenie wulgarnymi i obraźliwymi słowami piłkarzy klubu LZS

Piotrówka z powodu ich przynależności rasowej. „Oskarżeni w toku dochodzenia nie przyznali się do winy i skorzystali z prawa do odmowy składania wyjaśnień” – poinformowała prokurator Lidia Sieradzka, rzecznik Prokuratury Okręgowej.

RZESZÓW. 21 kwietnia podczas meczu derbowego II ligi piłki nożnej (grupy wschodniej) **Resovia Rzeszów** – Stal Rzeszów pseudokibice drużyny gospodarzy wywiesili antysemitki transparent z napisem „Supporters KRN Anty-Jude-Front” (tłum. Kibice KRN – front antyżydowski; skrótem KRN posługuje się jako swoim przydomkiem grupa pseudokibiców z jednego z największych w Rzeszowie osiedli, które do połowy lat 90. nosiło nazwę Osiedla KRN – Krajowej Rady Narodowej). 26 kwietnia Wydział Dyscypliny PZPN z powodu tego incydentu, a także za odpalenie środków pirotechnicznych, ukarał Resovię nakazem rozegrania dwóch meczów bez udziału publiczności oraz grzywną 5 tysięcy złotych.

WARSZAWA. 21 kwietnia w trakcie meczu Ekstraklasy piłki nożnej **Legia Warszawa** – **Lech Poznań** doszło do rasistowskich incydentów. „Kibice” stołecznej drużyny wywiesili flagę z napisem „White Legion” i symbolem tzw. wilczego haka (rodzajem stylizowanej swastyki, używanej pierwotnie przez pancerne dywizje **SS** i hitlerowską organizację terrorystyczną **Werwolf**), częściowo zasłoniętym przez herb klubu. Natomiast „sympatycy” Lecha eksponowali transparent „Legion Piła – Krew naszej rasy”.

GDAŃSK. 22 kwietnia w trakcie meczu pomiędzy **Lechią Gdańsk** a Śląskiem Wrocław doszło do rasistowskich incydentów. Prowadzący doping „gniazdowy” drużyny gospodarzy zaapelował do kibiców: „Słuchajcie – jak czarny będzie przy piłce, to gwizdamy. Nie róbcie małych odgłosów, ale przechodzą obok meczu, nie przykładają się – pokażmy im, że ich tutaj nie chcemy”. Gdy przy piłce znajdowali się czarnoskórzy zawodnicy Lechii, „sympatycy” tego klubu buczeli, naśladując odgłosy małp. Rzucili też dwa banany w kierunku piłkarzy: pochodzącego z Burkina Faso Abdou Razacka Traoré oraz Brazylijczyka Luiza Carlosa Santosa „Deleu”. Nikt nie zareagował na zachowanie „kibiców”. Sędzia wyrzucił banany za linię boczną.

OLSZTYN. 22 kwietnia doszło do bójki między dwoma mieszkańcami miasta a trzema pochodzącymi z Arabii Saudyjskiej studentami Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Mężczyźni próbowali wtargnąć do mieszkania studentów, sprowokowani rzekomo obraźliwym gestem i zaatakowali dwóch mężczyzn, którzy otworzyli drzwi. Trzeci student, stojący głębiej w mieszkaniu, chwycił za nóż i zaczął się nim bronić, raniąc przy tym jednego z napastników. Zdaniem samych poszkodowanych, sytuacja przebiegała inaczej – zostali oni jakoby zaatakowani przez Saudyjczyków, których prosili o ściśnienie muzyki. 15 listopada Prokuratura Rejonowa Olsztyn-Południe przesłała do sądu akt oskarżenia przeciwko Abdulrahmanowi A. Został on oskarżony o to, że „poprzez pięciokrotne ugodzenie nożem **Mariusza P.** spowodował rany kłute i trwałe istotne zeszpecenie”. Jednocześnie śledczy przy-

jęli, że jego „zdolność rozpoznania czynu i pokierowania swoim postępowaniem były ograniczone w stopniu znacznym”. Jeśli sąd dojdzie do takiego samego wniosku, to może zastosować wobec mężczyzny nadzwyczajne złagodzenie kary. Zdaniem Marcina Szewczyka, obrońcy Saudyjczyka, jego klient nie popełnił przestępstwa, gdyż „od samego początku do końca działał w obronie koniecznej”. Abdulrahmanowi A. groziła kara od roku do 10 lat więzienia. Jednocześnie analizując sprawę bójki prokuratorzy wyodrębnili do osobnego postępowania wątek dotyczący zakłócenia miru domowego przez dwóch olsztynian, którym jednak do połowy listopada nie przedstawiono zarzutów.

WARSZAWA. 23 kwietnia „Otwarta Rzeczpospolita”, Stowarzyszenie przeciw Antysemityzmowi i Ksenofobii wysłała do Prokuratury Generalnej zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa nawoływania do „nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość” oraz przestępstwa znieważenia osób narodowości żydowskiej w związku z działalnością portalu **chamsko.pl**. Zostały na nim opublikowane między innymi następujące komentarze: „Z okazji Dnia Kobiet j...ć żydów”, „Ile czasu Murzynka robi kupę? 9 miesięcy”, „Kiedy Rom najwydajniej pracuje? Po śmierci, jako dym z pieca napędzający turbiny”, „Czym różni się harcerz od żyda? Harcerz wraca z obozu”. W zawiadomieniu przedstawiciele „Otwartej Rzeczpospolitej” napisali: „Portal chamsko.pl każdego dnia publikuje sugestywne grafiki, «żarty» w formie tekstów czy zdjęcia, które w oczywisty sposób, bazując na stereotypach i odniesieniach historycznych, obrażają osoby innych niż polska narodowości, w tym osoby narodowości żydowskiej, wyznawców różnych religii, osoby o odmiennym pochodzeniu, wyglądzie czy orientacji seksualnej i tożsamości płciowej”.

TORUŃ. 25 kwietnia na antenie **Radia Maryja** wyemitowany został felieton skrajnie prawicowego publicysty m.in. „**Najwyższego Czasu!**” i „**Naszego Dziennika**” – **Stanisława Michalkiewicza**, byłego polityka UPR, w którym określał on „Gazetę Wyborczą” jako „środowisko cadyków”, a związki partnerskie nazwał „stadłami sodomitów i gomorytek”. Mówił także o rozwiązaniach, które „jakiś sanhedryn próbuje narzucić (...) europejskim narodom”.

KRAKÓW. 26 kwietnia podczas dyskusji „Media, pop i seksualność” z cyklu „Grodzka na Brackiej”, która odbywała się przy ulicy Brackiej w biurze poselskim Anny Grodzkiej z Ruchu Palikota, niezidentyfikowany sprawca wrzucił do lokalu dwa granaty dymne. Na jednym z nich znajdował się napis: „**NOP**”. Kamienica została zadymiona, a uczestnicy spotkania ewakuowani. Interweniowały straże pożarna i policja. Grodzka była współzałożycielką Fundacji Trans-Fuzja, działającej na rzecz osób transseksualnych. 20 listopada policja poinformowała, że śledztwo umorzono z powodu niewykrycia sprawców.

ŚWINOUJŚCIE. 28 kwietnia w trakcie meczu I ligi piłki nożnej pomiędzy **Flotą Świnoujście** a Wartą Poznań trener bramkarzy w drużynie gospoda-

rzy, **Przemysław Norko**, został odesłany na trybuny za rasistowskie okrzyki pod adresem gracza gości, urodzonego w Polsce ciemnoskórego Alaina Ngamayamy.

WROCŁAW. 29 kwietnia w trakcie meczu Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **Śląskiem Wrocław** a Zagłębiem Lubin pseudokibice klubu gospodarzy imitowali odgłosy małpy, gdy do piłki dochodził pochodzący z Nigerii czarnoskóry zawodnik Zagłębia, David Abwo. Ponadto skandowali pod adresem Zygmunta Solorza, większościowego właściciela wrocławskiego klubu: „Solorz, ty cwelu, twój klub w Izraelu”. 2 maja Komisja Ligi Ekstraklasy SA nałożyła na Śląsk karę finansową w wysokości 10 tysięcy złotych w związku z rasistowskim zachowaniem „kibiców”, a także za „szczególne natężenie wulgaryzmów”.

BYDGOSZCZ. 30 kwietnia portal internetowy „Moje Miasto Bydgoszcz” poinformował o antysemickich napisach, które pojawiły się na budynkach nad Kanalem Bydgoskim na osiedlu Okole. Na murach zostały namalowane gwiazdy Dawida – na szubienicy, a obok nich napisy „J...ać Żydów” oraz „K...wa”. Jedna z czytelniczek portalu zgłosiła tę sprawę do odpowiednich służb.

KRAKÓW. 30 kwietnia w autobusie komunikacji miejskiej (linii 152) pseudokibice **Wisły Kraków**, którzy jechali na mecz derbowy Ekstraklasy piłki nożnej z Cracovią Kraków, śpiewali antysemickie przyspiewki „Auschwitz-Birkenau sia la la la!”. Jedna z pasażerek poprosiła o interwencję kierowcę pojazdu. Mężczyzna zatrzymał autobus i podszedł do „kibiców”, którzy po rozmowie z nim przestali śpiewać.

LUBLIN. 30 kwietnia „Gazeta Wyborcza. Lublin” we współpracy z redakcją magazynu „NIGDY WIĘCEJ” poinformowała o neonazistowskim koncercie „Voice of Patriots”, który miał się odbyć 1 maja w Klubie „Graffiti”. Miały na nim zagrać zespoły: **Wilcze Stado**, **Nordica** i **Tormentia**, związane z międzynarodową neohitlerowską organizacją terrorystyczną **Blood and Honour**. Grupy te wykonywały piosenki o treści rasistowskiej i antysemickiej. Na przykład członkowie Wilczego Stada w utworze *Polska należy do nas* śpiewali: „Wszystkich imigrantów wygnać nadszedł czas, Polska należy do nas. Popatrz, ilu tych nieproszonych gości, którzy robią tutaj syf. Niech wracają jak najszybciej tam, skąd przyszli, jeśli życie miłe im”. Nordicę tworzyli z kolei dawni członkowie **Agressiv 88**, którzy wykonywali piosenki zatytułowane między innymi *Biała K...wa Czarnucha* oraz *Duma Nadcześniaka*. Koncert był promowany przez **Brygadę Lubelską Obozu Narodowo-Radykalnego** na forum narodowiec.com.pl, a organizował go **Paweł S.**, sympatyk tej neofaszystowskiej grupy (na profilu na Facebooku zamieścił swoje zdjęcie w bluzie z logiem ONR). 29 czerwca „Gazeta Wyborcza. Lublin” poinformowała, że Klub „Graffiti” odwołał zaplanowany na 30 czerwca koncert „Voice of Patriots 2”, na którym również miały zagrać Wilcze Stado, Nordica i Tormentia. Był on również reklamowany na stronach ONR.

MAJ 2012

WARSZAWA. 1 maja przez centrum miasta przeszła manifestacja zorganizowana przez **Autonomicznych Nacjonalistów**. Uczestniczyli w niej również przedstawiciele **Narodowego Odrodzenia Polski**, **Młodzieży Wszechpolskiej**, **Obozu Narodowo-Radykalnego**, neopogańskiego **Stowarzyszenia na rzecz Tradycji i Kultury „Niklot”**, **Inicjatywy Narodowej**, sympatycy **Blood and Honour** (międzynarodowej organizacji neonazistowskiej, która swoje oddziały posiada także w Polsce), pseudokibice **Legii Warszawa**, a także członkowie białoruskiej organizacji **Prawy Alians**. Manifestanci skandowali: „Praca w Polsce dla Polaków”, „Polacy dla Polski, Polska dla Polaków” i „J...ać Antifę”. Nieśli transparenty z krzyżami celtyckimi (symbol rasistowski). Mieli też transparent z neofaszystowskim hasłem „Good night left side” (Dobranoc, lewico), przedstawiający mężczyznę kopiącego swojego przeciwnika. Policja nie interweniowała.

ORLA. W nocy z 1 na 2 maja „nieznani sprawcy” zamalowali zieloną farbą białoruskie nazwy miejscowości na dwunastu tablicach kierunkowych – drogowskazach przy drodze krajowej nr 66 i przy drodze wojewódzkiej z Bielska Podlaskiego do Hajnówki. Znajdowała się na nich informacja o odległości do danej miejscowości oraz jej nazwa w dwóch językach (polskim i białoruskim). Policja prowadziła postępowanie w sprawie publicznego znieważenia ludności z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej czy wyznaniowej. Sprawcom groziła kara trzech lat więzienia. Tablice zostały wyczyszczone przez służby miejskie. Wójt gminy, wojewoda podlaski i starosta bielski wydali oświadczenie, w którym potępiłi dewastację. W gminie Orla ponad 70 procent mieszkańców deklaruje narodowość białoruską.

NOWY SĄCZ. 5 maja w trakcie meczu I ligi piłki nożnej **Sandecja Nowy Sącz** – Ruch Radzionków doszło do rasistowskich incydentów. „Kibice” drużyny gospodarzy naśladowali odgłosy małpy, gdy do piłki dochodził czarnoskóry zawodnik klubu gości, pochodzący z Senegalu Idrissa Cissé. Krzyczeli pod jego adresem również obelżywe hasła. Komisja Ligi nałożyła na Sandecję karę finansową w wysokości 6 tysięcy złotych.

PŁOCK. 5 maja w trakcie meczu I ligi piłki nożnej **Wisła Płock** – Zawisza Bydgoszcz „kibice” drużyny gospodarzy skandowali: „Cała Łódź Jude, Jude, Jude”. Naśladowali też odgłosy wydawane przez małpy, gdy do piłki dochodzili czarnoskórzy zawodnicy klubu gości. Komisja Ligi nałożyła na Wisłę karę finansową w wysokości 10 tysięcy złotych oraz karę dodatkową – rozebranie dwóch meczów bez udziału publiczności.

WROCŁAW. 5 maja na Rynku Głównym, podczas uroczystej fety zorganizowanej z okazji zdobycia przez **Śląsk Wrocław** tytułu mistrza Polski w piłce nożnej, doszło do neofaszystowskich incydentów. Jeden z „kibiców” uderzył dziewczynę należącą do subkultury punków. Funkcjonariusze policji podjęli

interwencję. Ponadto przy fontannie kilku mężczyzn w koszulkach z napisem „**Combat 18**”, a także „**Blood and Honour**” (nazwy międzynarodowych organizacji neonazistowskich) obrzuciło obelgami wolontariusza Stowarzyszenia „**NIGDY WIĘCEJ!**” i jego znajomą. W obu przypadkach powodem agresji był alternatywny wygląd poszkodowanych, niezgodny z neofaszystowskim standardem „prawdziwego Polaka”.

BIAŁYSTOK. 6 maja w trakcie meczu Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **Jagielią Białystok** a ŁKS Łódź policjanci zatrzymali **Macieja S.** – „gniazdowego” (prowadzącego doping) drużyny gospodarzy. Podczas spotkania miał intonować „Jazda z k...ami, jazda z Żydami!” oraz „Je...ć Żydów”. Tłum na stadionie zaczął powtarzać za nim antysemickie okrzyki. 10 września przed Sądem Rejonowym w Białymstoku mężczyzna został oskarżony o publiczne znieważenie grupy ludności narodowości żydowskiej i nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych. 19 grudnia sąd uniewinnił Macieja S. od stawianych mu zarzutów. Wyrok nie był prawomocny.

SIEMIANOWICE ŚLĄSKIE. 6 maja grupa kilkunastu nazi-skinheadów zaatakowała Romkę, która szła ulicą razem z dziećmi. Mężczyźni obrzucili ją rasistowskimi wyzwiskami: „Czarna k...wa” i „Bambus”. Kobieta uciekła z dziećmi do najbliższego sklepu i poprosiła sprzedawcę o pomoc. Zgodził się on porozmawiać z napastnikami. Kobiecie udało się szczęśliwie wrócić do domu. W 2010 roku ta sama Romka i jej pięcioletni syn zostali napadnięci i pobici przez grupę nazi-skinów. Chłopiec trafił do szpitala z rozciętą głową. O sprawie została powiadomiona policja, jednak z powodu niewykrycia sprawców śledztwo umorzono. Pod dom kobiety wielokrotnie przychodzili nazi-skini (a także raz – pseudokibice **Ruchu Chorzów** po zakończeniu meczu) i obrzucali ją rasistowskimi wyzwiskami. Według jej relacji, podczas jednej z kolejnych interwencji wezwani policjanci oznajmili, że „mają (Romowie – dop. aut.) sobie wynająć ochronę, bo oni nie będą cały czas do nich jeździć”. Poza tym również wielokrotnie na ulicach słyszała kierowane wobec siebie obelgi: „Bambus”, „Wracaj do Afryki” (sic!), „K...wa”.

WROCŁAW. 8 maja około godziny 23 na przystanku tramwajowym przy ulicy Szewskiej kilkunastu krótko ostrzyżonych mężczyzn w koszulkach **Śląska Wrocław** zaczepiło ciemnoskórego mężczyznę i dwie towarzyszące mu młode Polki. Obrzucili go rasistowskimi wyzwiskami: „Czarnuch”, „Czego tu szukasz?” i „Wyp...aj stąd!”, a potem jeden z nich zaczął go popychać. W jego obronie stanęła jedna z osób oczekujących na autobus. Zrelacjonowała też całe zdarzenie swojemu telefonicznemu rozmówcy. Gdy poszkodowani wsiedli do taksówki, napastnicy skandowali: „**Ku-Klux-Klan!**”. O zdarzeniu poinformowane zostało Stowarzyszenie na rzecz Integracji Społeczeństwa Wielokulturowego „Nomada”.

ŻYWIEC. 8 maja współpracownik Stowarzyszenia „**NIGDY WIĘCEJ!**” złożył zawiadomienie do organów ścigania o rasistowskich naklejkach, które po raz kolejny pojawiły się w centrum miasta. Na jednej z nich znajdował się napis

„Silesian Skinheads. Biała Siła. Czarna Ziemia”, a na innej mężczyzna w mundurze z flagą III Rzeszy, gdzie zamiast swastyki widniał krzyż celtycki. Zawierała ona ponadto hasło „Wataha NS” (NS to skrót oznaczający narodowy socjalizm). 22 czerwca Prokuratura Rejonowa w Żywcu wszczęła postępowanie w sprawie publicznego propagowania treści faszystowskich nawołujących do nienawiści na tle różnic narodowościowych.

KRAKÓW. 9 maja nad ranem w dzielnicy Podgórze „nieznani sprawcy” podpálili squat (zasiedlony pustostan). Obrzucili go koktajlami Mołotowa. Spłonęły drzwi wejściowe. Mieszkańców obudziła dopiero straż pożarna. Szczęśliwie, nikt nie ucierpiał. Policja wszczęła śledztwo w tej sprawie. Wcześniej na budynku squatu pojawił się napis „**Falanga Małopolska**” (nazwa skrajnie prawicowej organizacji). Według neofaszystowskiej wizji świata, osoby bezdomne oraz młodzież alternatywna są „elementem niepożądanym”, zaprzeczają wizerunkowi „prawdziwego Polaka”.

WARSZAWA. 9 maja poseł **Prawa i Sprawiedliwości, Jan Tomaszewski**, w rozmowie z Moniką Olejnik przeprowadzoną na antenie Radia Zet po raz kolejny dopuścił się ksenofobicznych wypowiedzi pod adresem piłkarzy reprezentacji Polski w piłce nożnej. Stwierdził: „W polskiej kadrze powinni grać prawdziwi Polacy. (...) Nie życzę sobie, żeby w reprezentacji z białym orłem grali jeden Francuz i dwóch Niemców, którzy grali już dla Francji i dla Niemiec. Oni (...) odbierają naszym prawdziwym Polakom miejsce w reprezentacji”. Powiedział też: „(...) ja naprawdę chciałbym wiedzieć, kim jest Smuda: Niemcem czy Polakiem? Dla mnie jest to drużyna która moim zdaniem (...) nie ma nic wspólnego z reprezentacją Polski”. Stwierdził też: „Wstyd mi, że kiedykolwiek grałem w koszulce z białym orłem, która teraz jest profanowana”. A dzień później na antenie TVN24 powiedział, że chce „reprezentacji dla Polaków”, w której będą grali „prawdziwi Polacy”. Stwierdził również: „Gdybym był zawodnikiem, to bym napłuł w twarz Smudzie. Trzeba wszystko wiedzieć o tym człowieku. Oniemiałem, jak zobaczyłem, że Smuda ma obywatelstwo niemieckie”.

RADOMSKO. 11 maja „Gazeta Wyborcza” poinformowała, że 23-letni Polak pochodzenia palestyńskiego, Rami Fares, został skreślony z listy wolontariuszy na UEFA Euro 2012. Już po tym, gdy przeszedł procedurę kwalifikacji i podpisał „Umowę o wolontariat”, polska policja wystawiła mu, bez uzasadnienia, negatywną opinię. Według mężczyzny, przyczyną tej decyzji było jego pochodzenie: „Jedyne, co przychodzi mi do głowy, to niedawne wydarzenia na Ukrainie, zamachy bombowe w Dniepropietrowsku. Może dlatego, że mój ojciec jest Palestyńczykiem, potraktowano mnie jak potencjalnego terrorystę. Skoro jeszcze dzień wcześniej nadawałem się na wolontariusza, a po zamachu na Ukrainie dostaję wiadomość, że zostałem skreślony, to chyba tylko to może być przyczyną”. Rami Fares skierował pismo do Komendy Głównej Policji z prośbą o wyjaśnienia.

WROCLAW. 11 maja mieszkający w mieście Nigeryjczyk oraz jego żona (Półka) zostali obrzuceni rasistowskimi wyzwiskami przez trzech mężczyzn sie-

dzących na ławce w pobliżu ich mieszkania. Jeden z nich krzyknął do kobiety: „Ty biała, dz...ko, piep...sz się z czarnuchem”. Kilkanaście minut później, gdy Nigeryjczyk ponownie przechodził obok tej grupy, mężczyźni krzyczeli do niego: „Czarnuchu, małpo, wyp... stąd”, „I co teraz, czarnuchu? Co, nic cię nie rusza? Wiesz dlaczego? Bo jesteś pier...ym czarnuchem, ty k...wo, spier...aj stąd”, „Zabierasz pracę naszym chłopakom”, „Weź go lepiej zabij”. W pewnym momencie jeden z rasistów kopnął go w nogę. Poszkodowanemu udało się odejść od napastników i wezwać policję. Złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa motywowanego nienawiścią. O zdarzeniu zostało poinformowane Stowarzyszenie na rzecz Integracji Społeczeństwa Wielokulturowego „Nomada”.

KIELCE. 13 maja przez centrum miasta przeszedł tzw. Marsz w Obronie Tradycyjnej Rodziny zorganizowany przez **Obóz Narodowo-Radykalny**. Uczestniczyli w nim między innymi przedstawiciele polskiego oddziału **Combat 18**, organizacji neonazistowskiej. Demonstranci skandowali homofobiczne hasła: „Kielce wolne od gejostwa”, „Pederasći, lesby, geje, cała Polska z was się śmieje”, „Rodzinne domy wolne od sodomy”, „Tu jest Polska, nie Bruksela, tu się zбочeńców nie popiera”. Krzyczeli też: „Raz sierpem, raz młotem czerwona hołotę”. Uczestnicy marszu nieśli transparent z logotypem „Zakaz pedałowania”, a także flagę amerykańskich konfederatów (symbolizującą rasistowskie Południe w wojnie secesyjnej w XIX wieku w USA). Demonstranci zatrzymali się przed kieleckim oddziałem Kampanii Przeciw Homofobii przy ulicy Małej i skandowali: „Donosiciele, lesby, geje”. Policja nie interweniowała.

POZNAŃ. 13 maja grupa neofaszystów zaatakowała uczestników Festiwalu Sztuki DIY, który odbywał się przy ulicy Pułaskiego w squacie (zasiedlonym pustostanie) „Rozbrat”. Napastnicy rzucali kamieniami, racami i próbowali podpalić jedną z tablic informacyjnych. Ich atak został odparty przez uczestników festiwalu. Według poszkodowanych, wśród neofaszystów byli sympatycy **Obozu Narodowo-Radykalnego „Brygada Wielkopolska”, Wielkopolskich Patriotów i Autonomicznych Nacjonalistów**, którzy tego dnia wzięli udział w tzw. Marszu Rotmistrza Pileckiego zorganizowanym przez **Stowarzyszenie „Koliber”**. O sprawie nie została powiadomiona policja. W squacie „Rozbrat” znajdowało się Centrum Kultury Niezależnej. 12 lutego 1996 roku grupa nazi-skinów związanych z **Radykalną Akcją Antykomunistyczną (RAAK)** napadła na ten sam squat zamieszkały przez młodzież alternatywną. Jedna osoba, uderzona nożem podczas snu, trafiła w ciężkim stanie do szpitala. 21 listopada 1997 roku zakończył się proces w tej sprawie: sześciu sprawców skazano na karę więzienia – po dwa lata w zawieszeniu na pięć lat oraz pokrycie kosztów i grzywnę 4-5 tysięcy złotych. Jednego z nich zaś skazano na trzy lata pozbawienia wolności.

LUBLIN. 16 maja w centrum miasta „nieznani sprawcy” powiesili antysemityczne plakaty wymierzone w Tomasza Pietrasiewicza, dyrektora Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN”. Plakat ze zdjęciem Pietrasiewicza pojawił się na

drzwiach klatki bloku, w którym mieszka, przy siedzibie Ośrodka na Starym Mieście oraz na przystankach, między innymi przy Alejach Racławickich w pobliżu skrzyżowania z aleją Kraśnicką. Na afiszach znajdowało się zaproszenie – wystosowane rzekomo w imieniu „Ośrodka Brama Grodzka – Teatru Nerwica Natręctw” – na spektakl „Icka ulice, srula kamienice, czyli jak grabić Polskę w majestacie prawa”. Ponadto na plakacie umieszczone zostały gwiazdy Dawida i dane kontaktowe Ośrodka. Zawiadomienie do organów ścigania złożył jeden z jego pracowników, a także prezydent Lublina, Krzysztof Żuk. Jadwiga Nowak, szefowa Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ, poinformowała, że podjęto w tej sprawie czynności sprawdzające. Pietrasiewicz od lat prowadzi działalność na rzecz między innymi upamiętnienia dziedzictwa kulturowego lubelskich Żydów. Już wcześniej dochodziło do wymierzonych w niego ataków o charakterze antysemickim. 19 lipca Prokuratura Rejonowa Lublin-Północ umorzyła postępowanie w sprawie antysemickich plakatów z powodu niewykrycia sprawców.

GDAŃSK. 17 maja w Świetlicy Krytyki Politycznej w Trójmieście przedstawiciele skrajnej prawicy: **Kongresu Nowej Prawicy, Obozu Narodowo-Radykalnego i Autonomicznych Nacjonalistów** zakłócili spotkanie z prof. Michałem Kazinem, współwydawcą lewicowego pisma „Dissent”. Jeszcze przed debatą „nieznani sprawcy” zniszczyli zamki w drzwiach. Na spotkaniu nacjonalistów byli uzbrojeni w pałki teleskopowe, wykrzykiwali również agresywne hasła. Obrzucili jajkami ścianę lokalu.

WARSZAWA. 17 maja Prokuratura Okręgowa Warszawa-Praga poinformowała o umorzeniu śledztwa w sprawie śmiertelnego postrzelenia przez policjanta w maju 2010 roku na bazarze pod Stadionem Dziesięciolecia Nigeryjczyka Maxwella Itoyi. Rzeczniczka prasowa, prokurator Renata Mazur, powiadomiła, że decyzja została podjęta wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa przekroczenia uprawnień przez funkcjonariusza. Postanowienie o umorzeniu było nieprawomocne. Rzecznik praw obywatelskich, prof. Irena Lipowicz, zapowiedziała: „Jeśli okaże się, że postępowanie było prowadzone niewłaściwie, to, tak jak w wielu innych przypadkach, będę domagała się zmiany tego rozstrzygnięcia”. 23 maja 2010 roku pod Stadionem Dziesięciolecia policjant zastrzelił Itoyę, 36-letniego sprzedawcę. Według funkcjonariuszy, podczas kontroli towarów zostali oni zaatakowani przez grupę czarnoskórych handlarzy. Jeden z nich miał próbować zabrać policjantowi służbową broń i w trakcie szamotaniny funkcjonariusz postrzelił go w obronie własnej. Natomiast według świadków zdarzenia, policjanci zachowywali się bardzo agresywnie wobec kontrolowanych Afrykanów: „Złapali jednego z nich, założyli mu kajdanki, Maxwell prosił, żeby go puścili. Wtedy policjant powiedział: odsuń się albo cię zastrzelę, i strzelił” – relacjonował jeden z handlarzy ze Stadionu Dziesięciolecia. Jego relację potwierdził inny świadek: „Widziałem, jak policjant w cywilu szamotał się z czarnoskórym mężczyzną. Ten się wyrwał. Wte-

dy nadbiegł inny czarnoskóry. Krzyczał do policjanta, czemu on tak traktuje człowieka. Policjant, przytrzymując jedną ręką pojmanego, wyjął z kabury broń i skierował na mężczyznę stojącego przed nim. Tamten prosił, by schował pistolet, bo ludzie się boją. «Odejdź», odkrzyknął policjant. I padł strzał. Czarnoskóry osunął się na ziemię. Policjant schował broń do kabury i próbował go ratować, naciskał miejsce, gdzie wypływała krew. Ludzie wokół zaczęli być agresywni, poleciały kamienie, przedmioty. Policjant chyba dostał krzeselkiem. Wycofał się”. Dopiero potem miało dojść do konfrontacji pomiędzy sprzedawcami a policją. Zdaniem innego świadka zdarzenia, Dominiki Cieślukowskiej, zajmującej się psychologią międzykulturową, podczas próby wylegitymowania handlarzy mogło dojść do nadinterpretacji ich zachowania przez policjantów, wynikającej z różnic kulturowych. „Tuż przed strzałem przechodziłam obok trzech białych mężczyzn awanturujących się z dwoma ciemnoskórymi handlarzami. Zwróciłam uwagę na podniesiony ton oraz gestykulację handlarzy. Pierwsza myśl, która przyszła mi do głowy, była taka, że zapewne biali mężczyźni odbierają zachowania czarnoskórych mężczyzn jako agresywne. Jednak moim zdaniem, poziom agresji wszystkich biorących w zdarzeniu osób był jednakowy. Po chwili padł strzał”. W wyniku zdarzeń rannych zostało sześciu funkcjonariuszy. Służby porządkowe zatrzymały 32 osoby, wszystkie o ciemnym kolorze skóry. Nazajutrz prokuratura wszczęła dwa śledztwa w sprawie śmierci Nigeryjczyka. Pierwsze dotyczyło czynnej napaści na policjanta, drugie – przekroczenia uprawnień przez funkcjonariusza, na skutek czego zginęła jedna osoba. 12 lipca Sąd Okręgowy Warszawa-Praga podtrzymał decyzję Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga o umorzeniu śledztwa w sprawie śmierci Itoyi.

SIEMIANOWICE ŚLĄSKIE. 18 maja redakcja magazynu „NIGDY WIĘCEJ” została powiadomiona o rasistowskim zdarzeniu, do którego doszło w sklepie „Biedronka”. Romski asystent zawodowo-socjalny oraz towarzysząca mu Romka z dziećmi zostali zaatakowani przez trzech neonazistów (mieli tatuaże ze swastykami). Napastnicy obrzucili ich wyzwiskami i dążyli do konfrontacji fizycznej. Na prośbę Roma wyszli przed sklep, gdzie akurat pojawili się jego znajomi i stanęli w obronie zaatakowanych. Nikt spośród pracowników „Biedronki” ani klientów nie zareagował na to zdarzenie.

WARSZAWA. 18 maja na portalu NaTemat.pl ukazał się artykuł poświęcony incydentem islamofobicznym w Polsce. W rozmowie z dziennikarzem 29-letni mężczyzna pochodzący z południowego Egiptu, który przyjechał do Polski w 2005 roku, relacjonował, że został pobity w ciągu tego czasu cztery razy. Kiedy pracował w warsztacie samochodowym, jego „koledzy” wyzywali go „Pies” i „Terrorysta”. Potem trzykrotnie go pobili, krzycząc przy tym „Wracaj do siebie, terrorysto”. Jego przełożony zignorował te zdarzenia. Gdy uszkodzono mężczyznę w reakcji na wyzwiska uderzył jednego z pracowników, został zwolniony. Egipcjanin relacjonował również, że pewnego dnia, kiedy wracał w nocy z pracy, zaatakowała go grupa kilku młodych mężczyzn. Doznał ura-

zu nosa. Z kolei Ahmed Ismael, sekretarz Muzułmańskiego Związku Religijnego w Polsce, opowiedział w rozmowie z dziennikarzem: „Ja kiedyś dostałem SMS-a, w którym przeczytałem, że nie ma miejsca na islam w Polsce, nie ma miejsca dla nas, my jesteśmy źli. Nie chciałem zniżyć się do takiego poziomu, nic nie odpisałem”. Przyznał też, że przeciwko muzułmanom w Polsce często kierowane są na ulicy okrzyki „Terrorysta” oraz „Wracaj do siebie”. W artykule znalazła się też wypowiedź internautki, w której opisuje ona sytuację, gdy jej chłopak – muzułmanin pochodzący z Turcji – został pobity z powodów rasistowskich przez dwóch młodych mężczyzn.

KRAKÓW. 19 maja Marsz Równości (zorganizowany przez środowiska LGBTQ) został zakłócony przez uczestników manifestacji „w obronie wartości tradycyjnych” urządzonej przez **Narodowe Odrodzenie Polski**. Rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie, nadkomisarz Mariusz Ciaraka, poinformował: „O godz. 14.35 organizator marszu NOP rozwiązał zgromadzenie i właśnie wtedy w powietrze poleciały petardy i kamienie, w tym również w kierunku policjantów”. Około trzydziestu mężczyzn dobiegło do uczestników Marszu Równości i rozpoczęła się szarpanina. Interwenujący funkcjonariusze użyli pałek wobec napastników. Osoby biorące udział w manifestacji NOP skandowały: „Pedały”, „Zakaz pedałowania” (miały też ogromną płachtę z logotypem tej homofobicznej kampanii) oraz „Raz sierpem, raz młotem czerwoną hołotę!”. Policja zatrzymała siedem osób, w tym trzy nieletnie. Po zakończeniu Marszu Równości grupa neofaszystów zaatakowała squat (zasiedlony pustostan) przy ulicy Celnej. Napastnicy usypali stertę kamieni przed głównym wejściem do budynku. Obrzucili nimi kamienicę, udało im się wybić szybę w mieszkaniu. Krzyczeli też: „Polska dla Polaków”, „Narodowy, narodowy radykalizm”. Policja spisała uczestników zajścia. Był to kolejny w maju atak na squat.

OPOLE. W nocy z 19 na 20 maja dwunastu mężczyzn napadło na znajdujący się na Rynku bar „Zaza Kebab” prowadzony przez pochodzących z Turcji Kurdów. Krzyczeli: „Zwijaj kebab, k...wa” i „Wynoście się do Turcji. Tu jest Polska!”. Jak relacjonował właściciel lokalu: „Zaczęli kopać mnie i mojego pracownika. Schroniliśmy się za ladą. Rozpętała się szamotanina. Widziałem w ich rękach noże, a jeden z nich uzbrojony był w widły. Zastaniając się przed nimi prawą ręką, dostałem cios w bok i ramię. Napastnicy rzućili na ladę kubek na śmieci i ustawioną na chodniku planszę reklamową. Ci, którzy zostali na zewnątrz, próbowali rozbić szybę w drzwiach ławkami i żelazną kratą, zakrywającą wąż do piwnicy”. Napastnicy byli uzbrojeni w kije bejsbolowe, noże, grube łańcuchy, a nawet widły, którymi ranili właściciela baru w klatkę piersiową. Mężczyzna został odwieziony do szpitala. Ostrze widel uszkodziło kość obojczykową, poszkodowany nie miał czucia w prawej ręce. W szpitalu spotkał dwóch mężczyzn, którzy zaatakowali go w barze. Jeden z nich (zgłosił się na izbę przyjęć z rozbitą głową) ponownie pobił Kurda, któremu na pomoc pospieszyły pielęgniarki. Drugi z Kurdów był ran-

ny w głowę. Gdy na miejsce zdarzenia przyjechała policja, napastnicy uciekli. Funkcjonariusze wszczęli dochodzenie w tej sprawie. 23 i 24 maja sześciu sprawcom, w wieku od 23 do 35 lat, mieszkańcom Opola i okolic, postawiono zarzuty pobicia z użyciem niebezpiecznych narzędzi – maczet, pałek i wideł. Groziła im kara ośmiu lat więzienia. Jednemu z zatrzymanych dodatkowo postawiono również zarzut kierowania gróźb karalnych wobec właściciela lokalu. Śledczy zastosowali wobec podejrzanych środki zapobiegawcze, między innymi dozór policji i zakaz opuszczania kraju. Mężczyźni mieli też zakaz kontaktowania się z poszkodowanym Kurdem i zakaz zbliżania się do niego. Policja wykluczyła, że do napaści doszło na tle rasistowskim. Lokal prowadzony przez Kurdów już wcześniej był kilkakrotnie atakowany. 21 kwietnia w nocy napaści dopuściło się kilku mężczyzn: „Wpadli do środka, jeden z nich rzucił krzesłem na ladę. Udało mi się z pomocą pracownika wypchnąć ich za drzwi i zadzwoniłem po policję. Zanim przyjechała, ci bandyci próbowali jeszcze sforsować drzwi kubłem na śmieci i drewnianą ławką. (...) Przekazałem wtedy nagranie z monitoringu policji. Ale nic to nie dało. (...) Przychodzą cyklicznie, co kilka tygodni. Ciągłe krzyczą, że «Turków spałą»” – relacjonował właściciel. Wielokrotnie zawiadamiał policję o incydentach, do jakich dochodziło w lokalu. Pod koniec 2011 roku zgłosił sprawę dotyczącą kierowanych przeciwko niemu gróźb karalnych. Postępowanie umorzono w związku z „brakiem cech przestępstwa”. Dzień przed ostatnim napadem przechodzący przed lokalem mężczyzna krzyknął w stronę Kurda: „Wynoście się, tu jest Polska, a nie Turcja”.

POZNAŃ. W nocy z 20 na 21 maja na ulicy Szamarzewskiego zostali pobici dwaj mężczyźni pochodzący z Azji. Przechodzący obok młodzi ludzie stanęli w ich obronie i udzielili im pomocy. Policja nie została powiadomiona o zdarzeniu.

OLSZTYN. 22 maja w Olsztyńskim Planetarium i Obserwatorium Astronomicznym przedstawiciele **Falangi** oraz pseudokibice piłkarscy **Stomilu Olsztyn** i **OKS 1945 Olsztyn** zakłócili debatę na temat „Co zostało z rebelii prowincji? O współczesnych wyzwaniach dla kultury”, połączoną z obchodami 20-lecia istnienia pisma „Borussia”, w której jako gość specjalny uczestniczył Adam Michnik, redaktor naczelny „Gazety Wyborczej”. Agresorzy skandowali wymierzone w niego hasła. Policja nie interweniowała.

OŚWIĘCIM. 23 maja policja pod nadzorem Prokuratury Rejonowej wszczęła śledztwo w sprawie propagowania faszyzmu i znieważenia Miejsca Pamięci Auschwitz przez dwoje turystów z Azji. Na początku maja wykonywali oni gesty faszystowskiego pozdrowienia, gdy fotografowali się przed bramą z napisem „Arbeit macht frei” w byłym niemieckim obozie koncentracyjnym Auschwitz I. Turystów zauważyli strażnicy placówki dzięki kamerom monitoringu. „Turyści zostali wylegitymowani, spisane zostały ich personalia, a oni sami wyproszeni z miejsca pamięci” – poinformował rzecznik Państwowego Muzeum Auschwitz--Birkenau, Jarosław Mensfelt. Kilka dni po zdarzeniu straż

muzealna powiadomiła policję. Propagowanie faszyzmu jest w Polsce zagrożone karą dwóch lat więzienia, a znieważenie miejsca pamięci grzywną lub ograniczeniem wolności.

WARSZAWA. 23 maja przed Sądem Okręgowym odbyła się kolejna rozprawa z powództwa **Grupy Allegro** sp. z o.o. w Poznaniu przeciwko Fundacji „Zielone Światło” oraz Jerzemu Masłowskiemu z Grupy Artystycznej „Zawlecza” o ochronę dóbr osobistych. Sprawa dotyczyła akcji Fundacji „Zielone Światło” przeciwko sprzedaży za pośrednictwem serwisu aukcyjnego Allegro gadżetów faszystowskich. W jej ramach wykorzystywane były materiały ze zmienionym logotypem portalu, w którego nazwie zamiast dwóch liter „LL” pojawił się symbol **SS**. 5 maja 2011 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie, uwzględniając zażalenie Grupy Allegro, zakazał Fundacji „Zielone Światło” oraz Masłowskiemu rozpowszechniania tego logotypu. We wrześniu 2012 roku Grupa Allegro zarzuciła pozwanym dopuszczenie się nie tylko naruszenia dóbr osobistych, ale również zasad nieuczciwej konkurencji. Pomocy prawnej Fundacji „Zielone Światło” udzieliła Helsińska Fundacja Praw Człowieka. Proces był próbą szkanowania i nękania autorów krytycznych wystąpień wobec działań Allegro, które mimo fali publicznej krytyki nie zmieniło swojego postępowania i nadal na jego aukcjach dostępne są produkty propagujące rasizm i faszyzm.

ŁÓDŹ. 24 maja w Świetlicy Krytyki Politycznej przedstawiciele **Młodzieży Wszepolskiej** (wraz z **Adamem Małeckim** – przewodniczącym łódzkiej MW) i **Obozu Narodowo-Radykalnego** zakłócili spotkanie z prof. Michaelem Walzerem, amerykańskim filozofem oraz współzałożycielem i redaktorem pisma „Dissent”. Krzyczeli: „Raz sierpem, raz młotem czerwoną hołotę”, „Polska narodowa, a nie kolorowa”, „Precz z komuną”. Zerwali także kilka plakatów ze ścian lokalu, nakleili na oknach nalepki ONR i zabrali tęczową flagę (symbolizującą środowiska LGBTQ). Na miejsce zdarzenia została wezwana policja. Nie zatrzymano żadnego z uczestników zajęcia.

WARSZAWA. 25 maja **Jan Sapijaszko**, szef **Brygady Mazowieckiej Obozu Narodowo-Radykalnego**, na portalu Facebook skierował groźby pod adresem dziennikarki „Frondy”, Marty Brzezińskiej: „Głupich k...ew nie brakuje, albo sprzedajnych. J...ć Frondeę” oraz „Ś.W.O.” (skrót oznaczający „Śmierć wrogom ojczyzny”). W innym wpisie internautka o pseudonimie „**Paulina Bolonis**” stwierdziła: „takim kobietom w czasie okupacji obcinano włosy”. Były to reakcje na tekst Brzezińskiej *Łysi neonaziści – jedyna alternatywa dla marszu dewiantów* opublikowany na portalu Fronda, w którym skrytykowała środowiska skrajnej prawicy w Polsce. Dziennikarka napisała: „Nabuzowani złością, w większości łysi mężczyźni w glanach i neonazistowskich koszulkach «**Blood and Honour**» stoją naprzeciw kolorowej, przyjaznej manifestacji homoseksualistów. Ze strony pierwszych padają przekleństwa i petardy, drugich – dźwięki muzyki, śmiech i przyjazne gesty”. Środowiska najczęściej organizujące tego typu demonstracje określiła zaś jako „faszyzujący tandem **MW-ONR**”. Brzezińska zgłosiła sprawę groźb i znieważenia na policję.

WARSZAWA. 26 maja w trakcie meczu III ligi piłki nożnej (grupa łódzko-mazowiecka) pomiędzy **Ursusem Warszawa** a Hutnikiem Warszawa pseudokibice drużyny gospodarzy eksponowali flagę ze swastyką (wykonano ją w barwach klubowych) oraz transparent z tzw. falangą (symbol ręki z mieczem używany w międzywojniu przez polskie organizacje faszystowskie).

GORZÓW WLKP. 28 maja do Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” dotarła informacja o wyroku Sądu Rejonowego w sprawie przeciwko **Zbigniewowi B.** oskarżonemu o napaść i narażenie na utratę życia oraz o publiczne propagowanie treści faszystowskich. Sędzia skazał go na karę łączną 2 lat pozbawienia wolności z zawieszeniu na 5 lat i 30 tysięcy złotych tytułem zadośćuczynienia dla pokrzywdzonego. 30 kwietnia 2009 roku około godziny 22.00 u zbiegu ulic Armii Polskiej i 30 Stycznia bojówka neofaszystów skandowała „Sieg Heil”. Usłyszał ich przechodzący nieopodal 41-letni nauczyciel wychowania fizycznego w jednej z miejscowych podstawówek. Gdy zwrócił im uwagę, aby nie wykrzykiwali nazistowskich haseł, usłyszał w odpowiedzi: „Polska jest dla Polaków. **Hitler** i z tobą zrobiłby porządek”. W tym samym momencie został zaatakowany przez dwóch mężczyzn z grupy. Szczęśliwie od ponad dwudziestu lat ćwiczył judo, więc szybko ich obezwładnił. Wyciągnął telefon, by zadzwonić na policję i nie zauważył, że trzeci z neofaszystów podszedł do niego z nożem i zadał cios w szyję. Kolejne uderzenie wymierzył w klatkę piersiową, ale nauczycielowi udało się go uniknąć. Chwilę potem bojówkarze uciekli, a zakrwawiony mężczyzna z ciężką i niebezpieczną dla życia raną trafił do szpitala. Policjanci wezwani na miejsce przestępstwa w pierwszej kolejności postanowili zatrzymać nożownika. Prowadzący sprawę ustalili, że był nim Zbigniew B., 26-letni mieszkaniec powiatu strzelecko-drezdeneckiego. Aresztowano go 11 maja o godzinie 17.00. Podczas przesłuchania sprawca przyznał się do ataku nożem. Nazajutrz sąd zdecydował o tymczasowym aresztowaniu B. na miesiąc. Groziła mu kara od dwóch do pięciu lat więzienia. „Od 10 lat pracuję w szkole i z czymś takim się nie spotkałem. Wszyscy potępiają szerzenie treści faszystowskich i zwykłe chamstwo, ale zazwyczaj nic nie robią, kiedy się z tym stykają bezpośrednio. Dlatego o napadzie na mnie poinformowałem media. Chciałbym, żeby ludzie nie chowali głowy w piasek. Jeśli obawiają się o swoje zdrowie, nie muszą wcale zwracać uwagi, ale mogą powiadomić policję” – powiedział dziennikarzom nauczyciel.

JAWORZYNA ŚL. 28 maja Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” otrzymało informację o skazaniu przez Sąd Rejonowy w Świdnicy na trzy miesiące pozbawienia wolności jednego ze sprawców ataku na obywateli Bułgarii, do którego doszło w nocy z 1 na 2 maja 2009 roku w Jaworzynie Śląskiej. Grupa zamaskowanych i uzbrojonych mężczyzn wtargnęła wtedy do pensjonatu zamieszkanego przez Bułgarów handlujących na miejscowym bazarze. Wybuchła bójka, podczas której napastnicy obrzucali ich rasistowskimi wyzwiskami. Kilka osób odniosło obrażenia. Po zdemolowaniu budynku bojówkarze uciekli, natomiast

poszkodowani kilka dni później złożyli do prokuratury skargę na opieszałość policji. Ich zarzuty poparł właściciel pensjonatu, niespokojny o bezpieczeństwo swoich gości: „Nie otrzymałem żadnej pomocy, funkcjonariusze odjechali, nic nie zrobili”. Policja zaś oświadczyła: „W tej chwili nie mamy doniesień, aby ten napad miał charakter rasistowski”. 10 maja doszło do kolejnego ataku. Tym razem sprawcy nie wdarli się do budynku, ale tak skutecznie zastraszyli jego zagranicznych mieszkańców, że ci w ciągu kilku dni opuścili go, porzucili swoją pracę i wyjechali z miasta. Sprzedawcy z Bułgarii w ciągu kilku lat bez żadnych wcześniejszych problemów przyjeżdżali do Jaworzyny Śląskiej i handlowali na okolicznych bazarach. Skazany w Świdnicy mężczyzna odpowiadał za przestępstwo z artykułu 256 Kodeksu karnego – nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych i wyznaniowych.

WARSZAWA. 29 maja członkowie **Młodzieży Wszechpolskiej** skierowali prywatny akt oskarżenia w sprawie karnej przeciwko Tomaszowi Piątkowi, pisarzowi i felietoniście związanemu z Krytyką Polityczną, za to, że w tekście *W kwestii szyby*, opublikowanym na stronie Krytyki 20 lutego 2012 roku, w którym relacjonował przebieg nacjonalistycznej manifestacji i krytykował członków tej organizacji „neonazistami”. Pod aktem oskarżenia podpisany był **Adam Małecki**, były lider tej organizacji w Łodzi. Była to kolejna już próba ze strony MW szykanowania i nękania autorów antyszowinistycznych wystąpień i publikacji.

WARSZAWA. 29 maja do redakcji magazynu „NIGDY WIĘCEJ” dotarła informacja o zdjęciu, jakie zostało opublikowane na portalu internetowym **wiocha.pl**. Przedstawiało ono młodego mężczyznę, który leży na żydowskim nagrobku, podpira ręką głowę i unosi palce w geście zwycięstwa „V”.

WARSZAWA. 29 maja na portalu Facebook ukazała się informacja o kradzieży sprzed Urzędu Dzielnicy Ursynów tęczowej flagi, symbolizującej środowiska LGBTQ. Osoba posługująca się nickiem „**Zjednoczony Ursynów**” napisała: „Dziwnym zrządzeniem losu «tęczówka» już nie wisi na maszcie przed urzędem gminy Warszawa-Ursynów, pewnie przez tą ulewę ;)))”. **Zjednoczony Ursynów** to hip-hopowa grupa muzyczna, współpracująca z organizacjami neofaszystowskimi. Lider zespołu, ps. „**Dżambodżet**”, był związany z bojówką **Legii Warszawa**, nazwaną **Turyści 97**.

SIEMIANOWICE ŚLĄSKIE. W maju na ulicy Henryka Krupanka, głównej arterii miasta, nierozpoznani mężczyźni zaatakowali Romkę z trójką małych dzieci. Zapewne tylko dzięki interwencji dwóch przypadkowych przechodniów kobieta nie odniosła bardziej dotkliwych obrażeń. Do podobnych zdarzeń doszło w Siemianowicach także w czerwcu, lipcu i sierpniu.

BIAŁYSTOK. W nocy z 31 maja na 1 czerwca na ulicy Węglowej neofaszyści zdemolowali Centrum Kultury Niezależnej. „Ośmiu gości w kominiarkach wpadło jednym wejściem, przebiegło przez wszystkie sale i wypadło drugim. Po drodze niszczyli wszystko, co mogli: stoły, krzesła, tłułki świetlówek. Ich ofiarą padły też dekoracje teatralne, w których mieliśmy wystawić spektakl dla

dzieci, w ramach Afrykańskiego Dnia Dziecka” – relacjonował świadek zdarzenia. W Centrum miał odbyć się Festiwal „Świat na Talerzu”, organizowany przez Polską Zieloną Sieć i Kampanię „Wyżywić Świat”. W jego ramach miała się odbyć między innymi promocja kultury krajów afrykańskich i dyskusje o przyczynach głodu na świecie. Na miejsce ataku została wezwana policja.

CZERWIEC 2012

KŁODZKO. 2 czerwca redakcja magazynu „NIGDY WIĘCEJ” została powiadomiona o sprofanowaniu cmentarza żydowskiego przy ulicy Bohaterów Getta. „Nieznani sprawcy” przewrócili i rozbili macewy. Kirkut powstał w 1825 roku, zamknięto go dla nowych pochówków w 1974 roku. Zachowało się na nim około 100 nagrobków.

KRAKÓW. 6 czerwca na stronie internetowej holenderskiej gazety „De Telegraaf” pojawiła się informacja na temat rasistowskich incydentów, do których miało dojść na stadionie **Wisły Kraków** podczas otwartego treningu reprezentacji Holandii przed Mistrzostwami Europy w Piłce Nożnej. Pseudokibice tego klubu wydawali okrzyki naśladujące odgłosy małych skierowane do czarnoskórych graczy. Gdy usłyszał je szkoleniowiec Holendrów, przeniósł się z drużyną na drugą stronę boiska. „Sympatycy” Wisły skandowali również „F...k Euro” i kierowali wulgarne hasła pod adresem lokalnego rywala, Cracovii Kraków. Zdarzenie potwierdził na konferencji prasowej kapitan reprezentacji Holandii. Mówił też o nim Ruud Gullit w trakcie oficjalnej inauguracji prowadzonego przez Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” programu odpowiedzialności społecznej „Respect Diversity – Football United”, która miała miejsce 8 czerwca w Pałacyku MSZ w Warszawie.

ŁÓDŹ. 7 czerwca około 50 pseudokibiców **Łódzkiego Klubu Sportowego** zaatakowało klientów pubu przy ulicy Liściastej. Byli wśród nich obcokrajowcy – kibice przybyli do Polski na Euro 2012. „Pod lokal podjechało kilka samochodów, z których wyskoczyło kilkudziesięciu osiłków. Bili każdego, kto nawinął się pod rękę. Nas było zaledwie kilkanaście osób, więc nie było nawet szans, by się bronić. Gdy zobaczyliśmy, co się dzieje, wbiegliśmy do środka pubu i zabarykadowaliśmy się od wewnątrz. Przed pubem pozostało kilka osób. To na nich kibole skoncentrowali swój atak” – relacjonował jeden z klientów. Dwóch młodych mężczyzn zostało brutalnie pobitych. Napastnicy przewrócili ich na ziemię i kopali. Świadkowie zdarzenia wezwali policję.

ŁÓDŹ. 8 czerwca do Sądu Okręgowego trafił akt oskarżenia przeciwko 30-letniemu **Arturowi P.**, 31-letniemu **Jarosławowi M.** i 28-letniemu **Michałowi Ś.**, którzy w sierpniu 2011 roku pobili z powodów rasistowskich trzech czarnoskórych studentów Politechniki Łódzkiej, pochodzących z Kamerunu. W wyniku napaści jeden z nich stracił lewe oko. Prokuratura zaostrzyła kwalifikację

prawną czynu. Za bójkę, której efektem był „ciężki uszczerbek na zdrowiu”, oskarżonym groziła kara ośmiu lat pozbawienia wolności. Mężczyźni odpowiadali już za przestępstwa z użyciem przemocy: byli karani za rozboje. Artur P. i Jarosław M. siedzieli w więzieniu, a Michał Ś. otrzymał wyrok z warunkowym zawieszeniem. Sprawę pozostałych uczestników bójki wyłączono do odrębnego postępowania. Wieczorem 6 sierpnia 2011 roku na przystanku tramwajowym przy alei Politechniki obok Domu Studenckiego nr 4 Politechniki Łódzkiej trzech studentów zostało napadniętych przez grupę kilkunastu osób. Obrzuciły ich one rasistowskimi okrzykami, a następnie brutalnie pobiły. Jeden z Kameruńczyków został uderzony potłuczoną butelką w oko, w wyniku czego doznał poważnego urazu. Interweniowała policja. Podejrzani zostali zatrzymani, a po dwóch dniach zwolnieni do domu. Czynności w tej sprawie podjęła prokuratura.

STARACHOWICE. 8 czerwca policja została poinformowana o zdewastowaniu cmentarza żydowskiego przy ulicy Bieszczadzkiej. „Nieznani sprawcy” zniszczyli płyty i elementy ogrodzenia. Namalowali na słupach swastyki, krzyże celtyckie (rasistowskie symbole *białej siły*), a także skrótury odsyłające do nazwy **Narodowe Odrodzenie Polski**. Na tablicy wskazującej drogę na kirkut, znajdującej się przy ulicy 17 Stycznia, namalowano gwiazdę Dawida. „Jesteśmy w trakcie wykonywania czynności zmierzających do ustalenia sprawców. Prowadzone jest postępowanie, przesłuchiwanie będą świadkowie, mieszkańcy sąsiadujący z cmentarzem” – powiedziała Monika Kalinowska, rzecznik prasowa starachowickiej policji. Postępowanie w tej sprawie prowadził Wydział Kryminalny Komendy Powiatowej Policji w Starachowicach.

TORUŃ. 8 czerwca w Klubie „Szewska Pasja”, po transmisji meczu fazy grupowej Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej Polska – Grecja, salezjanin ks. **Jarosław Wąsowicz** w wywiadzie dla portalu **pomniksmolensk.pl** (opublikowanym w Internecie 14 czerwca) stwierdził, że konflikt rządu ze środowiskiem „kibiców” jest zainspirowany „całą propagandą homoseksualistów, lewactwa, sodomitów, dla których kibice są taką grupą największego zagrożenia, bo po prostu takie zachowania w środowisku kibiców są zupełnie nietolerowane. I oni się po prostu boją kibiców, bo już zdobyli wszelkie przyczółki w dziedzinie tolerancji, wszędzie ich wpuszczono. Niestety, znajdują się także w polskim parlamencie”. Wystąpił również w obronie **Piotra S.**, ps. „**Staruch**”, gniazdowego **Legii Warszawa**, aresztowanego w maju wraz z innymi 44 osobami (między innymi członkami grupy „**Teddy Boys 95**” – bojówki pseudokibiców warszawskiego klubu oraz członkami tzw. gangu „Szkatuły”) przez Centralne Biuro Śledcze w sprawie przemytu i handlu narkotykami. Ks. Wąsowicz stwierdził, że Piotr S. „jest więźniem politycznym” i dodał: „(...) właśnie takie działania (są – dop. aut.), moim zdaniem, inspirowane także przez to lobby homoseksualne”. Salezjanin był nieformalnym kapelanem kibiców (między innymi w styczniu 2012 roku zorganizował Patriotyczną Pielgrzymkę Kibiców na Jasną Górę).

WARSZAWA. 8 czerwca, podczas transmisji meczu fazy grupowej Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej **Polska** – Grecja, w Strefie Kibica przy Centrum Olimpijskim doszło do rasistowskiego incydentu. „Sympatyk” reprezentacji Polski zaatakował słownie czarnoskórego mężczyznę. O zdarzeniu została powiadomiona ochrona. Ambasada Szwecji poinformowała o tym incydencie przedstawicieli FARE (Football Against Racism in Europe).

WARSZAWA. 8 czerwca, w trakcie spotkania Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej pomiędzy Rosją a Czechami, w Strefie Kibica przy placu Defilad polski „sympatyk” futbolu obrzucił rasistowskimi obelgami czarnoskórego mężczyznę. Mimo interwencji świadków zdarzenia, ochrona nie zareagowała. O incydencie przedstawiciele FARE (Football Against Racism in Europe) zostali poinformowani przez ambasadę Szwecji.

JAWORZNO. 9 czerwca podczas meczu III ligi piłki nożnej (grupa opolsko-śląska) **Szczakowianka Jaworzno** – LZS Piotrówka doszło do rasistowskiego incydentu. Piłkarz drużyny gospodarzy, **Rafał Jędrzejczyk**, powiedział do pochodzącego z Nigerii Emmanuela Ekwueme, zawodnika przeciwnego klubu: „Czarna małpo”. Został ukarany przez sędziego czerwoną kartką. Ekwueme zapowiedział, że zawiadomi o incydencie Polski Związek Piłki Nożnej.

OPOLE. 9 czerwca, w dniu meczu Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej Niemcy – Portugalia doszło do próby ataku na trzy Niemki, uczestniczki programu wymiany pedagogów przedszkolnych. Kobiety wywiesiły na swoim samochodzie niemieckie flagi. „Kiedy byliśmy na światłach na ulicy Ozimskiej, naraz bardzo szybko podjechało od tyłu srebrne BMW i (...) zatrzymało się obok nas. Dwóch mężczyzn – kierowca i pasażer – wysiadło i podeszło do nas z zaciśniętymi pięściami. W tym momencie niewiele się zastanawiałam, tylko natychmiast wcisnęłam pedał gazu” – relacjonowała jedna z kobiet. Niemkom udało się uciec, jednak nie powiadomiły o zajściu policji. Według tej samej poszkodowanej, w Opolu, również 9 czerwca, miało miejsce także inne zdarzenie o charakterze ksenofobicznym. Nieznany napastnik uderzył na ulicy kobietę, która trzymała w ręku niemiecką flagę. Według Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim, podczas trwania turnieju zdarzały się ataki na osoby kibicujące reprezentacji Niemiec. Sprawcy zabierali im niemieckie flagi, a następnie je palili.

WROCŁAW. 10 czerwca polscy pseudokibice klubów **Śląsk Wrocław** i **Miedź Legnica** opublikowali w Internecie zdjęcia dwóch rosyjskich flag. W geście pogardy trzymali je do góry nogami. Transparenty zostały zabrane fanom Rosji, którzy przyjechali do Wrocławia na mecz Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej z Czechami.

GDAŃSK. 11 czerwca w wywiadzie dla Radia Gdańsk wiceprezydent miasta, **Andrzej Bojanowski**, przewodniczący Miejsko-Wojewódzkiego Sztabu Operacyjnego UEFA Euro 2012 w Gdańsku, powiedział: „Dziękuję mieszkańcom, służbom, wszystkim, że po prostu potrafimy się zachować jak normalni ludzie, cywilizowani biali ludzie. I nasi goście też, dzięki temu, się zachowują,

tak jak się zachowują biali normalni ludzie, czyli bawią się wtedy, kiedy można się bawić, kiedy trzeba iść już spać, idą spać. Nie brudzą straszliwie, nie szkodzą, nie niszczą”. Bojanowski wydał oświadczenie, w którym przeprosił za swoją rasistowską wypowiedź.

WARSZAWA. 12 czerwca redakcja magazynu „NIGDY WIĘCEJ” została poinformowana o ksenofobicznym wpisie opublikowanym przed meczem Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej Polska – Rosja na portalu Facebook przez użytkowniczkę **Klaudię Ł.**: „Ruskie, Niemcy i Żydy to istoty żywe ale nie ludzie!!!” (pisownia oryginalna). Jeden z internautów powiadomił o sprawie prokuraturę, która wszczęła śledztwo.

WARSZAWA. 12 czerwca, w dniu meczu Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej **Polska – Rosja**, doszło do zamieszek z udziałem polskich i rosyjskich pseudokibiców. Około stuosobowa grupa Polaków usiłowała zablokować przemarsz Rosjan mostem Poniatowskiego na Stadion Narodowy. Był wśród nich **Janusz Korwin-Mikke** (prezes **Kongresu Nowej Prawicy**), a także między innymi sympatycy **Blood and Honour** (międzynarodowej organizacji neonazistowskiej) oraz **Lecha Poznań**, **Legii Warszawa** i innych klubów piłkarskich. Pseudokibice polscy eksponowali krzyże celtyckie (rasistowskie symbole tzw. białej siły). Jeszcze przed meczem wokół stadionu rozlepili ksenofobiczne i wulgarnie naklejki. Zebrani krzyczeli „Ruskie k...wy”, „Ruscy do domu”, „J...ać Rosję”, „Polska dla Polaków”, „Raz sierpem, raz młotem czerwoną hołotę”, „Chodźcie tu, k...wy”, „Rosja, k...wa jeb...a”. Podczas przemarszu dochodziło do starć fizycznych pomiędzy polskimi a rosyjskimi pseudokibicami. Atakowali oni też funkcjonariuszy służb porządkowych, między innymi obrzucili ich kamieniami. Karolina Olszewska z Tok FM relacjonowała: „Gdy na horyzoncie przy zejściu z mostu Poniatowskiego pojawili się rosyjscy kibice, kibole z Polski ruszyli do ataku. Byli ubrani na czarno, było ich kilkudziesięciu. W ruch poszły wyrwane z barierek pręty, petardy i kamienie. Przerażeni byli kibice, rodziny z dziećmi i sprzedawcy gadżetów”. „Kibice” zaatakowali też kilku Rosjan, którzy nieśli duże flagi przy rondzie Waszyngtona. Obrzucili ich kamieniami, przewrócili na ziemię i kopali. Zamaskowani Polacy zaatakowali policjantów znakami drogowymi. Pod Strefą Kibica wzdłuż ulicy Marszałkowskiej pseudokibice obrzucili funkcjonariuszy kamieniami, butelkami i petardami. Próbowali też wdrzeć się do Strefy – otworzyli jedno z tzw. wejść technicznych od strony Alei Jerozolimskich. Zamknęła je ochrona. W Alejach Jerozolimskich polscy pseudokibice atakowali Rosjan kierujących się na mecz. Jeszcze przed wymarszem Rosjan na Stadion Narodowy miały miejsce liczne incydenty z udziałem polskich pseudokibiców. Przy dworcu kolejowym Warszawa-Powisłe zgromadziło się kilkuset Polaków, którzy wznosili skierowane do rosyjskich kibiców ksenofobiczne okrzyki. Policja oddzieliła kordonem obie grupy. Z kolei przy rondzie Charles’a de Gaulle’a zebrało się około tysiąca Polaków, skandujących pod adresem Rosjan obraźliwe hasła. Doszło do starć pomiędzy obydwoma grupami. Interweniowała policja. Ponadto w kawiarni

w centrum Warszawy grupa około 50 polskich kibiców zaatakowała Rosjan. Obrzucili ich kamieniami i kopali. Na miejsce została wezwana policja. Podczas meczu pseudokibice reprezentacji Rosji eksponowali rasistowskie symbole. Za zachowanie „kibiców” UEFA nałożyła na rosyjską federację karę w wysokości 35 tysięcy euro. 13 czerwca na konferencji prasowej poinformowano o zatrzymaniu 184 osób (156 Polaków, 25 Rosjan, jednego Węgra, Hiszpana i Algierczyka). „To na pewno nie koniec. Mamy bardzo dużo nagrań z monitoringu. Cały czas je analizujemy i identyfikujemy kolejnych zadymiarzy” – powiedział oficer stołecznej policji. Poszkodowanych zostało 17 policjantów. W sumie doszło do kilkudziesięciu bójek z udziałem Polaków i Rosjan, głównie na odcinku między Strefą Kibica a Stadionem Narodowym, a także na placu Zamkowym i Nowym Świecie. Zatrzymani mieli usłyszeć zarzuty między innymi czynnej napaści na policjantów, udziału w zbiegowisku, a także znieważenia policjantów. Kilka dni po zdarzeniach Prokuratura Okręgowa w Warszawie oskarżyła **Wojciecha B.**, ps. „Kelner” (w 2008 roku rzucił tortem w ówczesnego prezesa Legii Warszawa, Leszka Miklasa) i **Wojciecha W.** (członka zarządu **Stowarzyszenia Kibiców Legii Warszawa**) o „nawoływanie do stosowania przemocy wobec grupy osób ze względu na przynależność narodową”. Wojciech B. został aresztowany na dwa miesiące, a Wojciecha W. objęto dozorem policyjnym. Według doniesień mediów, pierwszy z mężczyzn miał koordynować przyjazd z całego kraju do Warszawy grup pseudokibiców, które następnie atakowały Rosjan, a drugi mu w tym pomagał. Po zamieszkach w stolicy **Maciej Maciejowski**, warszawski radny, wówczas z ramienia **Prawa i Sprawiedliwości**, a także wolontariusz Euro 2012 napisał na Twitterze: „Żałuję, że policja nie zabroniła marszu Rosjan i honoru Polski musieli bronić «kibole». Brawo dla nich! Nie dajmy sobie pluć w twarz!”. Z powodu tej wypowiedzi przestał pełnić funkcję wolontariusza.

OLEŚNO. 13 czerwca, przed meczem Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej Niemcy – Holandia, trzech mężczyzn wtargnęło na posesję mieszkańca miasta, który, kibicując niemieckiej reprezentacji, wywiesił przed domem flagę tego państwa. Sprawcy zerwali ją z masztu i powiesili na tym miejscu flagę Polski. Wstążki w barwach Niemiec znajdowały się również na antenie zaparkowanego na terenie posesji samochodu. Mężczyźni krzyczeli: „Ściągaj, k...wa, tę szwabską flagę!”, „Ch... z niemieckimi Szwabami” i „Ja nie będę tolerował jakichś niemieckich Szwabów”, a następnie jeden z nich urwał antenę. Na miejsce zdarzenia zostali wezwani policjanci, którzy zatrzymali sprawców. Postawiono im zarzuty naruszenia miru domowego, czyli wtargnięcia na prywatną posesję, oraz niszczenia mienia.

OLSZTYN. 13 czerwca wieczorem u zbiegu ulic Limanowskiego i Żeromskiego 26-letni **Łukasz L.** oraz jego ojciec **Stanisław L.** pobili czarnoskórego mężczyznę. „Zobaczyli, że idzie i krzyknęli, że pobijają czekoladę. Jak powiedzieli, tak zrobili, dostał ciosy w głowę. Gdyby nie przypadkowy kierowca, który się zatrzymał i przewiózł męża na drugą ulicę, nie wiadomo, jak by się wszyst-

ko skończyło” – powiedziała żona poszkodowanego. Funkcjonariusze policji zatrzymali dwóch mężczyzn podejrzewanych o dokonanie tego czynu. Postępowanie w tej sprawie prowadziła Prokuratura Rejonowa Olsztyn-Północ. Sprawcom za pobicie na tle rasowym groziła kara pięciu lat pobawienia wolności. Poszkodowany mężczyzna mieszka w Polsce od kilku lat, ma polskie obywatelstwo. Był to czwarty incydent rasistowski wymierzony przeciwko niemu, do wszystkich doszło w Olsztynie.

POZNAŃ. 14 czerwca w centrum miasta po meczu Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej pomiędzy **Chorwacją** a Włochami grupa pseudokibiców Chorwacji, a także **Lecha Poznań**, zaatakowała fanów reprezentacji Irlandii. Za udział w tych zdarzeniach lider „sympatyków” poznańskiego klubu został aresztowany. Już wcześniej, 9 czerwca, w centrum miasta pseudokibice z Chorwacji bili się między sobą (powodem były animozje klubowe) oraz napadli na fanów innych reprezentacji, między innymi Irlandii.

WARSZAWA. W połowie czerwca pseudokibice **Legii Warszawa** opublikowali na jednym z nacjonalistycznych blogów zdjęcie przedstawiające trzech mężczyzn, którzy wykonują hitlerowski gest „Sieg Heil” i trzymają odwróconą do góry nogami flagę hiszpańskiego klubu Real Saragossa. Należała ona do zniechęconej przez „sympatyków” Legii grupy kibicowskiej Realu pod nazwą *Ligallo Ultras*.

BEŁCHATÓW. 18 czerwca Komenda Powiatowa Policji w Bełchatowie poinformowała o prowadzeniu postępowania przygotowawczego w sprawie podejrzenia o „publiczne propagowanie faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa lub nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość”. Dochodzenie dotyczyło flagi eksponowanej na stadionie przez „sympatyków” **Unii Tarnów**. Znajdował się na niej napis: „White UniAted Skinheads Tarnów” (tłum. Zjednoczeni biali skinheadzi z Tarnowa; w rasistowskie hasło została wpisana nazwa klubu) oraz krzyż celtycki, rasistowski symbol *białej siły*. W 2009 roku we wrześniowym numerze sympatyzującego ze skrajną prawicą miesięcznika chuliganów stadionowych „**To My Kibice**” ukazał się wywiad z kibicem tej drużyny. Rozmowa ilustrowana była zdjęciami ze stadionu, na którym znajdowała się rasistowska flaga.

RZESZÓW. 19 czerwca do Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” dotarła informacja o dochodzeniu przeciwko **Bartoszowi B.**, czynnemu pseudokibicowi **Re-sovii Rzeszów**, podejrzanemu o publiczne propagowanie faszystowskiego ustroju państwa i nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych i wyznaniowych. Dochodzenie prowadził Wydział ds. Zwalczania Przemocy Pseudokibiców Komendy Miejskiej Policji w Rzeszowie pod nadzorem Prokuratury Rejonowej dla miasta Rzeszowa. W trakcie czynności sprawdzających funkcjonariusze przeprowadzili przeszukanie w miejscu zamieszkania podejrzanego. Zabezpieczyli dużą ilość materiałów o treściach antysemitycznych, neofaszystowskich i homofobicznych,

przeznaczonych dla „sympatyków” klubów piłkarskich – Resovii i zaprzyjaźnionego z nią **ŁKS Łódź**. Wśród przedmiotów było jedenaście wzorów naklejek, cztery rodzaje smyczy na klucze oraz transparent z napisem „Supporters KRN Anty-Jude-Front” (tłum. Kibice KRN – front antyżydowski; skrótem KRN posługuje się jako swoim przydomkiem grupa pseudokibiców z jednego z największych w Rzeszowie osiedli, które do połowy lat 90. nosiło nazwę Osiedla KRN – Krajowej Rady Narodowej).

WARSZAWA. 20 czerwca na antenie **Radia Eska Rock** w audycji *Poranny WF* dziennikarze **Jakub Wojewódzki** i **Michał Figurski**, rozmawiając o przegranym meczu Ukrainy z Anglią na Euro 2012, wygłosili ksenofobiczne i seksistowskie komentarze na temat Ukrainek. Wojewódzki: „A wiesz, co ja wczoraj zrobiłem po tym meczu z Ukrainą?”. Figurski: „No?”. W: „Zachowałem się jak prawdziwy Polak...”. F: „Kopnąłeś psa”. W: „Nie, wyrzuciłem swoją Ukrainkę”. F: „A, to dobry pomysł... Mi to jeszcze nie przyszło... Wiesz co? Ja po złości jej dzisiaj nie zaplącę”. W: „Wiesz co, to ja swoją przywrócę, odbiorę jej pieniądze i znowu wyrzucę”. F: „Powiem Ci, że gdyby moja była chociaż odrobinę ładniejsza, to jeszcze bym ją zgwałcił”. W: „Eee... Ja to nie wiem jak moja wygląda, bo ona ciągle na kolanach”. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Ukrainy wydało oświadczenie, w którym domagało się publicznych przeprosin od dziennikarzy. Napisano w nim: „Wypowiedzi te obrażają godność i cześć wszystkich obywateli Ukrainy, prowadzą do rozniecania narodowej wrogości między Polakami i Ukraincami”. Katarzyna Pełczyńska, wiceminister spraw zagranicznych ds. polityki wschodniej i rozwojowej, stwierdziła: „Takie wypowiedzi jak Wojewódzkiego i Figurskiego nigdy nie powinny mieć miejsca. Wstyd, panowie! Podzielał oburzenie MSZ Ukrainy”. 22 czerwca Figurski na antenie radia powiedział: „Ja mam dużą rodzinę na Ukrainie, naprawdę kocham naród ukraiński i mam poważne, nie tylko seksualne, zamiary wobec tej wspaniałej nacji”. W reakcji na antyukraińskie wypowiedzi UEFA nie zgodziła się, aby Figurski był konferansjerem w trakcie półfinału Euro Niemcy – Włochy. Związek Ukraińców w Polsce złożył skargę do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz Agnieszki Kozłowskiej-Rajewicz, pełnomocniczki rządu ds. równego traktowania, w sprawie wypowiedzi dziennikarzy. Ponadto wspólnie z Fundacją Współpracy Polsko-Ukraińskiej PAUCI złożył do prokuratury zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa z art. 257 Kodeksu karnego o „publicznym znieważeniu osoby z powodu jej przynależności etnicznej i rasowej”. Rada Etyki Mediów zaapelowała do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji o zajęcie się tą sprawą. Program *Poranny WF* został zawieszony na antenie Eski Rock. Decyzję podjął zarząd stacji. 26 lipca, po prowadzonym z urzędu postępowaniu sprawdzającym, Prokuratura Rejonowa Warszawa-Praga Południe wszczęła śledztwo w sprawie wypowiedzi radiowych Figurskiego i Wojewódzkiego. Za znieważenie z powodów narodowościowych groziła im kara 3 lat pozbawienia wolności. 31 lipca KRRiT nałożyła na ESKĘ Rock karę finansową w wysokości 75 tysięcy złotych. 12 października rzeczniczka Prokuratury Okręgowej Warszawa-

-Praga, Renata Mazur, poinformowała, że dziennikarzom postawiono zarzuty znieważenia w audycji radiowej innych osób z powodów narodowościowych.

WARSZAWA. 21 czerwca na ulicy Żąbkowskiej w Kawiarni „Czarny Motyl” wolontariuszka Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” została zaatakowana słownie przez przebywającego w lokalu klienta. Gdy rozmawiała z barmanką na temat koordynowanej przez Stowarzyszenie inicjatywy „Strefy Różnorodności”, mężczyzna powiedział do niej: „To pani nie wie, że na Pradze się bije czarnych”, a następnie wykrzykiwał: „«NIGDY WIĘCEJ» jest największym g...em na świecie!”. Gdy wolontariuszka wychodziła z kawiarni, poderwał się z krzesła i zagroził jej: „Do zobaczenia 11 listopada”.

ZABRZE. 21 czerwca grupa pseudokibiców **Górnika Zabrze** zaatakowała, podczas treningu piłki nożnej na hali sportowej, kilku Romów. Na miejsce zdarzenia została wezwana policja, ale napastnicy zbiegli przed przybyciem funkcjonariuszy.

KRUSZYNIANY. 22 czerwca około godziny 14.00 w tej podlaskiej wsi w gminie Krynki znaleziono ciało mężczyzny w średnim wieku. Zakrwawione zwłoki pochodzącego z Białegostoku 43-letniego mężczyzny leżały w jednym z domów. Do pobicia ze skutkiem śmiertelnym doszło podczas libacji alkoholowej. W pewnym momencie między jej uczestnikami doszło do sprzeczki, która przerodziła się w bójkę. Śledztwo prowadziła Komenda Wojewódzka Policji w Białymstoku. Wytypowała ona kilka osób zamieszanych w sprawę. Sąd zdecydował o tymczasowym aresztowaniu trzech podejrzanych o dokonanie pobicia ze skutkiem śmiertelnym. Dwóch z nich wkrótce uwolniono za kaucją, a kolejni trzej – 33-letni Andrzej M., 32-letni Cezary Sz. i 24-letni Tomasz R. – byli poszukiwani na podstawie listu gończego wydanego przez Prokuraturę Rejonową w Sokółce. Morderstwo miało prawdopodobnie podłoże kryminalne (nieporozumienia w rozliczeniach w handlu częściami samochodowymi). Nieoficjalnie jednak wiadomo, że część sprawców należała do środowiska neofaszystów z Białegostoku i Krynek odpowiedzialnych, wraz rasistowskimi pseudokibicami Jagiellonii Białostok, za kilkadziesiąt przestępstw i incydentów skrajnie prawicowych i ksenofobicznych, jakie wydarzyły się na Podlasiu w latach 2011-2012.

ELBLĄG. 24 czerwca portal elblag24.pl opublikował artykuł na temat neofaszystowskich wpisów i zdjęć zamieszczanych przez **Wojciecha P.**, ratownika medycznego, na jego profilu na Facebooku. Na jednym z nich mężczyzna wykonywał gest hitlerowskiego pozdrowienia, stojąc pod pomnikiem żołnierzy Armii Czerwonej. Na profilu umieścił następujące komentarze: „Holocaust to mit! Bzdura wymyślona przez idiotów dla idiotów, nie było czegoś takiego. To próba odwrócenia uwagi od zbrodni dokonywanych przez żydów, dokonywanych zresztą do dnia dzisiejszego”, „z okazji dnia ojca dziękuję ci tato, że mogę być dumny z bieli mojej skóry” oraz „Polacy są najbardziej inteligentnym narodem ze wszystkich, z którymi spotkali się Niemcy podczas tej wojny w Europie” (pisownia oryginalna). Po ukazaniu się artykułu mężczyzna usunął ze swojego profilu antysemityczne zdjęcia i wpisy.

GOLENIÓW. 26 czerwca do Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” dotarła informacja na temat szykan i antysemitycznych docinków, które spotykały obywatelkę Izraela odwiedzającą przebywającego w miejscowym Zakładzie Karnym męża. Zdarzenia dotyczyły również ich córki. Mężczyzna zgłosił trwające od dwóch miesięcy incydenty dyrekcji zakładu. Ostrzegł też funkcjonariuszy służby więziennej, że żona zawiadomi o nich Ambasadę Izraela. Od tamtego czasu zaczęto go nazywać „Problemem żydowskim”. Odmówiono mu posługi religijnej (mężczyzna był wyznawcą judaizmu) oraz diety zgodnej z jej zasadami.

WROCŁAW. 27 czerwca Sąd Okręgowy skazał dziewięciu neonazistów głównie z Dolnego Śląska (trzech z Wrocławia, po dwóch z Bielawy i Dzierżonowa, jednego z Kędzierzyna-Koźła oraz jednego z Lublina): **Filipa P., Krzysztofa S., Wojciecha C., Grzegorza D., Macieja Rz., Karola P.** (szefa wrocławskiego **Obozu Narodowo-Radykalnego**), **Kamila S., Piotra G.** oraz **Tomasza M.** za publiczne propagowanie ustroju faszystowskiego, nawoływanie do nienawiści na tle różnic rasowych, narodowościowych, etnicznych i wyznaniowych na kary od 8 do 12 miesięcy pozbawienia wolności i prace społeczne. Wyrok nie był prawomocny. Mężczyźni zapowiedzieli złożenie apelacji. Najstarszy miał 37 lat, najmłodszy – 22 lata. Niektórzy z nich określali się jako członkowie **Blood and Honour** i **Combat 18**. W swoich mieszkaniach mieli między innymi kolekcje zdjęć członków **SS** i **NSDAP**. 16 kwietnia 2009 roku wieczorem w gablotach na przystankach autobusowych w całym mieście pojawiły się sygnowane przez **Opcję Socjalnarodową** (od jesieni 2010 r. **Opcja Społeczno-Narodowa**) neonazistowskie ulotki z hasłami i cytatami z **Mein Kampf Adolfa Hitlera**. Kilka miesięcy wcześniej podobne akcje OS przeprowadziło również w Lublinie i Mielcu. 12 maja 2009 roku wrocławscy funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego zatrzymali dwóch mężczyzn podejrzanych w tej sprawie. Postawiono im zarzut „roz-wieszania na przystankach komunikacji miejskiej we Wrocławiu plakatów i ulotek nawołujących do nienawiści na tle rasowym”. Materiały były rozprowadzane od połowy kwietnia do początku maja. W wyniku prowadzonego postępowania 7 lipca 2009 roku w Dzierżonowie ABW zatrzymała kolejnych dwóch neofaszystów – Tomasza M. i Krzysztofa S. Pięćdziesięciu agentów, wspomaganych przez oddział antyterrorystów, przeszukało ich mieszkania. Znalaziono plakaty, urządzenia do ich drukowania, a także nagrania z koncertów nazistowskich zespołów rockowych. U jednego z aresztowanych zabezpieczono także drewnianą pałkę z wypisanymi na niej nazistowskimi hasłami i osiem nabożów do kałasznikowa. W Dzierżonowie rozklejano plakaty, ulotki i wlepki o treściach rasistowskich. W tej akcji prawdopodobnie wziął udział jeden z oskarżonych, który miał skłonić do uczestniczenia w niej grupę osób nieletnich, nazwaną w akcie oskarżenia „**Małym Hitlerjugend**”. Kolejnych dwóch mężczyzn ABW zatrzymała 28 października 2009 roku. Przeszukano również pięć mieszkań, w których zabezpieczono

wiele materiałów faszystowskich. 30 marca 2010 roku w Lublinie funkcjonariusze ABW zatrzymali właściciela willi przy ulicy Kossaka podejrzanego o propagowanie neofaszyzmu. Prawdopodobnie był nim Wojciech C., ps. „Ciepły”, lider nazi-rockowej grupy **The Gits**. Prokuratura Okręgowa we Wrocławiu postawiła mu zarzuty przynależności do grupy propagującej neonazizm. W ramach tej samej akcji funkcjonariusze ABW przeszukali w sumie sześć miejsc na terenie województw dolnośląskiego i lubelskiego. „Mundurowi znaleźli materiały służące propagowaniu ideologii faszystowskiej i rasizmu. Zatrzymaliśmy w sumie trzy osoby. Podejrzewane one były o udział w zorganizowanej grupie przestępczej, która propagowała ustrój faszystowski, nawoływała do nienawiści na tle różnic rasowych, narodowościowych, etnicznych i wyznaniowych” – powiedziała ppłk Katarzyna Koniecpolska-Wróblewska, rzecznik prasowy ABW. 3 stycznia 2011 roku Prokuratura Okręgowa złożyła w sądzie akt oskarżenia przeciwko dziesięcioosobowej grupie podejrzanego o działalność neonazistowską. Oskarżenie dotyczyło organizacji „o utajonej strukturze i członkostwie, która odwoływała się do totalitarnych metod nazizmu”. Członkowie grupy byli podejrzani o rozklejenie w kwietniu 2009 roku rasistowskich i nazistowskich plakatów na przystankach wrocławskiego MPK. Prokuratura wiązała ich również z organizowaniem koncertów neonazistowskich zespołów, które odbywały się na Dolnym Śląsku. Dwaj spośród nich mieli też wytwórnię płyt, która wydawała rasistowskie albumy. Wszystkim oskarżonym groziła kara do 5 lat więzienia.

BĘDZIN. 28 czerwca „Gazeta Wyborcza. Katowice” opublikowała artykuł na temat firmy ochroniarskiej, która miała zwolnić swojego pracownika za udział w Marszu Równości (zorganizowanym przez środowiska walczące o prawa osób o odmiennych niż heteroseksualne preferencjach seksualnych). Według mężczyzny, 20 maja, dzień po manifestacji, jego przełożony wysłał mu SMS-a, a potem zadzwonił i powiedział, że może już nie przychodzić do pracy. Nazwał go też „Pedalem” i oświadczył, że jego wizerunek „nie pasuje” do wizerunku ochroniarza. Z kolei według dyrektora, stracił on pracę z powodów merytorycznych. Poszkodowany zapowiedział pozwanie byłego pracodawcy do sądu. Helsińska Fundacja Praw Człowieka podjęła interwencję w tej sprawie.

WARSZAWA. 28 czerwca, po zakończeniu meczu półfinałowego Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej Niemcy – Włochy w Alejach Jerozolimskich grupa Polaków napadła na niemieckich kibiców. Mężczyźni odebrali im flagę narodową i spalili ją. Następnego dnia rzecznik prasowy Komendy Stołecznej Policji, Maciej Karczyński, poinformował: „Dwie osoby przyznały się do winy i zostały zatrzymane na noc. Jeszcze dziś odpowiedzą za wykroczenie”.

POZNAŃ. 30 czerwca z okazji rocznicy strajków robotniczych z czerwca 1956 roku przez centrum miasta przeszła manifestacja „Za wolność i chleb” zorganizowana przez **Autonomicznych Nacjonalistów**. Wzięli w niej udział również członkowie **Narodowego Odrodzenia Polski**, a patronat medialny nad nią objął portal **nacjonalista.pl**. Uczestnicy demonstracji mieli flagi z krzyża-

mi celtyckimi (rasistowskim symbolem tzw. białej siły), flagę z nazwą tej partii, orłem i faszystowskim symbolem różg liktorskich oraz transparent z napisem „Good night left side” (Dobranoc, lewico). Przedstawiał on nazi-skinheada kopiącego mężczyznę. Manifestanci skandowali także nacjonalistyczne hasła: „Polacy dla Polski, Polska dla Polaków”, „Praca w Polsce dla Polaków”, „Nie zaciskaj pasa – zaciśnij pięść” i „Naszą drogą nacjonalizm!”. Według świadków zdarzenia, po demonstracji doszło do pobicia Wietnamczyka.

LIPIEC 2012

ŁÓDŹ. 3 lipca policja została powiadomiona o sprofanowaniu synagogi przy ulicy Rewolucji 1905. „Nieznani sprawcy” namalowali na elewacji cztery swastyki i – za pomocą szablonu – symbole **SS**. Policja prowadziła czynności dochodzeniowe, sprawę z urzędu wszczęła też prokuratura. „W grę wchodzi możliwość obrazy uczuć religijnych poprzez publiczne znieważenie miejsca przeznaczonego do wykonywania kultu religijnego” – powiedział Krzysztof Kopania, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Łodzi. W ciągu ostatnich kilku lat synagoga wiele razy była profanowana. Pojawiały się na niej namalowane swastyki i gwiazdy Dawida na szubienicach. W bożnicy wybijano też szyby.

WARSZAWA. 3 lipca rzecznik Prokuratury Okręgowej poinformował o umorzeniu śledztwa w sprawie antysemitycznych wpisów na kilku dużych portalach internetowych, które rozpoczęto po interwencjach ministra spraw zagranicznych – Radosława Sikorskiego. Walkę z internetowym antysemityzmem minister rozpoczął w 2010 roku. „Jako szef polskiej dyplomacji mam za zadanie dbać o wizerunek mojego kraju. Rasizm, agresja, mowa nienawiści na polskich forach internetowych przekracza wszelkie wyobrażenia. Mogą to czytać ludzie na całym świecie. I wyrabiać sobie opinię o Polsce” – powiedział. W pismach do prokuratora generalnego, Andrzeja Seremeta, wystosowanych w wyniku bezczynności prokuratury, dopominał się o zdecydowane działania wobec języka wrogości w sieci. Przytaczał w nich też cytaty z forów internetowych, m.in.: „**Hitler** zaczął, my skończymy. Do pieca, smażyć się, żyduchy, do pieca”, „Przyjdzie czas, że dalej się będziecie k...wa po piecach i piwnicach chować” (wpisy na jednym z portali społeczności żydowskiej w Polsce). Cytował też wpisy na swój temat: „Radosław Sikorski – mąż ortodoksyjnej z dziada pradziada amerykańskiej żydówki, wróg Polskości, biegle władający językiem polskim amerykański agent i mason, zdalnie sterowany przez teścia, naczelnego czosnka nowego Yorku, przejął pałeczkę destrukcji i destabilizacji kraju od niejakiego michnika – jednak bardziej niebezpieczny z racji zajmowanego wysokiego stanowiska – pod maską dobrotliwego gogusia ukryty bezwzględny sprzedawczyk, wyzbyty wszelkich zasad wykonawca rozkazów międzynarodowej klikii” (na forum „**Pulsu Biznesu**”). Pisma zawierały jeszcze komentarze z forum „**Wprost**” i „**Polska**

The Times". Sikorski domagał się potraktowania swoich doniószeń jako doniesienia o przestępstwie. Korespondencja zaowocowała pismem prokuratora Seremeta do prokuratorów, w którym ocenił, że „zbyt pochopnie” umarzają tego typu sprawy. Przypomniął przepisy i sposoby ich interpretowania, tak by ściganie mogło być skuteczniejsze. W trakcie śledztwa podjętego po doniesieniu Sikorskiego prokuratura ustaliła autorów antysemitkich komentarzy, po czym... umorzyła postępowanie uznając, że brak jest dostatecznego interesu społecznego w jego kontynuowaniu. **Dariusz Ślepokura**, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie, stwierdził: „Pan Sikorski ma profesjonalnego pełnomocnika i może ścigać sprawców z oskarżenia prywatnego”. Minister odwołał się od tej decyzji. Wiosną 2011 roku Sikorski złożył też pozwy cywilne o ochronę dóbr osobistych m.in. przeciwko wydawcom „**Faktu**”, „Pulsu Biznesu” i „Wprost” za antysemityczne wpisy umieszczone na administrowanych przez nich forach internetowych. W pozwie przeciw **Ringier Axel Springer**, wydawcy „Faktu”, cytowane były wpisy pod umieszczonym w portalu **Fakt.pl** artykułem z 30 grudnia 2010 roku opisującym korespondencję między Sikorskim a Seremetem, np.: „Do fiuta bez napletka hasbarowca, jak ci nasz kościółek przeszkadza to won do OSRAELA, mały icku, czy wiesz, że twoja babcia to rzydówka (sic! – dop. aut.) ubecka z domu Rojer, dwulicowe ścierwo, które dąży do rozkładu polski ... do gazu fraglesa” i „ty ch... sikorski pejsaty kondonie”. Były też obraźliwe wpisy dotyczące żony ministra, publicystki Anne Applebaum. Minister domagał się zasądzenia 20 tysięcy złotych tytułem zadośćuczynienia i opublikowania przeprosin na wskazanych stronach internetowych. W uzasadnieniu pozwów stwierdzał, że administratorzy portali nie usunęli wpisów, mimo że zawierały one treści sprzeczne z prawem. Przywołał też wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z marca 2011 roku, który stwierdził, że jeśli właściciel strony internetowej jest świadomy bezprawności wpisów, to ma obowiązek natychmiast je usunąć. Jeśli tego nie zrobi – ponosi odpowiedzialność. W marcu 2012 roku wydawca „Wprost” zawarł z ministrem ugodę, przeprosił i usunął wpisy. „Moją ambicją jest skłonienie właścicieli portali, by przestrzegali prawa i własnych regulaminów” – powiedział minister Sikorski w wypowiedzi dla mediów.

OLSZTYN. 4 lipca Prokuratura Okręgowa wszczęła śledztwo wobec dwóch mężczyzn podejrzanych o znieważenie z powodów rasistowskich i pobicie ciemnoskórych cudzoziemców. Jeden z nich miał też użyć przemocy wobec studentek, które stanęły w obronie napadniętych. Według prokuratury, kilk osobowa grupa pracowników budowlanych zaczęła na ulicy w centrum miasta dwóch ciemnoskórych obywateli RPA i Wielkiej Brytanii. Obcokrajowcy zostali wulgarnie wyzвани z powodu koloru skóry i pobici. „Potem sprawcy ubliżyli i użyli przemocy wobec Kanadyjczyka, który przejeżdżał na rowerze obok miejsca, w którym doszło do incydentu. Także w tym przypadku agresja miała tło rasistowskie” – powiedział rzecznik Prokuratury Okręgowej w Olsztynie, prokurator Mieczysław Orzechowski. Według prokuratury, jeden z napastników naruszył nietykalność cielesną dwóch polskich studentek, które stanęły

w obronie napadniętych cudzoziemców. Prokuratura Rejonowa Olsztyn-Południe przedstawiła zarzuty dwóm najbardziej agresywnym uczestnikom zajścia, **Leszkowi I.** i **Mateuszowi P.** Groziła im kara pięciu lat pozbawienia wolności. Sąd Rejonowy w Olsztynie nie przychylił się do wniosku śledczych o aresztowanie podejrzanych i nakazał objęcie ich dozorem policyjnym. Prokuratura wyjaśniała jeszcze, czy zachowanie pozostałych osób, które towarzyszyły obu podejrzany, wyczerpywało znamiona przestępstwa.

WĄGROWIEC. 6 lipca podczas festiwalu XXI Rock Noc Amerykanin azjatyckiego pochodzenia został zaatakowany przez nazi-skinheada. Mężczyzna uderzył go oraz krzyczał „Biała siła” i „Polska dla Polaków”. W obronie Amerykanina stanęli inni uczestnicy festiwalu.

WODZISŁAW ŚLĄSKI. 7 lipca przez centrum miasta przeszedł tzw. Marsz Wyzwolenia Wodzisławia zorganizowany przez **Obóz Narodowo-Radykalny Górny Śląsk, Stowarzyszenie Sympatyków Odry Wodzisław** oraz **Wodzisławską Inicjatywę Patriotyczną**. Uczestnicy demonstracji nieśli flagi z krzyżem celtyckim (międzynarodowym symbolem rasistowskim). Mieli też koszulki z napisem „Biali patrioci” oraz „Good night left side” (Dobranoc, lewico – hasło popularne w środowisku neofaszystowskim). Po marszu w **Klubie „Art-Cafe”** odbył się koncert, na którym grał między innymi neofaszystowski zespół **Nordica**. Policja nie interweniowała.

KRAKÓW. W nocy z 7 na 8 lipca, po koncercie „Szalom na Szerokiej” kończącym Festiwal Kultury Żydowskiej, w restauracji „Moment” grupa kilkunastu Żydów z różnych krajów miała zostać obrzucona antysemitkami wyzwiskami przez obsługę lokalu. Jedna z poszkodowanych kobiet relacjonowała: „Kilku znajomych miało na głowie jarmałki, ja ze swoim narzeczonym rozmawiałam po hebrajsku, więc doskonale wiedzieli, że jesteśmy Żydami. Chwilę po przybyciu kolejnych znajomych kelnerzy zaczęli sugerować, że zamykają lokal. Następnym w ogóle nie chcieli już obsługiwać”. Pracownicy obsługi zwrócili się do nich „Pier... Żydzi”, „A idźcie do Singera, bo on jest koszer”, „J...ć Żydów”, „Żydzi do Izraela”. „Zaczął się przekrzykiwanie i w końcu stwierdziliśmy, że wychodzimy. Kiedy się zbieraliśmy, menadżer rzucił w nas gazetę. Szybko zaczęliśmy odchodzić, ale on zaczął nas gonić z butelką w rękę. W tym czasie i kelner, i ten drugi mężczyzna w białej koszuli krzyczeli: «Wy-pier...cie do Izraela»” – relacjonowała ta sama kobieta, uczestnicząca w zdarzeniach. O sprawie została powiadomiona policja, która wszczęła postępowanie. **Sebastian Wojnar**, menadżer restauracji, stwierdził: „Nie padły od nikogo z nas żadne antysemitki hasła. Nie goniłem nikogo z butelką ani nie rzucałem w nikogo gazetę. To był jeden z naszych klientów, który akurat jest do mnie bardzo podobny. To nasza obsługa była obrażana przez gości i żałuję, że sam nie zadzwoniłem po policję”.

WARSZAWA. 11 lipca postanka **Prawa i Sprawiedliwości, Anna Sobecka**, zrzekła się immunitetu w związku z wnioskiem policji, która chciała pociągnąć ją do odpowiedzialności karnej za zapłatanie – jako osoba nieuprawniona

– grzywny za dyrektora **Radia Maryja**, o. **Tadeusza Rydzyka**. 27 lutego Sobeczka zapłaciła za niego grzywnę w wysokości 3,5 tysiąca złotych, a także ponad 1,2 tysiąca złotych kosztów sądowych i komorniczych. 11 lutego 2011 roku o. Rydzyk został skazany przez toruński Sąd Rejonowy na karę 3,5 tysiąca złotych grzywny za nielegalną zbiórkę pieniędzy na **TV Trwam**, Radio Maryja, uczelnię i geotermię prowadzoną wspólnie z innym redemptorystą, o. **Piotrem Andrukiewiczem**. Od maja do listopada 2009 roku dyrektor Radia Maryja zbierał bez zezwolenia ofiary na odwierty geotermalne prowadzone przez **Fundację Lux Veritatis**, TV Trwam i niepubliczną Wyższą Szkołę Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu. 17 czerwca 2011 roku Sąd Okręgowy utrzymał wyrok skazujący Sądu Rejonowego. Policja została zawiadomiona przez Fundację Wolnej Myśli o możliwości popełnienia wykroczenia przez Sobeczką. Zgodnie z Kodeksem wykroczeń, kto uiszcza grzywnę za ukaranego, nie będąc dla niego osobą najbliższą, podlega karze aresztu lub grzywny. O. Rydzyk nie zapłacił grzywny, a egzekucja okazała się nieskuteczna.

WŁOCŁAWEK. 12 lipca Centralny Zarząd Służby Więziennej otrzymał skargę od żony jednego z penitencjariuszy, obywatela Izraela, dotyczącą dyskryminującego sposobu jego traktowania przez pracowników miejscowego Zakładu Karnego. Według kobiety, z powodu swojego pochodzenia, a także wyznania był on poniżany, straszony i wyśmiewany. Funkcjonariusz powiedział do niego: „Cwelówka” i „Palestyna atakuje, Palestyńczycy górą”, miał też zachęcać kolegę do użycia broni przeciwko niemu. Na początku odbywanej kary skazanemu, mimo pisemnej prośby złożonej do dyrektora więzienia, nie przyznawano diety zgodnej z jego wyznaniem religijnym. Sytuacja powtórzyła się po przewiezieniu go do Zakładu Karnego w Bydgoszczy, a następnie do Zakładu Karnego w Gdańsku. W tym ostatnim miejscu miał być również zastraszany i obrażany na tle antysemitycznym. Według jego żony, wymagał on leczenia neurochirurgicznego, lecz nie doszło do zaplanowanej od pół roku wizyty u lekarza i rehabilitacji. Kobieta interweniowała w sprawie męża u Rzecznik Prasowej Służby Więziennej. Zapowiedziała również złożenie skargi do Okręgowej Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej Pielęgniarek i Położnych we Włocławku na jedną z pielęgniarek Zakładu Karnego we Włocławku.

TORUŃ. 16 lipca na antenie **Radia Maryja** w programie *Aktualności Dnia Grzegorz Braun* stwierdził, że przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, Jan Dworak, przeprowadza „Endlösung die Radio Maryja Frage” (Ostateczne rozwiązanie kwestii Radia Maryja. Jego słowa stanowiły nawiązanie do tzw. Ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej – hitlerowskiego planu fizycznej eksterminacji narodu żydowskiego, w wyniku którego zostały zamordowane miliony Żydów) ze wsparciem „żydowskiej masonerii”, a polityka Stanów Zjednoczonych to szantaż, który ma na celu wypłacenie Żydom „harczu, który został wyceniony na bodaj dwukrotność budżetu państwa polskiego”. Rozmowę prowadził o. **Dariusz Drażek**, który cały czas wtórował wynu-
rzeniom Brauna.

BIAŁYSTOK. 18 lipca Prokuratura Rejonowa w Łomży oskarżyła **Tomasza D.**, 33-letniego funkcjonariusza Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej w Białymstoku, o publiczne nawoływanie do nienawiści wobec uchodźców oraz znieważanie na tle różnic rasowych, narodowościowych i wyznaniowych osób narodowości czeczeńskiej. Od 5 października 2009 roku do 31 maja 2011 roku, jako użytkownik posługujący się nickiem „protagoras”, zamieszczał obraźliwe, nawołujące do nienawiści komentarze na forum internetowym **4lomza.pl**. Pisał: „Czeczeni zabijają w imię religii – jakiś rysownik namalował ich Wielkiego Pedofila i w odwecie chcą zabijać niewinnych ludzi”, „(...) wiesz dlaczego Francuzi, Holendrzy uciekają z własnych krajów? Bo kiedyś byli na tyle głupi, że wpuścili do siebie to ścierwo pasożytnicze a ono im się rozmnożyło. (...) I to byłoby idealne rozwiązanie – dać kawał ziemi (ja proponuję na Kaukazie) politycznie poprawnym idiotom i ich ulubieńcom i niech sobie tam żyją. (...) Czeczeni będą leżeć na hamakach i czytać Koran, od czasu do czasu kamienując dla rozrywki kogoś” (pisownia oryginalna). Tomaszowi D. groziła kara trzech lat więzienia. 11 grudnia przed Sądem Rejonowym w Białymstoku zaczął się jego proces. Mężczyzna nie przyznał się do winy, natomiast jego ojciec, wezwany na świadka przez obronę, przyznał się do dokonywania rasistowskich wpisów. Nie zgodził się jednak na sprawdzenie przed sądem, czy potrafi obsługiwać komputer.

GDAŃSK. W nocy z 18 na 19 lipca na płocie meczetu Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Oliwie „nieznani sprawcy” zamalowali banery informujące o jubileuszu gminy. Pojawiły się na nich napisy: „Meine Stadt” (Moje miasto) i „Wunderwaffe” (hasło propagandowe z okresu III Rzeszy: Cudowna broń). „Nie jest to pierwszy taki przypadek. Dwa miesiące temu (w maju – dop. aut.) na ścianie meczetu ktoś namalował rybę, symbol chrześcijaństwa, które traktujemy jak równą nam religię. Ktoś chce zakłócić spokój między nami, nie będziemy mu jednak dawać satysfakcji i nie zgłosimy sprawy na policję” – powiedział mediom gdański imam.

LIPAWA (ŁOTWA). 19 lipca podczas spotkania II rundy eliminacyjnej Ligi Europy w piłce nożnej Metalurgs Liepājas (łot. Lipawa) – **Legia Warszawa** doszło do rasistowskiego incydentu. „Sympatycy” polskiego klubu wywiesili transparent z napisem „White legion on tour”, a także z tzw. wilczym hakiem (Wolfsangel, stylizowaną swastyką, symbolem **34. Dywizji Grenadierów SS „Landstorm Nederland”**), który był częściowo zasłonięty herbem Legii.

SIEMIANOWICE ŚL. 27 i 28 lipca grupa klientów dyskoteki mieszczącej się przy ulicy 1 Maja zaatakowała znajdujące się w pobliżu mieszkania trzech romskich rodzin. Szczęśliwie, podczas rasistowskich najść nikt z Romów nie ucierpiał, gdyż w obu przypadkach udało im się w porę uciec z zagrożonych lokali. Już od początku 2012 roku odnotowano zwiększoną liczbę ataków fizycznych i werbalnych skierowanych przeciwko Romom. Pod ich adresem wypisywano również rasistowskie hasła na murach domów, szczególnie w okolicach dyskoteki. Miejscowy przedstawiciel Związku Romów Polskich poinformował o zdarzeniach prezydenta Siemianowic Jacka Guzy.

POZNAŃ. 29 lipca mieszkający w Polsce muzułmanin z Kirgistanu został obrażony przez kierowcę autobusu miejskiego T5. Poszkodowany mężczyzna, który chciał dojechać na Górczyn, relacjonował: „Nie wiedziałem, że on kończy kurs na przystanku za ulicą Hetmańską. Tam kierowca zamknął drzwi, a gdy zostałem sam w autobusie, skręcił do zajezdni. Widział mnie w lusterku, zrobił to celowo. Kiedy zorientowałem się, że coś jest nie tak, poprosiłem o otwarcie środkowych drzwi, przy których siedziałem. Wtedy wyszedł ze swojej kabiny, otworzył mi przednie drzwi i powiedział stanowczym głosem «Tędy, k..., wysiadaj, cioto j... » i dalej mnie wulgarnie obrażał”. Mężczyzna, który jest doktorantem i ekspertem Parlamentarnej Grupy Polsko-Kirgistańskiej, złożył oficjalną skargę na zachowanie kierowcy. Iwona Gajdzińska, rzeczniczka Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Poznaniu, poinformowała: „Zabezpieczyliśmy zapis kamery i uznaliśmy zasadność skargi. Kierowca zachował się niewłaściwie. Przeprosiny zostały już wysłane. Nasz pracownik został ukarany naganą z wpisem do akt. Wie, że jeśli taka sytuacja się powtórzy, to konsekwencje będą bardziej surowe”.

SIERPIEŃ 2012

KATOWICE. Na początku sierpnia w autobusie komunikacji miejskiej (linii 40) doszło do homofobicznego incydentu. Kierowca w obelżywy sposób zwrócił się do jednego z pasażerów, który wsiadł razem ze swoim przyjacielem. „Uściskaliśmy się, pocałowałem go w policzek, a gdy wsiadaliśmy do autobusu, trzymaliśmy się za ręce. Wchodziliśmy przednimi drzwiami, tuż obok kabiny kierowcy. Nagle usłyszałem jego krzyk: «Cioto, pokazuj bilet!». Zamurowało mnie, ale od razu odpowiedziałem, że nie życzę sobie, żeby tak się do mnie zwracał. Kierowca odparł, że jak mi się nie podoba, to mam «wyp...ać»” – relacjonował poszkodowany mężczyzna. Znajdująca się w autobusie grupa młodych osób również zaatakowała słownie obojgu pasażerów. Krzyczeli w ich stronę: „Pedały” oraz „Wypad z Polski”. Jeden z mężczyzn złożył skargę na zachowanie kierowcy w Komunikacyjnym Związku Komunalnym Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego, który przekazał ją do Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej w Sosnowcu obsługującego tę linię.

STRZELCE OPOLSKIE. 1 sierpnia dwóch mężczyzn zaatakowało czarnoskórych piłkarzy klubu LZS Piotrówka (III liga piłki nożnej, grupa opolsko-śląska). „Było po zmroku i razem z kolegą z drużyny Sani Goringo (obywatel Nigerii – dop. aut.) wyszliśmy na miasto. (...) Byliśmy w parku, kiedy zaatakowało nas dwóch napastników. Uderzyli Saniego, który upadł na ziemię” – relacjonował pochodzący z Senegalu Idrissa Cissé. Piłkarze zaczęli kierować się w stronę mieszkania, ale napastnicy podążali za nimi. Afrykanie wezwali policję, która zatrzymała sprawców pobicia.

WARSZAWA. 1 sierpnia przedstawiciele **Obozu Narodowo-Radykalnego** oraz pseudokibice **Legii Warszawa** zakłócili obchody państwowe upamiętniające 68. rocznicę wybuchu powstania warszawskiego. Gdy w trakcie wieczornych uroczystości na kopcu Powstania Warszawskiego przy ulicy Bartyckiej ogłoszono, że biorą w nich udział prezydent miasta – Hanna Gronkiewicz-Waltz oraz przewodnicząca warszawskiej Platformy Obywatelskiej – Małgorzata Kidawa-Błońska, nacjonałiści zaczęli krzyczeć „Raz sierpem, raz młotem czerwona hołotę”. Generał Zbigniew Ścibor-Rylski, prezes Związku Powstańców Warszawskich, zaapelował do zgromadzonych: „Serce boli, dlaczego wydajecie takie okrzyki? Zastanówcie się. Jak można. Gdzie macie komunę? Wiele tysięcy osób oddało życie, aby nie było komuny. Przepraszajcie, bo inaczej nie przyjmujemy waszych hołdów”.

DĄBROWA TARNOWSKA. 2 sierpnia „Gazeta Wyborcza. Kraków” poinformowała o antysemickich billboardach reklamujących lokalne pismo „**Prawdę mówić**”, wydawane przez **Roberta Kądziaławę**, radnego powiatowego z ramienia **Prawa i Sprawiedliwości**, byłego kandydata tej partii do Sejmu. Zawierały one hasło „Żydzi mają synagogę, a nasze firmy nie dostały kasy” i zostały zawieszane w powiecie dąbrowskim, między innymi przy drodze krajowej prowadzącej od strony Warszawy do Tarnowa. Napis miał nawiązywać do faktu wyremontowania miejscowej synagogi przez władze gminy. Inwestycja została przeprowadzona głównie dzięki unijnej dotacji. Bożnica uważana jest za perłę architektury judaistycznej na szlaku Chasydów Powiśla Dąbrowskiego. Pochodzi z połowy XIX wieku. Jeszcze pięć lat wcześniej groziło jej zawalenie.

NAREW. W nocy z 4 na 5 sierpnia kilkunastu nazistowskich skinheadów i pseudokibiców **Jagiellonii Białystok** zdewastowało dyskotekę „Piwnica w Narwi” i pobiło cztery osoby. Trzem spośród nich udzielono pomocy w Bielsku Podlaskim, jedna z obrażeniami oka trafiła do szpitala w Białymstoku. Andrzej Baranowski, rzecznik prasowy podlaskiego komendanta policji, relacjonował w wypowiedzi dla mediów: „Na miejscu okazało się, że sprawcy opuścili już lokal i są nieopodal, na skraju pobliskiego parku. (...) Gdy policjanci chcieli ich zatrzymać i wylegitymować, w ich kierunku posypały się wyzwiska, szklane butelki, kamienie i metalowy kosz na śmieci. Na miejsce zdarzenia wezwane zostały policyjne posiłki. Dopiero po oddanych przez zaatakowanych funkcjonariuszy strażach ostrzegawczych napastnicy rozbiegli się”. Funkcjonariusze zatrzymali sześciu mężczyzn. Pięciu z nich to mieszkańcy Białego-stoku, powiązani ze środowiskiem pseudokibiców i subkulturą nazi-skinheadów, w wieku od 19 do 22 lat, szósty to 21-letni mieszkaniec Narwi. Wśród zatrzymanych znalazł się **Mateusz P.**, „gniazdowy” Jagiellonii, oraz **Karol P.**, który 26 kwietnia w Białymstoku uczestniczył w motywowanej rasistowsko napaści na Ormianina. Jego brat został zatrzymany wiosną 2012 roku po ataku grupy nazi-skinów z nożami na klientów lokalu „Pub Fiction” w Białymstoku w nocy z 8 na 9 kwietnia, podczas którego zabito z powodów rasistowskich 24-letniego mężczyznę. Wszyscy zatrzymani w Narwi trafili do policyj-

nego aresztu. Funkcjonariusze zabezpieczyli także dwa należące do nich samochody. W bagażniku jednego z nich były maczety, noże, siekiera, młotek oraz kominarka. Właścicielowi niebezpiecznych przedmiotów groziła kara aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny nie niższej niż 3 tysiące złotych. Prokuratura Rejonowa w Hajnówce zabiegała o trzy miesiące aresztu tymczasowego dla zatrzymanych, 7 sierpnia Sąd Rejonowy w Hajnówce zwolnił jednak mężczyzn z aresztu. 10 sierpnia śledczy odwołali się od tej decyzji sądu. „Taki czyn zagrożony jest wysoką karą, do ośmiu lat pozbawienia wolności, zachodzi więc obawa ukrywania się przed wymiarem sprawiedliwości. Poza tym istnieje realna obawa mactwa, wpływania na zeznania świadków” – powiedziała prokurator Lucyna Siegień-Wasiluk, szefowa Prokuratury Rejonowej w Hajnówce. W połowie września Sąd Okręgowy w Białymstoku odrzucił zażalenie śledczych na decyzję Sądu Rejonowego. Sąd nie znalazł podstaw, aby aresztować nazi-skinheadów. Osobnym postępowaniem objęto napaść na klientów narewskiej dyskoteki i zdemolowanie samego lokalu.

WROCŁAW. 5 sierpnia członkowie **Narodowego Odrodzenia Polski** jeździli po mieście tramwajem wynajętym od **Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego** i prowadzili agitację ideologiczną. Na pojeździe umieścili transparenty z krzyżem celtyckim (międzynarodowym symbolem rasistowskim), tzw. falangą (symbolem ręki z mieczem używanym w międzywojniu przez polskie organizacje faszystowskie) oraz z napisem „Biała siła”. Przez megafon wykrzykiwali nacjonalistyczne hasła, a także zatrzymywali się na przystankach i rozdawali pasażerom ulotki. Policja nie interweniowała. Janusz Krzeszowski, rzecznik MPK, poinformował w wypowiedzi dla mediów: „Jest to ewidentne nadużycie ze strony zamawiającego, bo nie jest naszą intencją wynajmowanie pojazdów do takich celów. Pojazdy wynajmujemy do przewozu osób, a nie na manifestacje”. Dodał również: „Przyznajemy się do winy i bijemy się w piersi”.

WROCŁAW. W nocy z 5 na 6 sierpnia „nieznani sprawcy” zdemolowali skuter Kubańczyka, siostrzeńca znanego wrocławianina, muzyka Josego Torresa. Na karoserii umieścili napisy „KKK” (skrót od **Ku-Klux-Klan**), „White power” (biała siła), krzyż celtycki (międzynarodowy symbol rasistowski) oraz naklejkę ze zdjęciem czarnoskórego mężczyzny kopanego przez napastników, zawierającą hasło „Tak się zabawia szlachta z Wrocławia”. Na chodniku namalowali swastyki. Żona Josego Torresa relacjonowała: „Kiedy przyjechaliśmy (...), pod jego (poszkodowanego – dop. aut.) domem stała grupka młodych chłopaków o typowym kibolskim wyglądzie, ubranych w koszulki **WKS Śląsk** i zastaniających twarze czapkami klubowymi. Wygrażali nam pięściami i wrzeszczeli do okien «Zaj...ć czarnuchów»”. Krzysztof Zaporowski z biura prasowego dolnośląskiej policji powiedział: „Sprawa dotyczy nie tylko zniszczenia mienia, ale i stosowania gróźb wobec osób innej narodowości. Do wyjaśnienia zostały już zatrzymane dwie osoby, ale trwa dalsze dochodzenie”. Kubańczyk także wcześniej doświadczył rasistowskich szykan. Okna jego mieszkania znajdującego się na parterze obrzucono butelkami, a jego znieważano.

WARSZAWA. 7 sierpnia w serwisie **demotywatory.pl** został zamieszczony antysemicki materiał pod tytułem *W podziękowaniu za ratowanie z Holocaustu*, który nawiązywał do promowanej przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych książki *Inferno of Choices* na temat postaw Polaków wobec Żydów podczas okupacji. Na stronie znalazły się następujące komentarze: „Wyrzucają nas z naszych kamienic na bruk”, „Niszczą naszą kulturę i nasze media”, „Oczerniają nas na każdym kroku”, „Nienawidzą nas, gardzą nami tak jak resztą ludzkości, nazywaną przez nich bydłem”, „Ja proponuje przeczytajcie **MEIN KAMPF**. (...) Większość jego (**Hitlera** – dop. aut.) myśli to prawdy uniwersalne które są aktualne do dziś” (pisownia oryginalna). Po interwencji Stowarzyszenia Kulturalno-Edukacyjno-Naukowego „KEN” administrator serwisu usunął materiał.

ZNAMIROWICE. 7 sierpnia „Gazeta Wyborcza. Kraków” powiadomiła o ksenofobicznych praktykach stosowanych przez ośrodek wypoczynkowy „**Farma Zdrowia**” znajdujący się w pobliżu Nowego Sącza. W ofercie prezentowanej na stronie internetowej zamieszczono informacje, zgodnie z którymi ceny dla obcokrajowców były kilkakrotnie wyższe niż dla Polaków: „Ceny dla Gości z Polski już od 60 zł za osobę/dobę wraz ze śniadaniem. Ceny dla Gości z poza Polski już od 60 Euro za osobę/dobę wraz ze śniadaniem” (pisownia oryginalna), ponadto właściciele hotelu deklarowali: „Nie obsługujemy gości z USA oraz Izraela”. Mirosław Wróblewski, dyrektor Zespołu Prawa Konstytucyjnego i Międzynarodowego w biurze Rzecznika Praw Obywatelskich, powiedział: „Na podobne zachowanie nie pozwalają unijna dyrektywa dotycząca równego traktowania osób fizycznych ani polski Kodeks wykroczeń, stanowiąc zabraniający odmowy wykonania usługi bez ważnego powodu. Właściciel ośrodka nie kryje, że nie chce obsługiwać osób z określonymi paszportami, a więc mamy tu do czynienia z dyskryminacją bezpośrednią. Na dodatek wprowadza inne ceny dla Polaków i obcokrajowców. To również niedopuszczalne”. Dodął też: „Wystaliśmy (...) odpowiednie pisma do krakowskiego oddziału Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, a także Małopolskiego Urzędu Marszałkowskiego i komendy policji w Nowym Sączu”.

KRAKÓW. 9 sierpnia w darmowej gazecie ogólnopolskiej „**Coffee News**” w dziale *Uśmiechnij się* został wydrukowany rasistowski „dowcip”: „Czym się różni opona od murzyna? Tym, że jak na oponę się założy łańcuchy, to nie zacznie rapować”. Był on pogardliwy wobec osób czarnoskórych. Po interwencji mediów i Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” wydawca pisma przeprosił za zaistniały incydent.

WARSZAWA. 12 sierpnia na boisku szkolnym „Orlik” przy ulicy Tarnowieckiej grupa agresywnych mężczyzn zaatakował grających w piłkę Białorusinów. Tego dnia o Puchar „Białoruskiego Domu” miały zagrać cztery drużyny: telewizji Bielsat, Fundacji „Europejska Białoruś”, Euroradia i Białoruskiego Domu Informacyjnego. Z ustaleń policji wynikało, że Polacy wynajmowali boisko od godziny 10 do 12, a następnie, mimo rezerwacji dokonanej wcześniej przez

Białorusinów, nie chcieli go opuścić. Polacy mieli krzyknąć: „Po co żeście przyjechali na nasze?! My jesteśmy stąd, chodziliśmy tu do szkoły, zawsze tu gramy. Spadać, bo to nasza ziemia!” i „Połamiemy wam nogi, wystrzelamy, zawieziemy do lasu i zakopujemy”. Mężczyźni zaatakowali Białorusinów. Dwie osoby trafiły do szpitala. Dotkliwie pobity został prezes Fundacji „Białoruski Dom w Warszawie”, któremu złamano nos, i fotograf białoruskiej strony internetowej. Kilka osób odniosło lżejsze obrażenia. Napastnicy podarli również biało-czerwonobiałą flagę Białorusi.

TARNOWO PODGÓRNE. 14 sierpnia dziennikarz telewizji internetowej Polska bez Cenzury złożył na miejscowym Komisariacie Policji zawiadomienie o ksenofobicznym zachowaniu jego funkcjonariuszy. Podczas kontroli jeden z policjantów miał do niego powiedzieć: „Szwabie, wracaj do Szwabów, w Polsce podatków nie płacisz, wyp...aj z powrotem do Szwabów”. Mężczyzna miał obywatelstwo niemieckie.

URZĘDÓW. W połowie sierpnia „nieznani sprawcy” zdemastowali pomnik znajdujący się na dawnym cmentarzu żydowskim. Pomalowali go sprayem. Na terenie kirkutu urządzone były również libacje alkoholowe, znajdowały się na nim śmieci i potłuczone butelki. Pomnik został zbudowany przez mieszkańców Urzędowa w 1993 roku i poświęcony pamięci Żydów urzędowskich zamordowanych przez Niemców podczas II wojny światowej.

LUBLIN. 16 sierpnia miejscowa Prokuratura Rejonowa poinformowała o umorzeniu postępowania w kwestii rasistowskiego incydentu, do którego doszło na początku października 2009 roku w sklepie przy ulicy Wieniawskiej. Klient romskiego pochodzenia oskarżony został przez kasjerkę i ochroniarza o kradzież oraz próbę płacenia fałszywymi banknotami. Gdy mężczyzna protestował, kobieta powiedziała do niego: „Každy czarny to złodziej”. Policjanci, którzy przyjechali na miejsce, ustalili, że nie doszło do próby kradzieży ani do fałszerstwa. Dochodzenie zakończono z powodu „braku danych dostatecznie uzasadniających popełnienie czynu” oraz „stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego, ściganego z oskarżenia publicznego oraz braku interesu społecznego w kontynuowaniu z urzędu postępowania karnego ws. występku ściganego z oskarżenia prywatnego”.

GLIWICE. 17 sierpnia podczas meczu Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **Piastem Gliwice** a Górnikiem Zabrze doszło do rasistowskiego incydentu. Pseudokibice drużyny gospodarzy wydawali odgłosy naśladujące małpy, kiedy przy piłce był czarnoskóry zawodnik klubu gości, pochodzący z Burkina Faso Préjuce Nakoulma.

WARSZAWA. 17 sierpnia na placu Zamkowym członkowie **Poznańskiego Klubu „Gazety Polskiej”** oraz **Stowarzyszenia „Solidarni 2010”** urządzili pikietę przeciwko podpisaniu przez patriarchę Moskwy i całej Rusi – Cyryla I oraz przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski – arcybiskupa Józefa Michalika dokumentu *Wspólne przesłanie do narodów Polski i Rosji*, zawierającego apel o pojednanie Polaków i Rosjan. Uczestnicy pikiety mieli transparenty

z napisami: „Modlimy się o powrót prawosławnych schizmatycznych odszczepieńców na łono Kościoła rzymsko-katolickiego”, „Falszywe pojednanie ma przykryć sowieckie zbrodnie NKWD i KGB na Polsce i Polakach” oraz „Różańcem wyzwólmy ojczyznę”.

KLUCZBORK. 18 sierpnia w trakcie meczu II ligi piłki nożnej (grupa zachodnia) **MKS Kluczbork – Raków Częstochowa** „kibice” gospodarzy zachowywali się rasistowsko wobec czarnoskórego zawodnika Rakowa – Brazylijczyka Daniela da Silvy, między innymi buczeli przy każdym jego dojeździe do piłki. Ponadto pseudokibice klubu gości podnosili ręce w geście hitlerowskiego pozdrowienia. Wydział Dyscypliny PZPN nałożył na MKS karę w wysokości tysiąca złotych.

WROCŁAW. Prawdopodobnie 18 lub 19 sierpnia na miejscowym cmentarzu żydowskim po raz kolejny doszło do profanacji. Na kilku macewach pojawiły się hasła „Jude raus”, „Sieg Heil” i swastyki. Na jednym z nagrobków sprawcy umieścili swoje imiona i napis: „tu byli i Żydów wytępili”. Na innym ustawili puszki po piwie z namalowanymi na nich swastykami oraz napisali „J...ać Żydy”. O dewastacji policję powiadomił Piotr Gotowicki, dyrektor wrocławskiego cmentarza. Funkcjonariusze, którzy przybyli na miejsce, zabezpieczyli dowody. W sprawie toczyło się śledztwo.

LEGNICA. 19 sierpnia podczas spotkania I ligi piłki nożnej Miedź Legnica – **Zawisza Bydgoszcz** „kibice” klubu gości wywiesili na boiskowym ogrodzeniu transparent z napisem: „Menelskie zasady, romskie obyczaje, to wy ciapachy, cyganie”. Skandowali również antyromskie i rusofobiczne hasła: „Miasto Cyganów” i „Ruska armia was splotziła”. Wrogo nastawieni do fanów Miedzi pseudokibice z innych miast używają wobec nich jako wyzwiska określeń „Cygan” (co odnosi się do rzekomo dużej liczby romskich mieszkańców w Legnicy) i „Russek” (w PRL stacjonowały w tym mieście liczne jednostki Armii Czerwonej). Wydział Dyscypliny PZPN ukarał bydgoski klub zakazem udziału zorganizowanych grup kibiców w pięciu meczach wyjazdowych.

WARSZAWA. 19 sierpnia „Rzeczpospolita” poinformowała, że państwo-wy przewoźnik **PLL LOT**, który 25 sierpnia miał odpłatnie dwoma rejsowymi lotami przewieźć do Londynu polską ekipę sportowców biorących udział w Letnich Igrzyskach Paraolimpijskich, odmówił zabrania części wózków startowych, osobistych oraz sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego. Zgodził się przewieźć tylko tę część sprzętu, która zmieści się do luku bagażowego dwóch opłaconych przez Polski Komitet Paraolimpijski rejsów. Pozostałą część – około 50 paczek zawierających potrzebny niepełnosprawnym sportowcom sprzęt – LOT uznał za nadbagaż i odmówił dostarczenia do Londynu. Przewoźnik nie zgodził się też na propozycję, by nadbagaż dostarczyć kolejnym lotem rejsowym. „Przepisy wewnętrzne firmy, państwowe i międzynarodowe nie pozwalają liniom przewozić bagażu rejestrowanego (przypisanego do konkretnej osoby – dop. aut.) bez pasażera na pokładzie tego samego samolotu” – poinformowało biuro prasowe LOT. W tej sytuacji z inicjatywą po-

mocy wystąpił prywatny przedsiębiorca. „Zgłosiła się do nas firma spedycyjna Hartwig, która zaoferowała, że za darmo przewiezie sprzęt paraolimpijczyków” – powiedział Robert Szaj, wiceprezes Komitetu Paraolimpijskiego.

CZĘSTOCHOWA. 20 sierpnia w „Wysokich Obcasach”, dodatku do „Gazety Wyborczej”, została opublikowana informacja o rasistowskim „dowcipie” księdza, który wraz z grupą pielgrzymów szedł na Jasną Górę do Częstochowy. W trakcie drogi opowiadał wiernym przez mikrofon „żarty”, między innymi: „Jak nazywa się autobus pełen Murzynów? Bambus”.

WARSZAWA. 21 sierpnia „Rzeczpospolita” opublikowała artykuł na temat decyzji **Telewizji Polskiej** o nietransmitowaniu zmagania polskich sportowców podczas Letnich Igrzysk Paraolimpijskich. Cytowany w nim Robert Szaj, wiceprezes Komitetu Paraolimpijskiego, przywołał wypowiedź jednego z pracowników TVP, dyskryminującą osoby z niepełnosprawnością: „Kiedyś podczas jednego ze spotkań z przedstawicielami TVP dotyczącego w ogóle pokazywania niepełnosprawnych w telewizji, usłyszałem prywatnie takie zdanie: «Wiesz, niepełnosprawni są mało estetyczni, trudno ich ciekawie pokazać»”.

GORZÓW WLKP. 24 sierpnia wieczorem na ulicy Czereśniowej przy hali sportowej nazi-skinhead, od wielu lat związany z ruchem neonazistowskim w tym mieście, zaatakował i skierował groźby wobec miejscowego działacza antyfaszystowskiego oraz jego ciężarnej partnerki. Gdy zauważył parę idącą ulicą, uderzył mężczyznę w głowę oraz obrzucił wyzwiskami: „Żyd”, „Peđał”, „Ty pedalska k...wo”. Zagroził również: „Moi koledzy z innego miasta już jadą po ciebie. Będiesz inwalidą – obiecuję ci to”. Napastnik krzyknął też do kobiety: „Wasze nienarodzone dziecko czeka taki sam los – kalectwo”. Nikt spośród przechodniów nie zareagował. O zdarzeniu została powiadomiona policja, która wszczęła postępowanie w tej sprawie. 10 września przy Centrum Handlowym „Nova Park”, znajdującym się przy ulicy Przemysłowej, po raz drugi doszło do ataku na działacza antyfaszystowskiego, a także towarzyszącego mu znajomego. Pseudokibic piłkarski **Stilonu Gorzów**, związany ze środowiskiem neonazistowskim, obrzucił obu mężczyzn wyzwiskami „Peđały”. Powołując się na znajomość ze sprawcą pierwszego ataku, zagroził: „Już rozmawialiśmy z naszymi kolegami spoza Gorzowa – przyjadą po ciebie i zrobią z ciebie inwalidę”. Policja wszczęła w obu sprawach dochodzenie.

POZNAŃ. 24 sierpnia Prokuratura Okręgowa wszczęła postępowanie w sprawie przekroczenia przez funkcjonariuszy publicznych uprawnień wobec podejrzanego o działalność przestępczą mężczyzny z niepełnosprawnością. W 1992 roku uległ on ciężkiemu wypadkowi i doznał paraliżu czterokończynowego. Od tego czasu porusza się na wózku inwalidzkim. Mimo tego na wniosek prokuratora **Jarosława Dyki** z wrocławskiej Prokuratury Apelacyjnej, w 2011 roku mężczyzna został aresztowany i osadzony na trzy miesiące w Zakładzie Karnym w Czarnem. Prokurator zlekceważył przy tym opinię lekarską przedstawioną przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, że podejrzan: „Nie jest w stanie samodzielnie egzystować, wymaga ciągłej opieki

w podstawowych czynnościach życiowych (...). Według doniesień medialnych, mężczyzna był traktowany w areszcie w sposób upokarzający, a także zagrażający jego życiu. Po zwolnieniu trafił do niemieckiej kliniki w Ingolstadt (ma podwójne obywatelstwo: polskie i niemieckie). Lekarze stwierdzili, że cierpiał na stan zapalny dróg moczowych, miał powiększoną wątrobę, liczne odleżyny, zwichnięte oba barki, został zakażony paciorkowcem, gronkowcem i grzybicą. Sprawa pogardy i dyskryminacji wobec niepełnosprawne- go była szeroko komentowana w mediach. Senatorowie Prawa i Sprawiedli- wości: Bogdan Pęk, Grzegorz Wojciechowski, Wojciech Skurkiewicz, Marek Martynowski, Andrzej Pająk i Jan Maria Jackowski wystosowali oświadcze- nie wzywające do wszczęcia postępowania karnego wobec prokuratora Dyki. „Umieszczenie w zakładzie karnym człowieka, którego stan zdrowia nie poz- wala funkcjonować bez profesjonalnej opieki lekarskiej, jest ewidentnym nadużyciem. Niedopuszczalnym w państwie prawa” – powiedział senator Wojciechowski. Marszałek Senatu – Bogdan Borusewicz wystąpił w tej spr- awie do prokuratora generalnego, Andrzeja Seremeta, a ten nakazał poznań- skiej prokuraturze wszczęcie stosownego postępowania. „Samo zawiadomie- nie o przestępstwie to jeszcze za mało, by prokuratora zawiesić. Poznańska prokuratura prowadzi czynności, czekamy na informacje i ustalenia postępo- wania sprawdzającego” – powiedział prokurator Marek Ratajczyk, rzecznik Prokuratury Apelacyjnej we Wrocławiu.

KRAKÓW. 25 sierpnia w trakcie meczu grupy wschodniej II ligi piłki nożnej Gar- barnia Kraków – **Unia Tarnów** doszło do antysemitkich zachowań pseudoki- biców przyjezdnego klubu, wśród których znajdowała się duża grupa „fanów” **Wisły Kraków**. Skandowali oni trzykrotnie: „Cracovia starą k...ą jest – żydow- ski klub” oraz dwukrotnie „Je...ć Żydów, je...ć”. PZPN ukarał za to Unię Tar- nów zakazem udziału zorganizowanych grup kibiców w pięciu meczach.

STALOWA WOLA. 25 sierpnia podczas spotkania grupy wschodniej II ligi piłki nożnej pomiędzy **Stalą Stalowa Wola** a Stalą Rzeszów „pseudokibice” klubu gospodarzy wznosili antysemityczne okrzyki pod adresem sympatyków rzeszow- skiej drużyny. W 32. minucie pierwszej połowy meczu skandowali między in- nymi: „Je...ć Żydów”. Za zachowanie to Wydział Dyscypliny PZPN nałożył na stalowowolski klub karę w wysokości 5 tysięcy złotych w zawieszeniu na rok.

TORUŃ. 26 sierpnia w **Radiu Maryja** dr hab. **Jerzy Robert Nowak** w swojej sta- łej audycji, prowadzonej przez o. **Waldemara Gonczaruka**, stwierdził że „naj- większą odpowiedzialność za pomoc Niemcom w zagładzie Żydów ponosiła żydowska policja i Judenraty”. Podobne wypowiedzi zdarzały się na antenie toruńskiej rozgłośni już wcześniej.

GDAŃSK. W nocy z 26 na 27 sierpnia przy ulicy Jakuba Wejhera „nieznani sprawcy” podpalili sklep warzywny, którego właścicielem był pochodzący z Palestyny imam Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Gdańsku. Stra- ty oszacowano na 50 tysięcy złotych. „Policjanci powiedzieli, że mam dużo sprzętania i w środku nocy zostawili mnie w spalonym sklepie. Następne-

go dnia spisywali moje zeznania, siedząc w samochodzie, a ja stałem na zewnątrz. To zabolało bardziej niż spalony sklep (...)” – powiedział poszkodowany mężczyzna. Już wcześniej wielokrotnie był atakowany z powodów rasistowskich. W połowie roku ktoś podłożył ogień pod drzwiami należącego do niego lokalu gastronomicznego. Policja przesłuchiwała osoby, które mogły być odpowiedzialne za uszkodzenie mienia. W rozmowie z prezydentem Gdańska, Pawłem Adamowiczem, imam relacjonował: „Kiedy kilka tygodni temu podpalili mi bar, wywiesiłem kartkę «Mimo to zawsze będę się czuł u siebie». (...) I zupełnie nie rozumiem, dlaczego następnego dnia przyszedł do mnie policjant i kazał tę kartkę zdjąć. Powiedział, że to prowokacyjna treść”. Półtora roku wcześniej w innym lokalu prowadzonym przez muzułmanina mieszkaniac tego samego osiedla regularnie, co kilka dni, wybijał szyby. Został skazany na karę więzienia w zawieszeniu. Pod adresem imama wielokrotnie były kierowane także rasistowskie obelgi. W Polsce mieszkał on od 30 lat.

WARSZAWA. 28 sierpnia „Gazeta Wyborcza. Stołeczna” poinformowała o protestie mieszkańców dzielnicy Włochy w sprawie planów rozbudowy domu modlitwy muzułmanów (znajdującego się przy ulicy Dymnej), który należał do Stowarzyszenia Muzułmańskiego Ahmadiyya. W 2010 roku wystąpiło ono o wydanie decyzji o warunkach zabudowy. Mieszkańcy wysyłali listy w tej sprawie do burmistrza. Pisali między innymi: „Islam charakteryzuje odmienną kulturę. To doprowadzi do dotychczas nieznanych problemów w społeczności lokalnej” oraz „Jego budowa obniży wartość okolicznych nieruchomości”. Protest, który podpisało 600 mieszkańców, był koordynowany przez radnych **Prawa i Sprawiedliwości** – **Christiana Młynarka** i prof. **Janusza Wojdalskiego**, należących do **Stowarzyszenia „Willa Włochy”**. Pierwszy z polityków stwierdził: „Muzułmanie nazywają nas niewiernymi. A ja jestem katolikiem i nie chcę być nazywany niewiernym”. Ahmadiyya to ruch reformatorski w obrębie islamu. W drugiej połowie XIX wieku założył go Mirza Ghulam Ahmad z Pendżabu w Indiach. Ahmadiyya jest prześladowana w wielu krajach muzułmańskich.

LUBLIN. W nocy z 28 na 29 sierpnia „nieznani sprawcy” wymalowali swastyki na ogrodzeniu przy ulicy Stelmasiaka oraz zniszczyli urządzenie do automatycznego otwierania bramy wjazdowej. Komisariat VII Policji w Lublinie wszczął w tej sprawie postępowanie z artykułu 256 Kodeksu karnego o publiczne propagowanie faszystowskiego ustroju państwa i nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych i rasowych.

HANOWER (NIEMCY). 30 sierpnia w dniu meczu rewanżowego IV rundy eliminacyjnej Ligi Europy w piłce nożnej pomiędzy Hannoverem 96 a **Śląskiem Wrocław** doszło do licznych incydentów z udziałem polskich pseudokibiców. W strefie nadgranicznej funkcjonariusze niemieckich służb zatrzymali i odesłali do Polski 22 agresywnie zachowujące się osoby. W okolicach Poczdamu policja zawróciła z drogi autokar z 60 „kibicami” Śląska. Niektórzy z nich wcześniej uszkodzili mienie na stacji benzynowej przy autostradzie.

dzie A10. Przed meczem polscy „fani” odpalali na ulicach Hanoweru race i rzucali petardy. Przed stadionem, na którym miało odbyć się spotkanie, niemieccy pseudokibice usiłovali przedostać się przez policyjny kordon, jednak funkcjonariuszom udało się zapobiec bezpośredniej konfrontacji z Polakami. Wieczorem w okolicy restauracji „Nordkurve” doszło do bójki między „fanami” obu drużyn. Policjantów obrzucono butelkami, dwóch funkcjonariuszy odniosło lekkie obrażenia. Na mecz przyjechało z Polski około 1500 kibiców, wśród nich, według niemieckiej policji, „wielu gotowych do stosowania przemocy chuliganów”. Funkcjonariusze zatrzymali w Hanowerze 134 polskich pseudokibiców. W nocy z 30 na 31 sierpnia zostali zwolnieni. Przeciwno ośmiu Polakom toczyło się śledztwo. Rzecznik hanowerskiej policji, Thorsten Schiewe, poinformował, że postępowania dotyczą stawiania oporu wobec funkcjonariuszy, posiadania faszystowskich symboli zakazanych przez konstytucję oraz naruszenia przepisów o broni i materiałach wybuchowych.

TRONDHEIM (NORWEGIA). 30 sierpnia podczas meczu rewanżowego IV rundy eliminacyjnej Ligi Europy w piłce nożnej pomiędzy Rosenborgiem Trondheim a **Legią Warszawa** polscy pseudokibice wznieśli ogień na trybunach. Odpalili race i podpálili kilka krzesel. Zamaskowana grupa „fanów” próbowała przedostać się przez barierki i podążyć ku sekcji VIP. Interweniowała policja i ochrona stadionu. Polacy również wywiesili transparent z krzyżem celtyckim – międzynarodowym symbolem rasistowskim.

WROCŁAW. W sierpniu w pasażu Niepolda nierozpoznany mężczyzna zaatakował wychodzącego z klubu studenta, pochodzącego z jednego z krajów afrykańskich. Uderzył go w twarz wiaderkiem do lodu. Nikt spośród świadków nie zareagował. Na miejsce nie została wezwana policja ani pogotowie. O zdarzeniu poinformowało Stowarzyszenie na rzecz Integracji Społeczeństwa Wielokulturowego „Nomada”.

WRZESIEŃ 2012

BIAŁYSTOK. 1 września podczas meczu Ekstraklasy piłki nożnej **Jagiellonia Białystok** – Zagłębie Lubin pseudokibice drużyny gospodarzy naśladowali odgłosy małp, gdy do piłki dochodzili czarnoskórzy gracze przeciwnego klubu: Nigeryjczyk David Abwo oraz pochodzący z Zimbabwe Costa Nhamoinesu.

POZNAŃ. 1 września, w dniu 73. rocznicy wybuchu II wojny światowej, przez miasto przeszła demonstracja przedstawicieli **Obozu Narodowo-Radykalnego, Młodzieży Wszechpolskiej**, osób związanych ze środowiskiem „**Gazety Polskiej**” oraz pseudokibiców **Lecha Poznań**. Jej uczestnicy skandowali: „Miejsce lewicy jest na szubienicy” oraz „Kiedyś była Moskwa, dziś jest Bruksela”. Niektórzy mieli także koszulki z krzyżem celtyckim (międzynarodowym symbolem rasistowskim) i napisem „White Patriots”. Policja nie inter-

weniowała. Tego dnia również w innych miastach odbyły się demonstracje z udziałem przedstawicieli skrajnej prawicy i „kibiców” piłki nożnej. W **TARNOBURZEGU** pod pomnikiem Bartosza Głowackiego zebrali się członkowie ONR oraz „fani” **Siarki Tarnobrzeg**. Przemaszerowali pod pomnik upamiętniający ofiary hitlerowskiego bombardowania we wrześniu 1939 roku, wznosząc nacjonalistyczne hasła. W **RZESZOWIE** odbył się tzw. Marsz Patriotyczny zorganizowany przez Młodzież Wszechpolską i Obóz Narodowo-Radykalny. Wzięli w nim udział również członkowie **Obozu Wielkiej Polski**, rzeszowskiej „**Solidarności**” oraz **Janusz Korwin-Mikke**, prezes **Kongresu Nowej Prawicy**. Uczestnicy nieśli flagę przedwojennego polskiego klubu piłkarskiego – Pogoni Lwów. Na manifestacjach pseudokibiców coraz częściej objawom sympatii dla tego klubu (oraz dla WKS Śmigły Wilno i Polonii Wilno) towarzyszą hasła o „powrocie utraconych Kresów do macierzy”. Nacjonaści skandowali również „Nie czerwona, nie tęczowa, tylko Polska narodowa”, a pod siedzibą redakcji „Gazety Wyborczej”: „Raz sierpem, raz młotem czerwoną hołotę”. Policja nie interweniowała.

WARSZAWA. 1 września portal internetowy „Wirtualny Sztetl” poinformował o kolejnej profanacji cmentarza żydowskiego na Bródnie. Na macewach przytwierdzonych do lapidarium „nieznani sprawcy” namalowali farbą liczbę „666” (tzw. Liczbę Bestii, występującą w Apokalipsie św. Jana, zgodnie z tradycją chrześcijańską oznacza ona Szatana).

LUBLIN. 3 września w mieście po raz kolejny pojawiły się antysemitki plakaty wymierzone w Tomasza Pietrasiewicza, twórcę Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN”. Zostały powieszone na klatce schodowej bloku, w którym mieszkał, a także na przystankach autobusowych w południowych i zachodnich dzielnicach miasta, między innymi na Czubach, Poczekajce, Porębie i osiedlu Widok. Znajdowało się na nich przerobione graficznie zdjęcie Pietrasiewicza, na którym miał przypominać złego czarnoksiężnika z filmów o Harrym Potterze, oraz zdjęcie siedziby Teatru NN z flagą Izraela i napisami „Patriotyzm myślozbrodnią! Multikulti nowomową!”. Ponadto w nocy z 2 na 3 września, gdy „nieznani sprawcy” rozwieszali w mieście plakaty wymierzone w Pietrasiewicza, doszło do próby włamania się na stronę internetową Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN”. „Ktoś próbował złamać hasło do konta administratora. Atak przy użyciu specjalnego oprogramowania trwał dwie godziny. Przez ten czas zarejestrowaliśmy 80 prób logowania się na konto. Może to zbieg okoliczności, ale może po prostu chodziło komuś o to, by plakat taki jak te, które pojawiły się w mieście, umieścić też na naszej stronie” – powiedział informatyk pracujący w Ośrodku „Brama Grodzka”. Atak nie powiódł się. O zdarzeniu została powiadomiona policja. Sprawą zajęła się również Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Podobne próby włamania na stronę Teatru NN miały miejsce w czerwcu 2012 roku. Zdarzenia te były kolejnymi z serii ataków neofaszystów wymierzonych w Pietrasiewicza. W rozmowie z reporterką Radia Tok FM na temat śledztw prowadzonych przez wymiar sprawiedliwości w spra-

wie wcześniejszych aktów antysemickich Pietrasiewicz powiedział: „(...) miałem takie sytuacje, że pluto za mną na ulicy, śpiewano kibolskie piosenki. To jest pewien ciąg określonych sytuacji. Właściwie nikt, w tym prokuratura, mnie wcześniej o to nie pytał”. Prokuratura Okręgowa w Lublinie (V Wydział Śledczy) wszczęła postępowanie wyjaśniające w tej sprawie. Ponadto zdecydowała o ponownym wszczęciu wcześniej umorzonych śledztw i połączeniu spraw, w których pokrzywdzonym był Pietrasiewicz. „Zdaniem prokuratora, wydaje się, że sprawcy mogą pochodzić z tego samego środowiska, reprezentującego skrajnie prawicowe i faszystowskie poglądy. Dlatego podjął decyzję o podjęciu na nowo tych postępowań” – powiedziała rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Lublinie, Beata Syk-Jankowska.

WARSZAWA. 4 września **Janusz Korwin-Mikke**, prezes **Kongresu Nowej Prawicy**, na swoim blogu internetowym opublikował felieton dyskryminujący osoby z niepełnosprawnością. Napisał w nim na temat trwającej paraolimpiady: „Ze sportem nie ma to jednak wiele wspólnego – równie dobrze można by organizować zawody w szachy dla debili – lub turnieje brydżowe dla ludzi z zespołem Downa”; „Obecna anty-cywilizacja za najważniejsze uważa forowanie biednych, głupich, niezaradnych – i również inwalidów” oraz „W telewizji powinniśmy oglądać ludzi zdrowych, pięknych, silnych, uczciwych, mądrych – a nie zbrodniarzy, morderców, słabeuszy, nieudaczników, kiepskich, idiotów – i inwalidów”. Publikacja Korwina-Mikke spotkała się z powszechnym oburzeniem.

WARSZAWA. 4 września na rogu Markowskiej i Żąbkowskiej na Pradze, w pobliżu baru z kebabami, doszło do bójki pomiędzy Polakami a cudzoziemcami. Jeden z uczestników zajścia, w którym udział wzięło około trzydziestu osób, użył noża. Robert Opas z biura prasowego Komendy Stołecznej Policji powiedział: „Od anonimowej osoby dostaliśmy informację o bójce. Gdy na miejsce dojechała nasza załoga, zastała cztery osoby poszkodowane, które zostały zabrane do szpitali. Życie żadnej z nich nie jest zagrożone. Jeden mężczyzna faktycznie może mieć ranę po ułtuciu ostrym narzędziem. Policjanci wyjaśniają okoliczności zajścia, na razie nikt nie został zatrzymany”. Według relacji medialnych, konflikt między cudzoziemcami (Ormianami lub uchodźcami z Czeczenii) zamieszkującymi opuszczoną kamienicę w pobliżu skrzyżowania a ich polskimi sąsiadami narastał w tej okolicy od pewnego czasu. 3 września dwóch obcokrajowców doznało obrażeń w ulicznej bójce. Prawdopodobnie z tego powodu doszło do zdarzenia dnia następnego.

WARSZAWA. 5 września na portalu filmowym YouTube zamieszczony został film *1942-2012 Chłopcy wychodzą z lasu* będący hołdem dla **Narodowych Sił Zbrojnych**, skrajnie prawicowej konspiracyjnej organizacji wojskowej. Autorzy filmu, podpisujący się **Chłopcy z Lasu** i **Komitet Figli**, zamieścili w nim między innymi sceny niszczenia warszawskiego pomnika gen. Berlinga i tabliczki z nazwą stołecznej ulicy Armii Ludowej. Dwaj zamaskowani młodzi mężczyźni przy pomocy szablonu namalowali na nich symbol NSZ i napis: „Narodowe Siły Zbrojne 1942-2012”. Zamazali też nazwę AL.

WARSZAWA. 6 września minister spraw zagranicznych – Radosław Sikorski złożył w Prokuraturze Rejonowej Warszawa-Mokotów zawiadomienie dotyczące „prezentowania i posiadania w celu rozpowszechniania materiałów zawierających treści nawołujące do nienawiści na tle różnic narodowościowych i wyznaniowych w formie komentarzy zamieszczonych w witrynie internetowej www.e-fakt.pl”. 8 października prokuratura wszczęła dochodzenie w tej sprawie.

BIAŁYSTOK. 9 września na portalu NaTemat.pl został opublikowany artykuł o zdewastowanym cmentarzu żydowskim przy ulicy Wschodniej. Macewy zostały pokryte obraźliwymi napisami. Nekropolia pozostawała pod opieką Urzędu Miasta Białystok.

WARSZAWA. 10 września w Klubie „Hybrydy” odbyła się dyskusja w ramach prawnicowego forum „Klub Ronina” pod tytułem *Jak z Tego wyjść*. Udział w niej wzięli prof. **Andrzej Nowak**, reżyser **Grzegorz Braun** i trzech blogerów „**Coryllus**”, „**Kamiuszek**” i „**Toyah**”. W trakcie debaty Braun powiedział: „Kule powinny świstać, a mamy kabaret. Bo kolejny przesąd to wiara w pacyfizm. Wiara, że tu można cokolwiek załatwić, jak nie zostaną w sposób nagły, drastyczny wyprawieni na tamten świat z tuzin redaktorów «Wyborczej» i ze dwa tuziny drugiej gwiazdy śmierci mediów centralnych – TVN. Nie wspominać o etatowych zdrajcach ze starego reżimu. Jeśli się nie rozstrzela co dziesiątego, to znaczy: hulaj dusza, piekła nie ma”. Braun znany jest ze swoich skrajnie prawicowych poglądów. W wyborach samorządowych w 2010 roku startował z listy **Ruchu Przełomu Narodowego**, partii kierowanej przez prof. **Jerzego R. Nowaka** i wspieranej przez **Radio Maryja**. 26 listopada na antenie stacji telewizyjnej Polsat News Braun w następujący sposób skomentował swoją wypowiedź z 10 września: „Myślę sobie, że mówiąc «co dziesiątego» chyba nie doszaco- wałem, sądząc po rozmiarach tego, co się teraz rozpętało. (...) Śmiertelnie zagraża państwu bezkarne obnoszenie się z zaprzaństwem i zdradą. Jest to praktyką w obu tych gwiazdach śmierci (...) i w gwieździe śmierci na Czerskiej (przy tej ulicy mieści się siedziba „Gazety Wyborczej” – dop. aut.) i w tej drugiej, o której mówiłem”. 13 grudnia Prokuratura Rejonowa Warszawa-Śródmieście Północ wszczęła śledztwo w sprawie publicznego nawoływania przez Brauna do popełnienia zbrodni. Groziła mu kara trzech lat pozbawienia wolności.

GORLICE. 11 września redakcja tygodnika mniejszości ukraińskiej w Polsce „Nasze Słowo” poinformowała o antyukraińskich napisach, które pojawiły się w tej miejscowości – na tablicy informacyjnej obok przystanku autobusowego. „Nieznani sprawcy” umieścili tam ksenofobiczne hasło: „Ukraińskie świ- nie wyp...ać”.

KRAKÓW. 15 września pod kurą przedstawiciele **Młodzieży Wszechpolskiej** zakłócili Marsz Świeckości zorganizowany przez Koalicję Postęp i Świeckość. Skandowali: „Wielka Polska katolicka” i „Narodowy, narodowy, radyka- lizm”. Doszło do ostrej wymiany zdań i agresywnych gestów pomiędzy nimi a uczestnikami marszu. Interweniowali funkcjonariusze policji, którzy wylegi- tymowali członków MW.

TARNOBRZEG. 16 września przez centrum miasta przeszła manifestacja **Obozu Narodowo-Radykalnego**. Jej uczestnicy nieśli flagi z krzyżami celtyckimi – międzynarodowym symbolem rasistowskim. W związku z publicznym eksponowaniem tego znaku, interweniowała policja.

WROCŁAW. 17 września, w 73. rocznicę agresji na Polskę wojsk radzieckich, na placu Solnym odbyła się manifestacja zorganizowana przez przedstawicieli **Narodowego Odrodzenia Polski**. Uczestniczyli w niej też członkowie **Nacjonalistycznego Stowarzyszenia „Zadruga”** i „kibice” **Śląska Wrocław**. Manifestanci skandowali „Raz sierpem, raz młotem czerwoną hołotę” i odśpiewali piosenkę, której tekst drukowany był wcześniej na portalu **Fan Śląsk**: „Nie boję się Ruska, nie boję się go. Nie boję się sierpa i młota. Za Katyń, za Wilno, za Grodno, za Lwów, odpowie czerwona hołota”. Eksponowali neofaszystowski transparent z napisem „Good night left side” (Dobranoc, lewico). Przedstawiał on nazi-skina kopiącego mężczyznę. Pikieta odbywała się w pobliżu redakcji wrocławskiej „Gazety Wyborczej”. Zwróceni w jej stronę manifestanci krzyczeli: „A na drzewach zamiast liści będą wisieć komuniści” i „Kłamstwa Michnika wyrzuć do śmietnika”. Mieli też transparent ze zmienionym logotypem „Gazety Wyborczej”: tytuł dziennika został zastąpiony słowami „G...no Prawda”. Po rozwiązaniu demonstracji jej kilkudziesięciu uczestników zaatakowało kobiety i mężczyznę, którzy w geście sprzeciwu wobec głoszonych przez nich poglądów trzymali kartonowe tablice z hasłami: „Historia nie może być pretekstem do propagowania nienawiści. Faszyzm nie przejdzie” oraz „Better red than hate” (Lepiej być czerwonym niż nienawidzić). Wyszarpali i zniszczyli im tablice, a następnie rzucali w nich petardami. Interweniowała policja, która ewakuowała kobiety i mężczyznę z placu. Tłum ruszył za nimi i ponownie w ich stronę poleciały petardy. Asp. Łukasz Dutkowiak z biura prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu powiedział: „Wylegitymowano kilka osób, by pozbawić ich poczucia anonimowości, sprawdzono też hasła pod kątem nawoływania do agresji. Niczego takiego nie stwierdzono. Żaden z uczestników nie został zatrzymany”.

MALBORK. 19 września do Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” dotarła informacja na temat homofobicznych ataków wymierzonych w ucznia jednego z liceów ogólnokształcących. Gdy ujawnił on swoją inną niż heteroseksualną orientację, pod koniec 2010 roku zaczął otrzymywać obelżywe komentarze publikowane na portalach społecznościowych: **naszej-klasie**, **Facebooku** i **Photoblogu**. Wpisy zawierały wyzwiska „Pedał” i „Ciota”, a nawet stwierdzenie, że matka nastolatka „musiała być nienormalna, żeby spłodzić COŚ takiego” (pisownia oryginalna). Poszkodowany chłopak zgłaszał nadużycia do administratorów tych stron. Był kilkakrotnie atakowany fizycznie i werbalnie przez grupy nazi-skinów. 1 grudnia 2011 roku, podczas Światowego Dnia Walki z AIDS, w szkole jeden z uczniów powiedział do niego: „Mam nadzieję, że zdechniesz na HIV, pedale”. O zdarzeniu nastolatek poinformował dyrektorkę placówki. Został on również zaatakowany, opluty i wyzwany na terenie szkoły

przez grupę uczniów. Na ścianie w szkole licealiści pisali jego imię i nazwisko z dopiskiem „To pedał”. W 2011 roku, w noc sylwestrową, został pobity i wyzywany „A masz, pedale”. Wiele razy otrzymywał groźby pobicia i śmierci oraz był zachęcany do popełnienia samobójstwa. Nastolatkowi pomocy psychologicznej udzieliła szkolna pedagog. Ogromne problemy z powodu orientacji seksualnej brata miała również jego młodsza siostra, którą nazywali „siostrą tego pedała”.

RZESZÓW. 19 września podczas spotkania grupy wschodniej drugiej ligi piłki nożnej pomiędzy Resovią Rzeszów a **Stalą Rzeszów** miały miejsce antysemickie zachowania kibiców Stali – wznosili oni okrzyki „Resovia Jude”. Wydział Dyscypliny PZPN nałożył na Stal karę w wysokości 5 tysięcy złotych. Od dłuższego czasu na meczach obu rzeszowskich klubów dochodziło do bardzo licznych zachowań antysemickich, tymczasem ich władze kompletnie tę sytuację ignorowały.

WIĄZOWNICA. 20 września nauczycielka wychowania do życia w rodzinie w Gimnazjum Publicznym opublikowała na portalu **Facebook** wpis o charakterze homofobicznym: „W homoseksualizmie biorą udział częściowo czynniki genetyczne, ale największe znaczenie odgrywa odpowiednie wychowanie psychoseksualne w domu. Z całą pewnością można go leczyć, a nawet trzeba, bo nikt z tych ludzi nie czuje się prawdziwie szczęśliwym wewnątrznie (wiem, bo znam takie osoby)!!!” (pisownia oryginalna). Agnieszka Kukułka, dyrektorka Gimnazjum w Wiązownicy (powiat jarosławski), powiedziała: „Jestem zaskoczona i zszokowana. Nie śledzę tego, co pani pedagog wypisuje na Facebooku. Nauczyciel może mieć swoje poglądy, ale nie powinien ich prezentować w takim kontekście publicznie. Tak samo jak nie powinien narzucać tego, w co wierzy lub nie”.

WARSZAWA. 22 września z okazji 70. rocznicy powstania **Narodowych Sił Zbrojnych** przez centrum miasta przeszła nacjonalistyczna manifestacja. Uczestniczyli w niej przedstawiciele **Młodzieży Wszechpolskiej**, **Obozu Narodowo-Radykalnego**, **Narodowego Odrodzenia Polski**, neopogańskiego **Stowarzyszenia na rzecz Tradycji i Kultury „Niklot”**, **Inicjatywy Narodowej „14”** oraz kombatancki NSZ. W marszu wziął udział także **Artur Zawisza** – były poseł **Prawicy Rzeczypospolitej** i prezes **Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych**, który powiedział do zgromadzonych: „Na federastów z Brukseli potrzeba dziś nowego NSZ”. Uczestnicy manifestacji skandowali: „Precz z żydokomuną”. Palili też flagi ZSRR i nazistowskich Niemiec i zapowiedzieli: „Lepiej zapłoną samochody na jedenastego (listopada – dop. aut.)”. **Krzysztof Kawęcki**, wiceprezes Prawicy Rzeczypospolitej, przywołał hasła używane przez NSZ, które, według niego, powinny być wciąż aktualne: „Polska dla Polaków” i „Katolickie państwo narodu polskiego”. Nacjoniści nieśli też flagi przedstawiające tzw. toporła (topór z sylwetką orła – przedwojenny symbol faszystująco-neopogańskiej **Zadruży** i ich współczesnych następców z **Nacjonalistycznego Stowarzyszenia „Zadruga”**). Policja nie interweniowała.

WARSZAWA. 23 września wieczorem w przejściu pod mostem Poniatowskiego kilku neofaszystów próbowało zaatakować czarnoskórego mężczyznę. Udało mu się uciec.

OLSZTYN. 24 września „Gazeta Wyborcza. Olsztyn” poinformowała o rasistowskich napisach, jakie pojawiły się na elewacji jednego z zabudowań przy alei Warszawskiej, w pobliżu budynków dydaktycznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, na którym kształciło się wielu studentów z Arabii Saudyjskiej. „Nieznani sprawcy” umieścili na murze hasła „Europa dla białych!” oraz „White pride” (biała duma) wraz z krzyżem celtyckim (symbolem tzw. białej siły). Po interwencji redakcji dziennika administrator nieruchomości usunął napisy.

OLSZTYN. 24 września „Gazeta Wyborcza. Olsztyn” powiadomiła o sprofanowaniu pomnika Wyzwolenia Ziemi Warmińsko-Mazurskiej, znajdującego się na placu Xawerego Dunikowskiego. Na monumencie pojawiły się napisy „17 IX 39 pamiętamy” i „Niszcz komunizm”.

WARSZAWA. 28 września podczas meczu Ekstraklasy piłki nożnej **Polonia Warszawa** – Widzew Łódź doszło do rasistowskiego incydentu. Na tzw. trybunie „Kamiennej” (zajmowanej przez gniazdowego – osobę organizującą doping oraz najbardziej zagorzałych kibiców) grupa „sympatyków” stołecznej drużyny próbowała zmusić czarnoskórego mężczyznę do opuszczenia tego miejsca. Skierowali do niego słowa: „Nie ma tu miejsca dla czarnuchów”. Mieli czapki z krzyżami celtyckimi (symbol rasistowski). Przeciwno ich zachowaniu interweniowali pozostali kibice Polonii i mężczyzna pozostał na trybunie.

SZCZECIN. 29 września, po meczu Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy Pogonią Szczecin a **Jagiellonią Białystok**, doszło do rasistowskiego incydentu. Gdy pochodzący z Nigerii Ugo Ukah, piłkarz drużyny gości, podszedł do sektora zajmowanego przez kibiców swojego klubu, by podziękować im za doping, został opluty i wyzwany. Zarząd Jagiellonii wydał oświadczenie w tej sprawie: „W związku z incydemem rasistowskim skierowanym po dzisiejszym meczu w kierunku naszego zawodnika Ugo Ukaha przez osoby mieniające się kibicami Jagiellonii Białystok, Zarząd Klubu informuje, iż stanowczo odcina się od tego typu zachowań. Jednocześnie informujemy, iż potępiamy wszelkie akty nietolerancji wobec drugiego człowieka. Wyrażamy głęboki żal, iż przykreść, jakiej doświadczył Ugo, wynikała z zachowania «kibiców» z Białegostoku. Zarząd Klubu solidaryzuje się z zawodnikiem, wspiera go i pragnie podziękować za dzisiejszy występ w meczu przeciwko Pogoni Szczecin. Jesteśmy z Tobą Ugo!”. 30 września **Stowarzyszenie Kibiców Jagiellonii Białystok „Dzieci Białegostoku”**, organizator wyjazdów kibiców na mecze, zawiesiło swoją działalność. Według mediów, stowarzyszenie to stanowiło zaplecze organizacyjne dla białostockich pseudokibiców. 4 października Komisja Ligi Ekstraklasy SA ukarała Jagiellonię zakazem wyjazdów zorganizowanej grupy kibiców na trzy kolejne mecze ligowe.

TORUŃ. 29 września w audycji dla młodzieży w **Radiu Maryja** zostało wyemitowane nagranie prelekcji abp. **Stanisława Wielgusa**, który wypowiadał się na temat związków partnerskich. Nazwał je „zбочzoną karykaturą” i „przerazającym zjawiskiem”, sam homoseksualizm określił natomiast „zбочzeniem sprzecznym z naturą”.

SOKÓŁKA. 30 września podczas meczu grupy podlaskiej IV ligi piłki nożnej **Sokoł Sokółka** – Puszcza Hajnówka doszło do zdarzenia o charakterze rasistowskim. „Kibice” drużyny gospodarzy rzucili banana w kierunku czarnoskórego piłkarza klubu gości, pochodzącego z Nigerii Jeffreya Nwokeja. „Otrzymaliśmy informację, że w trakcie meczu Sokoła z Puszczą jedna z osób rzuciła na plac gry skórkę od banana. W tej chwili sprawdzamy okoliczności tego zdarzenia oraz to, czy doszło do popełnienia przestępstwa z art. 257 Kodeksu karnego” – poinformowała asp. szt. Marta Rudź, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Sokółce. Podlaski Związek Piłki Nożnej wszczął postępowanie w tej sprawie. Ponadto pseudokibice Sokoła wywiesili podczas meczu flagę o treści rasistowskiej. Podlaski Związek Piłki Nożnej nałożył na klub gospodarzy karę zakazu udziału publiczności w dwóch kolejnych meczach oraz karę finansową. Policja w Sokółce wszczęła w tej sprawie postępowanie.

PAŹDZIERNIK 2012

RZESZÓW. W nocy z 3 na 4 października „nieznani sprawcy” namalowali na murze Stadionu Miejskiego znajdującego się przy ulicy Hetmańskiej antysemityczne hasła i symbole: „Garbate nosy Jude”, gwiazdę Dawida na szubienicy, obok niej napis „Oi” (zawłaszczony przez nazistowskich skinheadów okrzyk-pozdrowienie powszechnie używany w angielskiej gwarze ulicznej, zwłaszcza w londyńskim *cockney*, oznaczający „hej”) oraz „ZKS” (skrót od pełnej nazwy Zakładowego Klubu Sportowego Stal Rzeszów, który rozgrywa swoje mecze na tym obiekcie). Urząd Miasta powiadomił o incydencie policję. „Złożyliśmy zawiadomienie o zniszczeniu mienia” – zapowiedział Maciej Chłodnicki, rzecznik prezydenta Rzeszowa. Autorami antysemitycznych malunków byli najprawdopodobniej pseudokibice **Resovii Rzeszów**. Między „fanami” obu klubów od lat trwa konflikt. Jednym z jego przejawów są antysemityczne incydenty, a słowo „Żyd” jest w tych waśniach najgorszą obelgą.

RYBNIK. 4 października redakcja portalu rybnik.com.pl poinformowała o neofaszystowskich napisach znajdujących się na betonowych elementach przy ulicy Młyńskiej. „Nieznani sprawcy” namalowali na nich symbole swastyk. O incydencie powiadomiono policję. „Zdjęcie zostało przekazane do Wydziału Kryminalnego w celu wszczęcie czynności sprawdzających pod kątem zaistnienia przestępstwa z art. 256 Kodeksu karnego, tj. propagowania faszyzmu. Jeżeli okaże się, że doszło do przestępstwa, zostanie wszczęte stosowne postę-

powanie” – poinformowała Aleksandra Nowara z Komendy Miejskiej Policji w Rybniku.

WROCLAW. 6 października policjanci zatrzymali około 50 uczestników tzw. Marszu Kominiarek zorganizowanego przez **Narodowe Odrodzenie Polski** w proteście przeciwko nowelizacji ustawy *Prawo o zgromadzeniach*. Wzięli w niej udział również sympatycy **Blood and Honour** (międzynarodowej neonazistowskiej organizacji) oraz pseudokibice **Śląska Wrocław**. W wypowiedzi dla mediów Krzysztof Zaporowski z Biura Prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu poinformował, że mimo zakończenia demonstracji nie rozeszli się oni i nadal dużą grupą poruszali się po mieście. W tym samym dniu odbywał się Wrocławski Marsz Równości zorganizowany przez Stowarzyszenie Q Alternatywie, który był zakłócany przez sympatyków NOP. Dążyli oni do konfrontacji fizycznej z przedstawicielami środowisk LGBTQ, lecz nie dopuścili do tego kordon policjantów otaczający obie manifestacje. Nacjonaliści skandowali: „Polska cała bez pedała”, „Znajdzie się kij na pedalski ryj”, „Wyp...ać”, „Wolna Polska bez pedałów”. Pod redakcją „Gazety Wyborczej. Wrocław” śpiewali „Ssij pałę, ssij, żydowska lesbo”. Obrzucili osoby biorące udział w Marszu Równości jajkami i kamieniami. Po rozwiązaniu manifestacji NOP jego sympatycy próbowali atakować uczestników drugiego zgromadzenia. Ponadto zamaskowani napastnicy obrzucili kamieniami budynek remontowanego Centrum Reanimacji Kultury przy ulicy Jagiellończyka. Ponaddwudziestoosobowa grupa osób sforsowała tymczasową bramę, wdarła się na podwórko i próbowała wyważyć drzwi do pustego budynku. Napastnicy zostali zatrzymani przez policję. Wieczorem „nieznani sprawcy” wybili okno w synagodze pod Białym Bocianem przy ulicy Włodkowica w Dzielnicy Czterech Świątyń. Według zeznań ochroniarzy – świadków zdarzenia, zrobili to dwaj mężczyźni, którzy następnie uciekli. Sprawa została zgłoszona na policję.

KRAKÓW. 10 października na portalu **YouTube** został opublikowany teledysk z utworem *Wielka Polska*, w którym wykonujący go mężczyzna o pseudonimie „**Majster NS**” wznosił rękę w geście hitlerowskiego pozdrowienia „Sieg Heil”. Nagranie video zostało wykonane dzień wcześniej pod pomnikiem Ofiar Dąbia (15 stycznia 1945 roku Niemcy rozstrzelali w tym miejscu 79 osób). Mężczyzna w rasistowskiej piosence śpiewał między innymi: „By jak za dawnych lat, polski sztandar z dumą wznieść / Aby nasze białe dzieci mogły Polsce oddać cześć”. Był to jeden z wielu rasistowskich i neofaszystowskich filmów, które zostały zamieszczone na YouTube przed 11 listopada.

OPOLE. 10 października w wypowiedzi dla mediów rzeczniczka Prokuratury Okręgowej, Lidia Sieradzka, poinformowała, że prokuratura zleciła policji przeprowadzenie dochodzenia w sprawie znieważenia uczuć religijnych oraz miejsc pamięci przez dyrektora Zakładu Karnego w Opolu. Za takie przestępstwo groziły mu dwa lata pozbawienia wolności. Jest on autorem cyklu rysunków „satyrycznych”, w których kpił z ofiar niemieckich obozów koncentracyjnych, gwiazdy Dawida oraz innych symboli religijnych i narodowych.

Na przykład w cyklu zatytułowanym *Święta w Birkenau* jedna z prac przedstawiała drzewo pełne wisielców, pod którym stoi Niemiec z kanistrem benzyny, a obok esesman melduje mu: „Herr Komendant, choinka gotowa, a Hans zaraz podpali bombki”. Na innym rysunku (*Wigilia w Birkenau*) więzień stojący przy otwartym piecu krematoryjnym, z którego wystają ludzkie nogi, mówi: „Podano do stołu”. Kolejny rysunek przedstawiał stojącą pod choinką, owiniętą wstążeczką, puszkę z napisem „Cyklon B”. Funkcjonariusz w stanie spoczynku, któremu dyrektor więzienia pokazał swoje prace, zawiadomił w tej sprawie prokuraturę. Powiedział: „Jeśli choć jedna osoba, która je widziała, jest urażona, sprawa nadaje się do prokuratora. Ja osobiście zwróciłem się o przyznanie mi statusu poszkodowanego”.

BIAŁYSTOK. 13 października funkcjonariusze policji poinformowali o zatrzymaniu dwóch mężczyzn, mieszkańców miasta, podejrzanych o propagowanie faszystyzmu i antysemityzmu. Zarzucono im malowanie napisów o takiej treści na budynkach w centrum Białegostoku. Kilka dni wcześniej na murach dwóch lokali pojawiło się hasło „Jude raus”, a także krzyż celtycki (rasistowski symbol tzw. białej siły). Mężczyznom groziła kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

CIECHANÓW. 13 października w trakcie koncertu zespołów Intermia, Happy Little Boozers, Produkt i MassMilicja w Klubie „Dołek” doszło do incydentu o charakterze neonazistowskim. Podczas koncertu ostatniej z tych grup obecny wśród publiczności mężczyzna zaczął podnosić rękę w geście hitlerowskiego salutu „Sieg Heil”. Na ten widok zespół przestał grać oświadczając, że na ich koncercie „nie ma miejsca na faszystowskie gesty”. Imprezę kontynuowano dopiero po opuszczeniu klubu przez „hajlującego” i osoby go wspierające. Po koncercie muzycy MassMilicji wydali oświadczenie, w którym podkreślili, że od początku swojej działalności stanowczo potępiali przejawy faszystyzmu, rasizmu i wszelkich form dyskryminacji.

KRAKÓW. 16 października taksówkarz korporacji **Radio Taxi Mega** znieważył z powodu antysemityzmu Clili Bau, córkę polsko-izraelskiego poety, prozaka, malarza i grafika – Josefa Bau, która przyjechała do Polski, by prowadzić wykłady o Holokauście i uroczystie zakończyć wystawę prac ojca w Fabryce Schindlera. Bau przeżył wojnę dzięki znalezieniu się na tzw. liście Schindlera. Po wygłoszeniu prelekcji w Zespole Szkół Budowlanych przy ulicy Szablowskiego, kobieta zamówiła taksówkę. Po polsku poprosiła kierowcę o zawiezienie do hotelu. „Mój akcent zaciekał taksówkarza, więc zaczął mnie wypytywać, skąd jestem. Powiedziałam, że z Izraela, i dalsza podróż zamieniła się w piekło” – relacjonowała Bau. Dodała: „Taksówkarz zaczął na mnie krzyczeć, że Żydzi zabrali terytorium Arabów, że mamy się stamtąd wynosić, że mordujemy, zabijamy. Gdy poprosiłam, by przestał ze mną rozmawiać, zaczął krzyczeć jeszcze głośniej. (...) Mówił, że powinniśmy lizać d... Polakom, bo tylko Polacy pomagali Żydom, a inne kraje nas wyrzucały. Twierdził, że nie potrafimy tego docenić. I jeszcze, że powinnam mu się kłaniać i dziękować”. Gdy przyjechała do hotelu, poprosiła kierowcę, by wyjął z bagażni-

ka jej walizkę. „Nie chciał tego zrobić. Powiedziałam więc, że pójde po pomoc do hotelu. Wtedy taksówkarz rzucił moją walizkę w kałużę i na odchodnym krzyknął: «Wynoś się stąd i nigdy nie wracaj»” – opowiadała poszkodowana kobieta. O zdarzeniu powiadomiła ambasadę Izraela i konsula. Oficjalna skarga w tej sprawie została również złożona do Urzędu Miasta Krakowa. O popełnieniu przestępstwa zawiadomiła także policję.

WARSZAWA. 18 października, dzień po meczu eliminacyjnym do Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej pomiędzy reprezentacjami Polski i Anglii, do redakcji magazynu „NIGDY WIĘCEJ” dotarła informacja na temat zdjęcia opublikowanego przez pseudokibiców **Legii Warszawa** na portalu Facebook. Przedstawiało ono dwóch mężczyzn z zakrytymi twarzami pozujących na tle zawieszonych do góry nogami flag klubów angielskich: West Bromich Albion oraz Sheffield United. W rogu zdjęcia znajdował się logotyp z napisem „White Legion. Warsaw” oraz z tzw. wilczym hakiem (rodzajem stylizowanej swastyki, używanej pierwotnie przez pancerne dywizje **SS** i hitlerowską organizację terrorystyczną **Werwolf**), częściowo zasłoniętym przez herb Legii. **White Legion** to bojówka neonazistowskich „kibiców” stołecznego klubu. Flagi prawdopodobnie zostały ukradzione angielskim kibicom.

WARSZAWA. 20 października w trakcie meczu derbowego III ligi piłki nożnej (grupy łódzko-mazowieckiej) GKP Targówek – **Ursus Warszawa** „kibice” drużyny przyjezdnej wywiesili na ogrodzeniu wokół boiska flagę z krzyżem celtyckim (międzynarodowym symbolem rasistowskim) oraz transparent z tzw. falangą (symbolem ręki z mieczem używanym w okresie międzywojennym przez polskie organizacje faszystowskie, a obecnie na przykład przez **Obóz Narodowo-Radykalny** i **Narodowe Odrodzenie Polski**). Intonowali również piosenki rasistowskie i obrzucili boisko bananami, mimo że w meczu nie grał żaden ciemnoskóry piłkarz. Sędziowie przerwali mecz na 12 minut. Funkcjonariusze policji podjęli interwencję.

LUBLIN. W nocy z 20 na 21 października „nieznani sprawcy” po raz drugi namalowali swastyki na samochodzie dra Dariusza Libionki, badacza Holokautu, redaktora naczelnego rocznika *Zagłada Żydów. Studia i Materiały* i kierownika Działu Naukowego Państwowego Muzeum na Majdanku. Nazistowskie symbole zostały umieszczone na masce i drzwiach od strony kierowcy. Libionka zawiadomił o zdarzeniu policję. Do poprzedniego incydentu doszło w nocy z 18 na 19 września 2011 roku. Wówczas również „nieznani sprawcy” namalowali swastykę na masce samochodu historyka. Auto było zaparkowane pod jego domem. Młodszy inspektor – Janusz Wójtowicz, rzecznik Komendanta Wojewódzkiego Policji, poinformował wtedy: „Wydział kryminalny monitoruje środowiska ekstremistów. W poniedziałek przyjęliśmy zawiadomienie dotyczące swastyki. Potraktujemy to jako przestępstwo o podłożu etnicznym i rasistowskim”. Kilka miesięcy wcześniej, wiosną 2011 roku, ktoś obrzucił dom Libionki kamieniami, do których przyczepione były petardy. W lipcu 2012 roku policja – z powodu niewykrycia sprawców – umorzyła śledztwo.

BIELSKO-BIAŁA. 26 października w trakcie meczu Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **Podbeskidziem Bielsko-Biała** a Lechią Gdańsk „kibice” klubu gospodarzy skandowali rasistowskie okrzyki skierowane do zawodników drużyny gości, pochodzącego z Burkina Faso Abdou Razacka Traoré i Brazylijczyka Ricardo Cavalcante Mendesa: „J...ać Murzyna, Ceramed biała drużyna”. Komisja Ligi nałożyła na bielski klub karę 10 tysięcy złotych grzywny. „Kibice”, którzy skandowali rasistowskie hasła, zostali zidentyfikowani na podstawie zapisu monitoringu stadionowego. Nałożono na nich zakaz klubowy (czasowe ograniczenie wolności polegające na obowiązku stawiania się podczas trwającego meczu na posterunku policji). Marcin Nikiel, rzecznik Podbeskidzia, poinformował: „Kwestię odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwo rozstrzygnie postępowanie sądowe”.

CHORZÓW. 29 października podczas meczu Ekstraklasy piłki nożnej **Ruch Chorzów** – Górnik Zabrze doszło do incydentu o charakterze rasistowskim. Gdy przy piłce był czarnoskóry zawodnik drużyny przyjezdnej, Nguimbe Préjuce Nakoulma z Burkina Faso, pseudokibice klubu gospodarzy buczeli, naśladując odgłosy wydawane przez małpy.

SOSNOWIEC. 30 października **Tomasz Mędrzak**, radny miejski z ramienia **Prawa i Sprawiedliwości** oraz przewodniczący Komisji Kultury w Sosnowcu, w następujący sposób zachęcał na swoim profilu na **Facebooku** do udziału w tzw. Marszu Niepodległości, organizowanym 11 listopada w Warszawie przez sympatyków skrajnej prawicy: „Wzywam wszystkich chętnych na wyjazd 11.11 abyśmy hasło tegorocznego marszu «odzyskajmy Polskę» potraktowali dosłownie. Szykujemy się na przewrót i zamieszki w tym dniu a w ich konsekwencji na zajęcie budynków rządowych. Nie ma już odwrotu”, a także: „Podpalajmy jedynie wozy transmisyjne reżimowych mediów. Przynajmniej do chwili, gdy nasi siepacze nie opanują (g)machu telewizji” (pisownia oryginalna). Publikacja radnego została skrytykowana przez wiceprezydenta Sosnowca, Arkadiusza Chęcińskiego. Mędrzak usunął wpis. Radny znany był już wcześniej z sympatii do **Obozu Narodowo-Radykalnego**. Na swoim profilu na Facebooku umieszczał artykuły członków tej organizacji.

WARSZAWA. 31 października Kampania Przeciw Homofobii poinformowała o incydencie homofobicznym, którego dopuściło się kilku stołecznych policjantów. W 2010 roku przed jednym z klubów gejowskich funkcjonariusze zatrzymali dwóch mężczyzn. Kiedy zorientowali się, iż mężczyźni są partnerami, zaczęli ich obrażać: „Pedał”, „Ciota”. Jeden z mężczyzn zaprotestował przeciwko takiemu traktowaniu. Został skuty kajdankami i zawieszony radiowozem do Stołecznego Ośrodka dla Osób Nietrzeźwych. Według relacji pokrzywdzonego, w samochodzie policjanci pobili go i użyli wobec niego gazu łzawiącego. W ośrodku funkcjonariusz ponownie skierował do niego obelżywe słowa: „Ciota”, „Pedał”, „I nie bądź taki pedał”, „Nie jesteś pedał, jesteś zwykła ciota, wiesz?”, „No, ty nie mieszaj do tego Boga, bo Bóg nie wpuszcza pedałów do nieba, słyszysz?”, co zarejestrowała kamera monitoringu. Po-

krzywdzony mężczyzna wniósł o postępowanie dyscyplinarne przeciw funkcjonariuszom. W wyniku prowadzonych czynności jeden z nich został uznany za winnego zarzucanych mu czynów, przy czym odstąpiono od wymierzenia kary. Znieważony mężczyzna złożył następnie zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez policjantów. Postępowanie zostało dwukrotnie umorzone przez prokuraturę. Mężczyzna wniósł subsydiarny akt oskarżenia (samodzielny akt oskarżenia przysługujący np. pokrzywdzonemu w sytuacji, gdy oskarżyciel publiczny odmawia wszczęcia postępowania lub je umarza) przeciwko policjantom. Równolegle prokuratura oskarżyła go o naruszenie nietykalności cielesnej oraz znieważenie funkcjonariuszy służby publicznej, a także o zniszczenie mienia policyjnego. 27 września 2012 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia wydał wyrok skazujący mężczyznę na karę grzywny w wysokości 1400 złotych. Kampania Przeciw Homofobii udzieliła mu pomocy prawnej i zapowiedziała wniesienie apelacji.

WROCŁAW. 31 października w jednym z wrocławskich klubów kilku mężczyzn zaczęło bawiącego się studenta z zagranicy. Po próbie mediacji i zażegnania sporu przez drugiego studenta wybuchła bójka. Interweniowali ochroniarze, którzy wyprowadzili obcokrajowców z klubu. W drodze powrotnej do akademika w okolicy przystanku autobusowego studenci zostali ponownie zaatakowani przez tych samych napastników, ale tym razem w większej grupie. Jednego z obcokrajowców zraniono w głowę butelką. Sytuację uspokoiła dopiero interwencja policji, która zatrzymała agresywnych mężczyzn. Incydent został zgłoszony stowarzyszeniu „Nomada” – wrocławskiej organizacji antyrasistowskiej.

WROCŁAW. W październiku na przystanku tramwajowym obok dworca PKP około godziny 14 młody mężczyzna kopnął – podczas wsiadania do tramwaju – mieszkającego w mieście Roma z Rumunii. Zaatakowany stracił przytomność i dostał ataku epilepsji. Chwilę wcześniej napastnik wygłaszał rasistowskie uwagi na temat Romów. Kobieta będąca świadkiem zajścia zadzwoniła po pogotowie, ale nikt nie wezwał policji. O zdarzeniu poinformowało Stowarzyszenie na rzecz Integracji Społeczeństwa Wielokulturowego „Nomada”.

LISTOPAD 2012

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ. 3 listopada na portalu **Facebook** **Jastrzębska Organizacja Patriotyczna** umieściła plakat planowanego w tym mieście koncertu zespołu The Thinner, który miał się odbyć 10 listopada, wraz z nawołującym do przemocy wpisem: „Zapraszamy wszystkich na koncert z pod znaku Muzyka przeciw rasizmowi :) PONAD PODZIAŁAMI CHLOPAKI Z NOP TEZ MILE WIDZIANE. Chetni na rozgrzewkę przed marszem tez mile widziani” (pisownia oryginalna). Zespół The Thinner, współpracujący ze Stowarzyszeniem „NI-

GDY WIĘCEJ”, od kilku lat organizuje koncerty pod hasłem kampanii „Muzyka Przeciwno Rasizmowi”.

PŁOCK. 3 listopada w trakcie meczu II ligi piłki nożnej (grupa wschodnia) pomiędzy **Wisłą Płock** a Resovią Rzeszów pseudokibice drużyny gospodarzy skandowali antysemityczne okrzyki. 9 listopada Komisja Dyscyplinarna PZPN nałożyła na płocki klub karę finansową w wysokości 5 tysięcy złotych.

KATOWICE. W nocy z 3 na 4 listopada na ulicy Dyrekcyjnej doszło do bójki pomiędzy grupą mężczyzn a kilkoma studentami z Gruzji i Uzbekistanu. Obcokrajowcy zostali sprowokowani rasistowskimi wyzwiskami: „Czarnuchy” i „Małpy”. Policja zatrzymała głównie zagranicznych studentów.

OLSZTYN. 4 listopada podczas meczu I ligi piłki nożnej **Stomil Olsztyn** – Arka Gdynia pseudokibice gospodarzy wywiesili w 47. minucie transparent z napisem „Stop islamizacji Europy”. PZPN uznał odpowiedzialność klubu za ten incydent, odstąpił jednak od wymierzenia kary.

WARSZAWA. 4 listopada w trakcie meczu Ekstraklasy piłki nożnej **Polonia Warszawa** – **Korona Kielce** pseudokibice drużyny przyjezdnej wywiesili rasistowską flagę zawierającą napis „Korona” i skrót „BHBD” (jego rozwinięcie to: „Biały honor, biała duma”). Ponadto na ogrodzeniu otaczającym boisko „fani” Polonii wywiesili baner z symbolem falangi (ręki z mieczem używanej w okresie międzywojennym przez organizacje faszystowskie), zakazanym na polskich stadionach, oraz napisem „Polonia zaprasza. Marsz Niepodległości”.

BIAŁYSTOK. W nocy z 7 na 8 listopada na osiedlu Zielone Wzgórza „nieznani sprawcy” podpalili mieszkanie rodziny czecheńskiej. W środku przebywał ojciec, uchodźca z Kaukazu, wraz z pięciorgiem dzieci (jego żony wraz z najmłodszym dzieckiem nie było wówczas w domu). Na progu mieszkania została rozlana substancja łatwo palna. Poszkodowany mężczyzna relacjonował: „Ktoś chyba wylał coś przed drzwiami, przelało się do środka, na taką korkową podkładkę pod buty, koło drzwi stała. To wszystko się zajęło”. Udało mu się ugasić ogień. Sprawcy zablokowali także od zewnątrz zamek w drzwiach, by nie można było wydostać się z płonącego mieszkania. Na miejsce zdarzenia zostały wezwane straż pożarna i policja, która wszczęła czynności sprawdzające. Mężczyzna mieszkał w Polsce od sześciu lat, na białostockim osiedlu od pół roku. W wypowiedzi dla mediów stwierdził: „I nie miałem tu z nikim żadnych problemów. Sąsiedzi życzliwi, dzień dobry, do widzenia, z uśmiechem. Na ulicy nikt nie zaczepiał, dzieci chodzą normalnie do szkoły, też nikt im żadnych problemów nie robił. A teraz to. Po co? Dlaczego? Co my komu zrobiliśmy?”.

LUBLIN. 8 listopada, w związku ze śledztwami prowadzonymi w sprawie antysemitycznych ataków na Pietrasiewicza oraz na badacza Holocaustu – dra Dariusza Libionkę, funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i funkcjonariusze z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie przeszukali dziewięć mieszkań osób związanych z **Brygadą Lubelską Obozu Narodowo-Radykałnego**. Skonfiskowali komputery i telefony komórkowe. Nikt nie został zatrzy-

many. 9 listopada w Lublinie w siedzibie **Zarządu Regionu Środkowowschodniego NSZZ „Solidarność”** związkowcy zorganizowali w tej sprawie wspólną konferencję prasową wraz z ONR. **Marian Król**, przewodniczący lubelskiej „Solidarności”, powiedział: „Nie możemy się zgodzić i milczeć, że wraca się do pewnych metod wynikających z systemu sowieckiego. Prześladowuje się ludzi, którzy myślą w sposób patriotyczny”. Związek wydał też oświadczenie w obronie neofaszystów. 16 listopada w siedzibie lubelskiej „Solidarności” ponownie odbyła się konferencja prasowa z udziałem członków i sympatyków ONR. Jednym z nich był **Paweł Smaga**, który kilka dni wcześniej w następujący sposób skomentował na **Facebooku** przeszukania mieszkań działaczy ONR dokonane przez ABW na trzy dni przed tzw. Marszem Niepodległości w Warszawie, organizowanym przez tę organizację wspólnie z **Młodzieżą Wszepolską**: „Jak ktoś się bał że w tym roku będą zadymy to niech się zacznie bać że rozpocznie się wojna!!! Dość szargania Polaków bo już stanowczo za dużo tego. Komorowski ch... ci w pysk. Tuskowi do d... A prawdziwi Polacy niech szykują się do walki, bo hasło Odzyskajmy Polskę nabierze teraz jeszcze większego sensu!”. 9 grudnia media poinformowały, że w przeszukanych mieszkaniach sympatyków ONR zostały znalezione między innymi: nazistowski Krzyż Żelazny, marynarka do munduru **SS** ze swastyką, dwie naramienne opaski oraz kordzik ze swastyką, emblemat z orłem III Rzeszy. Prokurator Beata Syk-Jankowska poinformowała: „Badamy (...) czy osoba, która miała te rzeczy, nie dopuściła się przestępstwa propagowania faszyzmu”.

KRAKÓW. 9 listopada funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego aresztowali 45-letniego **Brunona K.**, któremu postawiono zarzut przygotowywania zamachu na prezydenta, rząd i parlament. Mężczyzna zamierzał w trakcie debaty nad projektem budżetu wjechać do Sejmu ciężarówką wypełnioną czterema tonami materiałów wybuchowych. 20 listopada podczas specjalnie zwołanej konferencji prasowej prokuratorzy i przedstawiciele ABW poinformowali, że niedoszłym terrorystą powodowały motywy nacjonalistyczne, ksenofobiczne i antysemickie. Mężczyzna był pracownikiem naukowym Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie. W trakcie przesłuchań przyznał się do prowadzenia szkoleń dla osób, które zwerbował, oraz przeprowadzenia próbných detonacji. Podał, że działał z inspiracji innej osoby. Podczas śledztwa zarzuty nielegalnego posiadania i handlu bronią przedstawiono kolejnemu z zatrzymanych, 42-letniemu **Maciejowi O.**, a zarzut nielegalnego posiadania broni 25-letniemu **Arturowi K.** Obaj podejrzani pozostali na wolności pod dozorem policji. Przesłuchano też cztery inne osoby, które uczestniczyły w organizowanych przez Brunona K. szkoleniach na temat materiałów wybuchowych. W trakcie przeszukań w kilkudziesięciu miejscach w kraju funkcjonariusze odnaleźli między innymi materiały wybuchowe, takie jak: heksogen, pentryt, trotyl, proch, zapalniki, piloty do zdalnego inicjowania wybuchu, kilkanaście sztuk broni palnej i amunicję, kamizelki kuloodporne, hełmy, stroje maskujące, sfałszowane tablice rejestracyjne oraz książki o tematy-

ce pirotechnicznej. Agencja zainteresowała się Brunonem K. pod koniec 2011 roku. Na forach internetowych komentował on teksty poświęcone zamachom bombowym i konstrukcjom bomb. W jednym z wpisów wzywał: „Proponuję organizować się przeciwko tyranii. Nasi dziadkowie i ojcowie walczyli o to, żebyśmy żyli w wolnym kraju. Większość was to tylko «mocni w gębie». Czas na czyny”. Według stacji Polsat News, Brunon K. zapraszał także na tzw. Marsz Niepodległości i sam miał zamiar wziąć w nim udział. Zgodnie z wypowiedziami jego studentów, okazywał sympatię dla **Kongresu Nowej Prawicy Janusza Korwin-Mikkego**. Za próbę zorganizowania zamachu zatrzymanemu groziła kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

WARSZAWA. 9 listopada policja zatrzymała dwóch mężczyzn podejrzanych o podpalenie wozu transmisyjnego jednej z telewizji podczas zamieszek, do których doszło 11 listopada 2011 roku podczas tzw. Marszu Niepodległości zorganizowanego przez **Obóz Narodowo-Radykalny i Młodzież Wszechpolską**. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia zdecydował o ich tymczasowym aresztowaniu na dwa miesiące. 19-letni pseudokibic **Tomasz J.** usłyszał zarzut zniszczenia wozu transmisyjnego i spowodowania strat w wysokości ponad 1 miliona 700 tysięcy złotych. Za ten czyn groziła mu kara 10 lat pozbawienia wolności. Policjanci ustalili, że mężczyzna był tam razem z 19-letnim **Damianem P.**, który podczas przesłuchania przyznał się do podawania mu środków pirotechnicznych służących do podpalenia samochodu. Usłyszał zarzut zniszczenia mienia znacznej wartości. Tomasz J. oraz Damian P. zostali zatrzymani wraz z innymi pseudokibicami: **Krystianem W. i Krystianem S.** Wszystkim czterem mężczyznom postawiono zarzut udziału w zbiegowisku (21 września 2012 roku podczas meczu derbowego piłki nożnej Polonia Warszawa – **Legia Warszawa**), którego uczestnicy dopuścili się „gwałtownego zamachu na pracowników służb porządkowych”. Za ten czyn groziła kara 3 lat pozbawienia wolności.

WROCŁAW. Kilka dni przed 11 listopada dwóch mężczyzn znanych ze skrajnie prawicowych poglądów wciągnęło do klatki schodowej przechodzącego ulicą mężczyznę, którego wygląd świadczył, że może należeć do środowisk związanych z kulturą alternatywną. Agresorzy spisali jego dane osobowe. Następstwem zdarzenia było nękanie poszkodowanego telefonami oraz najścia „nieproszonych gości” do jego domu rodzinnego. O zdarzeniu zostało powiadomione Stowarzyszenie na rzecz Integracji Społeczeństwa Wielokulturowego „Nomada”.

WARSZAWA. W nocy z 9 na 10 listopada na Krakowskim Przedmieściu przed bramą główną Uniwersytetu Warszawskiego cztery osoby związane ze środowiskiem antyfaszystowskim zostały zaatakowane przez działaczy ugrupowań nacjonalistycznych z Włoch (napastnicy mieli emblematy z krzyżami celtyckimi oraz z napisem „**Movimento Sociale Italiano**” – nazwą neofaszystowskiej partii działającej w latach 1946-1995, która następnie została przekształcona w organizację **Alleanza Nazionale**), Hiszpanii (prawdopodobnie byli to

zwolennicy nacjonalistycznej partii **Movimiento Social Republicano** – MSR) oraz Polski (oprowadzali obcokrajowców po mieście, mieli przypinki Marszu Niepodległości organizowanego 11 listopada przez **Młodzież Wszechpolską i Obóz Narodowo-Radykalny**). Faszyci wykrzykiwali do swoich przeciwników: „**Hitler** was good, fuck antifa” (Hitler był dobry, pier...ć antife). Doszło pomiędzy nimi do szarpaniny. Jeden z antyfaszystów został pobity – kopało go siedmiu napastników.

WARSZAWA. W nocy z 9 na 10 listopada grupa węgierskich zwolenników neofaszystowskiej partii **Jobbik**, pełna nazwa – **Jobbik Magyarorszáért Mozgalom** (węg. Ruch na rzecz Lepszych Węgier) zdemolowała pokój w hostelu na ulicy Jasnej. Jego właściciel wezwał policję. Następnego dnia kilku Węgrów przewieziono na komendę. Po złożeniu wyjaśnień zostali zwolnieni. 9 listopada na lotnisku w Modlinie funkcjonariusze straży granicznej przeprowadzili kontrolę dokumentów węgierskich nacjonalistów. Rzeczniczka Komendy Głównej Straży Granicznej, Agnieszka Golias, poinformowała, że nikt nie został zatrzymany, a po wylegitymowaniu osoby te kontynuowały podróż. Węgierscy nacjonałści, w tym **Gyula Gyoergy Zagyva** – parlamentarzysta z Jobbiku, przybyli do Warszawy na zaproszenie **Obozu Narodowo-Radykalnego i Młodzieży Wszechpolskiej** – organizatorów tzw. Marszu Niepodległości, nacjonalistycznej manifestacji urządzanej w stolicy przez przedstawicieli skrajnej prawicy w Święto Niepodległości.

WROCŁAW. 10 listopada wieczorem w okolicach Rynku pięćoosobowa grupa mężczyzn (trzech mężczyzn i dwie kobiety) obrzuciła rasistowskimi wyzwiskami, m.in.: „Czarnuchy” i „Małpy” oraz wydawała odgłosy imitujące małpy, trzech studentów z Afryki. Jeden z mężczyzn rzucił w nich butelką od piwa. Wywiązała się bójka. Policja nie została zawiadomiona o zdarzeniu. O incydencie poinformowało stowarzyszenie „Nomada”.

TARNÓW. 10 listopada w trakcie meczu II ligi piłki nożnej (grupy wschodniej) między **Unią Tarnów** a Pogonią Siedlce doszło do rasistowskich incydentów ze strony „kibiców” gospodarzy. Gdy w 46. minucie został podyktowany rzut wolny dla drużyny z Siedlec za faul na pochodzącym z Nigerii Chinonso Agu, „fani” Unii zaczęli wydawać kierowane do niego odgłosy naśladujące małpy. Zawodnik mocno to przeżył, gdyż – według opinii sędziów – żądał przerwania meczu i nie chciał wrócić do gry. Mimo to 8 minut później zdobył gola. Sytuacja powtórzyła się w 75. minucie. Tym razem rasistowskie okrzyki wymierzone były we wchodzącego na boisko Nigeryjczyka, Paschalu Obinnie Ekwueme. Tarnowski klub otrzymał karę finansową w wysokości 5 tysięcy złotych.

GORZÓW WLKP. W nocy z 10 na 11 listopada w jednym z lokali znajdujących się w centrum miasta dwóch neofaszystowskich „kibiców” klubu piłkarskiego **Stilon Gorzów – Tomasz D.**, ps. „Dziki” i **Błażej A.**, ps. „Pojob” – zaatakowało siedzących przy sąsiednim stoliku kobietę i mężczyznę. Rzucili w ich kierunku szklanką, obrzucili ich wulgarnymi wyzwiskami, a następnie zmusili do opuszczenia klubu. W obronie poszkodowanej pary stanęła ich znajo-

ma, która została brutalnie odepchnięta przez jednego z napastników. Pod jej adresem także padły obelgi. Powodem napaści był wygląd poszkodowanych, który nie odpowiadał faszystowskiemu wzorcowi „prawdziwego Polaka” oraz ich niechęć do rasizmu.

KIELCE. 11 listopada na Stadionie Miejskim podczas spotkania Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **Koroną Kielce** a Wisłą Kraków miejscowi rasistowscy „kibice” wyeksponowali na ogrodzeniu wokół boiska baner z napisem „Korona. BHBD” (rozwińcie skrótu to: „Biały honor, biała duma”). Flaga o tej treści powróciła na miejscowy stadion po długim okresie, gdy poprzedni właściciel i władze klubu podjęły zdecydowane działania przeciwko rasistom. Pojawiła się ponownie w sektorze najzagorzalszych kibiców Korony, tak zwanym młynie.

WARSZAWA. 11 listopada, w dniu Święta Niepodległości, w mieście doszło do zamieszek i incydentów z udziałem uczestników tzw. Marszu Niepodległości zorganizowanego przez **Młodzież Wszechpolską** i **Obóz Narodowo-Radykalny**. Wśród manifestujących znaleźli się reprezentanci wielu skrajnie prawicowych organizacji z Polski i zagranicy, np. węgierscy zwolennicy neofaszystowskiej partii **Jobbik** (Ruch na rzecz Lepszych Węgier) oraz pseudokibice, m.in. **Legii Warszawa**, **Jagiellonii Białystok**, **Wisły Płock**, **Lecha Poznań**, **Resovii Rzeszów**, **Lechii Gdańsk** i **Zagłębia Sosnowiec**. Uczestnicy manifestacji kilkakrotnie starli się z policjantami: na ulicy Grzybowskiej obrzucili ich kostką brukową, zaatakowali przy Dworcu Centralnym, a potem na rogu ulicy Marszałkowskiej i Żurawiej. W tym ostatnim miejscu obrzucili funkcjonariuszy kamieniami i petardami, mieli też kije i młotki. Policja użyła broni gładkolufowej, miotaczy gazu pieprzowego i amatek wodnych. Nacjonałiści skandowali: „Raz sierpem, raz młotem czerwoną hołotę”, „Polska dla Polaków, cudzoziemcy won”, „Lwów i Wilno – pamiętamy!”, „Nie czerwona, nie tęcza, tylko Polska narodowa”, „Jeszcze głośniej pociśnijmy tym pedałem”, „Polska dla Polaków, nie lewaków”, „Jak Jagiełło na Krzyżaków, tak my dzisiaj na lewaków”, „**Narodowe Siły Zbrojne – NSZ**”, „Ruska k...wa, ole, ole”. Mieli także flagi z krzyżami celtyckimi (międzynarodowy symbol rasistowski) oraz z tzw. falangą (symbol ręki z mieczem używany w okresie międzywojennym przez polskie organizacje faszystowskie). Osoby związane ze środowiskiem „Gazety Polskiej” niosły transparenty z napisami: „Nie ma już Armii Czerwonej, nie ma III Rzeszy, ale jest Onet, TVN, Gazeta Wyborcza i POchodne”, „Przed szczurami się nie ucieka, szczury się rozdeptuje”, „Tu jest Polska a nie Azja”. W parku Agrykola podczas kończącej manifestację wiecu prezes MW, **Robert Winnicki**, powiedział, że hasło Marszu Niepodległości („Odzyskać Polskę”) oznacza tyle, co „zorganizować naród i obalić republikę okrągłego stołu”. Dodał także: „Chcemy zbudować siłę, której lewaki, liberałowie, pedały się boją. Chcemy zbudować polską narodową siłę”. A szef ONR, **Przemysław Holocher**, powiedział, że obecnie rządzący odpowiedzialni są za wszystkie czyny i nie będzie z nimi porozumienia, na co tłum zaczął skandować: „Na

szubienice!”. Nacjonaliści zapowiedzieli powołanie tzw. **Ruchu Narodowego** (wzorowanego na partii Jobbik) oraz nabór do tzw. **Straży Niepodległości** (bojówek tworzonych na wzór **Gwardii Węgierskiej** – rasistowskiej organizacji paramilitarnej założonej przez Jobbik. Jej członkowie noszą czarne mundury identyczne jak węgierscy naziści z czasów II wojny światowej). W wyniku starć podczas marszu rannych zostało 22 funkcjonariuszy. Zatrzymano 176 osób. 12 listopada prokuratura postawiła 7 osobom zarzuty czynnej napaści na policjantów. Groziło im 10 lat więzienia. Zarzuty dotyczyły znieważenia, naruszenia nietykalności osobistej i udziału w nielegalnym zbiegowisku. Policja postawiła zarzuty mniejszej wagi siedmiu innym osobom. Wobec pięciu z nich prokuratura skierowała do sądu wnioski o areszt tymczasowy, wobec dwóch – o dozór policyjny. Ponadto policja postawiła pięciu osobom zarzuty znieważenia funkcjonariuszy, naruszenia ich nietykalności oraz udziału w zbiegowisku. „Wobec tych osób policja ma skierować wnioski do sądu o ukaranie w trybie przyspieszonym” – poinformował rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie, prok. Dariusz Ślepekura. Wśród zatrzymanych uczestników nacjonalistycznej manifestacji był 24-letni **Bartosz K.**, ps. „Zgred”, piłkarz trzecioligowego klubu piłki nożnej **Izolator Boguchwała**. Według informacji medialnych, brał udział w czynnej napaści na funkcjonariuszy, został jednak zwolniony do domu, a policja nie postawiła mu zarzutów. „Zabrakło do tego podstaw prawnych. Żeby postawić zarzuty, konieczne było zawiadomienie o przestępstwie złożone przez policjanta. Takie zawiadomienie dotychczas nie wpłynęło, dlatego mężczyzna został przesłuchany w charakterze świadka i po przesłuchaniu wypuszczony do domu” – powiedziała Agnieszka Hamelusz, oficer prasowy Komendy Rejonowej Policji Warszawa I. 13 listopada Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia zdecydował o aresztowaniu na trzy miesiące trzech mężczyzn w wieku od 26 do 29 lat: **Michała M.**, **Sebastiana W.** i **Rafała J.** Czwarty z podejrzanych – **Tomasz Sz.** – wyszedł na wolność po wpłaceniu 8 tysięcy złotych kaucji, a piąty – **Józef J.** – został zwolniony bez stosowania środków zapobiegawczych. Wszyscy mężczyźni byli podejrzani o czynną napaść na policjantów. W trybie przyspieszonym został ukarany **Mariusz P.** Miał zapłacić 800 złotych grzywny oraz 50 złotych nawiązki dla poszkodowanego policjanta. 16 listopada Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia skazał w trybie przyspieszonym 41-letniego **Marka P.** i 55-letniego **Zenona R.** za znieważenie czterech policjantów oraz naruszenie nietykalności cielesnej jednego z nich na osiem miesięcy ograniczenia wolności „w wymiarze 30 godzin nieodpłatnej kontrolowanej pracy społecznej miesięcznie”. 30 listopada Prokuratura Rejonowa Warszawa-Śródmieście zatwierdziła policyjne umorzenie sprawy przeciwko 22 pseudokibicom, którzy na placu Konstytucji w Warszawie zaatakowali funkcjonariuszy pilnujących Marszu Niepodległości. Decyzja o umorzeniu nie była prawomocna. 13 innych „kibiców” zostało oskarżonych o czynną napaść na policjantów. 11 listopada uczestnicy Marszu Niepodległości zaatakowali także mieszczący

się przy ulicy Żurawiej lokal Stowarzyszenia Lambda – prowadzącego działalność na rzecz lesbijek, gejów, osób biseksualnych i transpłciowych. Sprawy obrzucili budynek kamieniami i butelkami, wybili trzy okna. Przebywało w nim wówczas kilkanaście osób, nikt nie ucierpiał. Atak został zgłoszony do Komendy Rejonowej Policji Warszawa I (Śródmieście) i zaklasyfikowany jako motywowany nienawiścią. Następnego dnia, w trakcie prowadzonego postępowania, oficer dyżurny powiedział do członka Stowarzyszenia Lambda, że nie doszłoby do zdarzenia, gdyby „osoby LGBTQ nie obnosiły się ze swoją seksualnością”. Organizacja złożyła skargę na zachowanie policjanta. Również 11 listopada pseudokibice biorący udział w Marszu Niepodległości pobili w pobliżu ronda Romana Dmowskiego operatora Telewizji Polskiej i zniszczyli mu kamerę. W wypowiedzi dla mediów poszkodowany dziennikarz relacjonował: „Zobaczyłem, że kibole tłuką jakiegoś chłopaka, który trzymał w dłoniach taką małą kamerę lub aparat fotograficzny. Zacząłem to filmować. Jak już jemu odpuścili – to rzucili się na mnie (...) zostałem uderzony w tył głowy, upadłem. Ktoś mnie okładał, ktoś inny wyrwał mi z rąk kamerę i roztrzaskał ją o ziemię”. Zdarzenie zostało zgłoszone na policję. Ponadto, gdy w Święto Niepodległości uczestnicy organizowanego przez prezydenta Bronisława Komorowskiego marszu „Razem dla Niepodległej” przybyli pod pomnik Dmowskiego, aby złożyć tam kwiaty, w pobliżu pikietowali nacjonalści. Mieli transparenty z antysemitycznymi hasłami: „Koczownicy dość szczucia nas na Rosjan”, „Czy Polska ma być drugą Palestyną” i „Sprzedaliście niepodległość w traktacie lesbońskim” (sic!). W komitecie poparcia Marszu Niepodległości znaleźli się: **Jan Kobyłański**, prezes **Unii Stowarzyszeń i Organizacji Polskich w Ameryce Łacińskiej**, autor wielu skrajnie antysemitycznych wypowiedzi, **Rafał Ziemkiewicz** (publicysta tygodnika „Uważam Rze”), dziennikarz **Jan Pospieszalski**, biskup **Antoni Dydycz**, były senator z ramienia PIS **Ryszard Bender** – znany z negacjonistycznych stwierdzeń w audycjach **Radia Maryja**, posłowie PIS: **Krystyna Pawłowicz**, **Artur Górski**, **Stanisław Pięta**, poseł **Solidarnej Polski Patryk Jaki** oraz **Jan Żaryn**.

WROCŁAW. 11 listopada w dniu Święta Niepodległości przez centrum miasta przeszedł tzw. Marsz Patriotów zorganizowany przez **Narodowe Odrodzenie Polski**. Wzięli w nim udział także przedstawiciele **Autonomicznych Nacjonalistów**, **Falangi**, delegaci włoskiej organizacji neofaszystowskiej **Forza Nuova**, nacjonalści z Belgii i Czech oraz pseudokibice **Śląska Wrocław**, **Sparty Wrocław**, **Promienia Żary**, **Chrobrego Głogów**, **Lechii Zielona Góra** i **Miedzi Legnica**. Skandowali: „Nie dla korporacji, nie dla eurokratów, Polska tylko dla Polaków”, „Ani Unia, ani NATO, Polska tylko dla Polaków”, „Precz z żydowską okupacją”, „USA, imperium zła”, „Narodowy radykalizm” i „Raz sierpem, raz młotem czerwoną hołotę”. Nieśli flagi z krzyżami celtyckimi (symbol rasistowski) oraz z tzw. falangą (wizerunek ręki z mieczem, używany w okresie międzywojennym przez polskie organizacje faszystowskie) i tzw. toporłem (symbolem neofaszystowskich neopogan przedstawiającym

obosieczny topór z głową orła). Mieli też transparent z nazwą klubu piłkarskiego Śląsk Wrocław stylizowany na logo **Blood and Honour** (międzynarodowej organizacji neonazistowskiej, która swoje oddziały posiada również w Polsce). Na ulicy Świdnickiej kilkunastu nacjonalistów obrzuciło policjantów kamieniami. Funkcjonariusze nie podjęli interwencji. Uczestnicy marszu rzucali także petardami w kierunku przechodniów. Na zakończenie manifestacji spalili flagę Unii Europejskiej. Po marszu kilkudziesięciu uzbrojonych w pałki i kije mężczyzn zaatakowało squat (zasiedlony pustostan) i ośrodek kultury „Wagenburg” znajdujący się przy ulicy Na Grobli. Jedna z poszkodowanych osób relacjonowała, że gdy w pobliże budynku podjechał pierwszy samochód, „wysiadło z niego dwóch ogolonych na tyso osiłków z pytaniem, czy jest wśród nas ktoś z Antify i czy chcemy się nap...ać”. Krótco potem kilkudziesięciu napastników sforsowało ogrodzenie i wdarło się na teren posesji. Obrzucili budynek koktajlami Mołotowa i kamieniami. Wybijali szyby, demolowali pozostawione na zewnątrz pomieszczeń sprzęty, niszczyli zaparkowane samochody. Jeden z mieszkańców squatu został dotkliwie pobity pałkami i kastetami. Miał połamane nogi i obrażenia głowy. Karetka zabrała go w stanie ciężkim do szpitala. Dwie inne osoby także trafiły z obrażeniami do szpitala. Policja zatrzymała czterech mężczyzn podejrzanych o udział w ataku. Wszyscy zostali przesłuchani i zwolnieni do domu. Według doniesień prasowych, byli oni związani ze środowiskiem pseudokibiców. 13 listopada prezes NOP, **Adam Gmurczyk**, opublikował w Internecie podziękowanie dla sprawców napadu. Zamieścił na Facebooku grafikę z hasłem „To jest wojna. Nasz kraj, nasze zasady” oraz komentarz: „Media poinformowały, że po Marszu Patriotów grupa wrocławskich wolontariuszy udała się mimo dnia świątecznego do miejscowego sqtatu i podjęła działania remontowe. (...) Warunki, w jakich żyją sqtatersi, poruszyło serce wrocławian. Jako człowiek – dziękuję im za to. Nie ustawajcie!”. 26 listopada Helsińska Fundacja Praw Człowieka złożyła do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Śródmieście Północ zawiadomienie o publicznym pochwalaniu przez Gmurczyka przestępstwa niszczenia mienia, spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i narażenia na niebezpieczeństwo utraty życia i zdrowia oraz o publicznym nawoływaniu przez niego do popełnienia występku. 16 grudnia policja zatrzymała pięciu sprawców napadu na squat. Byli to mieszkańcy powiatów wrocławskiego i trzebnickiego, w wieku od 18 do 29 lat, związani ze środowiskiem pseudokibiców. Wszystkim postawiono zarzuty czynnego udziału w zbiegowisku, którego uczestnicy wspólnymi siłami dopuścili się gwałtownego zamachu na osobę lub mienie, a także posiadania narkotyków. Groziła im kara trzech lat więzienia. Wobec trójki zatrzymanych zastosowano środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego. 5 listopada zaproszenie do udziału w Marszu Patriotów zamieścił na stronie internetowej Biura Zarządu PiS w okręgu wrocławskim dolnośląski poseł **Prawa i Sprawiedliwości, Dawid Jackiewicz**.

WROCŁAW. 11 listopada w jednej z restauracji kilkoro agresywnych klientów zaczęło młodą kobietę, o której wiedzieli, że jest znajomą osoby związanej z kulturą alternatywną. Napastnicy obrażali kobietę i straszili pobiciem. Chcieli w ten sposób poznać adres zamieszkania domniemanego antyfaszysty. Sprawcy wyszli z restauracji dopiero, gdy jej pracowniczka zagroziła wezwaniem policji. O zdarzeniu poinformowane zostało Stowarzyszenie na rzecz Integracji Społeczeństwa Wielokulturowego „Nomada”.

OSTROŁĘKA. Prawdopodobnie w nocy z 11 na 12 listopada „nieznani sprawcy” zdemolowali cmentarz żołnierzy radzieckich znajdujący się na osiedlu Wojciechowice. Zniszczyli między innymi sześć nagrobków. O sprawie została poinformowana policja, która wszczęła czynności sprawdzające.

WIELUŃ. 12 listopada „nieznani sprawcy” zdemolowali nowo odremontowany cmentarz ewangelicko-augsburski przy ulicy Polskiej Organizacji Wojskowej. Na murze zabytkowej nekropolii namalowali ksenofobiczne i wulgarne napisy: „Nacjonalizm **ONR**”, „Tusk to cwel” oraz rasistowskie symbole, między innymi krzyż celtycki. O zdarzeniu poinformowała na Facebooku wieluńska Pracownia Działań Alternatywnych.

CZELADŹ. 13 listopada w Spółdzielczym Domu Kultury „Odeon” podczas spotkania posła **Prawa i Sprawiedliwości – Antoniego Macierewicza** z mieszkańcami miasta, zorganizowanego na zaproszenie miejscowego **Klubu „Gazety Polskiej”**, doszło do agresywnego incydentu wymierzonego w młodego mężczyznę. Gdy zwrócił się on do posła, określając jego słowa „polityczną indoktrynacją”, i próbował zadać mu pytanie, uczestnicy dyskusji dwukrotnie wyrwali mu mikrofon, obrzucili go wyzwiskami, został także uderzony. Spotkanie z mieszkańcami rejestrowała kamera portalu czeladz24.com. W pewnym momencie jeden z mężczyzn krzyknął do kamerzysty: „Wyłącz kamerę! Wyład stąd, pederasto!”.

BIELSKO-BIAŁA. 13 listopada około godziny 17 dwóch mężczyzn zerwało plakaty z drzwi Klubu „Backstage”. Afisze zapowiadały koncert pod hasłem „Nacjonalizm? – Nie, dziękuję!”, odbywający się w ramach kampanii „Muzyka Przeciwno Rasizmowi” Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”. Ci sami mężczyźni częściowo zniszczyli także klubowe meble znajdujące się przy wejściu. Większym stratom zapobiegła interwencja właścicielki lokalu. Zdaniem świadków, napastnicy związani byli z miejscowym oddziałem **Obozu Narodowo-Radykalnego**. Do groźniejszych zdarzeń doszło 17 listopada około północy, gdy trzech zamaskowanych osobników zerwało kolejne plakaty reklamowe koncertu, zniszczyło klubowe wyposażenie oraz obrzuciło butelkami drzwi wejściowe. Kilka dni przed koncertem ONR rozesłał do lokalnych mediów wulgarny list protestacyjny przeciwko „anarchistycznej, lewackiej imprezie”: „Nie chcemy na naszych ulicach pijanych, naćpanych dzieciaków, którym zrobiono «pranie mózgow»! Nie chcemy woodstockowego chlewu w Bielsku-Białej”, w którym obrażali również nieżyjącego patrona koncertu. Zagrały na nim między innymi zespoły: Gaga/Zielone Żabki, Cymeon X i Inkwizycja.

BYDGOSZCZ. 14 listopada **Łukasz Kulpa**, 20-letni członek **Platformy Obywatelskiej**, zamieścił na serwisie internetowym **Twitter** wpisy pochwalające **Adolfa Hitlera**: „Hitler był lepszy od Kaczyńskiego, chciał stworzyć silne Niemcy, a Kaczyński demoluje wewnętrznie Polskę dodatkowo chce walki z sąsiadami...”, „W jego myśleniu była logika, chodziło o stworzenie wielkich silnych Niemiec...”, „(...) cel był jeden, stworzyć silny kraj z możliwościami. Kaczyński = klęska”, „Hitler też był człowiekiem, takim jak wszyscy, niestety podczas wojny zrobił, co zrobił. Wizję Niemiec miał idealną”. Tomasz Lenz, przewodniczący PO w województwie kujawsko-pomorskim, zapowiedział, że złoży wniosek o usunięcie Kulpy z partii.

CHEŁM. Około 15 listopada „nieznani sprawcy” namalowali krzyże celtyckie na bramie prowadzącej do zabytkowego, blisko 600-letniego, kirkutu mieszczańskiego się przy ulicy Starościńskiej. Rasistowskie symbole zauważył przechodzący nieopodal czytelnik lubelskiej „Gazety Wyborczej”, który zrobił i wysłał do pisma kilka zdjęć. Informację o profanacji dziennikarze przekazali pełnomocnikowi prezydenta miasta. Na miejsce udali się pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej administrującego obiektem. Zrobili dokumentację fotograficzną zniszczeń i powiadomili o nich Komendę Miejską Policji. Najstarszy nagrobek na kirkucie pochodzi z połowy XV wieku. W czasie wojny nekropolia została zniszczona przez Niemców, którzy wykonywali na niej egzekucje. Cmentarz zrekonstruowano w połowie lat 90.

OPOCZNO. W nocy z 15 na 16 listopada „nieznani sprawcy” zniszczyli pomnik ku czci ofiar Zagłady znajdujący się na placu Kilińskiego. Marmurowa tablica została wyrwana wraz z kostką brukową, przewrócona i potłuczona. Komenda Powiatowa Policji w Opocznie wszczęła czynności sprawdzające. Pomnik odsłonięto pod koniec października w związku z 70. rocznicą likwidacji przez hitlerowców getta w tym mieście. Na tablicy znajdował się napis: „Pamięci Żydów, mieszkańców Ziemi Opoczyńskiej, zgromadzonych na tym placu 27 października 1942 r. i wywiezionych przez Niemców do obozu zagłady w Treblince. W 70. rocznicę tamtych tragicznych wydarzeń – społeczeństwo Miasta i Gminy Opoczno”.

OSTRÓW MAZOWIECKA. 16 listopada Sąd Apelacyjny w Białymstoku wydał wyrok w sprawie strzelaniny, do której doszło w sierpniu 2008 roku przed jednym z lokali w Ostrowi. Zginęła w niej jedna osoba, a trzy inne zostały poważnie ranne. Podtrzymał tym samym, w większości, orzeczenia wydane w grudniu 2011 roku przez Sąd Okręgowy w Ostrołęce. Skazał: Tomasz P., jednego z liderów białostockich neofaszystów i pseudokibiców Jagielonii (współtwórcę ich organizacji – Stowarzyszenia „Dzieci Białegostoku”), na dwa i pół roku więzienia; na tyle samo nazi-skina, Piotra G., skazanego w procesie Czwartej Edycji za propagowanie faszystów, nawoływanie do nienawiści na tle narodowościowym i religijnym oraz znieważenie narodu żydowskiego. Kolejnym skazanym, na rok i cztery miesiące, w tej sprawie nazi-skinem był Paweł E., który równolegle odpowiadał również w innej sprawie – za

publiczne nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych podczas Marszu Jedności w sierpniu 2011 roku. Do zabójstwa w Ostrowii doszło wieczorem 8 sierpnia 2008 roku. Kilkudziesięciu nazi-skinów i pseudokibiców podżeganych przez Tomasza P. i Marka K., uzbrojonych w kije bejsbolowe, siekiery i broń palną, dokonało najazdu na dyskotekę w Ostrowii, której właściciele wynajęli ochronę niezależną od lokalnej mafii. W lokalu oczekiwano na nich kilkadziesiąt podobnie uzbrojonych osób. Między obiema grupami doszło do wielkiej bójki i wymiany ognia. W jej wyniku trzech przyjezdnych: Marcin K., Łukasz W. i Łukasz R., zostało rannych, a werbujący ich Rafał I. postrzelony w klatkę piersiową zginął na miejscu. W kolejnych dniach do białostockich szpitali zgłosiło się kilku krótko ostrzyżonych mężczyzn z neonazistowskimi tatuażami i ranami mogącymi pochodzić od kul. Prokuratura Apelacyjna w Białymstoku oskarżyła w tej sprawie dwudziestu mężczyzn. Najdłuższą karę dwunastu lat więzienia otrzymał Tomasz R., lider broniących się przed napadem ochroniarzy. Wszystkie wyroki były prawomocne. Kilka tygodni przed ich wydaniem Tomasz P. zbiegł do Wielkiej Brytanii, po tym jak po meczu w Szczecinie brał udział w znieważaniu czarnoskórego piłkarza Jagiellonii, Nigeryjczyka Ugo Ukaha. Powodem jego ucieczki miało być wyjście z więzienia kilku starszych neonazistów, którzy zapowiadali odzyskanie wpływów na stadionie Jagiellonii.

WROCŁAW. 16 listopada na Rynku grupa studentów pochodzących z krajów afrykańskich została zaatakowana z powodów rasistowskich przez dwóch młodych mężczyzn, którzy kierowali pod ich adresem groźby i obrzucili wyzwiskami. Napastnicy również uderzyli jednego z cudzoziemców. Doszło do bójki. Studentom udało się uciec. Świadkowie zdarzenia nie zareagowali, na miejsce nie została wezwana policja. Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” zostało poinformowane o incydencie przez Stowarzyszenie na Rzecz Integracji Społeczeństwa Wielokulturowego „Nomada”.

POZNAŃ. 17 listopada kilkunastu pseudokibiców **Lecha Poznań** próbowało zakłócić Marsz Równości, który przeszedł ulicami miasta. Uczestniczyło w nim około dwustu osób wspierających dążenia ruchu LGBTQ. Postulaty organizatorów manifestacji objęły między innymi legalizację związków homoseksualnych i karanie języka wrogości. Na ulicy Ratajczaka pseudokibice odpalili w kierunku Marszu petardę, a na placu Wolności skandowali: „Geje i lesbijki z dala od polskiej piłki”. Zgromadzonym dziennikarzom oświadczyli, że świętują piątą rocznicę przyznania Polsce organizacji Euro 2012 i nie chcą, by geje i lesbijki zawłaszczyli to święto... Policja natychmiast wylegitymowała i spisała najbardziej krewkich spośród nich.

WROCŁAW. 17 listopada około godziny 10 w jednym z barów mlecznych 45-letni mężczyzna obrzucił rasistowskimi wyzwiskami ośmioro Romów, prawdopodobnie matkę z dziećmi. Krzyczał w ich kierunku między innymi: „Wyp...ać brudasy”, „Co się gapisz? Umyj się!”, „Łajzy”, „Włóczęgi”, „Śmiecie”. Gdy kierowniczką baru zwróciła mu uwagę, żeby nie używał wulgarnych

słów przy dzieciach, mężczyzna odpowiedział „To są dzieci? To są dzieci? To są śmieci”. Sprawca miał przy sobie szalik klubu **Śląsk Wrocław**. Żaden z kilkunastu świadków zdarzenia nie zareagował. O incydencie powiadomiło Stowarzyszenie na rzecz Integracji Społeczeństwa Wielokulturowego „Nomada”.

ŁÓDŹ. 18 listopada podczas meczu I ligi piłki nożnej pomiędzy **ŁKS Łódź** a Arką Gdynia „kibice” miejscowej drużyny wznosili antysemickie okrzyki „Kto nie skacze, ten z Żydzewa”. Na łódzki klub została nałożona kara 5 tysięcy złotych.

OPOLE. 18 listopada podczas spotkania wicemarszałka Sejmu **Marka Kuchcińskiego** ze zwolennikami **Prawa i Sprawiedliwości**, które miało miejsce w auli Uniwersytetu Opolskiego, jeden z uczestników powiedział: „Ja nie mówię «Mniejszość Niemiecka», tylko «mniejszość umysłowa»”. Na stwierdzenie, które sala przyjęła owacją, nie zareagował żaden z obecnych na sali polityków PiS. Całe spotkanie zdominowała tematyka rzekomych zagrożeń ze strony Mniejszości Niemieckiej i Ruchu Autonomii Śląska dla integralności terytorialnej Polski. Inna ze słuchaczek powiedziała między innymi: „Czy i w jaki sposób PiS planuje ochronić nas przed agresją niemiecką, przed coraz większym dążeniem Ślązaków do oderwania Śląska?”. Opolski poseł PiS – **Stawomir Kłosowski** odpowiedział na to: „To skandal, że mniejszość nie ma progę 5 procent”. „To nie tylko polityczna hucpa, to budzi w nas poczucie zagrożenia!” – skomentował całe zdarzenie Norbert Rasch, lider Mniejszości Niemieckiej.

LUBLIN. 19 listopada Zarząd Transportu Miejskiego wydał decyzję o wycofaniu ze sprzedaży dwóch i pół miliona biletów komunikacji miejskiej z antyrasistowskimi komiksami. Cztery rodzaje nadruków na biletach zawierały humorystyczne paski komiksowe z rysunkami kibiców **Motoru Lublin** w scenkach z Afrykaninem, Romem, Żydem i gejem. ZTM uległ presji ze strony pseudokibiców Motoru, podobnie jak zarząd klubu, który stwierdził w specjalnym oświadczeniu, że „(...) sprzeciwia się prostemu łączeniu kibiców z zachowaniami rasistowskimi i homofobicznymi (prześlanie obrazków miało odwrotne znaczenie – dop. aut.), gdyż negatywne zjawiska związane z nietolerancją występują we wszystkich obszarach życia i wszystkich środowiskach społecznych w naszym kraju i na świecie, w związku z czym nie można przypisywać ich jedynie jednej grupie społecznej”. Bilety zostały zaprojektowane przez Pracownię Sztuki Zaangażowanej Społecznie „Rewiry” w ramach akcji „Lublin dla wszystkich” wspieranej przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Współautor grafik – Maciej Pałka otrzymał w związku z nimi wiele agresywnych maili: „Jeb... tolerancje AVE MOTOR! Kto od miecza wojuje, od miecza ginie, good night left side pajacu” (pisownia oryginalna). „Good night left side” (Dobranoc, lewico) to hasło używane przez przedstawicieli środowisk neofaszystowskich, często na logotypach towarzyszy mu agresywny symbol przedstawiający mężczyznę, który kopie swojego przeciwnika. 26 listopada przez miasto przeszła demonstracja pseudokibiców Motoru protestu-

jących przeciwko lubelskiej akcji. Jej uczestnicy skandowali: „Lublin miastem bez dewiacji”, „Wolna Polska bez pedałów”, „Wielka Polska katolicka”, „Chłopak i dziewczyna normalna rodzina”, „Raz sierpem, raz młotem czerwona hołotę” i „Pietrasiewicz won z Lublina” – chodziło o Szymona Pietrasiewicza z Centrum Kultury, inicjatora wydania antyrasistowskich biletów. Przed Ratuszem do „kibiców” wyszedł, w zastępstwie prezydenta Krzysztofa Żuka, sekretarz miasta Andrzej Wojewódzki i powiedział, że: „rano zaczęła się budowa nowego stadionu”. „Kibice” lubelskiego klubu wielokrotnie w trakcie meczów dopuszczali się rasistowskich wystąpień.

ŁÓDŹ. W nocy z 19 na 20 listopada „nieznani sprawcy” zdemastrowali cmentarz żydowski znajdujący się przy ulicy Brackiej. Zniszczyli ponad 20 nagrobków, wyrywając i rozbijając płyty. Część macew pochodziła z XIX i początku XX wieku. Niektórych zniszczeń nie można było naprawić. Łódzka policja prowadziła dochodzenie w tej sprawie.

DĄBROWA GÓRNICZA. 20 listopada doszło do rasistowskich incydentów podczas siatkarskiego meczu Ligi Mistrzyń pomiędzy **Tauronem MKS Dąbrowa Górnicza** a Azerraiem Baku. Grupa miejscowych pseudokibiców wydawała odgłosy naśladujące małpy, gdy do piłki dochodziła Megan Hodge, ciemnoskóra Amerykanka występująca w azerskim klubie. Pohukiwania trwały przez cztery sety. Zakończyła je dopiero interwencja kobiety zatrudnionej w firmie ochroniarskiej. Po rozmowie z nią grupa rasistów zaprzestała swojego zachowania i przyłączyła się do normalnego doping. Robert Koćma, prezes Tauronu MKS, wyjaśnił: „Byłem tak pochłonięty meczem, że akurat takiego zachowania kibiców nie zauważyłem. To jednak nie zmienia faktu, że to się nie powinno zdarzyć i nie może się powtórzyć. Hale siatkarskie były dotąd wolne od zachowań, które znamy ze stadionów piłkarskich. (...) Mecze siatkówki w Dąbrowie Górniczej to święto dla całych rodzin i tak musi pozostać”.

TORUŃ. 20 listopada o. **Darusz Drążek** w audycji nocnej w **Radiu Maryja** nadał nagrany przez aktora **Marka Prałata** tekst ks. prof. **Czesława Bartnika**, wykładowcy Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, opublikowany wcześniej w „**Naszym Dzienniku**”. Artykuł traktujący o rzekomym prześladowaniu w Polsce Kościoła katolickiego, m.in. **Telewizji Trwam**, zawierał również następujące stwierdzenia: „Nie chroni się Kościoła i Polaków przed bluźnierstwami, opluwaniem, zohydżaniem, zniesławianiem przez niektóre ośrodki żydowskie u nas i na całym świecie”.

OLEŚNICA. 21 listopada portal gazeta.pl we współpracy ze Stowarzyszeniem „**NIGDY WIĘCEJ**” opublikował artykuł ujawniający antysemityczne, szowinistyczne oraz wzywające do zamordowania premiera Donalda Tuska wpisy na blogu miejscowego działacza **Prawa i Sprawiedliwości** i wiceprezesa **Klubu „Gazety Polskiej”** powiatu oleśnickiego, **Artura Nicponia**. Pisał on między innymi: „Mam do Żydów stosunek dokładnie taki sam, jak do innych narodów. (...) jak mi tu leżą i szkodzą Polsce, a przez to i mi, to mam dla nich tylko jedno – wyp...ać!” (w oryginale bez kropek); instrukcje wytwarzania broni palnej:

„Osobiście polecam irlandzkie «podręczniki» sygnowane przez IRA, bo oni tam podają fajnie specyfikacje materiałowe. (...) W sumie cały materiał można kupić na złomowisku, jako resztki samochodów, za grosze. Reszta to tokarka, pilniki i takie tam”. Blog zawierał też bardzo konkretne opisy z linkami, jak zrobić „najprostszą broń na naboje śrutowe” czy „dziewiątkę od zera”. Wszystko to, aby „jak przyjdzie co do czego, to broń profesjonalną zdobędą tylko ci, którzy z jakąś bronią pod te magazyny przyjdą. A ci, co przyjdą z gołymi rękoma, zginą”. Nicpoń napisał także: „Czy można w Polsce zrobić referendum nad projektem zastrzelenia Tuska i zbierać pod takim projektem podpisy? Żeby zastrzelenie go jak psa było legalne”... Spytany o komentarz regionalny poseł PiS, były wicemarszałek Sejmu i minister kultury **Kazimierz Ujazdowski** stwierdził: „Nie zadam sobie trudu, by to sprawdzić, bo uważam to za rzecz zupełnie nieistotną”. Nazajutrz po opublikowaniu tekstu prezes PiS, Jarosław Kaczyński, zdecydował o zawieszeniu Artura Nicponia w prawach członka partii.

RZESZÓW. 21 listopada sympatycy **Narodowego Odrodzenia Polski** powiesili na wiadukcie kolejowym transparent o treści „Palestyna – prawdziwy Holocaust”.

WARSZAWA. 21 listopada „Gazeta Wyborcza” powiadomiła o bezprawnym opublikowaniu w Internecie baz danych zawierających informacje o użytkownikach polskich serwisów dla gejów i lesbijek. Skradzione dane to adresy e-mailowe, daty urodzenia, adresy IP komputerów, z których dokonywano rejestracji, oraz hasła. „Portal i forum został zhakowany, wyciekły hasła, prawdopodobnie nie jest to koniec ataków. Ubolewam. Zaatakowała nas grupa wyspecjalizowanych hakerów, mogli całkowicie zepsuć stronę, w sumie wszystko mogli, zdecydowali się na upublicznienie danych w sieci (tak samo zrobili w przypadku innych portali LGBTQ, do których się włamali)” – stwierdziła administratorka serwisu kobiety-kobietom.com. Według doniesień medialnych, włamania dokonał prawdopodobnie jeden z użytkowników sprzyjającego hakerom forum **DevilTeam**. Portal Innastrona.pl powiadomił policję o możliwości popełnienia przestępstwa.

KIELCE. 22 listopada przedstawiciele **Narodowego Odrodzenia Polski** rozkleili na terenie miasta kilkaset antysemitycznych plakatów, rzekomo wyrażających solidarność z Palestyną w związku z trwającym konfliktem zbrojnym z Izraelem w Strefie Gazy. Znajdował się na nich napis „Bomby na Izrael już czas!” oraz rysunek lecących bomb.

POZNAŃ. 23 listopada na Uniwersytecie Adama Mickiewicza odbyło się spotkanie studentów z **Januszem Korwin-Mikkem**, prezesem **Kongresu Nowej Prawicy**. W trakcie wystąpienia mówił on między innymi: „Wam nie wolno czytać *Mein Kampf* ani ustaw **NSDAP**, bo wtedy przekonalibyście się, że Unia Europejska to są pomysły **Adolfa Hitlera**. Tyle że jak to robili antysemita, to było źle, a jak robią to Żydzi, to jest dobrze” oraz „Dla imigrantów, którzy przyjeżdżali do Ameryki, nie było zasiłków. Musieli pracować, żeby żyć. Dzisiaj menelstwo przyjeżdża dla zasiłków. Śmieją się z nas, bo dajemy im pieniądze. Jak skończą się pieniądze, to poderzną nam gardła”. Nikt z obecnych

nie zaprotestował przeciwko tego typu wypowiedziom. Natomiast większość studentów obecnych na sali entuzjastycznie klaskała. Wykład Mikkego *Dla czego ustrój niewolniczy jest gospodarczo niewydolny?* zorganizowany był na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM.

WROCŁAW. W nocy z 23 na 24 listopada na terenie ogródków działkowych grupa kilkunastu mężczyzn zaatakowała mieszkających tam Romów. Napastnicy rzucali w nich kamieniami i butelkami oraz grozili spalaniem ich domów. O zdarzeniu została zawiadomiona policja. Funkcjonariusze zatrzymali dwóch sprawców napadu. Romowie złożyli zawiadomienie do organów ścigania o popełnieniu przestępstwa motywowanego nienawiścią.

GDAŃSK. 24 listopada ulicami miasta przeszedł marsz „w obronie Telewizji Trwam”, w którym wzięło udział kilka tysięcy osób. Jego uczestnicy zgromadzili się na mszy w bazylice św. Brygidy, a potem wyruszyli na plac „Solidarności”. Hasło marszu brzmiało: „Powstań Polsko, skrusz kajdany”. Organizatorem była **Krucjata Różańcowa za Ojczyznę**, a współorganizatorami **Prawo i Sprawiedliwość** oraz gdański **NSZZ „Solidarność”**. W marszu wzięli też udział przedstawiciele **Obozu Narodowo-Radykalnego**, niosący flagi z symbolami tzw. falangi (używanej przez przedwojennych polskich faszystów) oraz krzyża celtyckiego, rasistowskiego symbolu *white power*. Manifestanci mieli również transparenty z napisami: „Dość dyskryminacji katolickich mediów, wolnych od SB-cji, wolnych od żydokomuny. TV Trwam”. Skandowali: „Tusk do Berlina, tam czeka rodzina” i „Nie czerwona, nie tęczowa, tylko Polska narodowa”. Policja nie interweniowała.

ŁÓDŹ. W nocy z 24 na 25 listopada w pobliżu ulicy Narutowicza cztery osoby (w wieku od 14 do 22 lat) zaatakowały trzech mężczyzn wychodzących z lokalu popularnego wśród homoseksualistów. Napastnicy obrzucili ich wulgarnymi wyzwiskami, a następnie dwóch z nich pobili. O zdarzeniu została powiadomiona policja. Funkcjonariusze przeszukali okolice znajdujące się blisko miejsca zajścia i zatrzymali sprawców. Pełnoletni napastnicy trafili do policyjnego aresztu. 14-latek był już wcześniej notowany. Zatrzymanym postawiono zarzut pobicia. Za takie przestępstwo groziła im kara trzech lat więzienia. 26 listopada postowie Ruchu Palikota, Andrzej Rozenek i Artur Dębski, zorganizowali w Sejmie konferencję prasową na temat tego zdarzenia. Według nich, był to zaplanowany akt przemocy wobec osób o orientacji homoseksualnej.

KATOWICE. 25 listopada wieczorem policjanci zatrzymali 17-latkę z Sosnowca tuż po tym, gdy na ścianie zabytkowej kamienicy przy ulicy Rymera namalował napis „Młodość, wiara i nacjonalizm”. Miał ze sobą szablon, rękawiczki oraz maseczkę malarską. Okazało się, że podobne graffiti wymalował też na pięciu innych budynkach przy ulicach Skłodowskiej, Kościuszki i Jordana. Przyznał się do winy i zadeklarował, że pokryje koszty usuwania napisów.

KĘDZIERZYN-KOŹLE. 30 listopada Sąd Okręgowy w Opolu skazał 31-letniego **Jarosława W.** za groźby na tle rasowym na pięć miesięcy więzienia w zawieszeniu na dwa lata oraz nawiązkę w wysokości 500 złotych na rzecz obrazo-

nej przez niego czarnoskórej kobiety. Późną wiosną 2012 roku w Kędzierzynie-Koźlu, gdy mężczyzna wyjeżdżał na motocyklu z drogi podporządkowanej, skręcała w nią jego sąsiadka i zablokowała mu wyjazd. Jakis czas po tym wydarzeniu mężczyzna zaczepił ją na osiedlu i skierował pod jej adresem rasistowskie wyzwiska i groźby: „Czarnuch”, „Naśle na ciebie skinów, zrobią z tobą porządek!” oraz „Nie umiesz jeździć u nas w Polsce, wracaj skąd przyjechałaś, wypier... z Polski!”. Kobieta wezwała policję, która przeprowadziła pod nadzorem prokuratury postępowanie dotyczące gróźb. Mężczyzna przyznał się do winy i chciał dobrowolnie poddać się karze, ale gdy otrzymał pismo z prokuratury z zarzutami obrażania kobiety na tle rasowym, wycofał swój wniosek.

WARSZAWA. 30 listopada Radio Tok FM poinformowało o trwających od kilku tygodni atakach na siedzibę kolektywu UFA, w którym Fundacja Centra prowadzi działalność antydyskryminacyjną dla środowisk osób homo- i transseksualnych. „Nieznani sprawcy” pisali na drzwiach „Cwele” i „Pedaly”, oblewali je farbą, zalepiali zamki oraz wybijali szyby w oknach. Ataki nasiliły się po 11 listopada (wówczas przez miasto przeszedł tzw. Marsz Niepodległości zorganizowany przez **Obóz Narodowo-Radykalny i Młodzież Wszechpolską**). Sprawa została zgłoszona na policję. Podczas zbierania zeznań jedna z funkcjonariuszek zapytała działaczkę kolektywu UFA: „A pani jakiej jest orientacji seksualnej?”. W nocy z 30 listopada na 1 grudnia po raz kolejny doszło do ataku na siedzibę organizacji. „Nieznani sprawcy” wybili szyby w budynku, a na bramie założyli łańcuch i kłódkę. O zdarzeniu została powiadomiona policja.

WROCŁAW. W listopadzie na Rynku dwaj mężczyźni zaatakowali z powodów rasistowskich dwóch ciemnoskórych mieszkańców miasta, pochodzących z krajów afrykańskich. Na widok cudzoziemców zaczęli wydawać odgłosy naśladujące małpy, a następnie uderzyli jednego z nich w głowę. Po między mężczyznami doszło do szarpaniny. Nikt spośród świadków zdarzenia nie zareagował. Nie została też o nim powiadomiona policja. O incydencie powiadomiło Stowarzyszenie na Rzecz Integracji Społeczeństwa Wielokulturowego „Nomada”.

WROCŁAW. W listopadzie grupa osób pijących alkohol przed jednym z bloków obrzuciła rasistowskimi wyzwiskami wracającego do domu Tunezyjczyka. Usłyszał on pod swoim adresem: „Ty czarna ku...o”. Mężczyzna zignorował zaczepkę. O zdarzeniu poinformowało Stowarzyszenie „Nomada”.

KRAKÓW. Pod koniec listopada policjanci przeszukali mieszkania dwóch licealistów, członków organizacji **Młodzi Narodowych Sił Zbrojnych Małopolska**. Ponadto rozmawiali z nimi w XXIV Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Pawła II, gdzie przeprowadzili czynności sprawdzające. „Otrzymaliśmy informacje, że dwóch licealistów może dysponować materiałami wybuchowymi i bronią. Były na tyle wiarygodne, że zdecydowano się na przeszukanie ich mieszkań. Nic nie znaleziono. Obecnie prowadzone jest postępowanie wyjaśniające w tej sprawie” – powiedział Dariusz Nowak z małopolskiej policji.

WĄGROWIEC. W nocy z 30 listopada na 1 grudnia „nieznani sprawcy” skierowali groźby pod adresem współpracownika Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”. W skrzynce na listy znalazł wiadomość o treści „(jego nazwisko – dop. aut.) – good night left side”. Jest to hasło używane przez przedstawicieli środowisk neofaszystowskich, często na logotypach towarzyszy mu agresywny symbol przedstawiający mężczyznę, który kopie swojego przeciwnika. W kwietniu 2012 roku współpracownik Stowarzyszenia otrzymywał SMS-y z pogróżkami, został także opluty i pobity na ulicy przez neofaszystów.

GRUDZIEŃ 2012

BIAŁYSTOK. 2 grudnia „Gazeta Wyborcza. Białystok” opublikowała artykuł, w którym znalazła się informacja o dwukrotnym pobiciu na tle rasistowskim ciemnoskórego studenta Akademii Medycznej. Pochodzący z Iranu Norweg był napadany przez skinheadów dlatego, że „nie jest Polakiem”. Poszkodowany każdorazowo powiadomił o zdarzeniach policję, której jednak nie udało się ustalić sprawców. W jednym z przypadków funkcjonariusz poinformował mężczyznę, że zapis monitoringu z okolicy, w której miało miejsce pobicie, został skasowany.

WARSZAWA. 5 grudnia motocyklista **Jakub Przygoński** zamieścił na swoim profilu na **Facebooku** rasistowski wpis mający stanowić zachętę do głosowania na jego partnerkę, Marcelinę Zawadzką, która reprezentowała Polskę w konkursie Miss Universe (o awansie do finału decydowały głosy internautów). Sportowiec napisał: „Głosujmy!! Codziennie!! Przecież nie może wygrać jakaś mała z Kongo!!”. Pod spodem umieścił link do strony, gdzie można było głosować na Zawadzką. Oświadczenie w tej sprawie wydali organizatorzy Miss Egzotica International: „Nie możemy godzić się, aby w demokratycznym kraju, zamieszkanym przez światłych i otwartych ludzi, obrażano innych ze względu na ich pochodzenie czy kolor skóry. Statutowym założeniem i przesłaniem projektu Miss Egzotica International jest walka z dyskryminacją, wyrównanie szans, propagowanie kosmopolitycznej postawy, przedstawienie Polaków jako Obywateli świata. Rasistowskie wpisy, tego typu, negatywnie wpływają na odbiór Polaków w świecie oraz budowany przez lata obraz tolerancyjnej Polski”. Przygoński usunął rasistowski wpis i poinformował, że zamieścił go ktoś, kto włamał się na jego konto.

BIAŁYSTOK. W nocy z 5 na 6 grudnia policjanci zatrzymali sześciu mężczyzn i kobietę, którzy zniszczyli elewację czterech budynków znajdujących się na osiedlu Słoneczny Stok – namalowali na nich między innymi swastyki i krzyże celtyckie. Łączne straty oszacowano na około 8 tysięcy złotych. Zatrzymanym mieszkańcom Białegostoku postawiono zarzuty zniszczenia mienia i propagowania faszyzmu.

WARSZAWA. W nocy z 12 na 13 grudnia doszło do incydentów antysemickich i homofobicznych w trakcie pikiety, która odbywała się pod domem generała Wojciecha Jaruzelskiego, w rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. Wzięli w niej udział m.in. przedstawiciele **Obozu Narodowo-Radykalnego, Młodzieży Wszepolskiej, Ligi Obrony Suwerenności** oraz pseudokibice **Legii Warszawa**. Skandowali oni: „Eutanazja dla pedała w przyciemnianych okularach”, „Generale – ty pedale”, „Znajdzie się kij na twój żydowski ryj”. Wśród zgromadzonych były rozdawane ulotki zatytułowane *Żydzi to nicość*. Zawierały następujące stwierdzenia: „Zadawanie śmierci ludziom, dręczenie ich, fascynuje Żydów, sprawia wręcz Żydom orgiastyczną, diabelską RADOŚĆ!!!!” (pisownia oryginalna).

KIELCE. 13 grudnia po zakończeniu manifestacji „Idzie kielecka Antykomuna” zorganizowanej przez **Brygadę Świętokrzyską Obozu Narodowo-Radykalnego** oraz **Klub „Gazety Polskiej”** z Kielc jej uczestnicy zaatakowali kilka osób, które wyszły z pubu studenckiego „Coffeina Cafe”, znajdującego się przy ulicy Leśnej. Poszkodowany mężczyzna relacjonował: „Gdy tylko wyszliśmy, zaczęła nas grupa ok. 10 panów, ubranych w stylowe, czarne, ortalionowe kurtki, w kapturach, z flagami Polski na ramionach”. Napastnicy obrzucili te osoby – w tym kobietę w ciąży – wyzwiskami i doszło do szarpaniny. Poszkodowanym udało się schronić w pubie i wezwać policję. Funkcjonariusze wylegitymowali kilku napastników. W nacjonalistycznej manifestacji wzięli udział również pseudokibice **Korony Kielce** i **Staru Starachowice**, a także – jako gość honorowy – **Rafał Ziemkiewicz**, ówczesny dziennikarz „*Rzeczpospolitej*” i „*Gazety Polskiej*”.

WARSZAWA. 14 grudnia w Sądzie Rejonowym dla Warszawy Pragi-Południe odbyła się rozprawa pojednawcza pomiędzy Fundacją Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy a mężczyzną, który zamieścił na swoim profilu na **Facebooku** zdjęcie Jerzego Owsiaaka w czapce kapitana Polskich Linii Lotniczych, na której znajdowały się symbole hitlerowskiej formacji **SS**. Po ukazaniu się fotografii na portalu Fundacja zawiadomiła prokuraturę o podejrzeniu popełnienia przestępstwa i złożyła prośbę o wszczęcie sprawy z urzędu, pozew jednak odrzucono. Sprawa została skierowana do sądu z oskarżenia prywatnego. Właściciel profilu przeprosił za swój czyn, ale WOŚP podjęła decyzję o dalszym postępowaniu wobec niego. Rozprawę wyznaczono na 9 kwietnia 2013 roku.

ŁÓDŹ. 15 grudnia przez miasto przeszła manifestacja „Idzie Antykomuna” zorganizowana przez **Obóz Narodowo-Radykalny** i **Młodzież Wszepolską**. Wzięli w niej udział także przedstawiciele **Autonomicznych Nacjonalistów**, neopogańskiego **Stowarzyszenia na rzecz Tradycji i Kultury „Niklot”**, **Wielkopolskich Patriotów**, **Kongresu Nowej Prawicy**, **Narodowej Łodzi**, **Opcji Społeczno-Narodowej**, **Niezależnego Stronnictwa Akademickiego** oraz pseudokibice **Łódzkiego Klubu Sportowego**, **Widzewa Łódź** i **KKS Kalisz**. Przed wyruszeniem z pasażu Schillera **Adam Małecki**, szef łódzkiej MW, krzyczał do zgro-

madzonych: „Musi być dyscyplina! Tym odróżniamy się od lewackich pedałów!”. Przeciwko marszowi nacjonalistów zaprotestował Leszek Jażdżewski, publicysta, politolog i redaktor naczelny pisma „Liberté!”. Wszedł na mównicę i trzymał karton z napisem „16 XII 1922: Zachęta – Pamiętamy”, przypominający o zabiciu przez nacjonalistycznego fanatyka **Eligiusza Niewiadomskiego** prezydenta Gabriela Narutowicza. Po chwili Jażdżewski został ściągnięty na ziemię, kilkakrotnie uderzony i opluty przez uczestników manifestacji. Zgromadzeni zaczęli skandować: „Precz z pedalską prowokacją!”. Mężczyzna w asyście czterech policjantów próbował rozpoznać sprawców pobicia. Z powodu narastającej w tłumie agresji funkcjonariusze przerwali czynności sprawdzające. „Toczy się dochodzenie, które ma ustalić, czy doszło do pobicia, czy tylko do naruszenia nietykalności cielesnej” – poinformowała łódzka policja. Nacjonałści krzyczeli w trakcie przemarszu: „Pedofile, pederasta to lewicy entuzjaści”. Nieśli też flagi z krzyżami celtyckimi (symbol rasistowski) oraz wzywający do przemocy baner z napisem „Good night left side” (Dobranoc, lewico) i rysunkiem przedstawiającym nazi-skina kopiącego swojego przeciwnika. Na ulicy Rewolucji 1905 r. próbowali zaatakować antyfaszystów, którzy wywiesili na kamienicy transparent z napisem „Wczoraj Jaruzel, jutro **Winnicki**”. Ponadto gdy obok manifestacji przechodził czarnoskóry student, pod jego adresem została skierowana groźba: „O, Murzyn! Może trzeba było mu zaj...ć?”. Jeden z nacjonalistów nagle zaszedł mu drogę. Mężczyźnie udało się uciec. Na alei Karola Anstadta pod pomnikiem Ofiar Komunizmu nacjonałści spalili flagę Unii Europejskiej. Obrzucili także ksenofobicznymi i antysemickimi wyzwiskami reportera „Polskiego Dziennika Łódzkiego”: „Na ch... nam robisz zdjęcia?! Żydzie! Wyp... do Niemiec!”. Podinsp. Joanna Kącka, rzeczniczka prasowa Komendanta Wojewódzkiego Policji w Łodzi, powiadomiła: „Podczas marszu odnotowaliśmy dwa drobne incydenty związane z odpaleniem rac. Na podstawie monitoringu będziemy identyfikować sprawców. Nikt nie został zatrzymany”. Po zakończeniu manifestacji kilku jej uczestników zdemolowało wietnamski bar „Azja” (znajdujący się na ulicy Pomorskiej) i pobiło jego dwóch pracowników. Interweniowała policja. Późnym wieczorem nacjonałści wzięli udział w koncercie zorganizowanym w sali weselno-bankietowej Rodziny Ogrodów Działkowych „Dąbrowa” przy ulicy Dąbrowskiego, na którym zagrał neonazistowski zespół **Nordica** (dawniej jako **Agressiva 88** – skrót ten oznacza „Heil **Hitler**”, od ósmej pozycji litery „H” w alfabecie – grupa ta wykonywała piosenki zatytułowane między innymi *Biała K...wa Czarnucha* i *Duma Nadczłowieka*), **Irydion** oraz raper **PIH**. Przed lokalem uczestnicy koncertu skandowali „Raz sierpem, raz młotem czerwoną hołotę!”. W pobliżu stał radiowóz. Policja nie podjęła interwencji.

WARSZAWA. 15 grudnia w trakcie meczu II ligi koszykówki pomiędzy **Legią Warszawa** a TS Wisła Kraków pseudokibice miejscowej drużyny eksponowali rasistowską flagę. Znajdował się na niej symbol krzyża celtyckiego oraz napis „Białych Świąt”.

GDAŃSK. 16 grudnia pod pomnikiem Poległych Stoczniovców członkowie **Brygady Pomorskiej Obozu Narodowo-Radykalnego**, a także pseudokibice **Lechii Gdańsk** zakłócili oficjalne uroczystości upamiętniające rocznicę Grudnia '70. Gdy przemawiał prezydent miasta, Paweł Adamowicz, zaczęli krzyżować i gwizdać. Sympatycy ONR mieli też baner z krzyżem celtyckim (rasiostowskim symbolem tzw. białej siły). W związku z ekspozycją tego znaku zostali wylegitymowani przez funkcjonariuszy policji.

WROCŁAW. 18 grudnia w przychodni dentystycznej mieszkający w Polsce Tunezyjczyk usłyszał od czekającej w kolejce starszej kobiety, żeby wynosił się do własnego kraju, skąd przyjechał. Mężczyzna odpowiedział, że ma prawo do opieki medycznej, bo jest ubezpieczony i że to on decyduje, gdzie chce mieszkać. Zapowiedział też zgłoszenie incydentu dyrektorowi przychodni. O zdarzeniu zostało też poinformowane Stowarzyszenie na rzecz Integracji Społeczeństwa Wielokulturowego „Nomada”.

WARSZAWA. 19 grudnia sześciu przedstawicieli tzw. **Ruchu Narodowego** zakłóciło w Sejmie wspólne posiedzenie Komisji do spraw Unii Europejskiej, Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych na temat rządowego projektu ustawy o ratyfikacji Traktatu o stabilności, koordynacji i zarządzaniu w Unii Gospodarczej i Walutowej. Mężczyźni stanęli na krzesłach i rozwinęli plakat z napisem „Pakt fiskalny stop”. Obrady zostały przerwane, a straż marszałkowska podjęła interwencję. Nacjonałści opuścili salę. Powstanie Ruchu Narodowego zostało ogłoszone 11 listopada w Warszawie podczas wiecu kończącego Marsz Niepodległości, który był organizowany przez **Młodzież Wszechpolską i Obóz Narodowo-Radykalny**. Prezes MW, **Robert Winnicki**, na temat nowej formacji powiedział: „Chcemy zbudować siłę, której lewaki, liberałowie, pedały się boją. Chcemy zbudować polską narodową siłę”.

ŁÓDŹ. 21 grudnia wieczorem grupa pseudokibiców **ŁKS Łódź** wdarła się na stadion Widzewa Łódź przy alei Piłsudskiego. Na trybunie „D”, zajmowanej przez najbardziej zagorzałych fanów Widzewa, odpalili race, które później rzucali na murawę, oraz wykrzykiwali wulgarne i antysemickie hasła, między innymi „Śmierć, śmierć żydzewskiej ku...e”. Michał Kulesza, rzecznik prasowy Widzewa, poinformował: „Kilkanaście osób weszło na teren stadionu, ale po paru minutach uciekło przed przyjazdem odpowiednich służb. (...) Policja przyjechała na miejsce. Monitoring został zabezpieczony i zobaczymy, jak ta sprawa będzie wyglądała dalej”. Nagranie z incydentu zostało opublikowane na portalu **YouTube** pod nazwą *Niespodziewana wizyta na kurniku 21. 12. 12*.

HULSKIE. 28 grudnia Prokuratura Rejonowa w Lesku wszczęła śledztwo w sprawie spalonego domu polsko-niemieckiej rodziny. Do pożaru doszło 24 grudnia. Prokurator Maria Chrzanowska poinformowała, że śledztwo będzie dotyczyło zniszczenia mienia. Według poszkodowanej rodziny, od wielu lat mieszkającej w dolinie potoku Hulskiego w Bieszczadach, dom został podpalony – już na początku listopada 2012 roku ktoś podjął taką próbę. W pobliżu budynku znaleziono wówczas trzy puste pięciolitrowe kanistry po ben-

zynie. „Cała podwalina została zalana benzyną. Na szczęście spaliło się tylko jedno okno i belki wokół okna, ale cały dom jeszcze stał. Policja sprawy nie ustaliła i prokuratura w Lesku umorzyła sprawę” – relacjonował właściciel domu. Oprócz podłoża narodowego powodem podpalenia mogła być też wrogość wobec ludzi o alternatywnym modelu życia. Małżonkowie są ekologami i sympatykami ruchu Rainbow Family postulującego powrót do natury. Planują stworzyć w Hulskim wioskę ekologiczną „Plemię Sanu”. Hulskie – to nieistniejąca współcześnie wieś pomiędzy Zatwarnicą a Krywem, w której znajdowało się wówczas jedno zabudowanie.

NOWY SĄCZ. 30 grudnia niepełnosprawny artysta, Stanisław Kmieciak, nie został wpuszczony przez ochroniarzy do **Klubu „Bohema”**, znajdującego się na miejscowym Rynku. Pretekstem był jego ubiór – spodnie moro oraz skórzana kurtka – mimo że większość osób przebywających w klubie, w którym odbywał się koncert jazzowy, ubrana była bardzo podobnie. W końcu jeden z ochroniarzy stwierdził, że mężczyzna może wejść, ale pod warunkiem że usiądzie z boku i „nie będzie straszył innych gości”. Kmieciak urodził się bez rąk, a swoje obrazy malował stopami lub ustami. Od lat prowadził również działalność charytatywną. Krzysztof Ruchała, właściciel „Bohemy”, zapowiedział: „Jest mi bardzo przykro, źle się stało. To się nie powinno zdarzyć. Na pewno będę dążył do zorganizowania spotkania z artystą oraz ochroniarzami, byśmy mogli oficjalnie go przeprosić”.

MARCIN KORNAK – działacz społeczny, założyciel i prezes Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”.

Od czasu wypadku, któremu uległ w wieku piętnastu lat, porusza się na wózku inwalidzkim. W 1992 roku w Bydgoszczy utworzył nieformalną Grupę Anty-Nazistowską. W roku 1996 zainicjował powstanie Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”, którego jest prezesem. Został też redaktorem naczelnym magazynu „NIGDY WIĘCEJ” i głównym koordynatorem kampanii społecznych, m.in. „Wykopmy Rasizm ze Stadionów” i „Muzyka Przeciwko Rasizmowi”. Jest komentatorem życia publicznego w polskich mediach. Uprawia publicystykę społeczno-kulturalną związaną z problematyką rasizmu, neofaszyzmu i sytuacji osób z niepełnosprawnością. Opublikował dwie książki na podstawie monitoringu incydentów na tle dyskryminacji: *Brunatną Księgę 1987-2009* (Warszawa 2009) oraz *Brunatną Księgę 2009-2010* (Warszawa 2011). Jest również autorem dwu tomików poetyckich: *O Miłości i Bogu. Różnie* (Bydgoszcz 1993) i *Namiętnik* (Bydgoszcz 1997) oraz tekstów piosenek rockowych. W 2011 roku za zasługi na rzecz społeczeństwa obywatelskiego Marcin Kornak otrzymał z rąk prezydenta RP – Bronisława Komorowskiego Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski. W roku 2012 otrzymał też tytuł „Człowieka bez barier” przyznawany przez Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji oraz wyróżnienie w konkursie Społecznika Roku tygodnika „Newsweek”. Został również uhonorowany nagrodami australijskiej Niezależnej Fundacji Popierania Kultury Polskiej im. Jerzego Bonieckiego (Polcul) i Ogólnopolskiego Konkursu „Barwy Wolontariatu”.

NIGDY WIĘCEJ

Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” przeciwdziała rasizmowi, ksenofobii i nietolerancji. Istnieje od 1996 roku, zostało założone z inicjatywy działaczy nieformalnej młodzieżowej **Grupy Anty-Nazistowskiej** (GAN), funkcjonującej już od roku 1992.

Misją „NIGDY WIĘCEJ” jest promowanie wielokulturowości i szacunku dla odmienności. Przełamujemy złą modę milczenia wokół problemu rasizmu i ksenofobii. Budujemy szeroki i różnorodny ruch sprzeciwu wobec dyskryminacji w różnych obszarach życia społecznego. W 1996 r. zainicjowaliśmy udaną kampanię na rzecz umieszczenia w Konstytucji RP zakazu działania organizacji faszystowskich i rasistowskich (art.13).

Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” jest organizacją niezależną, niezwiązaną z żadną partią polityczną. Są wśród nas ludzie o bardzo różnych poglądach i przekonaniach, których łączy niezgoda na przejawy rasizmu, faszyzmu i ksenofobii. Stowarzyszenie i pismo „NIGDY WIĘCEJ” z założenia nigdy nie ubiegały się ani nie zamierzają się ubiegać o dofinansowanie z funduszy państwowych.

Dzisiaj Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” jest wyspecjalizowaną w monitorowaniu przejawów rasizmu organizacją, która zdobyła renomę w kraju i za granicą.

Jednym z pierwszych sympatyków i przyjaciół naszego Stowarzyszenia był Jacek Kuroń. Wsparcia w różnej formie udzielali nam też między innymi Jan Karski, Szymon Wiesenthal i Jerzy Giedroyc. Uznanie dla „NIGDY WIĘCEJ” wyraził też osobiście prezydent USA, Barack Obama, podczas wizyty w Polsce w 2011 r.

NASZE INICJATYWY:

Od 1994 r. wydajemy **magazyn „NIGDY WIĘCEJ”**, jedyne w Polsce specjalistyczne czasopismo poświęcone w całości problemom rasizmu i walki z nim. Na jego łamach gościli m.in. Marek Edelman, Władysław Bartoszewski, Jerzy Kluger, a także Aleksander Kwaśniewski i Jerzy Owsiak. Wśród naszych autorów był słynny pisarz i dziennikarz Stieg Larsson. W kolejnych numerach magazynu wspierali nas m.in. Maria Janion, Andrzej Szczypiorski, Henryk Grynberg, Norman Davies, Anne Applebaum, Michał Głowiński, Alina Cała, Jan Tomasz Gross, Konstanty Gebert, Miriam Akavia, Stanisław Obirek, Max Cegielski i wielu innych wybitnych autorów, specjalistów w dziedzinie rasizmu i ksenofobii.

„**Brunatna Księga**” to prowadzona od wielu lat dokumentacja incydentów na tle rasistowskim i ksenofobicznym oraz przestępstw popełnionych przez neofaszystów i skrajną prawicę. Jest ona publikowana w kolejnych numerach magazynu

„NIGDY WIĘCEJ”, na stronie internetowej oraz w formie książkowej (dotychczas ukazały się: *Brunatna Księga 1987-2009*, Warszawa 2009 oraz *Brunatna Księga 2009-2010*, Warszawa 2011). „Brunatna Księga” stanowi najbardziej obszerne i wiarygodne opracowanie danych na temat przemocy ksenofobicznej („hate crime”) w Polsce, z którego często korzystają media i organizacje międzynarodowe. W 2009 r. stworzyliśmy Centrum Monitorowania Rasizmu w Europie Wschodniej, które bada i dokumentuje przejawy rasizmu, antysemityzmu i ksenofobii w regionie.

Ośrodek informacyjny – współpraca z mediami jest ważną częścią działalności Stowarzyszenia. Dzięki niej docieramy do opinii publicznej w celu propagowania postaw antyrasistowskich oraz wywierania nacisku na właściwe instytucje. Dzięki pomocy „NIGDY WIĘCEJ” powstało kilka tysięcy artykułów prasowych, audycji telewizyjnych i radiowych, filmów dokumentalnych, książek oraz prac licencjackich, magisterskich i doktorskich poświęconych zjawisku rasizmu i neofaszyzmu.

„Wykopmy Rasizm ze Stadionów” – akcja skierowana jest głównie do kibiców futbolu, a także zawodników, trenerów, działaczy i dziennikarzy związanych z tą dyscypliną sportu. Wzorem krajów zachodnich propagujemy antyrasistowską postawę wśród kibiców i usuwamy ze stadionów wszechobecną na nich do niedawna symbolikę faszystowską. Współpracujemy z UEFA, PZPN i wieloma klubami. Przeprowadziliśmy akcje edukacyjne na Mistrzostwach Świata w 2006 i Mistrzostwach Europy w 2008 r. oraz Program Odpowiedzialności Społecznej UEFA Euro 2012 „Respect Diversity” – cykl działań antyrasistowskich w ramach przygotowaliśmy i w trakcie Mistrzostw Europy w Polsce i na Ukrainie. Co roku w październiku koordynujemy Tydzień Akcji Futbol Przeciwko Rasizmowi w Europie na terenie Polski i Europy Wschodniej.

„Muzyka Przeciwko Rasizmowi” – przyciągnęliśmy do niej wykonawców różnych gatunków muzycznych i za pośrednictwem ich twórczości wyszliśmy z pozytywnym przesłaniem do setek tysięcy słuchaczy. Pod hasłem kampanii odbywają się koncerty i festiwale, zaś muzycy zamieszczają jej logo na swoich płytach. Wydaliśmy siedem płyt składankowych pod hasłem „Muzyka Przeciwko Rasizmowi” z udziałem wielu znanych artystów z Polski i z zagranicy. Współpracowali z nami m.in. Krzysztof Grabowski „Grabaż”, Krzysztof Skiba, Ryszard „Tymon” Tzymański, Maciej Szajkowski, Muniek Staszczuk, Lech Janerka, Maciej Zembaty. Nasza kampania została uznana przez prasę muzyczną za jedno z najważniejszych wydarzeń roku 1997 i do dziś jest popularna w środowisku muzycznym. Działalność „NIGDY WIĘCEJ” wsparł też swoją twórczością znany artysta plastyk Wilhelm Sasnal.

Program „R@cism Delete” – to nasze działania przeciwko rasizmowi rozpowszechnionemu w Internecie. We współpracy z doświadczonymi informatykami z różnych krajów likwidujemy, na podstawie zgłoszeń od internautów, strony propagujące ksenofobię i rasizm. W 2006 r. jako pierwsi w Polsce szeroko poinformowaliśmy opinię publiczną o sprawie „listy wrogów białej rasy” (znanej jako Redwatch), co doprowadziło do reakcji wymiaru sprawiedliwości. Prowadzimy akcję na rzecz ratyfikacji przez Polskę Konwencji w sprawie zwalczania przestępstw kryminalnych w cyberprzestrzeni wraz z Protokołem dodatkowym o zwalczaniu rasizmu.

NAGRODY

Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” otrzymało Medal Honorowy Powstania w Getcie Warszawskim przyznany przez Stowarzyszenie Żydów Kombatantów i Poszkodowanych w II Wojnie Światowej, Medal „Zasłużony dla Tolerancji” przyznawany przez Fundację Ekumeniczną „Tolerancja” i Medal XV-lecia oraz XX-lecia Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy za wieloletnie zaangażowanie we wspólne działania. Dostało też Europejską Nagrodę dla Kibiców Piłki Nożnej, a jako członek założyciel FARE zostało laureatem nagrody Free Your Mind przyznawanej przez MTV Europe. Znalazło się w finale nagrody „Okulary Równości” przyznawanej przez Fundację im. Izabeli Jarugi-Nowackiej.

Dr hab. Rafał Pankowski, autor książek *Neofaszyzm w Europie Zachodniej, Rasizm a kultura popularna* i *The Populist Radical Right in Poland: The Patriots*, współzałożyciel Stowarzyszenia, otrzymał Medal Honorowy Powstania w Getcie Warszawskim. Działaczce „NIGDY WIĘCEJ” – Małgorzacie Mateckiej przyznano wyróżnienie w VI edycji nagrody im. Ireny Sendlerowej „Za naprawianie świata” za antyrasistowskie działania edukacyjne.

WSPÓLPRACA

„NIGDY WIĘCEJ” współpracuje z organizacjami międzynarodowymi, takimi jak Rada Europy, Organizacja Narodów Zjednoczonych oraz Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Aktywnie uczestniczymy w międzynarodowych sieciach antyrasistowskich: UNITED for Intercultural Action, International Network against Cyber Hate (INACH), Football against Racism in Europe (FARE), Helsinki Citizens' Assembly (HCA) oraz Anti-fascist Network for Research and Education (Antifanet). We współpracy z wymienionymi tu partnerami zorganizowaliśmy liczne międzynarodowe konferencje i warsztaty w Polsce i na świecie.

Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” jest otwarte na partnerską współpracę ze wszystkimi, którzy nie akceptują ksenofobii i neofaszyzmu. Współpracujemy z mediami, organizacjami mniejszości, wspólnotami wyznaniowymi, środowiskiem ludzi niepełnosprawnych, organizacjami kombatantkimi, instytucjami naukowymi, Związkiem Nauczycielstwa Polskiego oraz innymi organizacjami. Uczestniczyliśmy m.in. w powołaniu Koalicji Przeciwko Młodzieży Wszepolskiej i inicjatywy „Giertych Musi Odejść”. Należy też do Koalicji na rzecz Równych Szans, Koalicji Razem Przeciwko Antysemityzmowi oraz Koalicji na rzecz Edukacji Antydyskryminacyjnej. Jesteśmy współorganizatorami ogólnokrajowej akcji „Polska dla Wszystkich”.

Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”

PO Box 6, 03-700 Warszawa 4

tel. 601 360 835

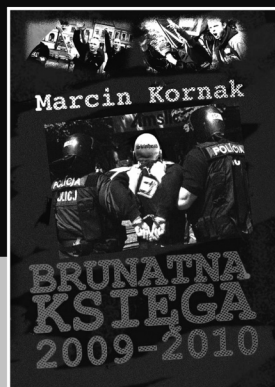
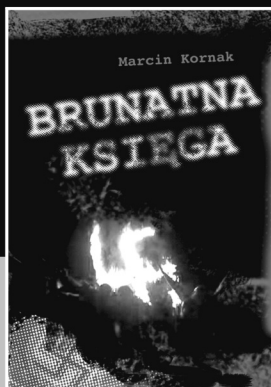
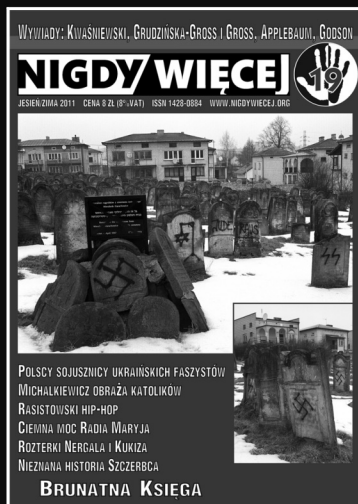
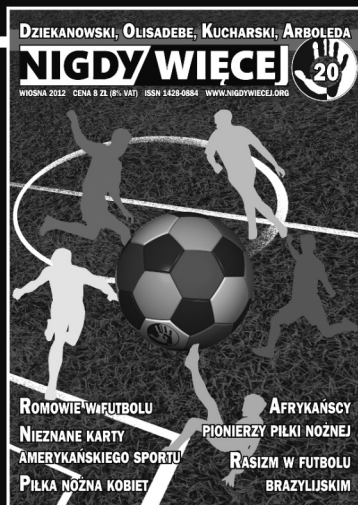
redakcja@nigdywiecej.org

www.nigdywiecej.org

www.facebook.com/respect.diversity

WSTĘP	5
ROK 2011	
STYCZEŃ 2011	9
LUTY 2011	14
MARZEC 2011	16
KWIECIEŃ 2011	22
MAJ 2011	35
CZERWIEC 2011	44
LIPIEC 2011	47
SIERPIEŃ 2011	51
WRZESIEŃ 2011	61
PAŹDZIERNIK 2011	71
LISTOPAD 2011	77
GRUDZIEŃ 2011	87
ROK 2012	
STYCZEŃ 2012	97
LUTY 2012	105
MARZEC 2012	112
KWIECIEŃ 2012	122
MAJ 2012	131
CZERWIEC 2012	142
LIPIEC 2012	152
SIERPIEŃ 2012	157
WRZESIEŃ 2012	166
PAŹDZIERNIK 2012	173
LISTOPAD 2012	178
GRUDZIEŃ 2012	195
O AUTORZE	201
O STOWARZYSZENIU	203

**JEDYNE
W POLSCE
PISMO
POŚWIĘCONE
W CAŁOŚCI
PROBLEMOM
RASIZMU,
FASZYZMU
I ANTYSEMITYZMU**



tel. 601 360 835
redakcja@nigdywiecej.org
www.nigdywiecej.org
www.facebook.com/respect.diversity